

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA



Uwarunkowania przemian demograficznych w województwie małopolskim. Postawy prokreacyjne

Redakcja naukowa
Jan Brzozowski



Warszawa 2023

Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 13



RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

Uwarunkowania przemian demograficznych w województwie małopolskim. Postawy prokreacyjne

Redakcja naukowa
Jan Brzozowski



Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 13

Warszawa 2023

Recenzent

dr hab. Jan Paradysz, emerytowany prof. UE w Poznaniu (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Katedra Statystyki)

Redakcja językowa i korekta

Dorota Bojarska-Lis, Tadeusz Olechowski

Koordinacja prac wydawniczych

Departament Opracowań Statystycznych GUS

Prace wydawniczo-poligraficzne

Zakład Wydawnictw Statystycznych – zespół pod kierunkiem Macieja Adamowicza

Druk i oprawa

Zakład Wydawnictw Statystycznych

Publikacja dostępna na stronie kd.stat.gov.pl; przy cytowaniu prosimy o podanie źródła. Artykuły zawarte w niniejszej publikacji wyrażają własne poglądy autorów.

Warszawa 2023

© Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa

© Copyright by Główny Urząd Statystyczny

ISBN 978-83-67087-34-6

e-ISBN 978-83-67087-35-3

Przedmowa

Monografia, którą oddajemy do Państwa rąk, jest pokłosiem jednej z konferencji III Kongresu Demograficznego, organizowanego w latach 2021–2022 z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym i Polskim Towarzystwem Statystycznym. Kongres stanowi dobrą formę przekazania społeczeństwu wiedzy o stanie i strukturze ludności, a także upowszechnienia wyników spisów powszechnych. Dlatego od początku kongresy są powiązane ze spisami: pierwszy odbył się w 2002 r., po przeprowadzeniu NSP 2001, a drugi – w 2012 r., po przeprowadzeniu NSP 2011. Program III Kongresu Demograficznego zawierał prezentację wyników NSP 2021.

Na III Kongres Demograficzny składa się 25 konferencji i debat prowadzonych we wszystkich regionach Polski, w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w gminach, pod wspólnym hasłem „Wyzwania demograficzne Polski na XXI wiek”. Celem kongresu było przedstawienie wyników pogłębionych analiz i badań dotyczących zmian sytuacji demograficznej, jakie następują w kraju oraz w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Zmiany te cechują się silnym zróżnicowaniem przestrzennym zarówno pod względem zakresu, jak i charakteru i w coraz większym stopniu wpływają na wszystkie wymiary życia społecznego i rozwój gospodarki. Prezentowane na kongresie analizy statystyczne oraz wyniki badań prowadzonych przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych pozwalają wyjaśnić przyczyny oraz skutki zachodzących procesów i zjawisk demograficznych, zwłaszcza depopulacji i migracji, oraz poznać ich uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, dotyczące przede wszystkim: zdrowia, gospodarki, pracy, edukacji i kwalifikacji, ubezpieczeń społecznych, rolnictwa, zagospodarowania przestrzennego i suburbanizacji. Poszczególne konferencje poświęcono wyodrębnionym demograficznie grupom i problemom: rodzinie i uwarunkowaniom prokreacji, młodzieży, osobom starszym i procesom podwójnego starzenia się populacji, zdrowiu dzieci i sytuacji osób z niepełnosprawnościami.

W III Kongresie Demograficznym uczestniczyli pracownicy urzędów statystycznych, członkowie Polskiego Towarzystwa Statystycznego, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, szkół wyższych i instytutów naukowych oraz eksperci. Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni również posłowie, ministrowie, kierownicy instytucji publicznych, przedstawiciele samorządów lokalnych, administracji rządowej

Przedmowa

i samorządowej, naukowcy, nauczyciele akademicy, studenci, członkowie organizacji obywatelskich i mediów. Współorganizatorami konferencji byli wojewodowie, samorządy regionalne i lokalne, PAN i uczelnie. Dzięki hybrydowej formie w każdej z nich uczestniczyło kilkaset osób. Nagrania z konferencji są dostępne na kanale Głównego Urzędu Statystycznego w serwisie YouTube.

Konferencje naukowe III Kongresu Demograficznego otrzymały wsparcie finansowe Narodowego Banku Polskiego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Fundacji Orlen.

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego



dr Dominik Rozkrut

Warszawa, marzec 2023 r.

Spis treści

Wprowadzenie	7
Agnieszka Szlubowska Sytuacja demograficzna województwa małopolskiego w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r.	11
Jolanta Kurkiewicz Kształtowanie się podejść do analizy przebiegu zjawisk ludnościowych oraz ich uwarunkowań	28
Sławomir Kurek Przestrzenne zróżnicowanie poziomu dzietności w Polsce	45
Krystyna Slany Socjologiczno-demograficzne uwarunkowania postaw prokreacyjnych w Polsce. Analiza diachroniczna	67
Hanna Kelm Luka rodzicielska, czyli kto się opiekuje dziećmi w Polsce?	88
Marek Cierpał-Wolan Wpływ dużej skali uchodźców z Ukrainy na sytuację demograficzną w Polsce południowo-wschodniej	108
Joanna Sikorska, Marcin Stonawski Wyzwania demograficzne a polityka rodzinna w krajach bałtyckich	120
Jan Brzozowski, Dobrosława Wiktor-Mach Postawy prokreacyjne Ukraińców w Krakowie i województwie małopolskim	142
Zakończenie	160

Wprowadzenie

Truizmem jest stwierdzenie, że współczesna Polska stoi przed znacznymi wyzwaniami demograficznymi. Większość projekcji ludnościowych wskazuje na gwałtowne starzenie się ludności oraz obniżanie jej liczby, zwłaszcza w małych miejscowościach i na obszarach wiejskich. Jednak obniża się także liczba urodzeń przy jednoczesnym wzroście długości życia. Jak słusznie zauważono w najnowszej *Strategii Demograficznej 2040*, począwszy od 2018 r. odnotowano znaczny wzrost różnicy między zgonami a urodzeniami, co przekłada się na ujemny przyrost naturalny Polski. Proces ten pogłębił się w wyniku pandemii COVID-19, która nie tylko wpłynęła na zwiększenie liczby zgonów, ale także wpłynęła negatywnie na decyzje prokreacyjne przyszłych rodziców (Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Demograficznej, 2022).

Równocześnie w ostatnich latach zarówno na skutek mechanizmów ekonomicznych, jak i politycznych – a więc przede wszystkim w wyniku agresji rosyjskiej na Ukrainę – do naszego kraju przybyła znaczna (szacowana na minimum 2,5 mln osób) grupa ludności z Ukrainy. Tym samym masowa imigracja stała się nagle i nieoczekiwane jednym z głównych kanałów zmiany w strukturze ludności Polski. Otwarte pytanie brzmi, jakie zmiany demograficzne ona wywoła, w tym w zakresie postaw prokreacyjnych ludności zamieszkałej na terenie naszego kraju.

Ważność współczesnych procesów demograficznych w Polsce dostrzegają zarówno organy administracji państwowej, jak i środowisko akademickie. Dlatego właśnie 28 września 2022 r. Wojewoda Małopolski wraz z Rządową Radą Ludnościową, Głównym Urzędem Statystycznym, Urzędem Statystycznym w Krakowie i Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie zorganizowali konferencję naukową pt. *Uwarunkowania przemian demograficznych w województwie małopolskim. Postawy prokreacyjne*. Konferencja odbywała się w ramach III Kongresu Demograficznego pod Honorowym Patronatem Prezydenta RP, Pana Prezydenta Andrzeja Dudy. Na przedłożoną Czytelnikom monografię składają się teksty referatów prezentowanych podczas ww. konferencji. Tematem wiodącym książki, jak i samej konferencji były współczesne przemiany demograficzne w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego i postaw prokreacyjnych.

W rozdziale Agnieszka Szlubowska przedstawia wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 r., koncentrujące się na sytuacji demograficznej województwa małopolskiego. Populacja Małopolski, podobnie jak i całego kraju, wyraźnie się starzeje – mediana wieku wzrosła w ciągu 10 lat o 3 lata i 2 miesiące. Jednak na tle całego kraju województwo małopolskie jest stosunkowo młode – obecna mediana wieku (40,1 roku) jest o 1 rok i 6 miesięcy niższa niż średni wiek mieszkańca Polski. Pomimo stałego spadku liczby urodzeń żywych (w 2021 r. był to spadek o 5,9% w porównaniu z rokiem ubiegłym), w ciągu ostatnich 10 lat liczba ludności województwa zwiększyła się o 94 824 osoby, tj. o 2,8%.

Rozdział autorstwa Jolanty Kurkiewicz wprowadza niezbędne ramy teoretyczne dla zrozumienia poruszanych w monografii problemów badawczych. Autorka dokonuje wnikliwego przeglądu historycznego badań demograficznych w Polsce, analizujących najważniejsze podejścia badawcze. Następnie podkreśla, że współczesne procesy demograficzne mające miejsce w Polsce są potwierdzeniem predykcji koncepcji przejścia demograficznego, a konkretnie teorii drugiego przejścia demograficznego. Tym samym bardzo niski poziom płodności połączony z procesem starzenia się populacji nie jest wyjątkowy dla Polski, a raczej stanowi typową cechę większości wysoko rozwiniętych społeczeństw dobrobytu w krajach Unii Europejskiej.

W kolejnym rozdziale Sławomir Kurek dokonuje pogłębionej analizy poziomu dzietności w Polsce w kontekście jego zróżnicowania regionalnego. Autor zgadza się z Jolantą Kurkiewicz co do tezy, że spadek płodności jest potwierdzeniem teorii drugiego przejścia demograficznego, zwraca jednak uwagę na dodatkowe czynniki, w tym przede wszystkim na zróżnicowanie w zakresie rozwoju gospodarczego. Dlatego też w ciągu ostatnich dwudziestu lat wysoka dzietność występowała w powiatach położonych w miastach tzw. Wielkiej Piątki, czyli Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Gdańska, a także na sąsiadujących z nimi obszarach podmiejskich.

Nieco odmienny punkt widzenia na kwestie prokreacyjne oferuje opracowanie Krystyny Slany. Autorka stawia tezę, że wzorce małodzieńności są tak głęboko utrwalone w polskim społeczeństwie, że ich odwrócenie poprzez politykę pronatalistyczną i prorodzinną staje się niezwykle trudne. Mają one bowiem charakter nie tylko ekonomiczny, ale również społeczno-kulturowy, w tym związany ze stopniowym przeorientowaniem się współczesnych społeczeństw – w tym i polskiego – z wartości materialnych na postmaterialistyczne i ponowoczesne. Jak słusznie zauważa autorka: „kobiety chcą mieć dzieci, mają je, i będą je posiadać, ale na własnych zasadach”. Jednak w warunkach (polskiej): „rodziny, w której oboje małżonkowie/partnerzy pracują zawodowo, ale także takiej, w której kobiety nadal pracują na *dwa etaty*”, łącząc pracę zarobkową z pracą na rzecz gospodarstwa domowego, posiadanie większej liczby dzieci jest bardzo utrudnione.

Z opracowaniem Krystyny Słany koresponduje rozdział Hanny Kelm poświęcony luce rodzicielskiej. Autorka analizuje, czy i w jakim stopniu, mimo tworzenia nowych zachęt, polscy ojcowie angażują się w opiekę nad swoimi dziećmi, wspierając w tym zadaniu matki. Niestety, wyniki analizy nie są optymistyczne: zaledwie nieco ponad połowa (53,1% w 2021 r.) mężczyzn wykorzystuje obecnie dwutygodniowy i pełnopłatny urlop ojcowski. Wskaźniki wykorzystania urlopu rodzicielskiego, zasiłku macierzyńskiego czy zwolnienia lekarskiego na dziecko przez ojców są odpowiednio mniejsze i – co istotniejsze – w ostatnich latach nie ulegają znaczącemu zwiększeniu. Tymczasem bez bardziej partnerskiego modelu rodziny, w którym ojcowie dzielą się solidarnie z matkami opieką nad dziećmi, przewyciężenie obecnego impasu w zakresie skrajnie niskiej dzietności może być bardzo trudne.

Tekst autorstwa Joanny Sikorskiej oraz Marcina Stonawskiego podejmuje podobny problem, a mianowicie polityki rodzinnej z perspektywy krajów bałtyckich, a więc Litwy, Łotwy i Estonii. Wybór tych krajów nie jest przypadkowy – o ile bowiem sytuacja demograficzna Polski w kontekście takich zjawisk jak emigracja, starzenie ludności i spadająca liczba urodzeń jest trudna, o tyle w krajach bałtyckich jest ona wręcz dramatyczna. Na przykład Litwa w wyniku najnowszych fal emigracyjnych w latach 2009–2021 utraciła 545 tys. obywateli, a więc niemal 1/6 ludności. Biorąc pod uwagę, że wśród emigrujących nadreprezentowane są osoby młode i planujące potomstwo, umiarkowany scenariusz prognoz demograficznych wskazuje na spadek liczebności ludności na Litwie z obecnych 2,8 mln do 1,86 mln osób w 2070 r. W pozostałych krajach bałtyckich perspektywy demograficzne są równie pesymistyczne. Omawiany rozdział zawiera również przegląd polityk prorodzinnych realizowanych w krajach bałtyckich, w ramach których niewątpliwie najhjojnieszzy model występuje w Estonii.

Dwa rozdziały poświęcone są najnowszej fali imigracyjnej i uchodźczej do Polski. Marek Cierpień-Wolan analizuje, jak obecny napływ uchodźców może wpłynąć na niekorzystne procesy demograficzne w województwach podkarpackim i lubelskim. Opracowana przez autora prognoza demograficzna wskazuje, że dynamika spadku ludności w obu województwach do 2050 r. zostanie zamortyzowana stopniowo rosnącym udziałem cudzoziemców. Co ważne, do roku 2036 napływ uchodźców z Ukrainy przyczynić się może nawet do stabilizacji liczby ludności w województwie podkarpackim.

Zamykający tom rozdział autorstwa Jana Brzozowskiego i Dobrosławy Wiktor-Mach uzupełnia rozważania dotyczące przyszłości demograficznej regionów południowych Polski o studium województwa małopolskiego. Autorzy dokonują analizy porównawczej społeczności ukraińskiej w Małopolsce na podstawie dwóch sondaży – pierwszego, uwzględniającego populację imigrantów ekonomicznych przybyłych przed wojną oraz drugiego, obejmującego populację uchodźców. W przypadku imi-

grantów ekonomicznych z Ukrainy mowa jest o młodej i bardzo młodej społeczności, w której duża część respondentów dopiero rozważała możliwość założenia rodziny. Jednak w populacji kobiet będących imigrantkami ekonomicznymi dzietność była wyższa niż średnia dla Ukrainy, ale też i Polski. W przypadku populacji uchodźców mamy do czynienia z silną nadreprezentacją kobiet, zaś wśród uchodźczyń dzietność była na poziomie odpowiadającym przeciętnemu wskaźnikowi dzietności przedwojennej Ukrainy.

Życzę miłej lektury monografii, liczę że wywoła ona szerszą dyskusję w przestrzeni publicznej nt. mechanizmów pozwalających na choćby minimalizację negatywnych tendencji demograficznych w naszym kraju.

dr hab. Jan Brzozowski, prof. UJ

Instytut Studiów Europejskich
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytet Jagielloński

Sytuacja demograficzna województwa małopolskiego w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r.

1. Wprowadzenie

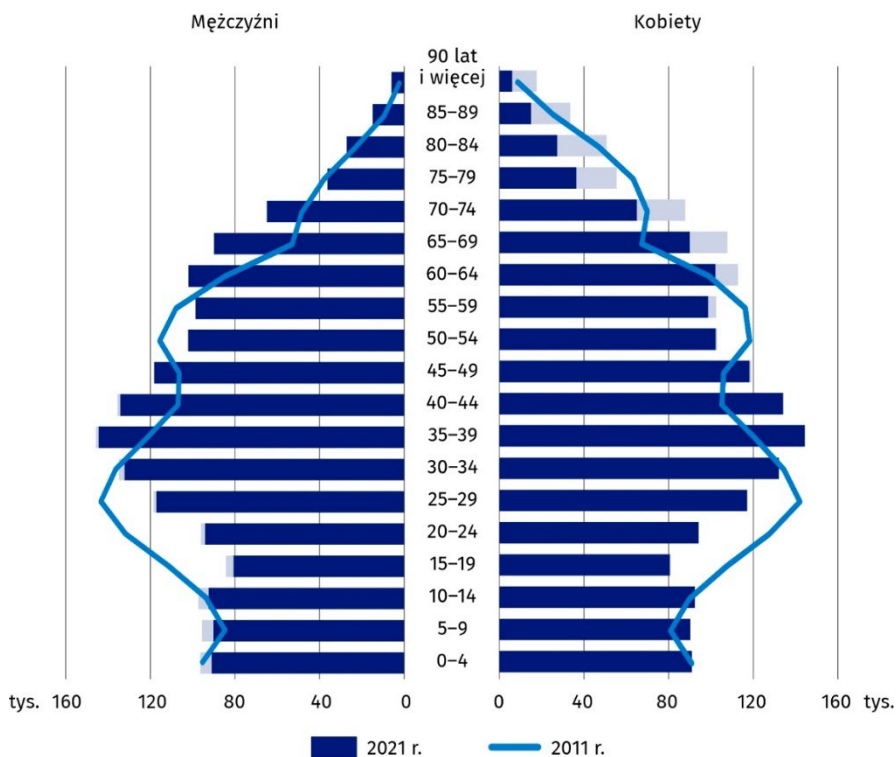
Każda społeczność podlega nieustannym zmianom wywołanym czynnikami kulturowymi, społecznymi i ekonomicznymi. Z tego powodu ważna jest regularna obserwacja i analiza powiązań przyczynowo-skutkowych zachodzących procesów ewolucyjnych. Ich monitorowanie pozwala na dostarczanie bieżącej informacji i umożliwienie przewidywania kierunków zachodzących zmian, co jest niezwykle istotne przy podejmowaniu decyzji zarówno przez poszczególne jednostki społeczności, jak i decydentów sfery publicznej czy przedsiębiorców. Zatem bezdyskusyjna jest potrzeba poznania stanu i dynamiki struktury ludności oraz postaw warunkujących jej rozwój. Doskonałym momentem do przedstawienia takiej analizy jest publikacja wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, który został przeprowadzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 2021 r. zgodnie z metodologią Głównego Urzędu Statystycznego. Zatem należy mieć na uwadze, że dane o strukturze ludności województwa małopolskiego według wieku mogą być obciążone. Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych w oznaczonym momencie, na oznaczonym terytorium. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie aktualnej sytuacji demograficznej województwa małopolskiego na tle kraju i innych województw, ze szczególnym uwzględnieniem zróżnicowania terytorialnego w województwie, na podstawie wyników ostatniego spisu ludności.

^a Urząd Statystyczny w Krakowie. ORCID: 0000-0002-9370-8993.

2. Stan i struktura ludności

Województwo małopolskie jest podzielone na 19 powiatów ziemskich i 3 grodzkie (Kraków, Nowy Sącz, Tarnów) oraz 182 gminy. Obejmuje powierzchnię 15 183 km², co stanowi 5% powierzchni Polski. Pod względem obszaru jest to jedno z najmniejszych województw w kraju, plasuje się na dwunastym miejscu. W dniu referencyjnym spisu, czyli 31 marca 2021 r., województwo małopolskie liczyło 3 432,3 tys. mieszkańców, co stanowiło 9% populacji. Pod względem liczby ludności zajmowało czwartą lokatę w Polsce po mazowieckim, śląskim i wielkopolskim. Przez dekadę obserwujemy w Małopolsce wzrost zarówno liczby ludności, jak i udziału osób zamieszkujących obszary wiejskie i miejskie. W zestawieniu z wynikami poprzedniego spisu z 2011 r. liczba ludności województwa zwiększyła się o 94 824 osób, tj. o 2,8%. Małopolska jest w grupie czterech województw w Polsce, w których wzrosła liczba ludności, obok mazowieckiego, pomorskiego i wielkopolskiego. Natomiast liczba ludności w kraju w tym samym okresie zmniejszyła się o 475 706 osób, tj. o 1,2%, podobnie jak w pozostałych 12 województwach.

Wykr. 1. Ludność województwa małopolskiego według płci i wieku (stan w dniu 31 marca)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podobnie jak w całej Polsce, w województwie małopolskim postępuje proces starzenia się populacji, co potwierdza zarówno wzrost mediany wieku, jak i wskaźnika starości. Choć niewątpliwie na tle kraju proces ten jest relatywnie korzystny. Piramida wieku dla województwa małopolskiego jest wąska u podstawy, co oznacza, że ma ona charakter regresywny i należy spodziewać się postępującego starzenia społeczeństwa. Piramida wieku ma w swym kształcie charakterystyczne wklęśnięcia i wybrzuszenia oznaczające niższe i wyższe demograficzne, co zaprezentowano na wykresie 1. W rocznikach starszych występuje wyraźna przewaga liczebna kobiet, ponieważ żyją one dłużej niż mężczyźni. W rocznikach młodszych występuje niewielka przewaga mężczyzn, gdyż w Małopolsce rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek. W ciągu dekady w populacji osób w wieku 60 plus w województwie małopolskim odnotowano wzrost o 26,3%, w Polsce – o 27,6%. Pozytywnym aspektem jest wzrost populacji najmłodszych mieszkańców, czyli dzieci w wieku 0–14 lat o 5,0%. W Polsce udział najmłodszych mieszkańców wzrósł o 1,8%. W ciągu dekady nie uległy zmianie proporcje ludności województwa małopolskiego według płci, co zostało zaprezentowane w tabl. 1. W strukturze ludności według płci, podobnie jak w poprzednich latach, nadal nieznacznie przeważały kobiety, które stanowiły 51,5% w ogólnej liczbie ludności województwa (mężczyźni 48,5%). Liczba kobiet zwiększyła się o 49 461 (tj. 2,9%), a mężczyzn – o 45 363 (tj. 2,8%).

Tabl. 1. Ludność w województwie małopolskim według płci w latach 2011 i 2021

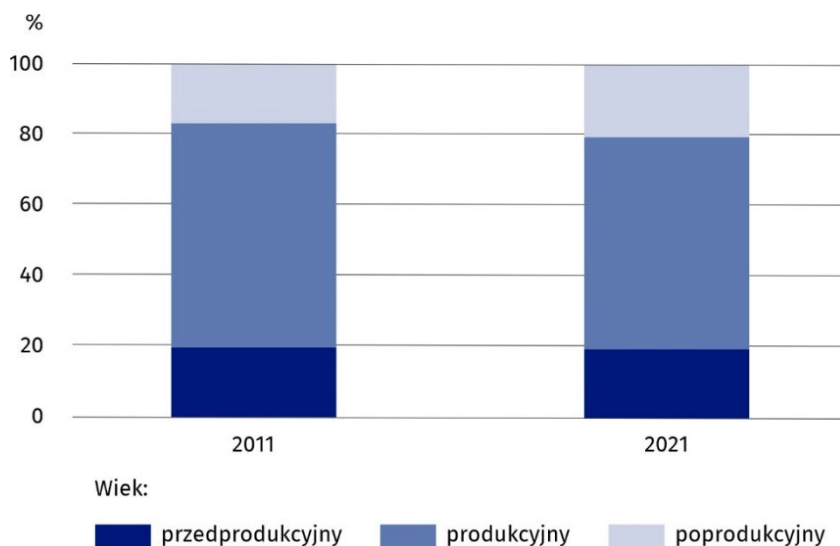
Wyszczególnienie	2011		2021		2011=100
	w tys.	w %	w tys.	w %	
Ogółem	3 337,5	100,0	3 432,3	100,0	102,8
Mężczyźni	1 619,8	48,5	1 665,2	48,5	102,8
Kobiety	1 717,7	51,5	1 767,1	51,5	102,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jako miarę zaawansowania procesu starzenia ludności często wykorzystuje się medianę wieku, która wskazuje przeciętny wiek osób w danej zbiorowości zamieszkującej określone terytorium. Wartość mediany wyznacza granicę wieku, którą połowa osób w danej zbiorowości już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła. Pomimo pogłębiającego się procesu starzenia ludności województwo małopolskie na tle kraju można określić jako młode demograficznie. Średni wiek mieszkańca Małopolski wyniósł 40,1 roku i jest on o 1 rok i 6 miesięcy niższy niż średni wiek mieszkańca Polski. Wiek średni kobiet w województwie wyniósł 40,5 roku, a mężczyzn 38,7 roku. Najwyższa mediana wieku jest w Tarnowie (44), a dalej kolejno w powiecie chrzanowskim (43), olkuskim, miechowskim, oświęcimskim – po 43 lata. Dla porównania, dziesięć lat temu mediana wieku dla mieszkańców województwa małopolskiego wynosiła 36,9, zatem wzrosła o 3 lata i 2 miesiące. W całej Małopolsce

na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy zmiany struktury wieku mieszkańców. Widzimy to zarówno analizując pojedyncze roczniki wieku i płci, jak i biologiczne czy ekonomiczne grupy wieku. Zmiana struktury jest szczególnie widoczna w przypadku analizy ekonomicznych grup wieku, która jest bardzo istotna ze względów ekonomicznych między innymi na potrzeby określenia rozmiarów przyszłego rynku pracy. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku unaocznia niekorzystne tendencje – wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym, która będzie wymagała opieki i utrzymania, stopniowy spadek udziału ludności w wieku produkcyjnym, na której spoczywa ciężar utrzymywania ludności w wieku nieprodukcyjnym oraz stale zmniejszający się udział ludności w wieku przedprodukcyjnym. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w województwie małopolskim na przestrzeni ostatnich 10 lat ilustruje wykres 2. Odsetek dzieci i młodzieży do 17. roku życia, czyli ludności w wieku przedprodukcyjnym, w województwie małopolskim zmniejszył się z 19,8% w 2011 r. do 19,3% w 2021 r. Osoby w wieku produkcyjnym, a zatem kobiety w wieku 18–59 lat oraz mężczyźni w wieku 18–64 lata stanowili w 2021 r. 60,1%, czyli o 3,5 p.p. mniej w porównaniu z rokiem 2011. Odnotowano większy spadek udziału osób w wieku produkcyjnym mobilnym w ludności ogółem (o 2,5 p.p.) niż udziału osób w wieku produkcyjnym niemobilnym (o 1,0 p.p.). Wyraźnie zwiększył się natomiast udział ludności w wieku poprodukcyjnym – z 16,6 do 20,6%, tj. o 4,0 p.p. Oznacza to, że w ciągu dekady w województwie małopolskim przybyło blisko 151 tys. osób w grupie wieku 60–65 lat i więcej.

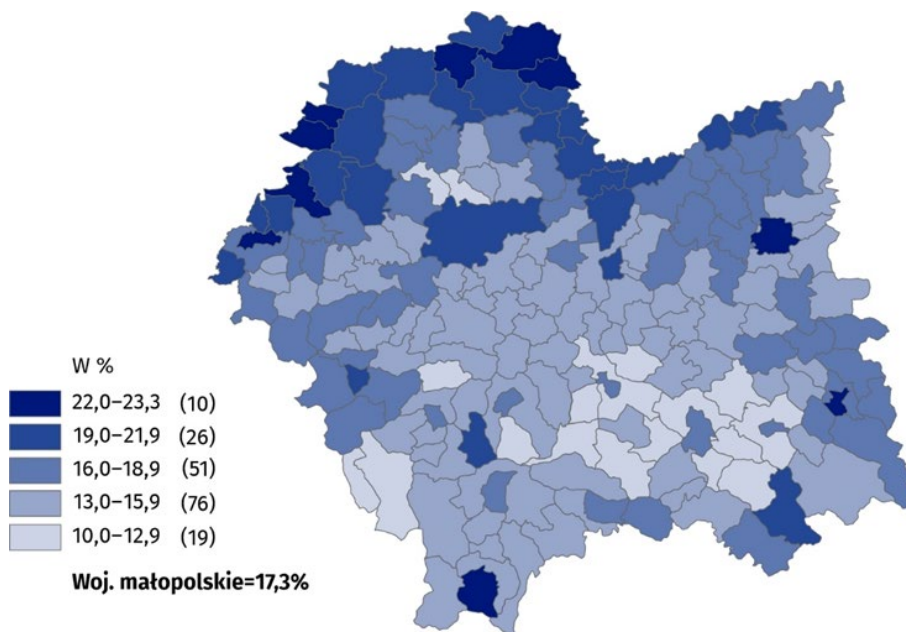
Wykr. 2. Ludność województwa małopolskiego według ekonomicznych grup wieku w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba gmin, w których udział osób w wieku 65 lat i więcej przekroczył 15% wzrosła blisko czterokrotnie. Największy odsetek osób starszych odnotowano w gminie miejskiej Oświęcim (23,3%) oraz w Słaboszowie i Bukownie (po 23,2%), co zaznaczono na mapie 1. Gminami o relatywnie niewielkim udziale osób w wieku 65 lat i więcej były Słopnice (10,0%) oraz Łabowa (11,1%). Najmłodsze demograficznie były gminy położone w powiatach limanowskim i nowosądeckim, w których odsetek osób w wieku 0–14 lat wahał się pomiędzy 16,2% w Krynicy-Zdrój do 22,4% w Podgrodziu.

Mapa 1. Udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w 2021 r. (stan w dniu 31 marca)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Miarą określającą relacje między ekonomicznymi grupami wieku ludności jest współczynnik obciążenia demograficznego, wyrażający liczbę osób w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym. W wyniku zmian w strukturze populacji związanej z wydłużaniem się średniej długości życia i spadkiem dzietności prowadzą one do wzrostu wskaźnika obciążenia demograficznego. W 2021 r. w województwie małopolskim na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 66 osób w wieku nieprodukcyjnym. Współczynnik obciążenia demograficznego jest wyższy w miastach województwa niż na wsi. Powiaty o najwyższym udziale współczynnika obciążenia demograficznego w województwie małopolskim to miasto Tarnów, powiat miechowski i powiat olkuski. Najmniej osób

w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym jest w powiecie nowotarskim, dąbrowskim, tarnowskim oraz w mieście Kraków. Gminy województwa małopolskiego o najwyższym współczynniku obciążenia demograficznego prezentuje tabl. 2.

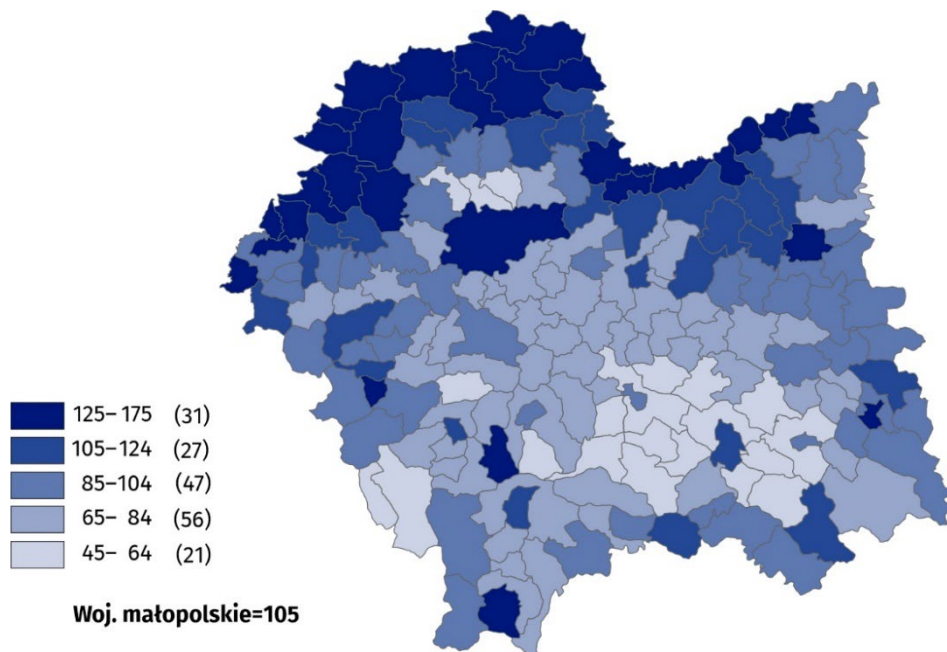
Tabl. 2. Gminy w województwie małopolskim o największym współczynniku obciążenia demograficznego w 2021 r.

Gmina	Powiat	Typ gminy	Współczynnik w %
Książ Wielki	miechowski	wiejska	83,6
Słaboszów	miechowski	wiejska	79,5
Gorlice	gorlicki	miejska	79,1
Oświęcim	oświęcimski	miejska	77,1
Bolesław	olkuski	wiejska	76,8
Raławice	miechowski	wiejska	76,5
Bukowno	olkuski	miejska	75,7
Limanowa	limanowski	miejska	75,5
Olkusz	olkuski	miejsko-wiejska	74,9
Paiecznica	proszowicki	wiejska	74,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Według danych z ostatniego spisu ludności indeks starości, mierzony liczbą osób w wieku 65 lat i więcej na 100 dzieci w wieku 0–14 lat, wyniósł 105 osób (w Polsce – 119 osób), podczas gdy w 2011 r. było to 85 osób (w Polsce – 90 osób). W 109 gminach województwa małopolskiego wskaźnik starości osiągnął wartość poniżej 100 osób, co oznacza, że jest tam więcej dzieci niż osób starszych. Najniższy indeks starości jest w gminie Słopnice (45 osób). Największa przewaga osób starszych w stosunku do osób młodych jest widoczna w północno-zachodnich gminach województwa małopolskiego, a najwyższą wartość wskaźnika starości odnotowano w gminie Bukowno (175 osób). Szczegóły w odniesieniu do wszystkich gmin województwa małopolskiego prezentuje mapa 2.

Mapa 2. Liczba osób w wieku 65 lat i więcej przypadająca na 100 osób w wieku 0–14 lat w województwie małopolskim w 2021 r. (stan w dniu 31 marca)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3. Dzietność i urodzenia

Nie bez znaczenia dla procesów demograficznych w województwie jest zmniejszanie się populacji kobiet w wieku rozrodczym, czyli tych z grupy wiekowej 15–49 lat. Przez dekadę populacja kobiet w wieku rozrodczym zmniejszyła się o 2,6 p.p. Współczynniki wyższe od średniej wojewódzkiej (46,5%) wystąpiły w 9 powiatach, przy czym najwyższe w Krakowie (49,4%), powiecie wielickim (48,2%), limanowskim (47,5%) i nowosądeckim (47,2%). Gminy w Małopolsce o największym udziale kobiet w wieku rozrodczym w 2021 r. to Słupnice (51,7%), Niedźwiedź (50,0%) i Łabowa (49,9%), co zostało przedstawione w tabl. 3.

Tabl. 3. Gminy w województwie małopolskim o największym udziale kobiet w wieku rozrodczym w 2021 r.

Gmina	Powiat	Typ gminy	Udział w %
Słupnice	limanowski	wiejska	51,7
Niedźwiedź	limanowski	wiejska	50,0
Łabowa	nowosądecki	wiejska	49,9
Michałowice	krakowski	wiejska	49,6
Zielonki	krakowski	wiejska	49,5
Chełmiec	nowosądecki	wiejska	49,5
Nowy Targ	nowotarski	wiejska	49,5
Kraków	M. Kraków	miejska	49,4
Lipnica Wielka	nowotarski	wiejska	49,3
Wielka Wieś	krakowski	wiejska	49,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największy spadek udziału kobiet w wieku rozrodczym w przeciągu ostatnich 10 lat obserwujemy w gminach: Bukowno (7,6%), Polanka Wielka (6,8%) i Jordanów (6,7%). W województwie małopolskim, podobnie jak w całym kraju w ostatnich latach obserwujemy zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Kobiety rodzą mniej dzieci i decydują się na urodzenie pierwszego dziecka coraz później, a współczynnik dzietności kształtuje się poniżej granicy zastępowalności pokoleń. Mediana wieku matek w momencie urodzenia pierwszego dziecka w województwie małopolskim jest coraz wyższa, a w 2021 r. wyniosła 28,9 roku. Dla Polski ten wskaźnik jest niższy i wynosi 28,7 roku. Mediana wieku matek w chwili urodzenia pierwszego dziecka w miastach województwa jest wyższa i wynosi 30,0 lat, a na wsi 27,7. Współczynnik dzietności wyrażony liczbą urodzonych dzieci przypadających na 100 kobiet w wieku rozrodczym stanowi 1,39. Poziom współczynnika dzietności pozwala ocenić stopień zastępowalności pokoleń, czyli uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu żyjące współcześnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Określa on liczbę dzieci, które urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego, przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie. Najkorzystniejszą sytuację demograficzną określa współczynnik dzietności kształtujący się na poziomie 2,10–2,15, tzn. gdy na 100 kobiet w wieku 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci. Liczba urodzeń obserwowanych zarówno w Polsce, jak i w województwie małopolskim od wielu lat nie gwarantuje stabilnego rozwoju demograficznego, a zatem prostej zastępowalności pokoleń. Dzietność kobiet jest determinowana między innymi liczbą zawieranych związków małżeńskich (współczynnik natężenia małżeństw w 2021 r. wynosił 4,4‰), wzrostem mediany wieku nowożeńców (w 2021 r. dla kobiet – 28,6 roku, dla mężczyzn – 29,6 roku), wysoką medianą wieku matek w momencie urodzenia pierwszego dziecka (28,7 roku), rosnącą liczbą roz-

wodów i separacji (w 2021 r. współczynnik natężania rozwodów wynosił 1,6‰). Niekorzystne zmiany związane z reprodukcją w województwie małopolskim potwierdza analiza poziomu urodzeń. W województwie małopolskim spada liczba urodzeń żywych. W 2021 r. był to spadek o 5,9% w porównaniu z 2020 r., nieznacznie niższy niż w kraju (6,7%). W 2021 r. w Małopolsce zarejestrowano 33,3 tys. urodzeń. Współczynnik urodzeń na 1 tys. ludności wyniósł 9,8, w miastach – 9,6, a na wsi – 9,9. Najwyższa wartość współczynnika urodzeń na 1 tys. ludności wystąpiła w powiecie limanowskim (12,3), a najniższa – w mieście Tarnowie (6,8).

4. Zmiany liczby ludności w gminach województwa małopolskiego

Województwo małopolskie było jednym z czterech, w których wystąpił wzrost liczby mieszkańców, po mazowieckim (o 4,7%) i pomorskim (o 3,6%). Mniejszy wzrost liczby ludności niż w Małopolsce odnotowało województwo wielkopolskie (o 1,7%). We wszystkich pozostałych województwach obserwujemy spadek liczby ludności, przy czym największy w świętokrzyskim – o 6,6%, w opolskim – o 6,1% oraz w lubelskim – o 5,7%. Spośród 182 gmin położonych w województwie małopolskim w 2021 r. wzrost liczby ludności w stosunku do wyników NSP 2011 miał miejsce w 107 gminach, w tym w 51 gminach przyrost ludności wyniósł powyżej 5%, a w 15 – powyżej 10%. Wzrost zamożności i mobilności społeczeństwa zachęca ludzi do przenoszenia się na tereny podmiejskie, które oferują więcej przestrzeni do życia, zieleń, mniejsze zanieczyszczenie powietrza, ciszę czy relatywnie niższe koszty życia. Niemal wszystkie gminy, które odnotowały najwyższy wzrost liczby ludności w regionie, znajdują się na terenach podmiejskich, położonych w niedalekim sąsiedztwie Krakowa, wzdłuż głównych arterii o dogodnym połączeniu ze stolicą województwa. Jest to niewątpliwie potwierdzenie procesu suburbanizacji, który prowadzi do powiększania się obszaru aglomeracji krakowskiej i znaczącego wzrostu liczby ludności w gminach otaczających Kraków. Gminami o największym wzroście populacji są: Wielka Wieś (48,4%), Zielonki (41,9%), Michałowice (38,1%) oraz Niepołomice (31,1%). Gminy o największym przyroście liczby ludności w województwie małopolskim na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat zostały ujęte w tabl. 4.

Tabl. 4. Gminy w województwie małopolskim o największym przyroście liczby ludności w latach 2011–2021

Gmina	Powiat	Typ gminy	Przyrost w %
Wielka Wieś	krakowski	wiejska	+48,4
Zielonki	krakowski	wiejska	+41,9
Michałowice	krakowski	wiejska	+38,1
Niepołomice	wielicki	miejsko-wiejska	+31,1
Mogilany	krakowski	wiejska	+26,9
Wieliczka	wielicki	miejsko-wiejska	+25,1
Kocmyrzów-Luborzyca	krakowski	wiejska	+24,4
Biskupice	wielicki	wiejska	+22,5
Zabierzów	krakowski	wiejska	+19,4
Świątniki Górne	krakowski	miejsko-wiejska	+17,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dużych spadków liczby ludności na przestrzeni ostatniej dekady doświadczyły gminy położone w powiatach miechowskim, oświęcimskim, gorlickim, chrzanowskim, tatrzańskim, olkuskim, proszowickim oraz tarnowskim. Spośród 75 gmin województwa małopolskiego, w których liczba ludności była mniejsza w porównaniu z wynikami spisu z 2011 r., największy spadek odnotowano w gminie Słaboszów położonej w powiecie miechowskim (o 9,5%). Gminy o największym ubytku liczby ludności w województwie małopolskim na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat prezentuje tabl. 5.

Tabl. 5. Gminy w województwie małopolskim o największym ubytku liczby ludności w latach 2011–2021

Gmina	Powiat	Typ gminy	Ubytek w %
Słaboszów	miechowski	wiejska	-9,5
Oświęcim	oświęcimski	miejska	-8,4
Gorlice	gorlicki	miejska	-8,4
Chrzanów	chrzanowski	miejsko-wiejska	-7,6
Zakopane	tatrzański	miejska	-7,5
Kozłów	miechowski	wiejska	-7,5
Wietrzychowice	tarnowski	wiejska	-7,3
Olkusz	olkuski	miejsko-wiejska	-7,0
Koszyce	proszowicki	miejsko-wiejska	-7,0
Tarnów	tarnowski	miejska	-6,8
Bukowno	olkuski	miejska	-6,8
Książ Wielki	miechowski	wiejska	-6,7
Gręboszów	dąbrowski	wiejska	-6,6
Szczawnica	nowotarski	miejsko-wiejska	-6,6
Sucha Beskidzka	suski	miejska	-6,3
Krynica Zdrój	nowosądecki	miejsko-wiejska	-6,3
Charsznica	miechowski	wiejska	-5,9
Radziemice	proszowicki	wiejska	-5,8
Mędrzechów	dąbrowski	wiejska	-5,3
Piwniczna-Zdrój	nowosądecki	miejsko-wiejska	-5,4
Libiąż	chrzanowski	miejsko-wiejska	-5,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5. Zmiany liczby ludności województwa małopolskiego w miastach i na wsi

W miastach województwa małopolskiego mieszkało 1 648,1 tys. osób, a na wsi 1 784,2, co zostało pokazane w tabl. 6. Współczynnik urbanizacji wyrażony udziałem ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności wyniósł 48% (dla Polski – 59,8%) i zmniejszył się od poprzedniego spisu o 1,2 p.p. Współczynniki wyższe od średniej wojewódzkiej wystąpiły w 2 powiatach: chrzanowskim (60,8%) i oświęcimskim (51,9%). Najmniej zurbanizowane są powiaty tarnowski (11,7%) i krakowski (15,0%). Liczba ludności mieszkającej na wsi w województwie małopolskim wzrosła przez dekadę o 5,2%, a w kraju był to wzrost o 1,2%, natomiast liczba ludności w mieście nie uległa znaczącym zmianom.

Tabl. 6. Ludność w województwie małopolskim w miastach i na wsi w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Ogółem	3 337,5	100,0	3 432,3	100,0	102,8
Miasta	1 641,0	49,2	1 648,1	48,0	100,4
Wieś	1 696,5	50,8	1 784,2	52,0	105,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Miasto Kraków skupiało 23,0% populacji województwa i od ostatniego spisu odnotowało wzrost liczby ludności o 5,7%. Wzrostowi liczby ludności Krakowa, co jest typowe dla zjawiska urbanizacji, czyli zwiększania się liczby mieszkańców miast przez migrację ze wsi, towarzyszą migracje do strefy podmiejskiej, mające znamiona suburbanizacji. Suburbanizacja to proces decentralizacji terenów miejskich polegający na przemieszczaniu się ludności i podmiotów gospodarczych z obszarów miejskich do otaczających je stref podmiejskich. Suburbanizacja jest jedną z faz zjawiska urbanizacji, która charakteryzuje się znacznym wzrostem liczby ludności na terenach podmiejskich. Podczas procesu suburbanizacji, pomiędzy miastem a jego terenami podmiejskimi wytwarzają się określone powiązania skutkujące pojawieniem się nowych funkcji strefy podmiejskiej. Ze względu na te powiązania, wśród których wymienia się: przepływy ludzi, dóbr czy kapitału, zmiany w sposobie zagospodarowania terenów, jak i lokalizacji poszczególnych rodzajów działalności są widoczne zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. W drugim co do wielkości mieście regionu, czyli Tarnowie, mieszkało 3,1% ogółu populacji województwa, a w trzecim mieście – Nowym Sączu – 2,4%. Zarówno w przypadku Tarnowa, jak i Nowego Sącza obserwujemy dezurbanizację, czyli spadek liczby ludności na przestrzeni ostatniej dekady. W przypadku Nowego Sącza obserwujemy równocześnie wraz ze spadkiem liczby mieszkańców w mieście wzrost liczby mieszkańców w gminach będących w najbliż-

szym sąsiedztwie miasta. Miasto Tarnów wraz z większością gmin podmiejskich (Radłów, Ryglice, Żabno, Wojnicz) doświadczają spadku liczby ludności. Dezurbanizacja dotyka większości średnich i małych miast województwa małopolskiego, a w największym stopniu Olkusza, Chrzanowa, Gorlic, Oświęcimia, Wadowic, Zakopanego czy Brzeska. Szczegółowe informacje o zmianie liczby ludności w wybranych miastach województwa małopolskiego prezentuje tabl. 7.

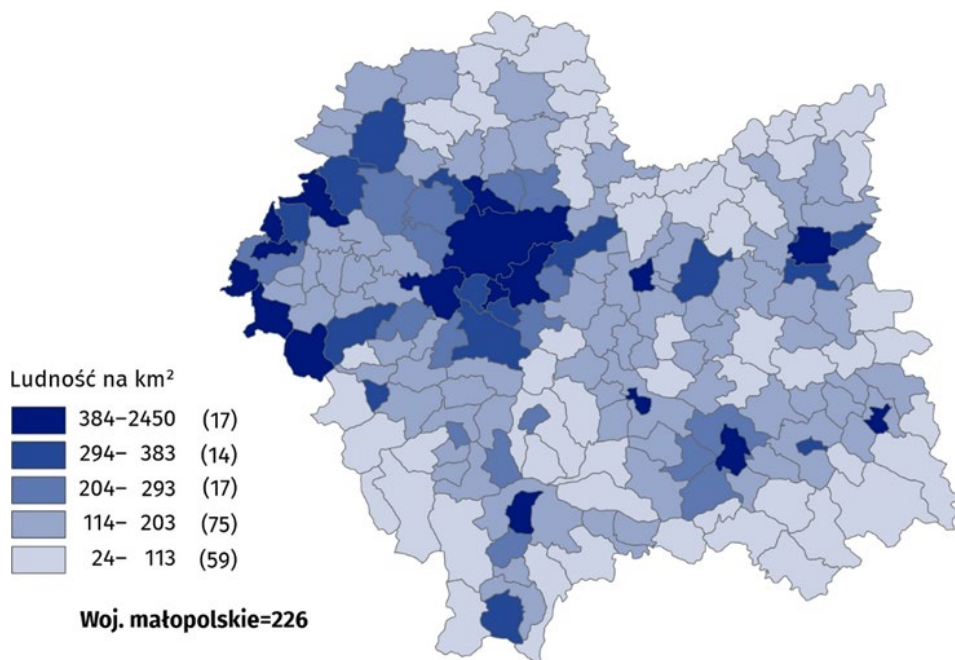
Tabl. 7. Zmiany liczby ludności w wybranych miastach województwa małopolskiego w latach 2011 i 2021

Miasto	2011	2021	
	w liczbach bezwzględnych		przyrost/ubytek w %
Kraków	757 611	800 653	+5,7
Tarnów	114 053	106 259	-6,8
Nowy Sącz	84 290	81 281	-3,6
Oświęcim	40 342	36 956	-8,4
Chrzanów	38 829	35 091	-9,6
Olkusze	37 319	33 462	-10,3
Nowy Targ	33 812	33 273	-1,6
Bochnia	30 187	28 946	-4,1
Zakopane	27 857	25 770	-7,5
Gorlice	28 819	26 405	-8,4
Wieliczka	20 559	26 599	+29,4
Trzebinia	20 392	19 134	-6,2
Wadowice	19 386	17 905	-7,6
Brzesko	17 278	16 193	-6,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Województwo małopolskie charakteryzuje się wysoką gęstością zaludnienia, która wynosi 226 osób na km² (w 2011 r. – 220), podczas gdy w Polsce były to 122 osoby na km². Wyższą gęstość zaludnienia ma tylko województwo śląskie o znacznie większym stopniu urbanizacji. Wskaźnik gęstości zaludnienia wykazuje znaczne zróżnicowanie od najwyższego w Krakowie (2 450 osób na km²) do najniższego w gminie Uście Gorlickie (24 osoby na km²), co zaprezentowano na mapie 3. Wśród gmin miejsko-wiejskich najwyższą gęstość zaludnienia jest w Wieliczce – 665 osób na km². Wśród gmin wiejskich prym wiedzie gmina Zielonki, gdzie gęstość zaludnienia wynosi 543 osoby na km².

Mapa 3. Gęstość zaludnienia w 2021 r. (stan w dniu 31 marca)



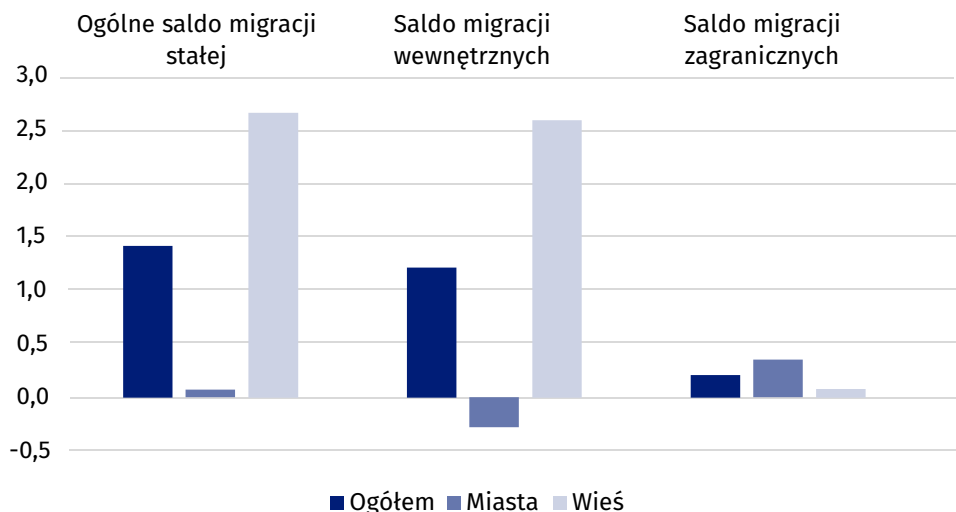
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

6. Migracje ludności

Migracje ludności są drugim obok przyrostu naturalnego czynnikiem, wpływającym na liczbę ludności, jej strukturę i przestrzenne rozmieszczenie. Różnicę między odpływem ludności a napływem określa się mianem salda migracji. Ogólne saldo migracji na pobyt stały w województwie małopolskim w 2021 r. ukształtowało się na poziomie plus 4,8 tys. osób wobec plus 4,0 tys. osób w 2020 r. W przeliczeniu na 1 tys. ludności wyniosło plus 1,4 (kraj – plus 0,1) wobec plus 1,2 w 2020 r. W miastach i na wsi współczynnik ogólnego salda migracji stałej nadal był dodatni i wyniósł odpowiednio plus 0,1 i plus 2,7. Spośród powiatów najwyższe ogólne saldo migracji stałej na 1 tys. ludności wystąpiło w powiecie wielickim – plus 12,6, a najniższe w Tarnowie – minus 6,7. W ruchu wewnętrznym (migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie) saldo migracji ludności na pobyt stały wyniosło 4,1 tys. osób. Współczynnik na 1 tys. ludności wyniósł 1,2. W miastach było ujemne – minus 0,5 tys. osób (w przeliczeniu na 1 tys. ludności – minus 0,3), a na obszarach wiejskich – plus 4,6 tys. osób (na 1 tys. ludności – plus 2,6). W omawianym roku notowano dodatnie saldo migracji zagranicznych (plus 704 osoby), co oznaczało, że liczba zameldowanych na pobyt stały w województwie przewyższyła liczbę wymeldowanych z pobytu stałego. W 2021 r. na pobyt stały w województwie małopolskim

zameldowało się 2,0 tys. osób z zagranicy, tj. o 26,8% więcej niż w 2020 r., a wymeldowało się 1,3 tys. osób, tj. o 28,4% więcej. Współczynnik salda migracji zagranicznych wyniósł plus 0,2 na 1 tys. ludności województwa (kraj – plus 0,1).

Wykr. 3. Saldo migracji stałej w województwie małopolskim na 1 000 ludności według miejsca zamieszkania w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największy udział imigrantów w województwie małopolskim, tj. 86,5% w liczbie zameldowań z zagranicy, stanowiły osoby przybyłe z państw europejskich. W 2021 r. największa liczba imigrantów na pobyt stały osiedliła się z Ukrainy (494 osoby) i Wielkiej Brytanii (334 osoby). Podobnie mieszkańcy województwa na stałe wymeldowywali się najczęściej do innych państw europejskich (84,1% wszystkich wymeldowań za granicę). Na pobyt stały najwięcej osób wyjechało do Austrii (317 osób) i Wielkiej Brytanii (265 osób). W województwie małopolskim obserwowano znaczne zróżnicowanie zagranicznego ruchu migracyjnego według powiatów. W 13 powiatach obserwowano dodatnie saldo migracji zagranicznej na 1 tys. ludności, z tego najwyższe w Krakowie (plus 0,9). W 8 powiatach współczynnik był ujemny. Najniższą wartość odnotowano w Tarnowie (minus 1,5). W powiecie suskim liczba zameldowań równoważyła się z liczbą wymeldowań i wyniosła 42 osoby.

7. Zgony, trwanie życia

Przebieg procesów demograficznych obok urodzeń determinują również zgony. W województwie małopolskim obserwujemy zarówno wzrostową tendencję liczby oraz natężenia zgonów. W 2021 r. zmarło 40,7 tys. osób, tj. o 4,9% więcej niż

w 2020 r. Współczynnik zgonów w przeliczeniu na 1 tys. ludności był również wyższy i wyniósł 11,9. W miastach natężenie zgonów było wyższe o 1,6 p.p. niż na wsi i wyniosło 12,8. Najniższą umieralność obserwowano w powiatach: nowosądeckim i wielickim (po 10,0), a najwyższą w powiecie miechowskim (15,2). W województwie małopolskim, podobnie jak w całej Polsce, obserwujemy zjawisko nadumieralności mężczyzn. W porównaniu z 2020 r. w województwie małopolskim zmarło o 19,4% mniej dzieci poniżej 1 roku życia. Współczynnik zgonów niemowląt, czyli stosunek liczby zgonów w badanym okresie do liczby urodzeń żywych w tym okresie obliczany na 1 tys. urodzeń żywych, wyniósł 3,0 i w porównaniu z poprzednim rokiem był niższy o 0,5 p.p. Głównymi przyczynami zgonów mieszkańców województwa są choroby układu krążenia i nowotwory. W ciągu ostatnich 10 lat odnotowano spadek liczby zgonów spowodowanych: chorobami układu moczowo-płciowego (55,7%), niektórymi chorobami zakaźnymi i pasożytniczymi (37,3%), chorobami krwi, narządów krwiotwórczych i niektórymi chorobami przebiegającymi z udziałem mechanizmów autoimmunologicznych (35,7%), wadami rozwojowymi wrodzonymi, zniekształceniami i aberracjami chromosomowymi (21,6%), niektórymi stanami rozpoczynającymi się w okresie okołoporodowym (18,8%), zewnętrznymi przyczynami zachorowań i zgonów (16,2%), chorobami układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej (11,6%), objawami, cechami chorobowymi oraz nieprawidłowymi wynikami badań klinicznych, laboratoryjnych gdzie indziej niesklasyfikowanych (0,9%). Zgodnie z Bazą Analiz Systemowych i Wdrożeniowych Departamentu Centrum Analiz E-Zdrowia w 2021 r. z powodu COVID-19 w województwie małopolskim zmarło 5,1 tys. osób, co stanowiło 12,6% ogólnej liczby zgonów w województwie. Poprawa kondycji zdrowotnej społeczeństwa poprzez rozwój nowoczesnych metod leczenia, prowadzenie coraz lepszego i zdrowszego stylu życia ma odzwierciedlenie w wydłużeniu życia mężczyzn, jak i kobiet. Statystyczny mężczyzna w województwie małopolskim w 2020 r. żył przeciętnie 73,8 roku (kraj – 72,6 roku), a kobieta – 81,6 roku (kraj – 80,7 roku). W omawianym roku różnica pomiędzy trwaniem życia kobiet a trwaniem życia mężczyzn wynosiła blisko 8 lat. Ze względu na miejsce zamieszkania, średnie dalsze trwanie życia mężczyzn w miastach wynosiło 74,5 roku wobec 73,2 roku dla mężczyzn mieszkających na wsi. Natomiast średnie życie kobiet zarówno w miastach (81,7 roku), jak też na obszarach wiejskich (81,5 roku) utrzymywało się na podobnym poziomie. Spośród sześciu podregionów województwa małopolskiego statystycznie najdłużej żyli mieszkańcy Krakowa, średni wiek mężczyzn wyniósł 75,4 roku, a kobiet – 82,1 roku. Najkrótszą w województwie przeciętną długość życia w 2020 r. zarówno mężczyzn, jak też kobiet odnotowano w podregionie oświęcimskim, odpowiednio 73,1 i 80,8 roku.

8. Podsumowanie

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego 2021 w porównaniu z poprzednimi spisami wykazały wzrost ogólnej liczby ludności województwa małopolskiego. Małopolska jest w grupie czterech województw w Polsce, w których wzrosła liczba ludności. Specyfika procesów demograficznych województwa na tle kraju wynika z relatywnie korzystnych wskaźników ruchu naturalnego oraz struktur demograficznych ludności, co powoduje, że województwo małopolskie plasuje się w czołówce pod względem wzrostu liczby ludności. Dotyczy to zarówno mieszkańców miast, jak i obszarów wiejskich. Dodatnie saldo migracji jest z pewnością efektem atrakcyjności województwa małopolskiego dla ludzi młodych, a w szczególności Krakowa i jego najbliższego otoczenia. Natomiast wysoki w porównaniu z pozostałymi województwami przyrost naturalny może wynikać między innymi z siły kultury i tradycji, zwłaszcza w podgórskich i górskich gminach Małopolski. Nie mniej na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy zmiany kulturowe oraz zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych, czego przejawem jest fakt, że kobiety rodzą mniej dzieci i w coraz późniejszym wieku, a jednocześnie rośnie odsetek matek z wyższym wykształceniem. Długofalowo znajduje to swoje odzwierciedlenie w spadającej dzietności. Liczba urodzeń obserwowana od wielu lat w województwie małopolskim i w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń.

Podobnie jak w całym kraju, w województwie małopolskim postępuje proces starzenia się populacji, co potwierdza zarówno wzrost mediany wieku, jak i wskaźnika starości. Chociaż niewątpliwie należy podkreślić, że na tle kraju ten proces jest relatywnie korzystny.

Województwo małopolskie charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem wewnętrznym procesów demograficznych. Pomimo wysokiej aktywności demograficznej gmin Małopolski, utrzymujący się niski poziom dzietności, który nie gwarantuje zastępowalności pokoleń, połączony z pogłębiającym się procesem starzenia ludności może w przyszłości doprowadzić do intensyfikacji zjawiska depopulacji. Jednocześnie atrakcyjność Krakowa i gmin z nim sąsiadujących w zakresie rynku pracy, edukacji, kultury czy mieszkalnictwa mogą spowodować jeszcze większą koncentrację ludności w gminach otaczających Kraków, przede wszystkim dzięki migracjom, także spoza województwa.

Bibliografia

Encyklopedia PWN. (2020). Wydawnictwo Naukowe PWN.

Główny Urząd Statystyczny. (2022a). *Informacja o wynikach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 na poziomie województw, powiatów i gmin.*

A. SZLUBOWSKA Sytuacja demograficzna województwa małopolskiego w świetle wyników Narodowego...

Główny Urząd Statystyczny. (2022b). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Metodologia i organizacja badania.*

Harasimowicz, A. (2018). *Suburbanizacja a rola obszarów otaczających miasto – ujęcie teoretyczne.* Studia miejskie, nr 29.

Holzer, J. (2018). *Demografia.* PWE.

Kotowska, I. (2014). *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków.* Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny. Ministerstwo Pracy i Polityki społecznej i Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Kształtowanie się podejść do analizy przebiegu zjawisk ludnościowych oraz ich uwarunkowań

1. Wprowadzenie

Celem pracy jest przedstawienie, jak przebiegał proces poznania zjawisk zachodzących w populacjach ludzkich, kształtujących ich stan i strukturę. Przedmiotem rozważań jest metodyka w zakresie procedur badawczych oraz gromadzenia danych opisujących zachowania demograficzne, przede wszystkim reprodukcyjne. Rozpatrywane są następujące zagadnienia: podstawy ujęć metodycznych (analiza przekrojowa, wzdłużna, analiza historii zdarzeń), najważniejsze badania empiryczne prowadzone w Polsce w zakresie kształtowania się rodziny w kontekście wkładu polskich ośrodków badawczych w rozwój demografii, uwarunkowania zmian umieralności i płodności w świetle teorii przejścia i drugiego przejścia demograficznego. Koncepcje te są z jednej strony rezultatem procesów poznawczych, a z drugiej wyznaczają kierunki dalszych badań w kontekście formułowania celów i hipotez badawczych oraz doboru odpowiednich narzędzi analitycznych.

2. Ewolucja ujęć metodycznych

Zjawiska zachodzące w populacjach ludzkich (zawieranie małżeństw, rozrodczość, umieralność, migracje) stanowią przedmiot zainteresowań demografów, którzy dążą do badania ich przebiegu w ujęciu ilościowym, nie zaniedbując przy tym jakościowych aspektów rzeczywistości. Takie też było podejście pierwszych badaczy, których prace przyczyniły się do ukształtowania się demografii jako nauki. Wymieniając prekursorów demografii G. Caselli (2016) zwróciła uwagę na to, że reprezentowali oni różne kraje. Byli to dwaj Anglicy J. Graunt (1662) i E. Halley (1693), Holender W. Kersseboom (1742), Francuz A. Deparcieux (1746), Szwed P. Wargentin (1766) i Niemiec P. Süssmilch (1775). Był wśród nich kupiec, astronom, duchowny, aktua-

^a Emerytowana prof. UEK w Krakowie.

riusz i dwaj matematycy. Badaczy łączył zarówno przedmiot zainteresowań (populacje ludzkie), jak i podejście metodyczne. Stawiane problemy starali się rozwiązywać za pomocą metod ilościowych (matematycznych i statystycznych z wykorzystaniem modeli z zakresu teorii prawdopodobieństwa). Kształtująca się nauka była kojarzona z arytmetyką polityczną, której twórca W. Petty współpracował z J. Grauntem. Nazwa demografia pojawiła się w 1855 r. w pracy A. Guillarda zatytułowanej *Eléments de statistique humaine ou démographie comparée*.

Współcześnie, tak jak i w przeszłości, celem badań jest poznanie praw i prawidłowości rządzących rozwojem populacji ludzkich ze wskazaniem uwarunkowań rozważanych procesów. Zdobyta wiedza umożliwia przewidywanie i świadome oddziaływanie na zjawiska demograficzne. Zrealizowanie tych zamierzeń wymaga właściwego podejścia, właściwych metod i procedur badawczych oraz odpowiedniej jakości danych.

Procesy demograficzne realizują się w określonym środowisku społecznym, ekonomicznym, kulturowym, które determinuje ich przebieg. Ze swej strony one również oddziałują na otoczenie. Dlatego demografia pozostaje w ścisłym związku z innymi dyscyplinami naukowymi, takimi jak: ekonomia, socjologia, geografia społeczna, biologia, ekologia. Powiązanie to wynika z różnorodnych uwarunkowań zjawisk ludnościowych oraz z ich znaczenia dla innych procesów realizujących się w otaczającym świecie.

Analizę zjawisk demograficznych przeprowadza się w dwóch ujęciach, a mianowicie w przekrojowym (poprzecznym, transwersalnym) i we wzdłużnym (kohortowym, longitudinalnym). Podejście przekrojowe odnosi się do populacji żyjących na danym terytorium w ustalonym okresie kalendarzowym. Obserwuje się więc wszystkie współistniejące wówczas kohorty. Ujęcie wzdłużne polega na śledzeniu przebiegu zjawiska w kohortach rzeczywistych od momentu ich powstania aż do wygaśnięcia, a dokładniej w całym okresie realizacji zdarzeń, poprzez które obserwowane jest rozpatrywane zjawisko.

L. Henry (1976) zastanawiał się, kiedy w świadomości demografów pojawiło się rozróżnienie tych dwóch ujęć. Po lekturze prac autorstwa A. Deparcieux uznał, że jego tablice umieralności trudno byłoby jednoznacznie zaklasyfikować jako przekrojowe albo wzdłużne. Sformułował więc wniosek, że w połowie XVIII w. nie dostrzegano różnic między tymi podejściami. Z kolei W. Kerseboom sugerował analizowanie umieralności według generacji, ale L. Henry uznał, że nie uzasadnił on jasno swojego poglądu. Treść podręcznika J. Bertillona (1880) również świadczy o tym, że rozróżnienie to nie funkcjonowało w XIX w. W pracach demografów okresu międzywojennego dominowało ujęcie poprzeczne. Modele A.J. Lotki (1934, 1939) opierały się na założeniu stałej płodności i umieralności. Kolejne generacje miały więc jednakową historię. W tych warunkach tablice przekrojowe są takie same jak wzdłużne.

L. Henry (1976) wykazał, że konieczność rozróżniania ujęć przekrojowych i wzdłużnych wyraźnie ujawniła się po II wojnie światowej. Uzasadnienia wymagały między innymi różnice zaobserwowane we współczynnikach reprodukcji netto obliczonych dla Wielkiej Brytanii z podziałem według płci czy uzyskana przez P.K. Whelpton dla USA, przekraczająca jedność suma współczynników płodności według kolejności urodzeń, którą jak się okazało niesłusznie interpretowano w sensie prawdopodobieństwa powiększenia się rodziny bezdzietnej. Wynik taki wnosi jednak ważną informację. Wskazuje bowiem na zmianę kalendarza, czyli rozkładu zdarzeń w czasie (według wieku).

Początkowo obszary zastosowań analizy wzdłużnej i przekrojowej były przeważnie podzielone. W przypadku analizy płodności preferowano ujęcia wzdłużne, a umieralność chętniej badano w ujęciu przekrojowym. Zwolennikami tego drugiego podejścia byli także uczeni zajmujący się koniunkturami demograficznymi.

W latach 60. i 70. XX w. doskonalono obydwa ujęcia. Uświadomiono sobie, że nie odgrywają one jednakowej roli. Wzdłużne pozwala śledzić, jak zjawiska powstają i przebiegają wraz z upływem czasu. Przekrojowe umożliwia łączenie ich z warunkami danego okresu, z wydarzeniami historycznymi i pozwala wskazać momenty, w których następowały zwroty ich przebiegu.

W tym czasie dynamicznie rozwijała się szkoła francuska. Zdaniem G. Caselli (2016) do najślynniejszych badaczy tamtego okresu należeli: A. Sauvy, A. Landry, P. Vincent, S. Ledermann, J. Sutter, L. Chevalier, J. Bourgeois Pichat, L. Henry. Wypracowaną wówczas metodologię określono mianem analizy demograficznej. W tym zakresie szczególnie wkład wnieśli L. Henry (1972) i R. Pressat (1961, 1966). Opierając się na modelu Lotki, proponowano nowe metodologiczne rozwiązania. Rozwijała się wówczas demografia matematyczna, w której postępowanie poznawcze opierało się na formalnych modelach przede wszystkim matematycznych. Twórcą wielowymiarowej demografii matematycznej był A. Rogers (1975) wieloletni dyrektor oddziału Human Settlements and Services Area w Międzynarodowym Instytucie Stosowanej analizy systemowej (IIASA) w Laxenburgu pod Wiedniem. Uzyskane rezultaty wykorzystywano między innymi do konstruowania prognoz demograficznych (zob. Leslie (1945), Rogers (1975), Keyfitz (1977)). Wśród znaczących osiągnięć tego okresu wskazuje się badania związków między zmianami struktur i procesów demograficznych. Wypracowano także procedury, które pozwalały rekonstruować historię populacji w przypadku braku danych.

Rozpatrywano także związki między ujęciami przekrojowymi i wzdłużnymi. Podstawy tych badań w postaci teorii translacji demograficznej sformułował N.B. Ryder (1964). Problematykę tę rozwijali później między innymi Y. Zeng, K.C. Land (2002), N. Keilman (2000), J. Bongaarts, G. Feeney (2006). N.B. Ryder rozważał translację w odniesieniu do zachowań prokreacyjnych, a więc analizował płodność kobiet.

Wyprowadził matematyczne relacje między ujęciem przekrojowym i wzdłużnym i wykazał, że średnia liczba dzieci urodzonych w wieku rozrodczym przez kobietę w danym okresie kalendarzowym (współczynnik dzietności teoretycznej) różni się od średniej liczby dzieci urodzonych w ciągu okresu rozrodczego przez kobietę z danej kohorty (potomstwo całkowite), nawet jeśli płodność byłaby przez długi czas ustalona. Jeśli zmienia się rozkład płodności według wieku matek, to współczynnik dzietności teoretycznej (miara przekrojowa) jest niższy niż potomstwo całkowite (miara wzdłużna), gdy średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w kohortach wzrasta. Jest natomiast wyższy niż potomstwo całkowite, gdy średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w kohortach obniża się. Y. Zeng i K.C. Land rozpatrywali omawiane relacje przy innych założeniach. Przyjęli mianowicie stałą intensywność i stały wzorzec płodności oraz zmienny średni wiek ze stałym współczynnikiem. We współczesnych analizach zachowań prokreacyjnych często stosowana jest metodyka opracowana przez J. Bongaartsa, G. Feeneya. Autorzy skonstruowali współczynnik określony jako tempo-adjusted TFR (skorygowany współczynnik dzietności teoretycznej), który umożliwia pomiar poziomu płodności (efekt quantum) przy wyeliminowaniu zmian rozkładu liczby urodzeń w czasie (efekt tempa). Zaproponowana procedura znajduje zastosowanie także w analizie innych zjawisk demograficznych.

Rozwój badań demograficznych wymagał odpowiedniej sfery organizacyjnej. Na uniwersytetach powstawały katedry, prowadzono specjalistyczne wykłady, powoływano jednostki badawcze i departamenty demografii, pojawiały się czasopisma demograficzne, powstawały stowarzyszenia. Odbывały się międzynarodowe konferencje organizowane przez organizacje, takie jak: International Union for Scientific Study of Population (IUSSP), European Association for Population Study (EAPS), Organizacja Narodów Zjednoczonych, Rada Europy (zob. Caselli, 2016).

3. Wkład polskich badań w rozwój demografii

Demografowie polscy w znaczący sposób przyczynili się do rozwoju badań demograficznych. Ich dokonania przedstawił S. Borowski (1976a). Jako prekursorów wymienił A. Ciąglińskiego z jego studium o znaczeniu czasu w określaniu prawdopodobieństwa zgonu przedstawionym w pracy opublikowanej w 1925 r. oraz S. Szulca, który w 1928 r. opracował pierwszą regionalną tablicę trwania życia dla województwa poznańskiego i pomorskiego. S. Borowski podkreślił zastosowanie nowoczesnej metodyki w owych czasach. Zwrócił też uwagę na to, że S. Szulc w teorii i w rozwiązaniach praktycznych rozróżniał generacje i kohorty zarówno hipotetyczne, jak i rzeczywiste, chociaż nigdy ich tak nie określił. Obydwaj wymienieni naukowcy interesowali się więc umiarkowanie.

Kilka lat później S. Szulc wraz S. Fogelsonem (1933) podjęli badania nad płodnością, która w Polsce na przełomie lat 20. i 30. XX w. wykazywała tendencję spadko-

wą. Uznając, że dostępne urzędowe dane o rozrodczości nie są odpowiednie dla wyjaśnienia uwarunkowań obserwowanych zachowań, przeprowadzili w 1931 r. badania ankietowe. Rozpatrywali płodność i dzietność, którą analizowali w ujęciu kohortowym oraz umieralność niemowląt i dzieci do lat czterech ujmowaną przekrojowo. Byli przy tym świadomi niedoskonałości swojego narzędzia w odniesieniu do reprezentatywności badań retrospektywnych. Zdaniem S. Borowskiego żaden z badaczy nie zdawał sobie sprawy z różnic pomiędzy podejściem przekrojowym i wzdłużnym. Podkreślił natomiast staranność przy konstruowaniu miar płodności i parametrów dzietności. Podejście kohortowe dało możliwość wyznaczenia odstępów protogenezycznych (do urodzenia pierwszego dziecka). Nie zajmowano się natomiast odstępami intergenetycznymi (pomiędzy kolejnymi urodzeniami).

Po II wojnie światowej demografowie polscy śledzili rozwój analizy kohortowej przede wszystkim za pośrednictwem literatury francuskiej i amerykańskiej. J.Z. Holzer (1963) wyłożył jej zasady i zastosowanie w podręczniku akademickim. F. Indan (1967) pierwszy zbudował tablice umieralności według reguł ujęcia wzdłużnego. Sięgnął on do opracowań francuskich, amerykańskich, duńskich i niemieckich. W środowisku wysoko cenione są prace L. Bolesławskiego (1973, 1975, 1976a, 1976b) prezentujące syntezę ujęć teoretycznych i ukazujące możliwości praktycznych zastosowań analizy przekrojowej i wzdłużnej.

Szczególny wkład w rozwój metod analizy demograficznej w ujęciu wzdłużnym i przekrojowym w Polsce wniosło środowisko demografów z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W 1965 r. w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Zakładzie Statystyki Ekonomicznej i Demografii kierowanej przez prof. S. Borowskiego podjęto długookresowe badania obejmujące płodność i dzietność małżeństw, kontrolę urodzeń oraz umieralność niemowląt z uwzględnieniem społeczno-ekonomicznych uwarunkowań rozważanych zjawisk. Badaniu poddano próbę liczącą około 40 000 rodzin. Pilotażową ankietę przeprowadzono w 1966 r. Zasadnicze badania nad uwarunkowaniami płodności i dzietności zakończono w 1970 r. Umożliwiły one analizę płodności i dzietności małżeństw zarówno ogólną, jak i według kolejności urodzeń. Określono parametry intensywności (quantum) i kalendarza (tempo) płodności w ujęciu przekrojowym i wzdłużnym. Na zwrócenie uwagi zasługują rozważania uwzględniające kolejność urodzeń, a w szczególności nieczęsto wówczas wyznaczane prawdopodobieństwa powiększenia rodziny o kolejne dzieci oraz wyrażanie intensywności płodności poprzez prawdopodobieństwo powiększenia rodziny kiedykolwiek. Do nowatorskich rozwiązań należały także badania kontroli urodzeń przeprowadzane przy pomocy pracowników medycznych. Umożliwiły one określenie między innymi prawdopodobieństwo kolejnych poczęć w okresie trwania małżeństwa oraz ich rozkładu według dalszych losów poczętego dziecka (urodzenie, po-

ronienie samoistne, poronienie sztuczne). Pozwoliło to oszacować wpływ poronień na obniżenie płodności. Rezultaty dyskutował między innymi S. Borowski (1976b).

Ponadto w ankiecie z 1970 r. wprowadzono pytania dotyczące zakupów dóbr trwałego użytkowania. Jeden kwestionariusz był skierowany do rodzin poznańskich, a drugi, rozszerzony o inwestycje w gospodarstwo rolne, do rodzin wiejskich z dwóch powiatów (ubogiego i zamożnego). Umożliwiło to wzdłużną analizę współzależności kształtowania się rodziny miejskiej i jej gospodarstwa domowego oraz rozwoju rodziny wiejskiej i jej gospodarstwa domowego oraz rolnego. Otrzymane rezultaty dawały możliwość interpretacji zachowań prokreacyjnych w sensie teorii Beckera. Wyniki tych analiz zawiera praca J. Paradysza (1976). Ponadto w ośrodku poznańskim w latach 1970–1971 przeprowadzono ogólnopolskie badanie ankietowe pt. *Wielkość rodziny w opinii młodzieży w wieku matrymonialnym*, w którym uczestniczyły osoby w wieku 18–35 lat. Umożliwiło ono sformułowanie przekrojowych i wzdłużnych prognoz zachowań prokreacyjnych małżeństw, które miały być zawarte w latach 1970–1974 i 1975–1979. Główne rezultaty przedstawił S. Borowski (1976b).

Ponadto na zwrócenie uwagi zasługują także skonstruowane, według naszej wiedzy, pierwsze w Polsce kohortowe tablice umieralności niemowląt, w których prawdopodobieństwa zgonów według przyczyn zostały wyznaczone według formuł właściwych dla rozważanych rodzajów ryzyka konkurencyjnego. Umożliwiło to klasyfikację umieralności według endo- i egzogenicznych przyczyn zgonów w pierwszym roku życia (A. Borna, 1976).

W latach 1970–1972 badania kohortowe były prowadzone w Głównym Urzędzie Statystycznym. W 1970 r., wraz z Narodowym Spisem Powszechnym, zrealizowano reprezentacyjne badanie dzietności, którym objęto 5% kobiet w wieku do 70 lat, które kiedykolwiek były zamężne. Wynikiem były trzy typy tablic kohortowych: tablice zawierania małżeństw przez kobiety, tablice trwania pierwszych małżeństw w zależności od wieku zamążpójścia, tablice płodności pierwszych małżeństw. W konstrukcjach wykorzystano dane z przeprowadzonego w 1971 r. badania umieralności według generacji. W 1972 r. Główny Urząd Statystyczny przy współpracy z Instytutem Gospodarstwa Społecznego oraz z Katedrą Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Planowania i Statystyki – SGPiS (obecnie Szkoła Główna Handlowa – SGH) przeprowadził badanie pod nazwą „Ankieta rodzinna 1972”, którym objęto próbę liczącą 3% kobiet zamężnych w wieku 15–49 lat. Wchodziło ono w skład ujednoczonego systemu badań nad płodnością kobiet prowadzonych w krajach europejskich wraz z Departamentem Spraw Społecznych Europejskiego Biura ONZ i Europejską Komisją Gospodarczą ONZ. W 1973 r. opublikowano tablice wynikowe. Prace analityczne prowadzone były w Instytucie Gospodarstwa Społecznego i w Katedrze Statystyki i Demografii SGPiS.

4. Analiza biografii – nowe podejście do badania zjawisk demograficznych

Celem analizy demograficznej określanej mianem klasycznej jest poznanie przebiegu zjawiska w czystej postaci. Jest to taki stan, który mógłby zaistnieć, gdyby nie działały czynniki zakłócające. Czynnikiemami tymi są wszelkie oddziaływania mogące przyspieszać, opóźniać lub wykluczać zachodzenie zdarzeń, poprzez które realizuje się zjawisko będące przedmiotem zainteresowania. W ujęciu wzdłużnym zakłócenia są wnoszone przez umieralność i migracje, w przekrojowym obserwowane zjawiska odzwierciedlają zachowania różnych kohort żyjących równocześnie w danym okresie. Liczebność i struktura tych populacji została ukształtowana przez zdarzenia z przeszłości (małżeństwa, urodzenia, zgony, migracje) oraz wydarzenia historyczne (np. wojny). W tym przypadku do czynników zakłócających, oprócz umieralności i migracji, zalicza się także strukturę populacji.

Zjawisko w czystej postaci mogłoby zrealizować się tylko wówczas, gdyby oprócz niego nie występowały inne zjawiska. W rzeczywistości jest to niemożliwe do spełnienia. Dlatego konieczne jest zastosowanie takich metod, które przy pewnych założeniach umożliwią oszacowanie tej czystej postaci. Dorobkiem klasycznej analizy demograficznej są w tym zakresie miary intensywności (quantum) i kalendarza (tempo). W ujęciu wzdłużnym opisują one zachowania kohort rzeczywistych, a w przekrojowym odnosi się je do kohort hipotetycznych, które są skonstruowane przy założeniu, że całe życie powstałej w danym okresie kohorty będzie przebiegać w warunkach właściwych temu okresowi.

W klasycznej analizie demograficznej w wersji przekrojowej i wzdłużnej rozpatruje się więc tylko jedno zdarzenie zachodzące w homogenicznej populacji. Przyjmowane są dość restrykcyjne założenia (Henry, 1959). Jedno z nich wymaga, aby zdarzenia obserwowane i zakłócające były niezależne (np. małżeństwo nie wywiera wpływu na umieralność i na migracje, a z kolei migracje i umieralność nie wpływają na wstępowanie w związki małżeńskie). Drugie założenie wymaga, aby osoby, które weszły do rozważanej populacji, przed końcem okresu obserwacji charakteryzowały się takimi samymi zachowaniami, jak badana zbiorowość. Z pola widzenia schodzą natomiast jednostki, które opuściły kohortę przed zakończeniem obserwacji.

W procesach realizujących się w określonej rzeczywistości musimy liczyć się z zależnością zdarzeń. Dlatego należy uwolnić się od krępującego założenia, uwzględniać efekty innych zjawisk i szacować ich wpływ na badane zjawisko. Konieczna jest zatem zmiana podejścia i przyjęcie rozwiązań umożliwiających analizę współzależnych procesów w heterogenicznych populacjach. Zdaniem D. Courgeau i E. Lelièvre (1989, 1996) nastąpiła zmiana paradygmatu. Ta nowa optyka wymagała innego zdefiniowania jednostki. Zamiast pojedynczego zdarzenia rozpatruje się indywidualny przebieg życia (ang. *life course*) traktowany jako proces stochastyczny.

Śledzi się zatem indywidualne trajektorie, które przemierza jednostka przechodząc przez kolejne stany. Stan w danym momencie jest określony przez dotychczasowy przebieg życia, doznawane doświadczenia i dokonywane wybory. Przy takim podejściu utrata obserwacji (informacje cenzorowane) nie stanowi już problemu, ponieważ data badania nie jest związana z indywidualnym przebiegiem życia. Przyjęte podejście umożliwia analizowanie związków między rozpatrywanym procesem i innymi zjawiskami, które już nie są traktowane jako zakłócające, ale jako zdarzenia pozostające w interakcji. Dla lepszego zrozumienia zachowań jednostek konieczne jest uwzględnianie heterogeniczności. Przyjmuje się, że wzorzec zachowań zmienia się w ciągu życia pod wpływem doznawanych doświadczeń. Ten problem nie mógł być rozwiązany w ramach tradycyjnej analizy wzdłużnej. Nowe podejście wymagało szczegółowych informacji o różnorodnych zdarzeniach zachodzących w ciągu życia jednostki. Nie można było zaczerpnąć ich z takich źródeł, jak rejestracja bieżąca czy spisy. Konieczne były badania dostarczające danych o przebiegu życia, które umożliwiają identyfikowanie rozwoju współzależnych procesów poprzez porównania różnych biografii.

Wychodząc naprzeciw tym wymaganiom, odpowiednie badania empiryczne są podejmowane w skali międzynarodowej. W rezultacie powstają obszerne bazy danych umożliwiające przeprowadzanie porównawczych analiz populacji żyjących w różnych warunkach ekonomicznych, społecznych i kulturowych. W latach 1974–1987 zrealizowano Światowe Badanie Płodności (World Fertility Survey – WFS). Zainicjowano je w 1972 r. w Międzynarodowym Instytucie Statystycznym (The International Statistical Institute – ISI). Były to reprezentatywne badania w 42 krajach rozwijających się oraz (z pewnymi modyfikacjami) w 20 rozwiniętych. Gromadzono dane na poziomie gospodarstw domowych oraz w ujęciu indywidualnym obejmującym populację kobiet. W szczególności zbierano informacje na temat zdrowia reprodukcyjnego, struktury rodzin, stanu cywilnego. Wprowadzano także dodatkowe tematy, takie jak: woda, stan sanitarny, umieralność, status ekonomiczny, religia, rasa. W zakresie metodycznym na zwrócenie uwagi zasługuje wzbogacenie teorii metody reprezentacyjnej oraz zastosowanie metodyki estymacji pośredniej. Publikacje dotyczące poszczególnych krajów są dostępne na stronie internetowej: <https://ghdx.healthdata.org/series/world-fertility-survey-wfs>.

Kolejnymi przedsięwzięciami w omawianym zakresie są: Fertility and Family Survey (FFS), Generations and Gender Survey (GGS), Survey on Health, Ageing and Retirement in Europe (SHARE). Polska jest uczestnikiem wszystkich tych projektów.

Badania nad zmianami płodności i rodziny (FFS) były przeprowadzane w latach 90. XX w. w 24 krajach należących do Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (UN Economic Commission for Europe, UNECE). Prof. J.Z. Holzer był członkiem Grupy Doradców (Advisory Group). Polskie badanie wykonane w 1991 r. obejmowało pró-

bę liczącą 8 500 osób (4 200 kobiet i 4 300 mężczyzn) w wieku 18–49 lat. Raport z badań opracowały E. Frączak i I. Kowalska. W ramach poszczególnych modułów zbierano dane dotyczące: gospodarstwa domowego, domu rodzinnego, urodzonych dzieci, przeżytych ciąży, kontroli urodzeń, poglądów na temat posiadania dzieci, wykształcenia i zatrudnienia, partnera oraz opcjonalnie (według uznania uczestniczących krajów) na temat migracji, antykoncepcji, wartości i wierzeń oraz polityki demograficznej. Powstałe zbiory danych umożliwiały przeprowadzanie analiz z zastosowaniem różnej metodyki. Baza odpowiadała wymogom analizy przebiegu życia. Rezultaty analiz porównawczych wzbogaciły wiedzę o kształtowaniu się współczesnych rodzin europejskich z uwzględnieniem uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i kulturowych.

Panelowe badanie Generations and Gender Survey (GGS) jest realizowane w ramach międzynarodowego programu Generations and Gender Programme (GGP), którego celem jest gromadzenie danych o procesach demograficznych w kontekście ich uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Różni się od FFS zakresem i podejściem do zmian demograficznych rozpatrywanych w kontekście rynku pracy i zmian społecznych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kształtowanie się modelu rodziny, relacji między generacjami oraz kulturowych ról płci. Wybrana losowo próba podlega badaniu w 3–5 rundach w odstępach 3-letnich. Prospektywne (panelowe) mikrodane są zintegrowane z bazą kontekstualną zawierającą ponad 100 wskaźników bieżących i retrospektywnych za 40 minionych lat. Tematyka badania została dostosowana do aktualnej sytuacji demograficznej krajów rozwiniętych. Dane opisują przebieg życia jednostki i rodziny na etapie jej formowania i rozwoju oraz w opuszczaniu domu przez dzieci („puste gniazdo”). Ten ostatni odpowiada okresowi życia osób w wieku 50 i więcej lat. Takie podejście zostało połączone ze starzeniem się populacji i zasobów pracy oraz ze związaną z tym koniecznością zwiększenia uczestnictwa na rynku pracy starszych pracowników. Baza zawiera dane o relacjach między generacjami (krewni, kontakty społeczne, zdrowie, przejście na emeryturę). Zebrane dane pozwalają analizować zmiany społecznych ról kobiet i mężczyzn zarówno w sferze publicznej (edukacja, rynek pracy), jak i prywatnej (rodzina, gospodarstwo domowe).

Prace rozpoczęły się w 2000 r. Badanie jest realizowane według wspólnej ankiety, zawierającej moduły obowiązkowe dla wszystkich uczestników oraz moduły opcjonalne. Kraje mogą poszerzać zakres informacji pozyskiwanych w zależności od swoich specyficznych potrzeb badawczych z przestrzeganiem zasady porównywalności danych w ustalonym zakresie.

Pierwsza runda badania w Polsce została zrealizowana w 2009 r. jako projekt pt. „Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami: Generacje, rodziny i płeć kulturowa – GGS-PL” w Insty-

tucie Statystyki i Demografii SGH w Warszawie. Na początku kierowała nim prof. J. Józwiak. Kontynuowała te prace prof. I.E. Kotowska. Do pierwszej rundy wylosowano 20 000 osób. Oprócz obszarów wspólnych dla wszystkich krajów wprowadzono tematy ważne dla Polski, takie jak: zmiany zachowań rodziny w związku z rynkiem pracy, wpływ migracji zagranicznych na funkcjonowanie rodzin, relacje międzypokoleniowe, usługi opiekuńcze, role społeczne płci. Wyniki pierwszej rundy w postaci bazy danych wykonanej według zasad ich harmonizowania dla różnych krajów z aktualną kontekstową bazą danych przekazano do europejskiego koordynatora w 2012 r. Weszły one w skład baz międzynarodowych wykorzystywanych w pracach analitycznych w Polsce oraz w zespołach międzynarodowych. Zakończono także drugą rundę. Niektóre jej wyniki zaprezentowano w artykułach opublikowanych w „Studiach Demograficznych” nr 2 z 2017 r. Obecność Polski w GGP oznacza, że analizy będą mogły być prowadzone przez badaczy z różnych krajów, co powinno dodatkowo przyczynić się do lepszego objaśnienia demograficznych zmian zachodzących w Polsce. Badacze polscy mają dostęp do danych indywidualnych pozyskanych w ramach GGP dla innych krajów.

Kolejne badanie, którym jest The Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe (SHARE) stworzyło wielodyscyplinarną, międzynarodową panelową bazę mikrodanych na temat zdrowia, statusu społeczno-ekonomicznego oraz sieci społecznych i rodzinnych. Badania są powtarzane co 2 lata. Podjęto je w celu lepszego poznania warunków życia osób starszych (50+) i ich rodzin oraz dla określenia wpływu polityki społecznej na te warunki. Dane retrospektywne obejmują następujące tematy: zdrowie, zatrudnienie, finanse, partnerzy, mieszkanie, dzieciństwo. Ósma runda badania SHARE 50+ w Europie została zrealizowana w trakcie pierwszej fali pandemii COVID-19. Wywiady przeprowadzono drogą telefoniczną. Raport o sytuacji w Polsce wykonał zespół złożony z 15 osób, współpracujących w ramach Instytutu Statystyki i Demografii SGH pod kierunkiem prof. Agnieszki Chłoń-Domińczak. Organizacyjnie nad tworzeniem polskiej bazy danych czuwał Instytut Badania Opinii Publicznej Kantar Polska S.A. Powstał w ten sposób unikatowy zbiór informacji odzwierciedlających sytuację i różne aspekty zachowań populacji w wieku przynajmniej 50 lat w wyjątkowych warunkach, jakie ukształtowały się po pierwszej fali pandemii. Zgromadzone dane umożliwiły rozpatrywanie różnorodnych aspektów rozważanych zjawisk, a wśród nich: zdrowie i zachowania zdrowotne, infekcje i opieka zdrowotna, zmiany w pracy i sytuacji ekonomicznej, sieci społeczne.

Ponadto w naukowych analizach płodności i umieralności w krajach rozwiniętych szeroko wykorzystywane są dane zebrane w ramach Human Fertility Database oraz Human Mortality Database. Są to bazy funkcjonujące na zasadzie otwartego dostępu. Dostarczają wysokiej jakości szczegółowych danych zarówno historycznych, jak i bieżących opracowanych z zastosowaniem jednolitej metodologii zapewniającej

porównywalność w czasie i przestrzeni. W zakresie zachowań prokreacyjnych baza zawiera odpowiednie wskaźniki płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w ujęciu przekrojowym i wzdłużnym. Wśród danych o umieralności dostępne są między innymi informacje o współczynnikach zgonów oraz tablice trwania życia według kohort i okresów kalendarzowych (zob. <https://www.humanfertility.org/> oraz <https://mortality.org/>).

Zdobyta w ciągu wieków wiedza i doświadczenie, wsparte bazami danych i odpowiednimi pakietami obliczeniowymi, stworzyły możliwości rozszerzania i rozwijania metod, procedur i technik analitycznych. Oprócz metodyki wypracowanej na gruncie demografii wykorzystuje się zaawansowane narzędzia statystyki, ekonometrii i modelowania matematycznego.

5. Uwarunkowania zachowań demograficznych w ujęciu makro w świetle teorii przejścia i drugiego przejścia demograficznego

Teoria demograficzna jest koncepcją, która opisuje i wyjaśnia mechanizmy rządzące rozwojem zjawisk ludnościowych. Posiada zatem warstwę opisową ujmującą cechy zachodzących przeobrażeń oraz objaśniającą, która wskazuje ich determinanty. W niniejszym opracowaniu szczególną uwagę zwrócimy na warstwę objaśniającą, czyli na uwarunkowania obserwowanych zmian przede wszystkim w zakresie płodności populacji. Wśród najważniejszych teorii ogólnego rozwoju zjawisk demograficznych najczęściej wymieniane są: teoria Malthusa, teoria przejścia demograficznego i teoria drugiego przejścia demograficznego. Teorie cząstkowe natomiast opisują i objaśniają prawidłowości właściwe poszczególnym procesom demograficznym. Rozważa się więc teorie: płodności, umieralności oraz migracji. Koncepcje cząstkowe często pojawiają się w warstwie objaśniającej teorii ogólnych.

Teoria przejścia demograficznego jest koncepcją długookresowych zmian charakteryzujących się przejściem od reprodukcji prymitywnej (tradycyjnej, rozrzutnej), będącej rezultatem wysokiego poziomu płodności i umieralności, do reprodukcji nowoczesnej (oszczędnej), realizującej się przy niskiej płodności i umieralności. Francuski demograf A. Landry w 1934 r. określił te procesy mianem rewolucji demograficznej polegającej na przechodzeniu od starego do nowego reżimu. Po II wojnie światowej przyjęto nazwę transformacja demograficzna (*demographic transition*) (zob. np. Davis, 1945; Notestein, 1945). W języku polskim posługujemy się określeniem przejście demograficzne.

Teoria przejścia demograficznego od chwili jej sformułowania jest przedstawiona i dyskutowana w licznych pracach naukowych. Oprócz wymienionych wcześniej publikacji Landry'ego, Notesteina i Davisa na zwrócenie uwagi zasługują dzieła J.-C. Chesnais (1986) oraz M. Okólskiego (red.) (1990). Przejście demograficzne realizuje się poprzez fazy rozwojowe. W literaturze przedstawiane są mniej lub bar-

dziej szczegółowe periodyzacje. W najbardziej ogólnym ujęciu wyróżnia się trzy fazy. Typologię taką znajdujemy w pracach prekursorów demografii, a mianowicie u W.S. Thompsona (1929), A. Landry'ego (1934), oraz F. Notesteina (1945). Są to: (I) faza równowagi prymitywnej (wysokie natężenie urodzeń i zgonów), (II) faza przejścia demograficznego (zachwianie równowagi wywołane spadkiem umieralności przy wciąż wysokiej płodności), (III) faza równowagi nowoczesnej z niskim natężeniem urodzeń i zgonów. W bardziej szczegółowych propozycjach sugeruje się większą liczbę faz (najczęściej cztery lub pięć), biorąc pod uwagę zmiany relacji między natężeniem zgonów i urodzeń (zob. np. Blacker, 1945; Davis, 1950).

W warstwie objaśniającej dyskutowane są uwarunkowania, które doprowadziły do przejścia demograficznego, ich rola i sposób oddziaływania. Ogólnie określa się je mianem modernizacji. M. Okólski (1990: 30) ujął to jako: „integralny proces transformacji w czterech sferach: techniczno-ekonomicznej, społeczno-kulturowej, politycznej i osobowościowej”. Kształtowała ona zachowania tak jednostki, jak i społeczeństwa. Mechanizmem, który doprowadził do przejścia był niespotykany wcześniej spadek umieralności. Objawił się on w szczególności w zakresie zgonów niemowląt oraz ogólnie z powodu chorób zakaźnych. Poprawa warunków życia w krajach europejskich nastąpiła w rezultacie rewolucji przemysłowej (Vallin, 2006). Organizacja nowoczesnego państwa umożliwiła opanowanie epidemii w znacznym zakresie poprzez ochronę osób zdrowych i zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób. Postęp w rolnictwie pozwolił na opanowanie głodu. Zniwelowano ograniczenia środków żywności poprzez bardziej efektywną ich dystrybucję (transport, składowanie). Choroby zakaźne ograniczono dzięki polepszeniu warunków sanitarnych (jakość wody). Duże znaczenie miał także postęp nauki i wzbogacenie wiedzy przede wszystkim w zakresie medycyny (szczepionki, antybiotyki, wynalazki Jennera, Kocha, Pasteura) oraz poprawa opieki nad dziećmi. Znaczącą rolę odegrały zmiany w systemie edukacji, wprowadzenie ubezpieczeń, podwyższenie poziomu życia, polepszenie warunków mieszkaniowych i troska o środowisko naturalne.

W odpowiedzi na spadek umieralności z pewnym opóźnieniem wystąpiło ograniczenie płodności. Zdaniem A. Landry (1909) było ono odpowiedzią na spadek umieralności niemowląt. Świadczy to o racjonalności zachowań rodzin wobec wyższej przeżywalności dzieci. Oddziaływanie na liczbę urodzeń wymagało świadomej ich kontroli. W tym celu niezbędne było zaakceptowanie odpowiednich norm. Dla objaśnienia zachodzących zmian rozważano różnorodne uwarunkowania. Wśród nich znaczącą rolę odgrywały czynniki ekonomiczne. Zwrócił na nie uwagę F.W. Notestein (1945), podkreślając że aktywność zawodowa kobiet ogranicza czas, który mogą poświęcić rodzinie. Argumenty te przyjęli też A. Coale i E. Hoover (1958). Ich zdaniem w środowisku zurbanizowanym duża rodzina jest kosztowna. Zmieniła się bowiem jej rola jako jednostki wytwarzającej dobra i świadczącej usługi z powodu

rezygnacji partycypacji kobiet na rynku i konieczności rezygnacji z pracy kształcących się dzieci. S. Coontz (1957) zwrócił natomiast uwagę na to, że rosnący w warunkach industrializacji popyt na pracę skłania do utrzymywania wysokiej płodności pomimo spadku umieralności niemowląt. Wśród ekonomicznych uwarunkowań ograniczania płodności w trakcie przejścia demograficznego współcześnie w krajach rozwijających się J. Caldwell (1982) rozpatrywał znaczenie zmian kierunku przepływu transferów (pieniędzy, dóbr i innych zasobów) między rodzicami i dziećmi. W społeczeństwie tradycyjnym transfery netto płynęły od generacji młodszych do starszych, co było motywem wysokiej płodności. W społeczeństwie nowoczesnym rodzice dbają o lepsze wychowanie potomstwa, jego wykształcenie i zdrowie. W tych warunkach dzieci z zasobu przekształcają się w koszt. W tych warunkach przepływy netto zmieniają kierunek i idą od rodziców do dzieci. Wprawdzie posiadanie potomstwa zaspokaja również potrzeby społeczne i psychologiczne, ale duża liczba dzieci nie jest w tym przypadku konieczna. Objasniając obniżenie płodności w trakcie przejścia demograficznego zwracano także uwagę na uwarunkowania kulturowe przede wszystkim wpływ edukacji i emancypacji kobiet. W tym zakresie istotną rolę odgrywa dyfuzja idei na przykład w zakresie kontroli urodzeń (zob. Kirk, 1996).

Procesy zapoczątkowane w połowie lat 60. XX w. kształtują współczesny demograficzny obraz Europy (Kotowska, Józwiak, 2012). Znalazły uogólnienie w teorii drugiego przejścia demograficznego, którą w połowie lat 80. ubiegłego stulecia sformułowali R. Lesthaeghe i D.J. Van de Kaa (zob. np. Lesthaeghe, 1991; Van de Kaa, 1987). Zmieniał się wówczas demograficzny reżim. Następowało przejście od panującego w latach 1830–1965 systemu altruistycznego (pierwsze przejście demograficzne) do indywidualistycznego (drugie przejście demograficzne). We wczesnym stadium formułowania teorii zwrócono uwagę przede wszystkim na nowe zachowania matrymonialne, na formowanie rodzin oraz na związane z nimi kształtowanie się płodności. Istotę tych przemian ujął D.J. Van de Kaa (1987) i jako standard wskazał cztery dziedziny przekształceń właściwych drugiemu przejściu:

- 1) rozpowszechnianie się związków kohabitacyjnych poza kraje nordyckie (*shift from golden age of marriage to the dawn of cohabitation*);
- 2) przesunięcie centrum uwagi z dziecka na rodzicielską parę (*shift from the era of child-king with parents to that of the king-pair with a child*);
- 3) przejście od antykoncepcji zapobiegawczej do podejmowania świadomych decyzji o jej zaniechaniu dla umożliwienia poczęcia (*shift from preventive contraception to self-fulfilling conception*);
- 4) współwystępowanie różnych form związków: małżeństwo, kohabitacja, związki typu LAT (*shift from uniform to pluralistic families and households*).

Na tym etapie umieralność oraz migracje nie były rozpatrywane. Pojawiły się one później. Wymogły to zachodzące zmiany (Van de Kaa, 1999). Za uwzględnieniem

umieralności przemawiało bezprecedensowe wydłużanie się średniego życia nie tylko w momencie urodzenia, ale także w populacji w podeszłym wieku. Efekt umieralności objawił się z opóźnieniem, ponieważ zachowania będące wyrazem przyjęcia odpowiedzialności za stan zdrowia znajdują odzwierciedlenie w trwaniu życia dopiero w długim okresie. Równocześnie Europa Zachodnia stała się kontynentem napływu (gastarbeiterzy, azylanci). Europejczycy akceptowali ten napływ wobec zmniejszania się zasobów pracy w warunkach starzenia się populacji. Ponadto w wysoko rozwiniętym społeczeństwie dobrobytu brakowało pracowników wykonujących proste czynności nie wymagające kwalifikacji. D.J. Van de Kaa wzbogacił więc swój model (Van de Kaa, 1999, 2002). Rozbudował także standard drugiego przejścia, uwzględniając: (Van de Kaa, 2003) przejście od umieralności warunkowanej społecznie do umieralności determinowanej biologicznie oraz przekształcenie Europy z obszaru emigracji w obszar imigracji. Istotnymi cechami wysoko rozwiniętych społeczeństw dobrobytu były:

- utrzymywanie się niskiego, a często bardzo niskiego poziomu płodności, który nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń;
- wydłużanie się oczekiwanego trwania życia, którego największy przyrost przypada na populację w starszym wieku;
- starzenie się populacji;
- zmniejszanie się i starzenie zasobów pracy;
- obniżanie się przyrostu naturalnego;
- stabilizacja, a nawet zmniejszanie się liczby ludności;
- imigracja jako czynnik równoważący naturalny ubytek ludności.

W tych warunkach populacja europejska utraciła zdolność równoważenia urodzeń i zgonów. Dla kolejnych generacji oznacza to konieczność zmierzenia się z zawężoną reprodukcją w warunkach demograficznego starzenia się (Van de Kaa, 2003).

Współcześnie, a dokładnie w ostatniej dekadzie pojawiły się nowe uwarunkowania, które będą kształtować demograficzny obraz Europy w ciągu nadchodzących dziesięcioleci. Jest to pandemia COVID-19 oraz wojna w Ukrainie. Dla naukowców zajmujących się procesami ludnościowymi oznacza to nowe cele badawcze tak o charakterze poznawczym, jak i metodycznym.

6. Podsumowanie

W pracy przedstawiono ogólne, historyczne spojrzenie na wybrane aspekty badań nad zjawiskami zachodzącymi w populacjach ludzkich określonymi mianem zjawisk demograficznych. Skoncentrowano się przede wszystkim na warstwie metodycznej, obejmującej najważniejsze ujęcia i procedury. Omówiono także podstawowe, dostępne bazy danych, które badacze mogą wykorzystywać w analizie rozważanych

procesów. Poza obszarem rozważań pozostawiono stronę poznawczą, to znaczy kształtowanie się zainteresowań poszczególnymi zjawiskami demograficznymi. W pewnym zakresie do tej problematyki nawiązano w punkcie poświęconym uwarunkowaniom zachowań demograficznych w świetle teorii przejścia i drugiego przejścia demograficznego. Te ważne i interesujące zagadnienia zasługują na odrębne opracowanie.

Bibliografia

- Bertillon, J. (1880). *La statistique humaine de la France (naissance, mariage, mort)*. G. Baillière.
- Blacker, C.P. (1945). Stages In population Growth, *The Eugenics Review*, 3, 88–102.
- Bolesławski, L. (1973). *Budowa tablic trwania życia. Teoria i praktyka*. Główny Urząd Statystyczny.
- Bolesławski, L. (1975). *Prawdopodobieństwo zamążpójścia kobiet i urodzeń dzieci (tablice kohortowe)*. Główny Urząd Statystyczny.
- Bolesławski, L. (1976a). Zastosowanie metod kohortowych w badaniach nad częstością zawierania i trwania związków małżeńskich oraz nad płodnością. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 139–156. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bolesławski, L. (1976b). Zastosowanie metod kohortowych w badaniach nad umieralnością i trwaniem życia. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 236–244. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bongaarts, J., Feeney, G. (2005). *The Quantum and Tempo of life Cycle Events*. Vienna Yearbook of Population Research, 115–151.
- Borna, M. (1976). Analiza kohortowa w badaniach umieralności niemowląt. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 227–235. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borowski, S. (1976a). Historia analizy kohortowej w Polsce. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 94–106. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borowski, S. (1976b). Czynniki perturbujące w kohortowej analizie płodności. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 188–215. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Caldwell, J. (1982). *The Theory of Fertility Decline*. Academic Press.
- Caselli, G. (2016). From Gini's Approach to Present-day Demography: "Tempo Effects" on Demographic Insights (?). *Journal of Statistical Science and Application*, February, (vol. 4), No. 01–02, 1–35.
- Chesnais, J.-C. (1986). *La Transition démographique: étapes, formes, implications économiques: étude de séries temporelles, 1720–1984, relatives à 67 pays*. Presses Universitaires de France.
- Chłoń-Domińczak, A. (red.) (2022). *Sytuacja osób w wieku 50+ w Polsce i w Europie w trakcie pierwszej fali pandemii COVID-19*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (w druku).
- Ciągliński, A. (1925). Pierwiastek czasu w określeniu prawdopodobieństwa zgonu i natężenia śmiertelności. *Kwartalnik Statystyczny*, (t. II), z. 2, 225–245.
- Coale, A.J. (1958). *Population Growth and Economic Development in Low Income Countries*. Princeton University Press.
- Coontz, S. (1957). *Population Theories and Economic Interpretation*. Routledge and Kegan Paul Ltd.

- Courgeau, D., Lelièvre, E. (1989). *Analyse démographique des biographies*, INED, PUF.
- Courgeau, D., Lelièvre, E. (1996). Changement de paradigme en démographie. *Population*, 3, 645–654.
- Davis, K. (1945). The World Demographic Transition. *Annales of the American Academy of Political and Social Sciences*. University Press, 273, 1–11.
- Deparcieux, A. (1746). *Essai sur les probabilités de la durée de la vie humaine*. H.L. Guérine L.F. Delatour, za G. Casselli (2016).
- Fogelson, S., Szulc, S. (1933). *Badania nad rozrodczością w Polsce. Część 1: Metoda badań, ewangelickie kolonie rolnicze na Wołyniu, domy robotnicze i urzędnicze w Warszawie, Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych*. Jest to przedruk z czasopisma *Kwartalnik Statystyczny*, (t. X), z. 1, 53–141.
- Frączak, E., Kowalska, I. (1996). *Polish Family and Fertility Survey. A User's Guide*, Arbeitspapier 42, University of Bremen; Warsaw and Bremen, Social Science Open Access Repository.
- Graunt, J. (1662). *Natural and political observations made upon the bills of mortality*. Printed by T. Roycroft pour J. Martin, J. Allestry e T. Dicas, www.neonatology.org/pdf/graut.pdf.
- Halley, E. (1693). An estimate of the degrees of the mortality of mankind. *Philosophical Transactions*, (vol. XVII), Statistiska centralbyråran, za G. Casselli (2016).
- Henry, L. (1959). D'un problème fondamental de l'analyse démographique. *Population*, 1, 9–32.
- Henry, L. (1972). *Demographie: analyse et modèles*. Larousse.
- Henry, L. (1976). Analiza poprzeczna i wzdłużna. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 11–19. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Holzer, J.Z. (1963). *Podstawy analizy demograficznej*. PWE.
- Indan, F. (1967). *Metoda kohort w zastosowaniu do tablic wymieralności*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczej.
- Kaa, D.J. (1987). *Europe's Second Demographic Transition*. *Population Bulletin*, (vol. 2), 1, Population Reference Bureau.
- Kaa, D.J. (1999). *Europe and its population: the long view*. W: D.J. Van de Kaa, H. Leridon, G. Gesano and M. Okólski. *European Populations: Unity in Diversity*, 1–194. Dordrecht etc., Kluwer Academic Publishers.
- Kaa, D.J. (2003). *The New Demography of Europe*. Referat wygłoszony 8.05.2003 r. z okazji pobytu w Warszawie w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa Szkoły Głównej Handlowej.
- Keilman, N. (2000). *Demographic Translation: From Period to Cohort Perspective and Back*. Memorandum, no 6, series published by Department of Economics, University of Oslo in co-operation with the Frisch Centre for Economic Research, <http://www.sv.uio.no/sosoek/>.
- Kersseboom, W. (1742). *Eerste Verhandeling tot een proeve om te weeten de probable menigte des wolks in de provintie van Holland en Westvrieslandt, en, specialyk tot aanleidinge van verder onderzoek, in de steden Haarem, Amsterdam en Gouda, als mede in's-Gravenhag*, La Haye, Jan van den Bergh, Librairie Wagestraat, za G. Casselli 2016.
- Keyfitz, N. (1977). *Applied Mathematical Demography*. Wiley New York.
- Kirk, D. (1996). Demographic Transition Theory. *Population Studies*, 50(2), 361–387.

- Kotowska, I.E., Józwiak, J. (2011). Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami: generacje, rodziny i płeć kulturowa – GGS-PL. *Studia Demograficzne*, 1(159), 99–106.
- Kotowska, I.E., Józwiak, J. (2012). Nowa demografia Europy a rodzina. *Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych*, z. 28. Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
- Landry, A. (1909). Le trois théories principales de la population. *Scientia*, 6(11), 3–29.
- Landry, A. (1934). *La révolution démographique. Études et essai sur la problème de la population*, INED.
- Lesthaeghe, R. (1991). *The Second Demographic Transition in Western Countries: An Interpretation*, IPD Working Paper 2.
- Lotka, A.J. (1934). *Théorie analytique des associations biologiques. Première partie: principes*. Herman & Cie, (Coll. Actualités Scientifiques et Industrielles, nr 187), za Casselli 2016.
- Lotka, A.J. (1939). *Théorie analytique des associations biologiques. Deuxième partie: analyse démographique avec application particulière à l'espèce humaine*. Herman & Cie, Coll. Actualités Scientifiques et Industrielles, nr 780, za Casselli 2016.
- Notestein, F.W. (1945). *Population – The Long View*, In *Food for the World*. T.W. Schultz (red.). University of Chicago Press.
- Okólski, M. (red.) (1990). *Teoria przejścia demograficznego*, PWE.
- Paradysz, J. (1976). *Badanie współzależności stochastycznej między zakupami pewnych dóbr trwałego użytkowania a urodzeniami*. W: S. Borowski (red.). *Analiza kohortowa i jej zastosowanie*, 68–95. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pressat, R. (1961). *L'analyse démographique, première édition*, PUF (polskie tłum. B. Wścieklica). *Analiza demograficzna. Metody, wyniki, zastosowania*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rogers, A. (1975). *Introduction to Multiregional Mathematical Demography*. Wiley, New York.
- Ryder, N.B. (1964). *The process of demographic transition*, *Demography* 1, 74–82.
- Süssmilch, P. (1775). *Die göttliche Ordnung in den Veränderungen des menschlichen Geschlechtes aus der Geburt, dem Tode und der Fortpflanzung desselben erwiesen* – Berlin, Kultur-Verlag, za Casselli 2016.
- Szulc, S. (1928). Tablice wymieralności województw poznańskiego i pomorskiego 1922 roku. *Kwartalnik Statystyczny*, (t. V), z. 4, 907–950, za Borowski 1976.
- Szulc, S. (1932). Ankieta próbna w sprawie liczby dzieci w małżeństwach inteligencji pracującej. *Kwartalnik statystyczny*, (t. IX), z. 1, 15 i następne, za Borowski 1976.
- Thompson, W.S. (1929). Population. *American Journal of Sociology*, 34(6), 959–975.
- Vallin, J. (2006). Europe's Demographic Transition. W: G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch (red.). *Demography: Analysis and Synthesis*, (vol. III), Academic Press, Elsevier, 41–66.
- Wargentin, P. (1766 and 1983). *Den svenska statistikens fader: en minnesskrift med sju originaluppsatser ur Kungl. Svenska vetenskapsakademiens handlingar för åren*, Stockholm, za G. Caselli 2016. red. G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch.
- Zeng Y, Land, C.K. (2002). *Adjusting period tempo changes with an extension of Ryder's basic translation equation*. *Demography* 39, 269–285.

Przestrzenne zróżnicowanie poziomu dzietności w Polsce

1. Wprowadzenie

Od końca lat 80. XX w. w Polsce zaobserwowano znaczący spadek współczynnika dzietności poniżej granicy zastępowalności pokoleń. Po części przyczyniła się do tego transformacja społeczno-gospodarcza po 1989 r., a zwłaszcza likwidacja bądź restrukturyzacja wielu państwowych przedsiębiorstw, wzrost bezrobocia i niepewność na rynku pracy. Ponadto załamanie się systemu świadczeń socjalnych, w tym elementów polityki rodzinnej, spowodowało wzrost kosztów alternatywnych macierzyństwa i wzrost prawdopodobieństwa utraty dobrze płatnej pracy przez kobiety przebywające na urlopie macierzyńskim i wychowawczym.

Mieliśmy wówczas do czynienia z procesem odkładania urodzeń ze względu na edukację, karierę zawodową i oczekiwaniem na lepszą koniunkturę gospodarczą. Z drugiej strony otwarcie granic na zachód spowodowało napływ trendów związanych z drugim przejściem demograficznym (spadek natężenia zawierania małżeństw, wzrost kohabitacji i urodzeń pozamałżeńskich, zmiana modelu rodziny, zmiana struktury gospodarstw domowych, przeobrażenia systemu wartości). To wszystko doprowadziło do spadku dzietności ogółem do bardzo niskiego poziomu (*lowest low fertility*) i jednocześnie do wzrostu średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka i średniego wieku macierzyństwa (Kohler, Billari, Ortega, 2002, 2006; Kotowska, 2013).

Zmiana ustroju politycznego i wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej przyczyniły się do powstania nowych możliwości, będących alternatywą dla macierzyństwa i życia rodzinnego, np. podróżowanie, edukacja, kariera zawodowa, prowadzenie własnej firmy, organizowanie czasu wolnego. Niepewność na rynku pracy i za-

^a Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej, Instytutu Geografii. ORCID: 0000-0002-7251-8410.

groźenie bezrobociem spowodowały zmiany edukacyjnych aspiracji i wzrost społecznej percepcji wykształcenia i kwalifikacji jako czynników sukcesu i osiągnięcia wysokiego statusu społeczno-ekonomicznego. Zwiększyła się liczba studentów, osób z wyższym wykształceniem, a także absolwentów więcej niż jednego kierunku studiów. Spowodowało to zwiększenie liczby lat spędzonych na studiach i przez to opóźnienie zakładania rodzin czy decyzji o urodzeniu dziecka. Według badań (Mynarska, 2010, 2011) normy dotyczące wieku rodzenia pierwszego dziecka zmieniają się, bowiem kobiety bezdzietne biorą pod uwagę możliwość urodzenia dziecka po ukończeniu 30. albo nawet 35. roku życia. Duże znaczenie ma także zwiększenie konkurencyjności oraz wymagań na rynku pracy i wzrost popytu na wykwalifikowanych specjalistów.

Wewnątrz krajowe zróżnicowanie poziomu dzietności występuje w zależności od poziomu urbanizacji: płodność jest wyższa na obszarach wiejskich i w małych miastach, a niższa w dużych ośrodkach miejskich (Hank, 2001; Kulu, Vikat, Andersson, 2007; de Beer, Deerenberg, 2007). Regionalne zróżnicowanie poziomu dzietności w obrębie danego kraju może być wynikiem różnic w poziomie rozwoju ekonomicznego. Interesującym przykładem są tu Włochy, z bardziej rozwiniętą gospodarczo Północą oraz słabiej rozwiniętym Południem. Zróżnicowanie to miało swoje odzwierciedlenie także we współczynniku dzietności, gdzie do 2004 r. był on wyższy w regionie południowym (Zambon i in., 2020). Jednak dobra koniunktura gospodarcza na przełomie XX i XXI w. oraz napływ imigrantów do północnej części Włoch spowodowały wzrost poziomu dzietności i odwrócenie różnic regionalnych w postaci wyższej dzietności w północnych Włoszech.

Geograficzne zróżnicowanie dzietności obejmuje także centra miast i strefy podmiejskie (Boyle, 2003; Kulu, Vikat, 2007; Kurek, Lange, 2013; Florida, Mellander, King, 2020), a występujące różnice w płodności są wynikiem cech demograficznych, kulturowych i/lub społeczno-ekonomicznych. Wcześniejsze badania wykazały, że tereny podmiejskie charakteryzują się wyższymi wskaźnikami płodności niż centralne części miast (Kulu, Boyle 2009; Kulu, Boyle, Andersson, 2009; Salvati, Zambon, 2019; Halbac-Cotoara-Zamfir i in., 2021). Suburbia są preferowane przez młode rodziny, które planują urodzić dzieci w związku z poprawą warunków życiowych (większa przestrzeń, dom z ogrodem zamiast mieszkania w bloku (Hank, 2001, 2002; Duchêne i in., 2004; de Beer, Deerenberg, 2007). Jednocześnie wzrost populacji na obszarach podmiejskich jest konsekwencją zwiększonego napływu migracyjnego ludności (Kulu, Washbrook, 2014). Mobilność mieszkaniowa może inspirować pary do posiadania większej liczby dzieci (Vobecka, Piguet, 2012). Jednak w ostatnich latach zwłaszcza w krajach europejskich policentryczne struktury regionalne przyczyniły się do powstania nowych relacji między miastami centralnymi, przedmieściami i otaczającymi je obszarami wiejskimi. Regionalne wzorce płodności w Euro-

pie uległy gwałtownym zmianom w wyniku przemian społeczno-gospodarczych. Zróżnicowana dynamika i struktura populacji – związana głównie z drugim przejściem demograficznym – spowodowała powstanie nowych związków rodzinnych, skutkujących obniżeniem płodności. Wzorce te wywarły wpływ zarówno na miasta centralne, jak i na przedmieścia, prowadząc w niektórych przypadkach do ponownego zaludnienia centrów.

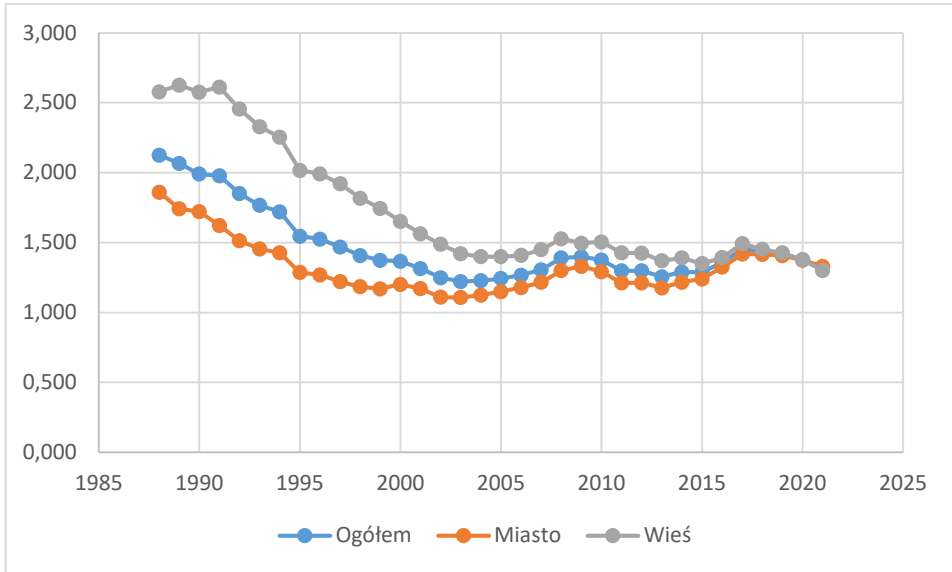
Badania Rodrigo-Comino i in. (2021) wskazują na związek między cyklami miejskimi (zaawansowaniem procesów urbanizacji) a przemianami demograficznymi, ukazując, jak lokalne poziomy płodności różnicowały się w regionach metropolitalnych w Europie. Wzorzec ten jest jednak daleki od jednorodności w poszczególnych krajach europejskich. Zróżnicowanie płodności między miastami centralnymi a przedmieściami stało się bardziej mieszane w obrębie krajów w tym samym makroregionie oraz w obrębie regionów metropolitalnych w tym samym kraju. Stwierdzono, że dzietność jest wyższa w miastach centralnych niż na przedmieściach w wielu aglomeracjach należących do krajów Europy Zachodniej i Północnej natomiast w miastach Europy Wschodniej i Południowej obserwuje się stan odwrotny – współczynniki dzietności są systematycznie wyższe na przedmieściach niż w miastach centralnych. W sumie wyniki te mogą odzwierciedlać, w każdej aglomeracji, dominującą fazę miejskiego cyklu życia według van den Berga i in. (1982). Aglomeracje północno-zachodnie weszły w fazę reurbanizacji (czyli wzrostu ludności w rdzeniu miejskim), ewoluując w kierunku nowych form ekspansji miejskiej (np. rozwój policentryczny). Wraz z reurbanizacją, wewnętrzne rdzenie stopniowo przyciągały młodą populację i pary o wysokiej skłonności do zawierania małżeństw i rodzenia dzieci ze względu na bliskość różnego rodzaju usług, pośrednio przyczyniając się do wyższych wskaźników urodzeń. Z drugiej strony, miasta Europy Wschodniej i Środkowej wciąż przeżywają ostatnią fazę suburbanizacji, z intensywnym wzrostem liczby ludności w dzielnicach podmiejskich i postępującą stagnacją (lub nawet kurczeniem się) centrów wewnętrznych. Dzielnice te były w większości przemysłowe i w ostatnich latach doświadczyły transformacji w kierunku innej bazy produkcyjnej, opartej na zaawansowanych usługach, telekomunikacji, badaniach i rozwoju, działalności finansowej i nieruchomościach – typowej strukturze gospodarczej śródmieść w Europie Północnej i Zachodniej. W tej perspektywie warto również wspomnieć, że drugie przejście demograficzne objęło później Europę Wschodnią i północny basen Morza Śródziemnego niż pozostałe kraje europejskie. Zatem współcześnie obserwujemy wysoką przestrzenną heterogeniczność poziomów płodności w całej Europie, na którą wpływają łącznie czynniki społeczne, ekonomiczne i terytorialne (Rodrigo-Comino i in., 2021).

Dlatego celem niniejszego opracowania jest określenie stopnia zróżnicowania przestrzennego poziomu dzietności w Polsce w latach 2002–2021 w ujęciu statycz-

nym, jak i dynamicznym na podstawie powiatów, z podziałem na powiaty miejskie i wiejskie. W analizie wykorzystane zostały dane GUS z bazy Demografia. W szczególności do konstrukcji cząstkowych współczynników płodności kobiet i obliczenia współczynnika dzietności teoretycznej GUS wykorzystana została struktura kobiet według wieku ze spisu z 2011 r. z późniejszymi szacunkami na podstawie rocznych bilansów. Należy zwrócić uwagę, że we współczynnikach demograficznych GUS w mianowniku występuje ludność faktycznie zamieszkała, a nie ludność zameldowana na pobyt stały, co może wpływać na zaniżenie wartości współczynnika dzietności.

2. Zmiany poziomu dzietności i płodności w Polsce

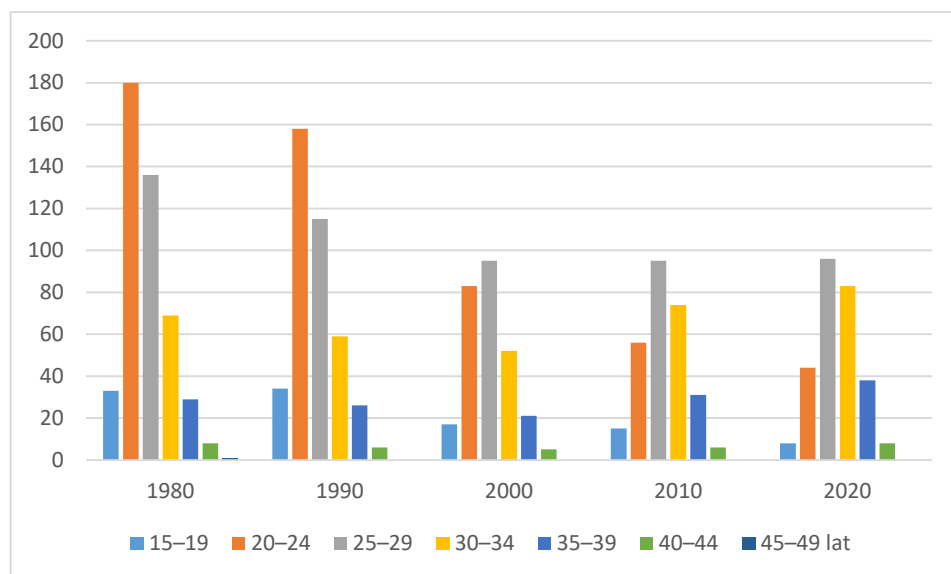
Jak już wcześniej wspomniano, w Polsce, jak i w innych krajach Europy Wschodniej w latach 90. XX w. obserwowano znaczny spadek współczynnika dzietności. Największą depresję urodzeniową odnotowano w 2003 r., w którym współczynnik dzietności zmniejszył się do 1,22. Analizując zróżnicowanie pomiędzy miastem a wsią, to jeszcze pod koniec lat 80. XX w. dzietność na obszarach wiejskich była wyższa o prawie 1,0 wartości współczynnika od terenów miejskich, ale z biegiem czasu zaczęła się zmniejszać i obecnie nieco wyższy poziom dzietności zaobserwowano w miastach. W pierwszej dekadzie XXI w., po wejściu Polski do Unii Europejskiej i w czasie dobrej koniunktury gospodarczej i boomu na rynku nieruchomości, nastąpił nieznaczny wzrost poziomu dzietności (do 1,39 w 2009 r.). Światowy kryzys finansowy zapoczątkowany w 2008 r. w większości krajów Europy spowodował spadek poziomu PKB na mieszkańca i przyczynił się do spadku poziomu dzietności (Matysiak, Sobotka, Vignoli, 2021). W Polsce współczynnik dzietności zanotował również spadek (do 1,26 w 2013 r.). Wzrost nakładów na politykę rodzinną przyczynił się do wzrostu współczynnika dzietności do 1,45 w 2017 r. (o 20%), po czym zaobserwowano spadek do 1,32 w 2021 r. (wykr. 1).

Wykr. 1. Zmiana współczynnika dzietności dla Polski w latach 1988–2021

Źródło: dane GUS.

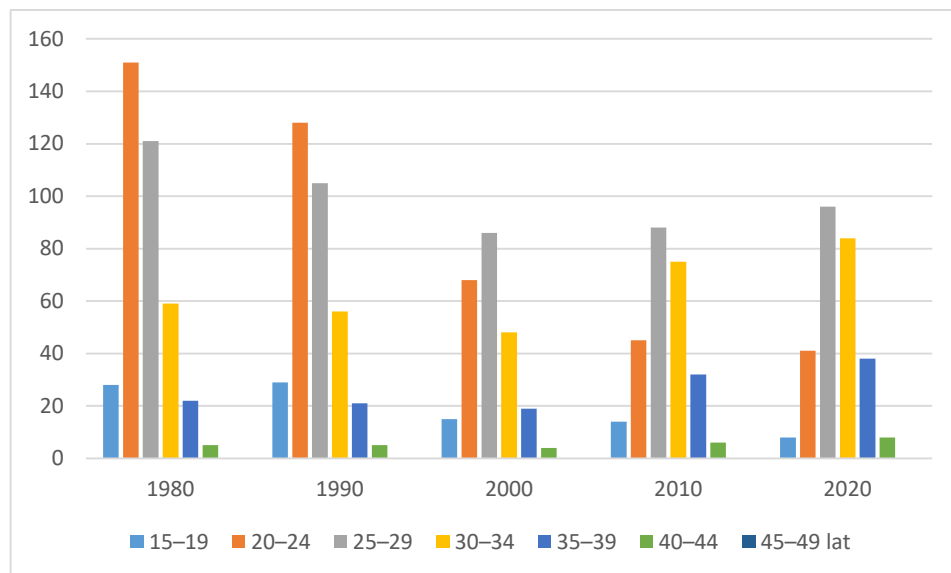
Nastąpiły również zmiany wzorca płodności w Polsce. Proces odkładania urodzeń spowodował, że wzrósł średni wiek matki rodzącej dzieci (w okresie 1990–2020 prawie o 4 lata, z 26,7 do 30,6). W tym samym czasie wzrósł również przeciętny wiek matki rodzącej pierwsze dziecko (o 5 lat, z 23,7 do 28,7). Najwyższą płodnością w latach 90. XX w. charakteryzowały się kobiety w wieku 20–24 lata, a w kolejnych dekadach już w wieku 25–29 lat. Nastąpiło zmniejszenie płodności w młodszych grupach wieku prokreacyjnego, a zwiększenie w starszych (powyżej 30 lat) wraz z przesunięciem maksymalnej płodności. Obecnie niemal 2-krotnie większa płodność występuje w grupie wieku 30–34 lata niż 25–29 lat (wykr. 2). Podobne trendy występują w podziale na miasto i wieś, z tym że na obszarach wiejskich wystąpiły one nieco później (wykr. 3 i 4).

Wykr. 2. Współczynniki płodności dla Polski ogółem (urodzenia żywe na 1 000 kobiet według wieku)



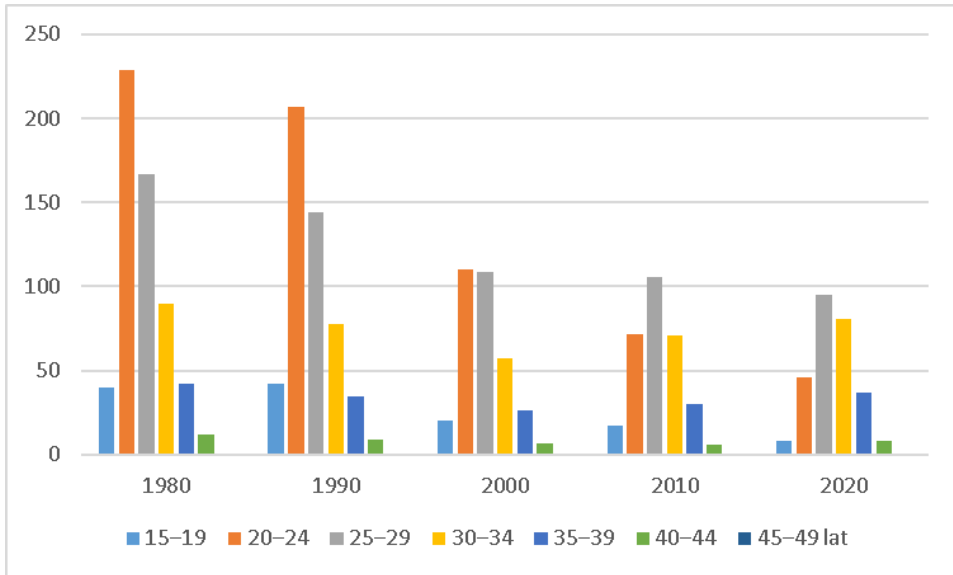
Źródło: dane GUS.

Wykr. 3. Współczynniki płodności dla Polski w miastach (urodzenia żywe na 1 000 kobiet według wieku)



Źródło: dane GUS.

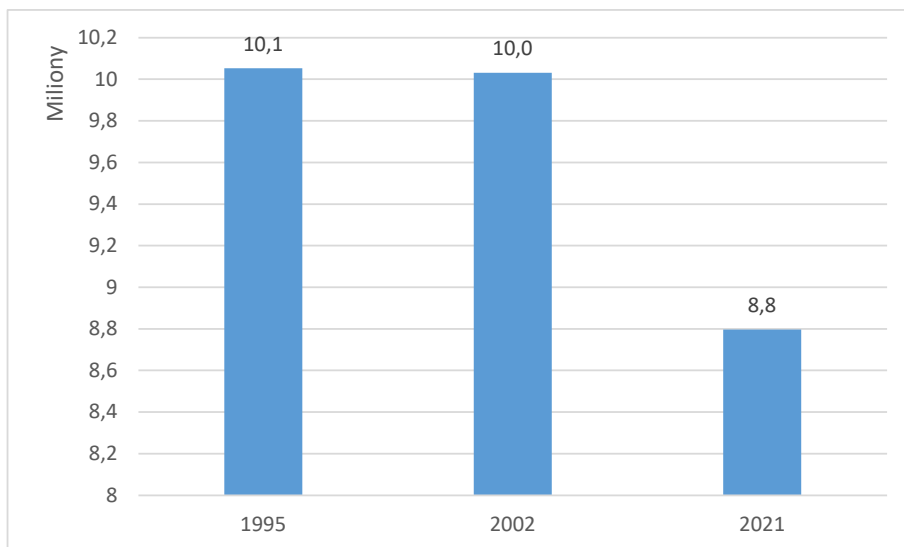
Wykr. 4. Współczynniki płodności dla Polski na wsi (urodzenia żywe na 1 000 kobiet według wieku)



Źródło: dane GUS.

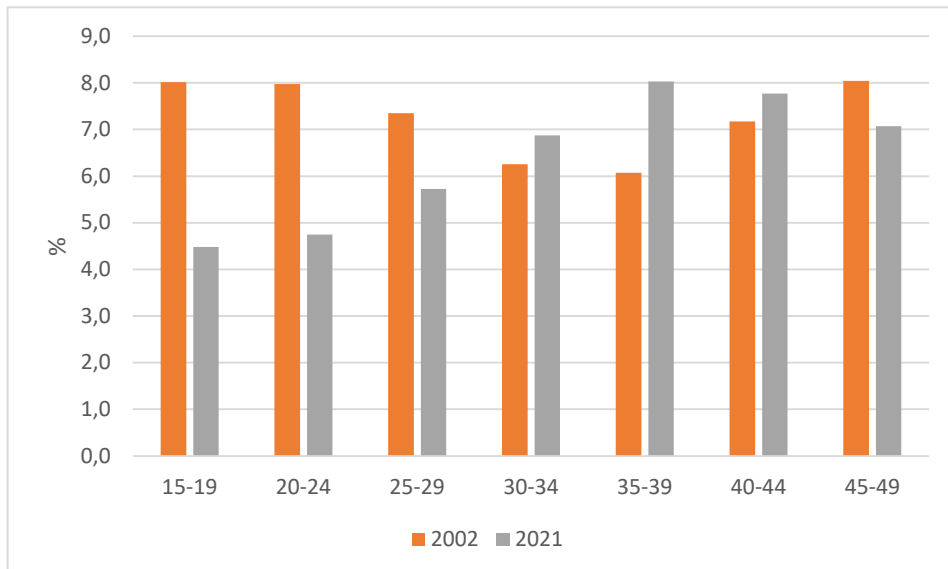
Na poziom urodzeń w Polsce wpływ miała także zmniejszająca się liczba kobiet w wieku rozrodczym. W latach 1995–2021 liczba kobiet w wieku 15–49 lat zmniejszyła się o 1,3 mln (wykr. 5). Dużą rolę w kształtowaniu się współczynnika dzietności odgrywa także struktura kobiet w wieku rozrodczym. W badanym okresie zaobserwowano spadki udziałów kobiet w młodszych grupach wieku prokreacyjnego wraz ze zwiększaniem się udziału kobiet w starszych grupach wieku prokreacyjnego (powyżej 30 lat, wykr. 6).

Wykr. 5. Zmiany liczby kobiet w wieku prokreacyjnym (15–49 lat) w Polsce w latach 1995–2021



Źródło: dane GUS.

Wykr. 6. Zmiana udziału kobiet w 5-letnich grupach wieku prokreacyjnego w Polsce w latach 2002 i 2021 w %

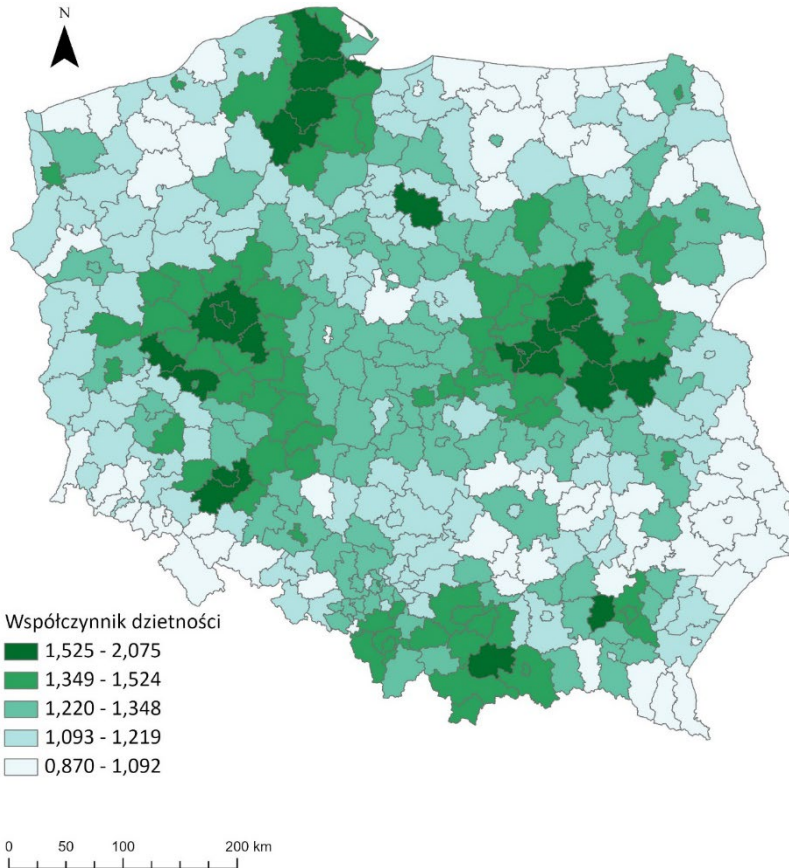


Źródło: dane GUS.

3. Zróżnicowanie poziomu dzietności w powiatach

W 2021 r. powiaty ogółem charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem poziomu dzietności (od 0,870 w powiecie lwóweckim w województwie dolnośląskim do 2,075 w powiecie kartuskim w województwie pomorskim). W układzie przestrzennym wyraźnie wyodrębniają się cztery regiony o podwyższonych wartościach współczynnika dzietności: w województwie pomorskim, mazowieckim, wielkopolskim oraz małopolskim. Jednak w większości przypadków dotyczyło to strefy podmiejskiej, to znaczy powiatów położonych w najbliższym sąsiedztwie stolic tych województw. Potwierdza to wcześniejsze badanie prowadzone w wybranych aglomeracjach Europy o dominacji procesu suburbanizacji i migracji wewnętrznych skierowanych do stref podmiejskich, głównie z największych ośrodków (Rodrigo-Comino i in., 2021). Najniższy poziom dzietności wystąpił w regionach peryferyjnych w południowo-zachodniej Polsce (Sudety), w Bieszczadach, na Lubelszczyźnie oraz Polsce północno-wschodniej (mapa 1).

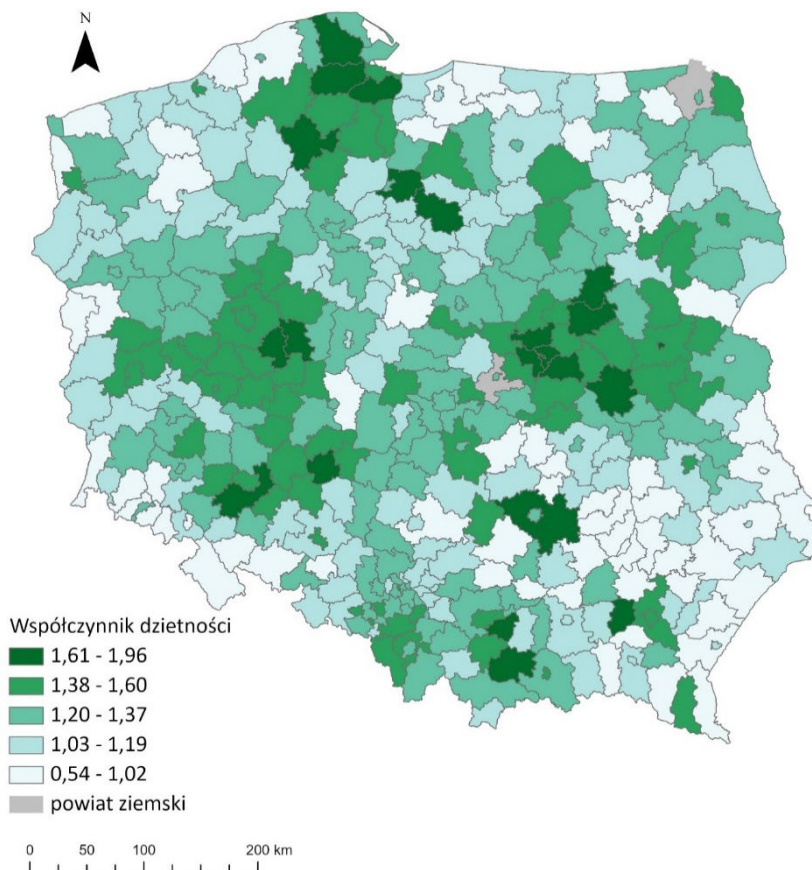
Mapa 1. Współczynnik dzietności ogółem według powiatów w 2021 r.



Źródło: dane GUS.

W miastach najwyższe wartości poziomu dzietności obserwowano w powiatach położonych wokół większych ośrodków (mapa 2), np. wrocławski (1,956), wielicki (1,955), średzki (1,907), kartuski (1,876) i garwoliński (1,851). Najniższe wartości zaobserwowano także w powiatach położonych z dala od większych miast (np. przemyski – 0,543, hrubieszowski – 0,731, opatowski – 0,782). Powiaty grodzkie cechowały się niższymi wartościami współczynnika od powiatów otaczających.

Mapa 2. Współczynnik dzietności w miastach według powiatów w 2021 r.

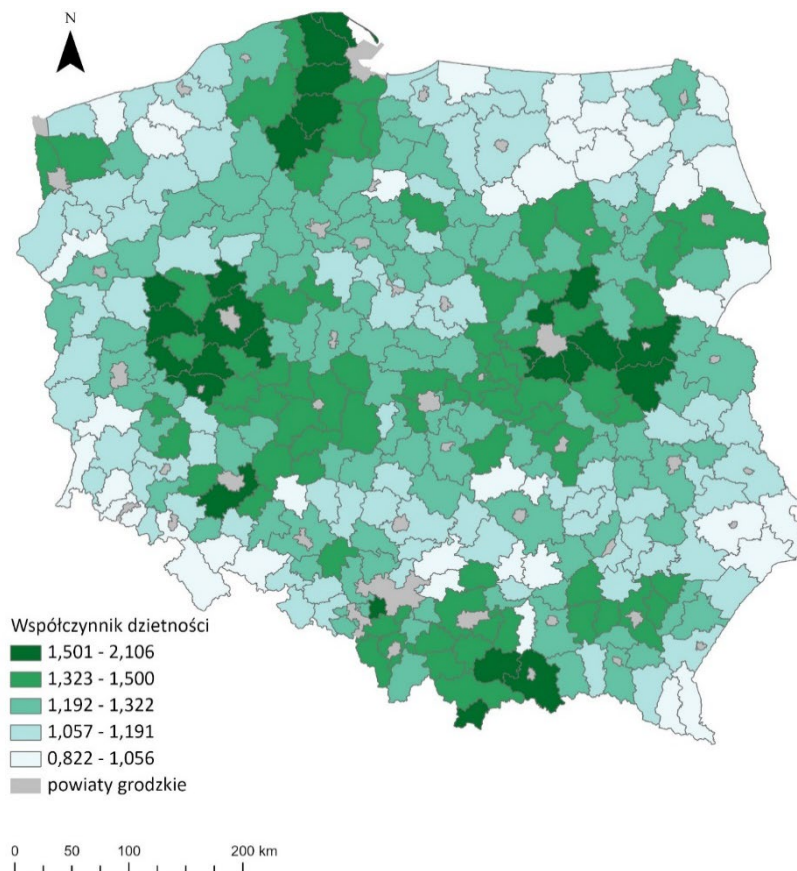


Źródło: dane GUS.

Powiaty ziemskie pod względem wartości współczynnika dzietności nawiązywały do układu przestrzennego dla powiatów ogółem czy powiatów uwzględniających tylko ludność miejską. Bliskość takich metropolii, jak stołeczna, Trójmiasto, Poznań czy Kraków wpływała na nieco zwiększony poziom dzietności, ale tylko w powiecie kartuskim na Kaszubach powyżej granicy zastępowalności pokoleń (mapa 3). Najniższe wartości notowano na obszarach wiejskich o rolniczym i peryferyjnym charakte-

rze, np. w powiecie lwóweckim (0,822), hajnowskim (0,849), sejneńskim (0,868), skarżyskim (0,869) oraz karkonoskim (0,885).

Mapa 3. Współczynnik dzietności na wsi według powiatów w 2021 r.



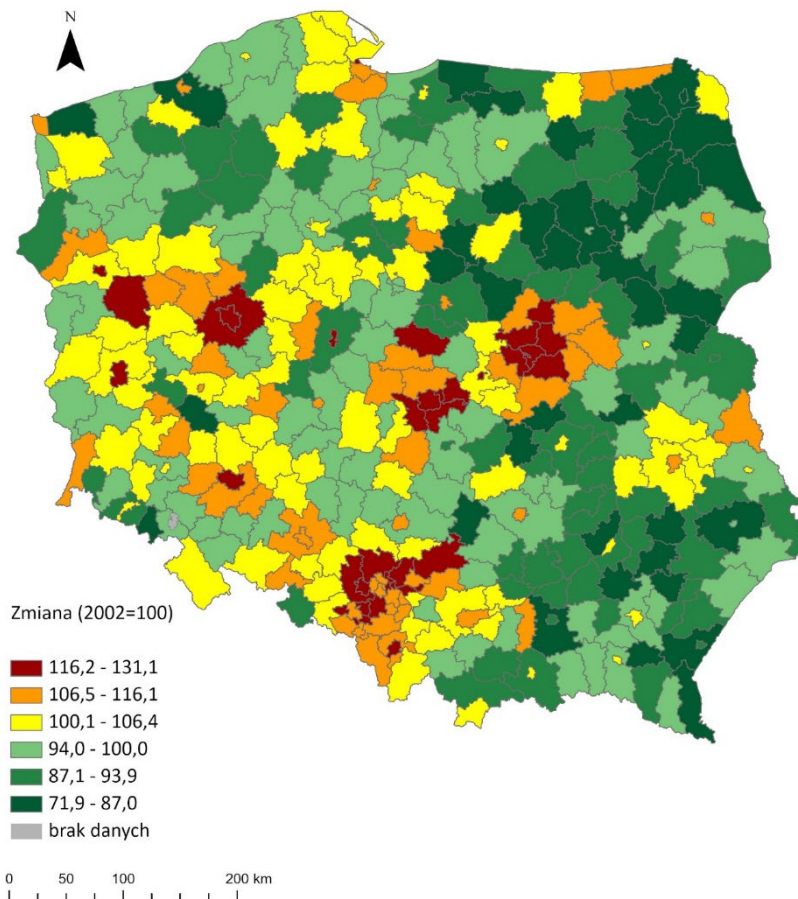
Źródło: dane GUS.

4. Dynamika współczynnika dzietności w powiatach

W latach 2002–2011 współczynnik dzietności wzrósł w 179 powiatach, co stanowiło 47% ogółu badanych jednostek. Był to okres, kiedy Polska weszła do Unii Europejskiej i jednocześnie czas boomu na rynku nieruchomości. Wzrost natężenia suburbanizacji wraz z napływem ludności z rdzeni miast do strefy podmiejskiej spowodował dużą dynamikę wzrostu dzietności w powiatach wokół największych ośrodków miejskich. Różne czynniki decydowały o zróżnicowaniu poziomu dzietności, ale czynnik ekonomiczny był tu jednym z najważniejszych – poprawa sytuacji mieszkaniowej, wzrost poziomu życia, spadek bezrobocia spowodowały, że sytuacja rodzin

uległa poprawie i skutkowało to zwiększeniem skłonności do posiadania dzieci, zwłaszcza w regionach o największej dynamice rozwoju gospodarczego i napływie inwestycji zagranicznych w otoczeniu tzw. Wielkiej Piątki (Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania oraz Trójmiasta). W powiecie stołecznym wartość wskaźnika dzietności wzrosła o ponad 30%. Z kolei największy spadek (o 20–30%) zanotowały powiaty: kolbuszowski (województwo podkarpackie) oraz siemiatycki, suwalski, łomżyński, augustowski i sokólski (województwo podlaskie). Ogólnie powiaty o największych spadkach poziomu dzietności koncentrowały się w tzw. „ścianie wschodniej” na obszarach województwa podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Dużym kontrastem w zakresie dynamiki współczynnika dzietności charakteryzowało się województwo mazowieckie, z maksymalnymi wzrostami w stolicy i jej otoczeniu, a głębokimi spadkami w północnej i południowej części województwa (mapa 4).

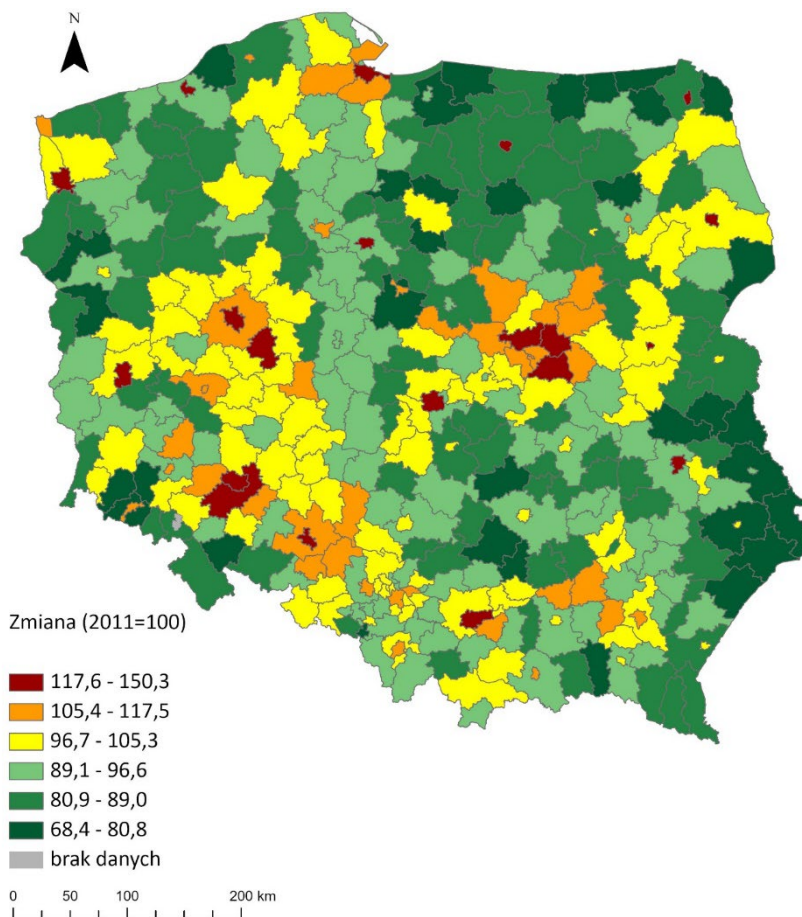
Mapa 4. Zmiana współczynnika dzietności ogółem według powiatów w latach 2002–2011



Źródło: dane GUS.

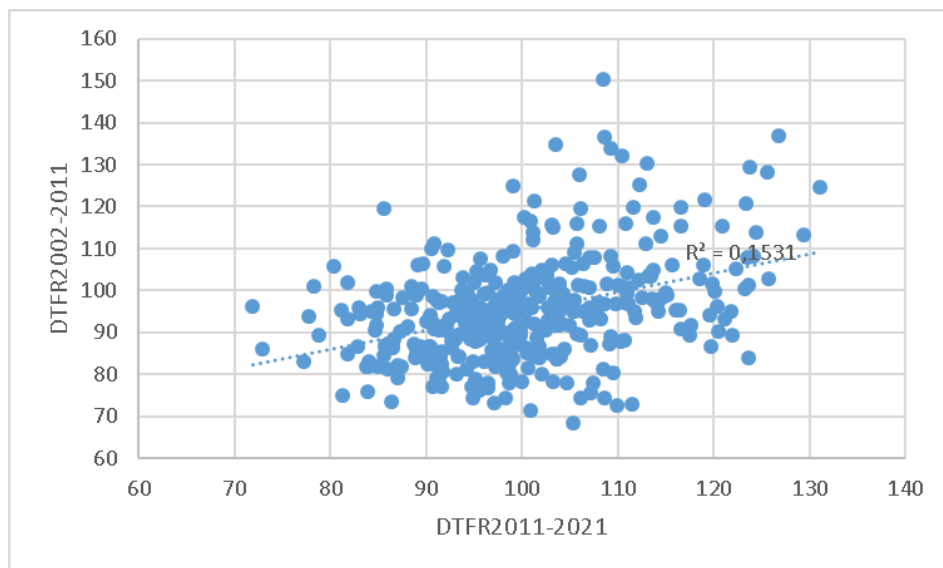
W okresie międzypisowym 2011–2021 już tylko 108 powiatów ogółem cechował wzrost poziomu dzietności, co stanowiło 28% wszystkich jednostek. Świadczy to z jednej strony o spowolnieniu procesów suburbanizacyjnych, a z drugiej o pojawieniu się wczesnych oznak reurbanizacji, gdyż w grupie jednostek o najwyższych wzrostach wartości współczynnika przeważały miasta (powiaty grodzkie) i to nie tylko największe, ale także te średniej wielkości (np. Suwałki, Koszalin, Siedlce). W rankingu 20 powiatów o największej dynamice wzrostu, 16 z nich to były powiaty grodzkie. Układ przestrzenny nie zmienił się znacząco (mapa 5), z koncentracją wysokiej dynamiki poziomu dzietności w miastach Wielkiej Piątki oraz ich otoczeniu. Największy spadek obejmował ciągle powiaty wzdłuż wschodniej granicy państwa. W powiecie sejneńskim współczynnik dzietności uległ zmniejszeniu o 31,6%, z 1,438 do 0,983. Ogólnie 105 ze 108 powiatów, które cechował wzrost dynamiki w latach 2011–2021, zanotowało też wzrost współczynnika dzietności w okresie 2002–2011. Niemniej jednak współczynnik korelacji pomiędzy powiatami o dynamice współczynnika dzietności w latach 2002–2011 oraz 2011–2021 był niski (0,15 – wykr. 7). Oznacza to, że zmieniły się warunki wpływające na kształtowanie się współczynnika dzietności w tych dwóch badanych okresach, co może być związane z utrzymującym się kryzysem finansowym, którego efektem w Polsce było np. zmniejszenie dostępności kredytów mieszkaniowych. Dużo wyższy poziom korelacji (0,44) zaobserwowano pomiędzy dynamiką współczynnika dzietności w latach 2011–2021 a poziomem współczynnika dzietności w 2021 r. (wykr. 8). Oznacza to, że powiaty o relatywnie wysokiej dzietności charakteryzowały się na ogół wzrostem poziomu dzietności w ostatnim dziesięcioleciu.

Mapa 5. Zmiana współczynnika dzietności ogółem według powiatów w latach 2011–2021



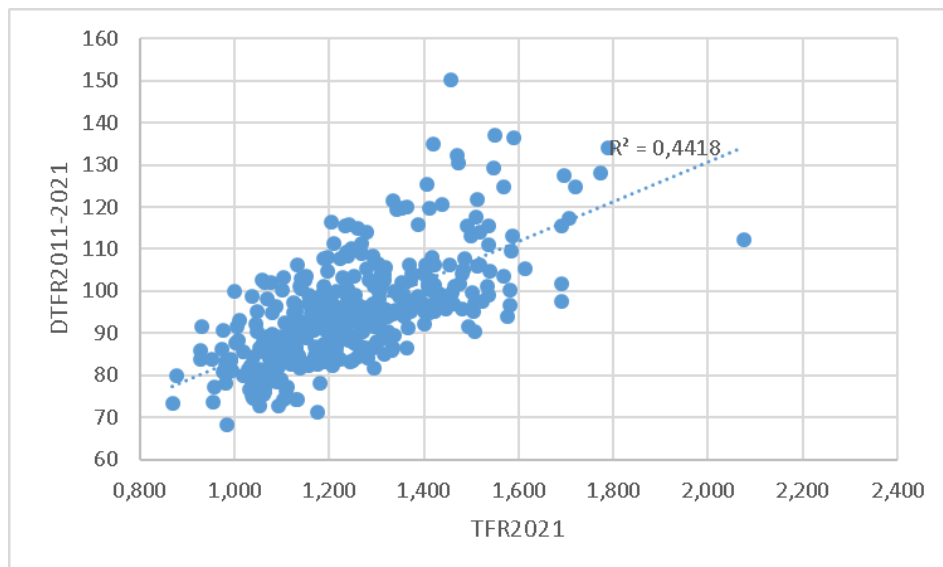
Źródło: dane GUS.

Wykr. 7. Zależność pomiędzy dynamiką współczynnika dzietności w latach 2002–2011 (DTFR2002–2011) a dynamiką współczynnika dzietności w latach 2011–2021 (DTFR2011–2021)



Źródło: dane GUS.

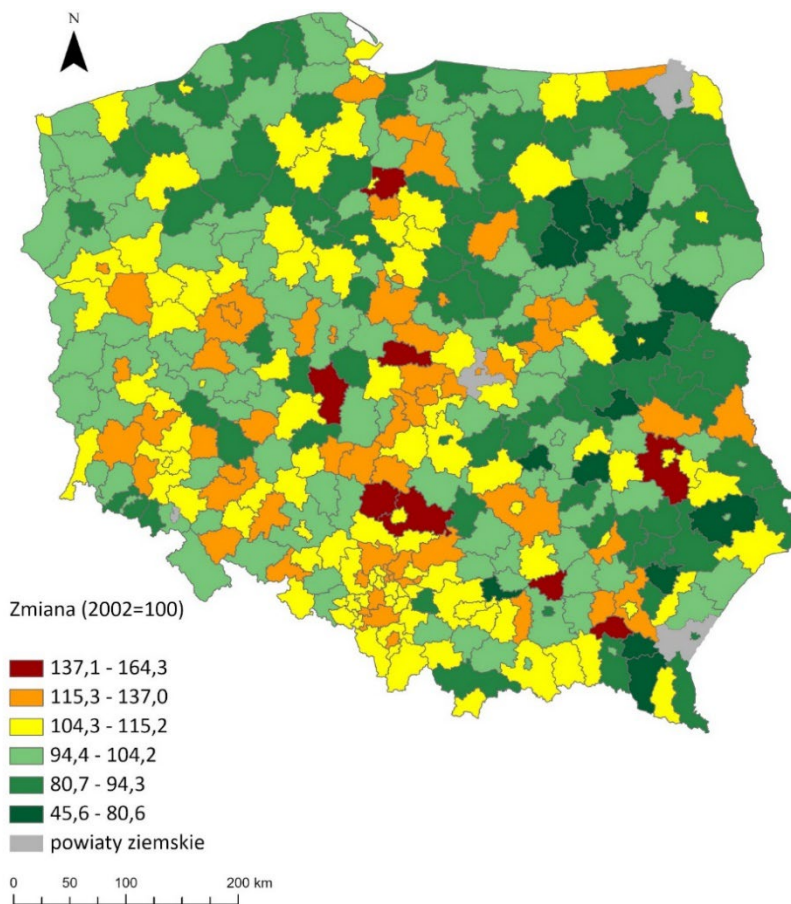
Wykr. 8. Zależność pomiędzy dynamiką współczynnika dzietności w latach 2011–2021 (DTFR2011–2021) a współczynnikiem dzietności za rok 2021 (TFR2021)



Źródło: dane GUS.

Biorąc pod uwagę tylko ludność miast, w okresie 2002–2011 współczynnik dzietności zwiększył się w 224 powiatach, co stanowiło 59% ogółu badanych jednostek. Najwyższe wzrosty notowano niekonicznie w dużych obszarach metropolitalnych, a w otoczeniu miast średnich, np. w powiecie częstochowskim, lubelskim i kaliskim poziom dzietności wzrósł o ponad 60%. Obszary największego wzrostu poziomu dzietności koncentrowały się m.in. w województwie śląskim, łódzkim i dolnośląskim (mapa 6), a więc tam, gdzie wcześniej doszło do załamania gospodarczego w latach 90. XX w. w związku z transformacją społeczno-gospodarczą. Wraz ze stopniową poprawą warunków materialnych, reorientacją powiązań gospodarczych, rozwojem usług i napływem inwestycji zagranicznych, sytuacja w zakresie decyzji prokreacyjnych uległa poprawie po osiągnięciu minimalnych wartości na początku XXI w. Spadek poziomu dzietności dotyczył obszarów peryferyjnych, np. w powiecie siedleckim spadek o ponad połowę wartości, a w powiecie brzozowskim (województwo podkarpackie) o jedną trzecią.

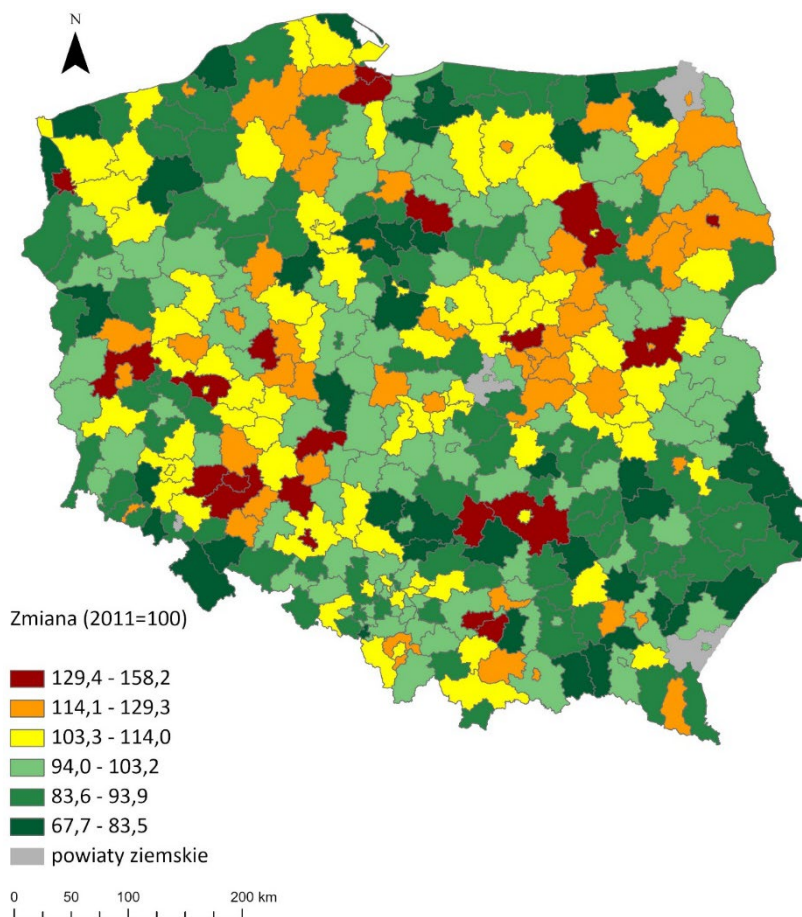
Mapa 6. Zmiana współczynnika dzietności w miastach według powiatów w latach 2002–2011



Źródło: dane GUS.

W miastach w latach 2011–2021 już niespełna 50% powiatów charakteryzowało się wzrostem poziomu dzietności, a największy wzrost miał miejsce w powiatach województwa mazowieckiego, pomorskiego, wielkopolskiego oraz dolnośląskiego (mapa 7). Największe spadki zanotowano w miastach powiatu wrocławskiego.

Mapa 7. Zmiana współczynnika dzietności w miastach według powiatów w latach 2011–2021

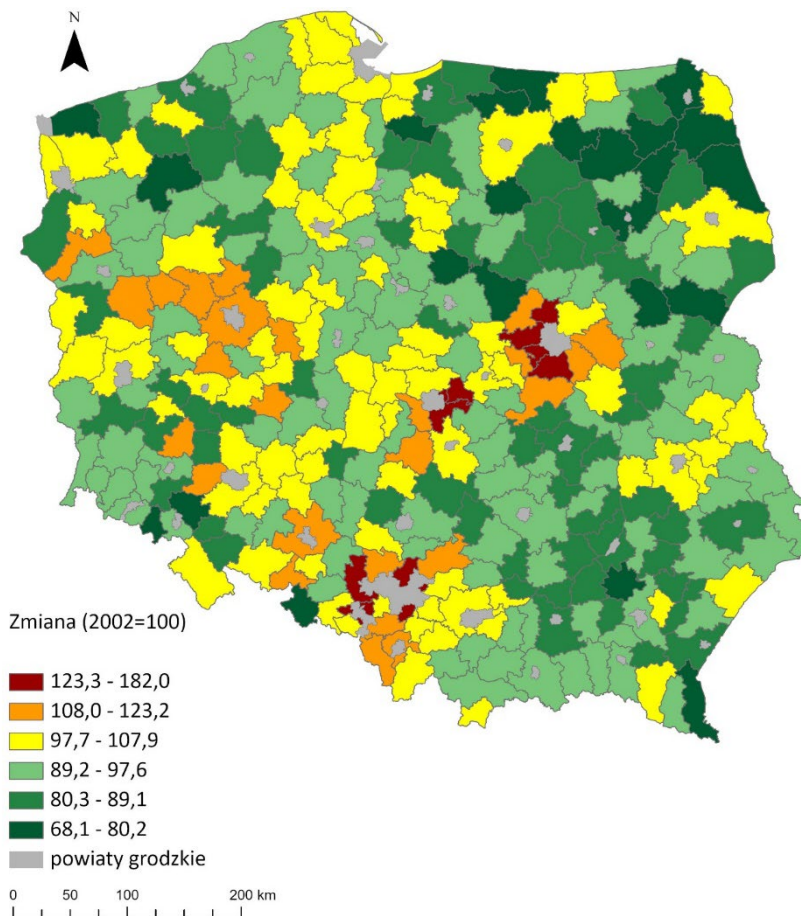


Źródło: dane GUS.

Wśród powiatów ziemskich, obejmujących ludność wiejską, w latach 2002–2011 największym wzrostem charakteryzowały się jednostki otaczające duże i średnie miasta, a udział powiatów o wzroście współczynnika dzietności wynosił 30% (mapa 8). Dużą rolę w takim rozmieszczeniu wartości współczynnika dzietności odgrywały procesy suburbanizacji. Chęć poprawy warunków mieszkaniowych w celu realizacji planów prokreacyjnych prowadziła do wzrostu poziomu dzietności na tych obszarach. Największym wzrostem poziomu dzietności charakteryzował się powiat

piaseczyński (ponad 80%). Największy spadek obejmował powiaty o charakterze rolniczo-usługowym, położone z dala od większych ośrodków w Polsce południowo-wschodniej (np. powiat kolbuszowski – spadek o 32%) oraz północno-wschodniej (np. powiat sokołowski i augustowski – spadek o 30%).

Mapa 8. Zmiana współczynnika dzietności na wsi według powiatów w latach 2002–2011

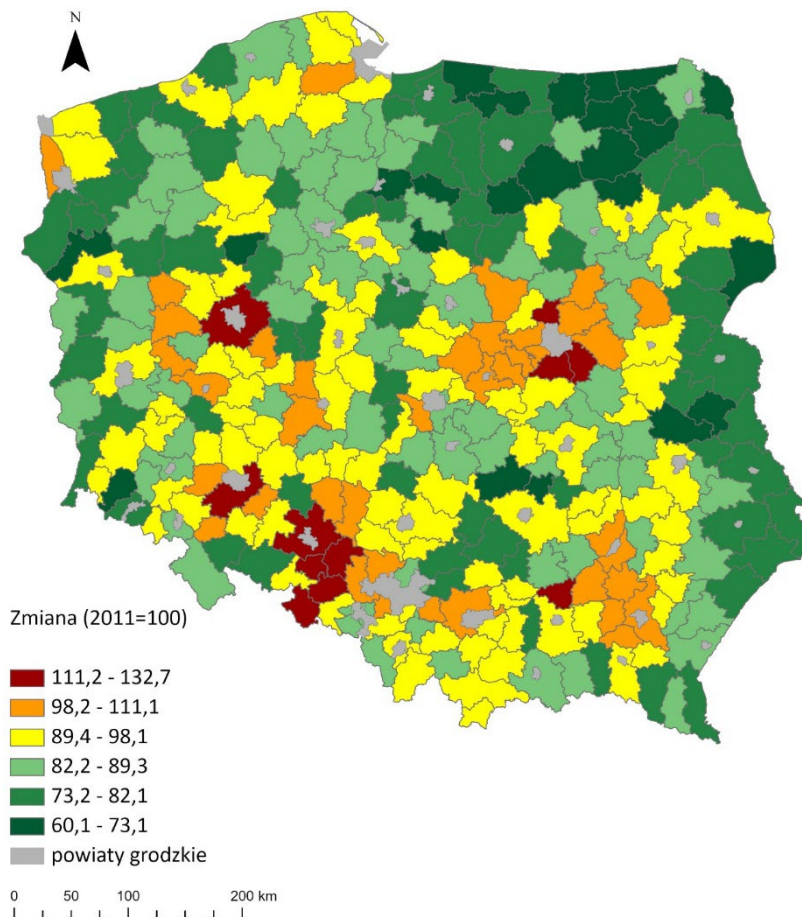


Źródło: dane GUS.

W latach 2011–2021 tylko 40 powiatów ziemskich zanotowało wzrost współczynnika dzietności (tylko 13% ogółu badanych jednostek). Wzrost dotyczył ciągle powiatów wokół największych ośrodków (np. piaseczyński, wrocławski, poznański – po około 30%), ale także powiatów województwa opolskiego, co może mieć związek z poprawą sytuacji w zakresie zachowań prokreacyjnych poprzez funkcjonowanie tzw. specjalnej strefy demograficznej w tym województwie i programów wspierających rodziny. Największy spadek wartości współczynnika dzietności ludności wsi

dotyczył powiatów położonych na skraju „ściany wschodniej”, w Polsce północno-wschodniej oraz na krańcach zachodnich kraju (mapa 9). Na przykład w powiatach braniewskim, sejneńskim i gołdapskim spadek poziomu dzietności sięgał 40%.

Mapa 9. Zmiana współczynnika dzietności na wsi według powiatów w latach 2011–2021



Źródło: dane GUS

5. Podsumowanie

Dzietność jest uwarunkowana szeregiem czynników ekonomicznych, społeczno-kulturowych czy nawet historycznych. Na przykład regiony etnograficzne Kaszub czy Podhala od dawna charakteryzowały się wysokim przyrostem naturalnym. Współczesne zróżnicowanie poziomu dzietności w Polsce powiązane jest z rozwojem gospodarczym regionów i zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych. Ponadto na kształtowanie się płodności wpływa liczba i struktura kobiet w wieku rozrodczym

(15–49 lat). Kontynuacja spadku liczby kobiet w wieku rozrodczym i dalszy spadek udziału kobiet w młodszych grupach tej kategorii wieku mogą negatywnie wpływać na liczbę urodzeń (Kotowska, 2019). To negatywne oddziaływanie może być nieco złagodzone wskutek zakończenia procesu odkładania urodzeń i ich rekompensatę w grupach wieku rozrodczego powyżej 30 lat, co miało miejsce w Polsce i w Europie (Frejka, 2011; Sobotka i in., 2011; Tymicki, Zeman, Holzer-Żelaźewska, 2018).

Analiza przestrzennego zróżnicowania współczynnika dzietności i jego zmian wykazała, że zgodnie z trendami panującymi w całej Europie wysokim poziomem dzietności charakteryzowały się powiaty położone wokół miast tzw. Wielkiej Piątki, czyli Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Gdańska, a także w samych tych miastach. Było to związane z największym rozwojem tych ośrodków od czasów transformacji społeczno-gospodarczej, różnorodną ofertą zatrudnienia, koncentracją usług edukacyjnych, możliwością uzyskania wysokich zarobków czy rozwojem rynku nieruchomości. Dużą rolę odgrywały tu także procesy suburbanizacyjne, w wyniku których do powiatów otaczających napłynęło relatywnie dużo młodych rodzin z zamierzeniami prokreacyjnymi w związku z polepszeniem warunków mieszkaniowych. Ponadto, największe miasta Polski weszły już w fazę reurbanizacji, w związku z tym obserwuje się też napływ młodych ludzi do rdzeni tych miast. Jest to także związane z drugim przejściem demograficznym, którego jednym z przejawów jest zmiana struktury gospodarstw domowych (zmniejszenie przeciętnej wielkości gospodarstwa domowego, ale zwiększenie ich liczby oraz obniżenie średniego ich wieku). Na wzrost dzietności w stolicach województw zwrócił uwagę Szukalski (2019) wskazując na związek zakończenia procesu odkładania urodzeń i „odbudowę” rozrodczości. Należy zauważyć, że w stosunku do wcześniejszych lat nastąpiła duża zmiana w układzie przestrzennym. Tradycyjnie najniższą dzietnością charakteryzowały się najbardziej zurbanizowane powiaty położone w centrum regionu, zwłaszcza powiaty grodzkie. Z kolei najwyższym poziomem dzietności odznaczały się peryferyjnie położone powiaty o wysokim udziale ludności wiejskiej (Szukalski, 2018). Te zależności w ostatnich latach uległy modyfikacji, gdyż obecnie niskim poziomem dzietności charakteryzują się z kolei obszary położone peryferyjnie, z dala od większych ośrodków i o dominacji rolnictwa. Są to tereny tzw. ściany wschodniej, charakteryzujące się wysokim poziomem odpływu ludności w szczególności młodej, w tym emigracji zagranicznej. Biorąc pod uwagę dynamikę współczynnika dzietności w latach 2002–2011 oraz 2011–2021 należy zauważyć, że zwiększyła się polaryzacja pomiędzy wymienionymi wyżej obszarami metropolitalnymi Wielkiej Piątki a powiatami położonymi peryferyjnie. Niemniej jednak, w drugim badanym okresie, nastąpiło spowolnienie dynamiki poziomu dzietności, co było związane z postępującym kryzysem finansowym, zahamowaniem procesów suburbanizacyjnych, a także falą epidemii COVID-19. W układzie miasto–wieś nie stwierdzono istotnych różnic

w stosunku do trendów dla powiatów ogółem, jedynie na obszarach, które w latach 90. XX w. przeszły załamanie gospodarcze (np. Górny Śląsk) oraz o masowym odpływie młodej ludności (np. Opolszczyzna) zaobserwowano zahamowanie negatywnych trendów wraz z restrukturyzacją tych obszarów. Należy jednak stwierdzić, że dysproporcje w kształtowaniu się współczynnika dzietności będą się nadal utrzymywać wraz z coraz większą koncentracją ludności w obszarach metropolitalnych.

Bibliografia

- de Beer, J., Deerenberg I. (2007). An explanatory model for projecting regional fertility differences in the Netherlands. *Population Research and Policy Review*, 26, 511–528.
- van den Berg, L., Drewett, R., Klaassen, L.H., Rossi, A., Vijverberg, C.H.T. (1982). *Urban Europe: A Study of Growth and Decline*. Pergamon Press.
- Duchêne, J., Gabadinho, A., Willems, M., Wanner, P. (2004). *Study of low fertility in the regions of the European Union: Places, periods and causes*. Eurostat: Population and social conditions 3/2004/F/no.4.
- Florida, R., Mellander, C., King (2020). Housing costs, self-employment, and fertility. *Population, Space and Place* 27(3), Article e2413. <https://doi.org/10.1002/psp.2413>.
- Frejka, T. (2011). The role of contemporary childbearing postponement and recuperation in shaping period fertility trends. *Comparative Population Studies*, 36(4), 927–958.
- Hank, K. (2011). Regional fertility differences in western Germany: an overview of the literature and recent descriptive findings. *Population. Space and Place*, 7(4), 243–309. <https://doi.org/10.1002/ijpg.228>.
- Kohler, H.-P., Billari, F.C., Ortega, J.A. (2002). The emergence of lowest-low fertility in Europe during the 1990s. *Population and Development Review*, 28(4), 641–680.
- Kohler, H.-P., Billari, F.C., Ortega, J.A. (2006). *Low Fertility in Europe: Causes, Implications and Policy Options*. W: *The Baby Bust: Who will do the Work? Who Will Pay the Taxes?* F.R. Harris (Ed.), Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publishers.
- Kotowska, I. (2013). Dobry klimat dla rodziny – czy jest szansa na wzrost dzietności w Polsce? *Studia Demograficzne*, 2(164), 3–10.
- Kotowska, I. (2019). Uwagi o urodzeniach i niskiej dzietności w Polsce oraz polityce rodzinnej wspierającej prokreację. *Studia Demograficzne*, 2(176), 11–29.
- Kulu, H., Boyle, P.J. (2009). High Fertility in City Suburbs: Compositional or Contextual Effects? *European Journal of Population*, 25(2), 157–174.
- Kulu, H., Boyle, P.J., Andersson, G. (2009). High suburban fertility: Evidence from four Northern European countries. *Demographic Research*, 21(31), 915–944. <https://doi.org/10.4054/DemRes.2009>.
- Kulu, H., Vikat, A. (2007). Fertility differences by housing type: The effect of housing conditions or of selective moves? *Demographic Research*, 17(26), 775–802. [ampisi https://doi.org/10.4054/DemRes.2007](https://doi.org/10.4054/DemRes.2007).
- Kulu, H., Vikat, A., Andersson, G. (2007). Settlement size and fertility in the Nordic countries. *Population Studies*, 61(3), 265–285. <https://doi.org/10.1080/00324720701571749>.

- Kulu, H., Washbrook, E. (2014.) Residential context, migration and fertility in a modern urban society. *Advances in Life Course Research*, 21, 168–182. <https://doi.org/10.1016/j.alcr.2014.01.001>.
- Kurek, S., Lange, M. (2013). *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 160.
- Matysiak, A., Sobotka, T., Vignoli, D. (2021). The Great Recession and Fertility in Europe: A Sub-national Analysis. *European Journal of Population*, 37, 29–64. <https://doi.org/10.1007/s10680-020-09556-y>.
- Mynarska, M. (2010). Deadline for Parenthood: Fertility Postponement and Age Norms in Poland. *European Journal of Population*, 26(3), 351–373.
- Mynarska, M. (2011). Kto planuje mieć dzieci w Polsce do 2015 roku. *Studia Demograficzne*, 1(159), 75–98.
- Rodrigo-Comino, J., Egidi, G., Sateriano, A., Poponi, S., Mosconi, E.M., Morera, A.G. (2021). *Suburban Fertility and Metropolitan Cycles: Insights from European Cities*. *Sustainability*, 13(4), 21–81. <https://doi.org/10.3390/su13042181>.
- Sobotka, T., Zeman, K., Lesthaeghe, R., Frejka, T., Neels, K. (2011). Postponement and Recuperation in Cohort Fertility: Austria, Germany, Switzerland in a European Context. *Comparative Population Studies*, 36(2–3), 417–452.
- Szukalski, P. (2018). Bliżej zastępowalności pokoleń. O przestrzennym zróżnicowaniu zmian poziomu dzietności w latach 2015–2017. *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 4, 1–8.
- Szukalski, P. (2019). Wzrost dzietności w ostatnich latach: dlaczego najbardziej z niego korzystają duże miasta? *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 5, 1–5.
- Tymicki, K., Zeman, K., Holzer-Żelaźewska, D. (2018). Cohort fertility of Polish women, 1945–2015: the context of postponement and recuperation. *Studia Demograficzne*, 2(174), 5–23.
- Zambon, I., Rontos, K., Reynaud, C., Salvati, L. (2020). *Toward an unwanted dividend? Fertility decline and the North–South divide in Italy, 1952–2018*. *Quality & Quantity*, 54(1), 169–187. <https://doi.org/10.1007/s11135-019-00950-1>.

Socjologiczno-demograficzne uwarunkowania postaw prokreacyjnych w Polsce.

Analiza diachroniczna

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest ukazanie w perspektywie demograficzno-socjologicznej uwarunkowań wpływających na postawy i zachowania prokreacyjne Polaków. Analiza z jednej strony ma charakter diachroniczny, kiedy odnosi się do ukazania trendów w zakresie rozrodczości i uzasadniania mojej tezy, że wzorce małodziejności są tak głęboko utrwalone, iż ich zmiana nie ulegnie radykalnej przemianie zgodnie z wytyczoną przez rząd PiS strategią demografii politycznej¹. Uwarunkowania tych wzorców mają charakter społeczno-kulturowy i ekonomiczny, ale i związany z własnymi indywidualnymi planami życiowymi Polek i Polaków. Z drugiej strony naświetlone zostaje zagadnienie równości płci w rodzinie, które w świetle badań ma kluczowe znaczenie dla jakości życia rodzinnego i pozarodzinnego i silnie wpływa na plany prokreacyjne. Rozrost zespołu ról i podtrzymywanie tradycyjnych oczekiwań wobec kobiet generuje syndrom „przeciążonej barki” (Badinter, 2013). Zatem tekst odpowiada na pytanie o przyszłe wyzwania w zakresie polityki ludnościowej i silne powiązanie pomiędzy procesami i strukturami demograficznymi.

^a Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński. ORCID: 0000-0002-1339-3689.

¹ Projekt *Strategii Demograficznej 2040* to według intencji rządu pierwszy w Polsce kompleksowy dokument mierzący się z niekorzystnymi trendami w obszarze demografii. Jej strategicznym celem jest wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu dzietności gwarantującego zastępowalność pokoleń. <https://www.gov.pl/web/demografia/strategia>.

2. Wartość rodziny i dzieci w Polsce. W kierunku rodzin małodziejnych, ale silnych więzami

Pomimo negatywnych tendencji w strukturach i procesach demograficznych przemian rodzin z perspektywy socjologicznej należy z całą mocą podkreślić, iż rodzina jest kluczową wartością dla Polek i Polaków (80%), z której czerpie ogromną satysfakcję. Ten fundament aksjologiczny pozostaje niezmienny (Adamski, 2002; CBOS, 2019). Podstawowa mikrostruktura jaką jest rodzina – zarówno ze względu na tradycje rodzinne społeczeństwa, jej rolę w tworzeniu miłości, jak i zakres funkcji dotąd przez nią realizowanych – jest nie do zastąpienia.

Choć należy także pamiętać, że dokonano się w Polsce przejście od modelu rodziny homogenicznej poprzez model rodziny quasi-heterogenicznej do modelu rodziny heterogenicznej, nazwanej tak ze względu na różnorodność jej form oraz przejście od modelu społeczeństw rodzinnych (kolektywnych) do modelu społeczeństw indywidualistycznych (życie jest dynamicznym projektem – obowiązuje: biografia wyboru, kreuj sam swoją biografię) (Beck, 2002). Zatem pojęcie rodzin staje się coraz bardziej inkluzywne, a jej formy i treści dywersyfikują się. Rodzina to dla Polek i Polaków przede wszystkim małżeństwo z dziećmi (99%); 91% uważa za rodzinę osoby samodzielnie wychowujące dzieci, 83% traktuje związki nieformalne z dziećmi jako rodzinę, zaś 31% uważa za rodzinę osoby nieposiadające dzieci oraz związki nieheteroseksualne z dziećmi (23%), i bez dzieci (13%) (CBOS, 2019).

Polki i Polacy pragną w większości posiadać dzieci, ale nie w takiej liczbie, która zmieniłaby sytuację demograficzną i odmieniła intensywne starzenie się społeczeństwa. Zatem, w moim przekonaniu, choć małe liczebnie, to staną się silne więzami, wsparciem, opieką i troską oraz solidarnością. Podaję kilka exemplifikacji pokazujących twarde fakty demograficzne w perspektywie diachronicznej.

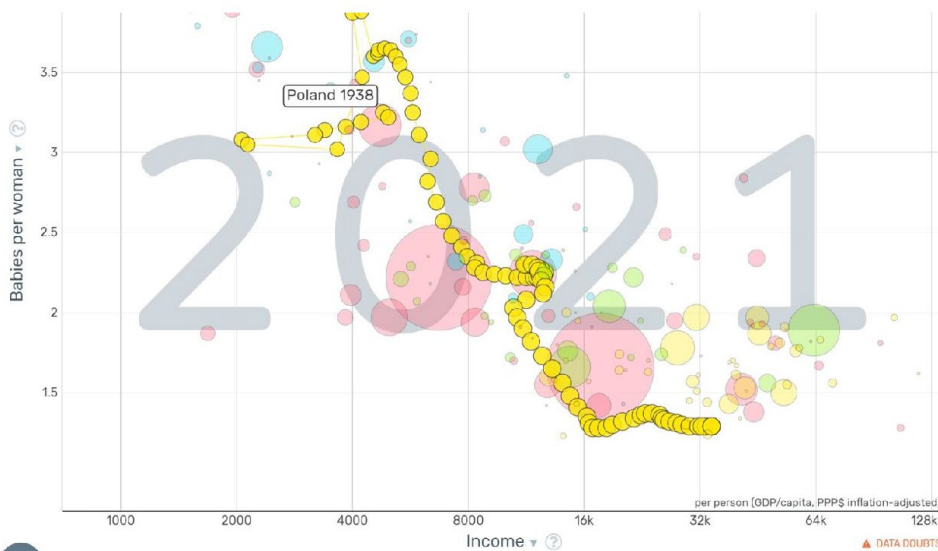
3. Siła faktów demograficznych

W historii powojennej Polski można było wyróżnić okresy, w których obserwowaliśmy wyżę i niżę demograficzne (tzw. falowanie demograficzne). Pierwszy wyż powojenny² wystąpił do końca lat 50. XX w., kiedy to liczba urodzeń zbliżyła się do 800 tys. – w 1955 r. największa liczba urodzeń – 794 tys.), drugi to pokłóse pierwszego wyżu, który przypadał na lata 70. i początek lat 80. XX w. (*baby boom* stanu wojennego; w latach 1981–1984 urodziło się prawie 3 mln dzieci). Pierwszy niż de-

² Jan Paradysz, odnosząc się do powojennych zachowań prokreacyjnych, akcentuje ważność analiz kohortowych i mechanizmu translacji demograficznej (także Jolanta Kurkiewicz w tym tomie). Po II wojnie światowej we wszystkich krajach europejskiego kręgu cywilizacyjnego kobiety, w generacjach rzeczywistych, wcześniej zaczęły wychodzić za mąż i szybciej rodzić dzieci. Wystąpiło to nie tylko w krajach, które brały udział w II wojnie światowej, ale i w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii czy Szwecji. Przełożyło się to na gwałtowny wzrost urodzeń w ujęciu transwersalnym, co nazwano *baby boomem* (Kędelski, Paradysz, 2006).

demograficzny przypadał na lata 60. XX w. i wynikał ze stosunkowo mniejszej liczby urodzeń w czasie II wojny światowej, podnoszenia poziomu życia, aktywizacji zawodowej kobiet oraz zmian w modelu rodziny (najmniejsza liczba urodzeń przypada na rok 1967 – 522 tys.). Zmniejszanie się stopniowe liczby urodzeń od drugiej połowy lat 80. XX w. było pochodną pierwszego niżu i oczekiwano, że od lat 90. XX w. rozpocznie się trzeci wyż demograficzny. Tymczasem zmiana systemowa po 1989 r. była szokiem dla ludności, skutkowałą bezrobociem, biedą, obniżeniem poziomu życia, co wywołało potężną emigrację ludzi młodych z Polski za pracą. Koszty transformacji systemowej przy ograniczaniu praw reprodukcyjnych kobiet (1993 r.) skutkują poważną depresją demograficzną, która trwa do dziś, a prognozy dotyczące rozwoju demograficznego są bardzo pesymistyczne (Szelewa, 2015). Zmiany ekonomiczne i społeczne generują nowe normy i wzorce zachowań intymnych, rodzinnych i prokreacyjnych wśród młodych pokoleń, a także nowy przebieg karier życiowych (Krzaklewska, 2020). Dzisiejszym marzeniem jest, aby w Polsce rodziła się taka liczba dzieci, jaka była charakterystyczna dla lat niżowych XX w. Szokiem było, kiedy w Polsce w roku 1993 liczba urodzeń spadła poniżej 500 tys. (494, 3 tys.), zaś w roku 1998 poniżej 400 tys. (395, 6 tys.). Ostatnie lata przynoszą dramatyczny spadek urodzeń: w roku 2020 – około 320 tys., a w roku 2022 – około 305 tys., w tym kilka tysięcy przypada na urodzenia Ukrainek uchodźczyń. Zmniejszenie się liczby urodzeń w latach 90. XX w. i po roku 2000 prowadzi do obiektywnego ograniczania zasobów kobiet w wieku prokreacyjnym o ponad 40%. Twarde dane demograficzne pozwalają wnioskować o przyszłości w omawianej sferze; zjawiska, które zachodzą tu i teraz, będą miały swoje skutki w ciągu przynajmniej 100 lat (Le Bras, 2008; Kotowska, 2014, 2019). Aby przywrócić korzystny dla Polski poziom dzietności gwarantujący zastępowalność pokoleń i odbicie od bardzo niskiego poziomu, kobieta powinna rodzić przynajmniej trójkę dzieci i proces taki powinien trwać co najmniej 25 lat, aby zmiany skutkowały w następnych pokoleniach. Ten znamieny dla reprodukcji prostej poziom współczynnika dzietności (TRF – 2,15) będzie niezwykle trudny do osiągnięcia. Nowe czasy przynoszą niepewność, zagrożenia, ryzyko utraty życia (m.in. wojna u bram Polski, pandemia, kryzys ekonomiczny, kryzys energetyczny, kryzys klimatyczny, wysokie koszty życia, brak tanich mieszkań, zagrożone poczucie bezpieczeństwa w ciąży, ograniczenie praw reprodukcyjnych kobiet). Młode pokolenia w pętli kryzysów racjonalizują swoją karierę rodzinną i prokreacyjną. Zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa.

Wykr. 1. Trendy w zakresie współczynnika dzietności w Polsce od 1800 r. do roku 2021 według ontologicznego parytetu siły nabywczej (PPP)³



Źródło: Giddens (1990).

Trend spadowy obrazowany przez m.in. współczynniki dzietności, współczynniki reprodukcji brutto i netto widoczny jest od lat 60. XX w.

Obniżanie poziomu dzietności (od około 8 w 1800 r. do 1,3 w roku 2021), jak ilustruje to wyk. 1, jest wyraźnym długofalowym procesem związanym z postępującą modernizacją i uwarunkowaniami ekonomicznymi, społeczno-kulturowymi czy politycznymi charakterystycznymi dla społeczeństw nowoczesnych i ponowoczesnych (opisywane przez Teorie Pierwszego i Drugiego Przejścia Demograficznego, Okólski, Fihel, 2012). Pierwsze Przejście Demograficzne w fazie przed modernizacją oznacza zastępowanie tradycyjnego sposobu odtwarzania ludności przez odtwarzanie w sposób nowoczesny – tzw. nowoczesny wzorzec reprodukcji ludności. Następuje przemiana o charakterze jakościowym, przechodzenie od reprodukcji „rozrzutnej” do reprodukcji „oszczędnej”. Zmianie ulegają wzorce rozrodności i umiERALNOŚCI, które jak podkreśla Okólski (2012: 127) są jednokierunkowe, ciągłe i nieodwracalne. Następuje uderzający spadek dzietności, racjonalizacja zachowań prokreacyjnych (m.in. powszechne stosowanie regulacji urodzeń, planowanie odstępów protogenetycznych i intergenetycznych), wydłużenie przeciętnej długości życia, gwałtowne starzenie się społeczeństw i wyrównanie proporcji między poszczególnymi generacjami. Takie zachowania demograficzne prowadzą do kształtowania się modelu

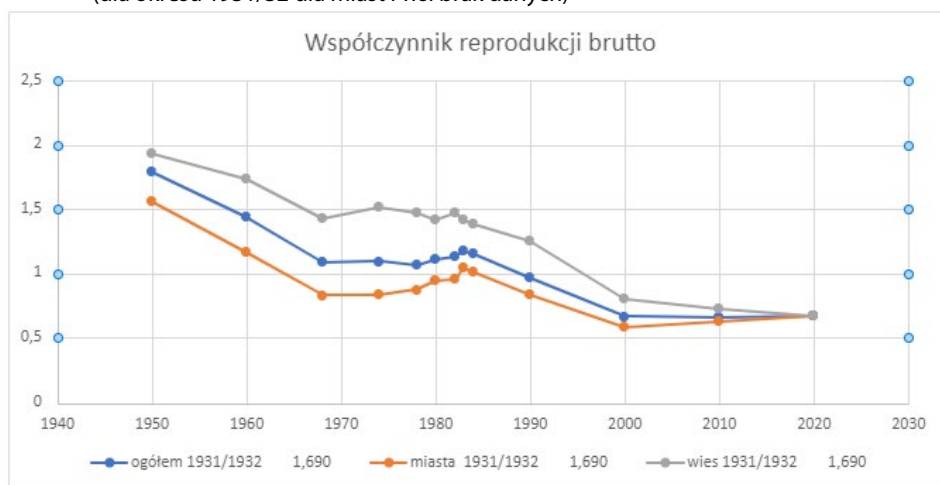
³ Dynamika zmian do oglądnięcia: [https://www.gapminder.org/tools/#\\$model\\$markers\\$bubble\\$encoding\\$y\\$data\\$concept=children_per_woman_total_fertility;&scale\\$domain:null&zoomed:null&type=linear;&trail\\$data\\$filter\\$markers\\$pol=1800,,,,,&chart-type=bubbles&url=v1](https://www.gapminder.org/tools/#$model$markers$bubble$encodingydata$concept=children_per_woman_total_fertility;&scale$domain:null&zoomed:null&type=linear;&trail$data$filter$markers$pol=1800,,,,,&chart-type=bubbles&url=v1).

ludności zastojowej, a w dalszej przyszłości nawet regresywnego modelu ludności. Postęp społeczny generujący poprawę warunków w zakresie umieralności spowodował wydłużenie życia ludzkiego do 70–80 lat (Okólski, Fihel, 2012: 127). Spadek umieralności (w tym niemowląt i dzieci) powoduje szybkie obniżenie się poziomu rozrodczości, który dostosowuje się do nowych uwarunkowań cywilizacyjnych i biologicznych.

Spadek urodzeń, zmiany wzorców płodności i dzietności w Polsce od lat 60. XX w. były nie tylko efektem wejścia w wiek prokreacyjny kobiet urodzonych w czasie wojny, ale i efektem zmian aktywności zawodowej kobiet, które stały się ważnymi żywicielkami rodzin, podnosiły poziom życia rodzin a także postępu cywilizacyjnego, edukacyjnego, zmian stylu życia. Od przynajmniej XIX w., jak dokumentują badania ekonomistów, zmniejszanie liczby dzieci było czynnikiem podnoszenia poziomu ekonomicznego, zamożności czy ucieczki od ubóstwa, rozdrabniania majątku pomiędzy dużą liczbę dzieci (Becker, 1990). Ekonomizacja zachowań prokreacyjnych jest drogą do podniesienia poziomu życia. Potrzeby ekonomiczne, mieszkaniowe, zdrowotne, związane z aspiracjami edukacyjnymi wobec posiadanych dzieci Polaków są ogromne i ograniczają gotowość małżeńską, jak i posiadanie dużej liczby dzieci w rodzinie.

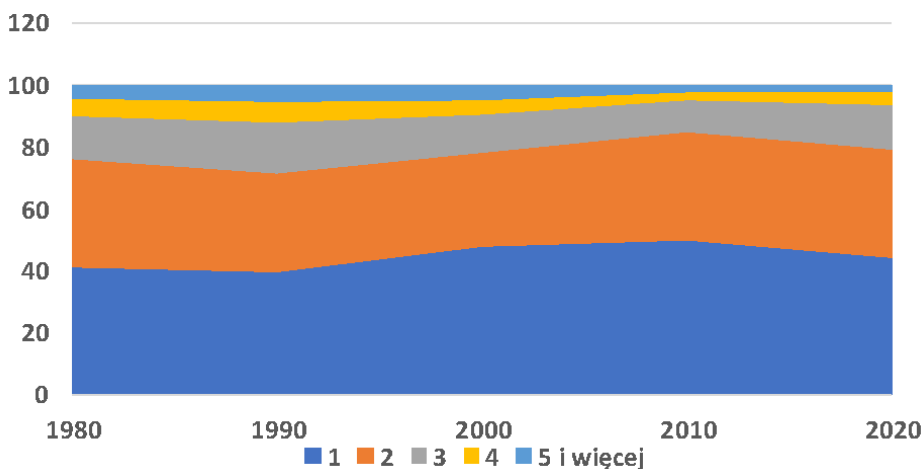
Wykres 2 pokazuje, jak zmieniał się współczynnik reprodukcji brutto (nie zastosowano współczynnika reprodukcji netto ze względu na brak takich danych w odniesieniu do lat międzywojennych) od roku 1931 do roku 2020. Analizując trendy widzimy, że przechodzimy od reprodukcji rozrzutnej do reprodukcji oszczędnej (Okólski, Fihel, 2012). Należy przypomnieć, iż zasadniczo od lat 60. XX w. miasta polskie cechowały się reprodukcją zważoną, a od lat 90. XX w. wieś polska przestała być zabezpieczeniem demograficznego prosperity. Ograniczanie procesu reprodukcji jest trwałe i obejmuje zbiorowości miejskie i wiejskie, i wydaje się, że również niezależne jest od przynależności do klasy społecznej. Konieczne jest prowadzenie badań z perspektywy intersekcjonalnej i zwrócenie uwagi na zachowania prokreacyjne klasy ludowej.

Wykr. 2. Współczynnik reprodukcji w latach 1931–2020 w przekroju terytorialnym (dla okresu 1931/32 dla miast i wsi brak danych)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Wykr. 3. Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka u matki



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Wykres 3 pokazuje, jaki jest udział urodzeń żywych według kolejności urodzenia dziecka u matki. Dane są demonstratywne, wzrasta udział dzieci pierwszych, a urodzenia dalszej kolejności maleją. O ile np. w 1980 r. udział dzieci pierwszych wynosił 41%, to w roku 2020 wzrósł do 44%. Odsetek dzieci dalszej kolejności (powyżej 4) wynosił prawie 10%, a w roku 2020 około 6%. W porównaniu do roku 2000 (12,3%) i 2010 (9,9%) w roku 2020 (około 15%) wzrósł odsetek urodzeń trzecich, co niewątpliwie wiąże się z polityką prorodzinną rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jednak nie

zmienia to kierunku przemian w zakresie rodności i dzietności. Zjawisko wzrostu dalszych urodzeń może oznaczać proces ubezrobotniania kobiet i wchodzenia w „socjalność” – bycie zakładniczkami systemu socjalnego w długim cyklu życia. Wycofanie się z rynku pracy ogranicza szanse na powrót do dobrych miejsc pracy, wpływa na niski poziom emerytur i w przyszłości zależność ekonomiczną. Wzrost zależności ekonomicznej generuje często zjawiska przemocy w rodzinie i ubóstwo w starości. Jak podaje prezes ZUS prof. G. Uścińska, przeciętna emerytura mężczyzn jest wyższa o 50% od emerytury kobiet, które żyją dłużej o około 9 lat i często w niepełnosprawności⁴.

4. W mozaice ponowoczesnych zjawisk i procesów: uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne – okiem socjologów

Zagadnienia związane z realizacją zadań prokreacyjnych budziły zainteresowanie społeczne od zarania dziejów. Posiadanie potomstwa, a zwłaszcza jego brak, podda- ne było silnej kontroli społecznej. Najsilniej kontrolowane były kobiety, nad którymi różne instytucje państwowe, religijne, edukacyjne, jak i rodzinne sprawowały władzę i kontrolowały ich ciała, seksualność i reprodukcję (Rich, 2000). Istniejące w różnych kręgach kulturowych normy i wartości regulowały przebieg tej sfery życia. Określały najkorzystniejszą liczbę dzieci dla rodziny, czas ich narodzin, a także sposoby regulacji poczęć. Kobiety bezdzietne były bardziej stygmatyzowane niż bezdzietni mężczyźni. Chociaż bycie rodzicem jest oczekiwaniem społecznym odnoszącym się do obu płci, reprodukcja biologiczna i macierzyństwo nierozłącznie przypisane są takiemu konstruktowi społecznemu, jak Matka-Polka czy „ideał kobiecości” (Hryciuk, Korolczuk, 2012, 2015). Męskość natomiast definiowana jest przez siłę, sukces zawodowy czy witalność seksualną, nie zaś przez zostanie ojcem. Stosunkowo wolno rozwija się wzorzec nowej męskości opiekuńczej i intensywnego ojcowania. Powołaniem małżeństwa przez tysiące lat było posiadanie dzieci, a macierzyństwo kobiety uchodziło za dogmat.

Ogromna liczba powiązanych ze sobą zjawisk i procesów cywilizacyjnych, które najogólniej podzielić można na zewnętrzne i wewnętrzne, oddziałuje na realizację zadań prokreacyjnych (Giddens, 1990; Beck, 2002). Zwróć uwagę na kilka uwarunkowań.

⁴ <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1227365%2Cprezes-zus-przecietna-emerytura-mezczyzn-jest-o-50-proc-wyzsza-niz-kobiet>.

Wykr. 4. Uwarunkowania dzietności – zewnętrzne i wewnętrzne



Kluczowe dla ponowoczesności jest zatem pytanie, dlaczego rodzi się tak mało dzieci? Szukanie przyczyn tego zjawiska w czynnikach *stricte* ekonomicznych wydaje się zasadne, ale nie tylko. Czynniki ekonomiczne istotnie oddziałują na liczbę dzieci w rodzinie, zwłaszcza w okresie bogacenia się społeczeństw, podnoszenia poziomu życia czy kryzysów gospodarczych. Twórcy teorii Drugiego Przejścia Demograficznego Lesthaeghe i van de Kaa wskazują, że w krajach bogatych pod koniec XX w. nastąpiła zmiana wartości. Społeczeństwo przeorientowało się z wartości materialnych na postmaterialistyczne i ponowoczesne wartości – dotyczy to zwłaszcza młodszych generacji. Preferowana przez nich liczba dzieci – dwoje – często nie jest osiągnięta w związku z istnieniem konkurencyjnych wobec dziecka wartości, także inwestycjami w dziecko oraz przystępowaniem do realizacji zadań prokreacyjnych w starszych reprodukcyjnie grupach wieku. Pogodzenie osiągnięcia wartości postmaterialistycznych i posiadania dzieci nie jest łatwe. Dostępny dzisiaj dla kobiet kapitał społeczny (wykształcenie, praca, zdrowie, wypoczynek) jest po raz pierwszy w dziejach ludzkości niewyobrażalnie ogromny, nieporównywalnie większy od tego, który posiadały ich matki. Podkreśla się, że utrudnienie dostępu kobietom do osiągnięcia wartości powszechnie cenionych byłoby pogwałceniem ich podstawowych obywatelskich praw.

W wyjaśnianiu niskiej dzietności badacze zwracają się również w stronę czynników biologicznych: nie pomijając rosnącej niepłodności czy ograniczonej płodności subfertylności mężczyzn i kobiet. Ponad 1,5 mln par oczekuje pomocy w leczeniu (*Strategia Demograficzna*) i w zdecydowanej większości Polacy (75%) żądają dostępu do finansowanych przez państwo nowoczesnych technologii reprodukcyjnych (CBOS, 2016).

Ogromny impakt na orientacje rodzinne i posiadanie dzieci ma globalizacja kulturowa, która jest ważnym mechanizmem współczesnej zmiany wartości. Jak podkreśla Anthony Giddens (1990), globalizacja produkuje kosmopolityczne społeczeństwo, którego istotą w interesującej nas sferze jest równość płci, indywidualizm, wolność, autonomiczność, prywatyzacja życia, a więc wartości i wzory zachowań uderzające w hierarchiczną strukturę rodziny oraz „efekt zadowolonego niewolnika” i patriarchalny porządek dyscyplinujący kobiety. Globalizacja zmienia abstrakcyjne systemy złożone ze znaków, symboli, wartości, norm, rytuałów związanych z zawieraniem małżeństwa, jego legalizacją, urodzeniami. Otwierają się inne możliwości powstawania nowych form i symboli, bowiem przestrzeń społeczna jest dynamiczna i odpowiada na potrzeby ludzi w zmieniającym się świecie. Zachowania prokreacyjne są określone przez zjawiska i procesy o charakterze społeczno-kulturowym, nowe normy wiążące się z przemianami rodziny, ich różnorodnością co do formy i treści, intymności, seksualności.

Niebagatelny wpływ na sytuację demograficzną wywarły masowe emigracje zarobkowe, zwłaszcza po akcesji Polski do Unii Europejskiej⁵. Poza granicami Polski według GUS przebywa około 2,3 mln ludzi⁶. W ten sposób poprzez odpływ ludzi młodych pogłębia się proces starzenia społeczeństwa, obniżanie się witalności demograficznej. Pojawiły się nowe kraje napływu, jak Wielka Brytania, Irlandia, Norwegia, przyciągając emigrantów nie tylko ofertami na rynku pracy, ale i poczuciem bezpieczeństwa ekonomicznego, szansą na stabilizację, dostępem do usług dobrej jakości. Silnie uwidocznił się proces feminizacji migracji, który skutkowałam napływem kapitału do rodzin, inwestycjami w gospodarstwa domowe, edukację dzieci, wsparcie chorych członków rodziny. Migracje na pewnym etapie generowały czasowe rozdzielnie rodzin, jednak po roku 2015 obserwuje się podejmowanie decyzji osiedleńczych w krajach napływu i łączenie rodzin. Obserwowany jest proces „mobilizacji reprodukcyjnej” za granicą. Fakt, iż Polki rodzą dzieci w kraju napływu był z jednej strony szokiem dla decydentów, społeczeństwa, a z drugiej strony cenną lekcją, jak poprawić sytuację rodzin w Polsce i jak dbać o prawa reprodukcyjne kobiet (Slany, Pustułka, Ślusarczyk, 2017).

⁵ https://kbnm.pan.pl/images/Raport_KBnM_PAN_Spo%C5%82eczne_skutki_poakcesyjnych_migracji_ludno%C5%9Bci_Polski.pdf.

⁶ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html>.

5. Uwarunkowania dzietności: zewnętrzne i wewnętrzne

W XX w. następuje zwrot od postrzegania dziecka jako wartości ekonomicznej na rzecz ogniskowania się na miłości, uczuciu wobec niego i odczuwania radości z jego istnienia (Cameron, 1997), zwraca się zatem uwagę na przemiany kulturowe. Modernizacja i postmodernizacja społeczeństw przyczyniły się do zdecydowanego ograniczenia ekonomicznych i społecznych użyteczności płynących z posiadania dziecka. Uwidacznia się odchodzenie od wielodzietności; sfera produkcyjna i reprodukcyjna zostały od siebie oddzielone (Slany, 2002). Uwaga rodziców orientuje się na indywidualności dziecka, jego cechach i predyspozycjach psycho-fizycznych. Kładzie się nacisk na poprawę warunków życiowych dziecka i podnoszenie jego „jakości”. Ponadto w programach polityki społecznej państwa pojawia się nowy typ polityki zorientowany na potrzeby dziecka i jego prawa. Ideologia ekonomicznej użyteczności płynącej z dziecka zastąpiona zostaje nową ideologią postrzegającą dziecko jako dobro społeczne, narodowe, w które należy inwestować, biorąc pod uwagę nie tylko dobro rodziców, ale i perspektywy rozwoju kraju (Cameron, 1997).

Zmiany demograficzne, obniżenie poziomu umieralności również zdecydowanie wpłynęły na zachowania prokreacyjne. Spadek umieralności niemowląt i dzieci był niewątpliwie bodźcem do ograniczenia dzietności i wzmocnił psychiczne przywiązanie rodziców do dziecka.

Zmieniły się przede wszystkim kobiety, ich pozycja w społeczeństwie, ich świadomość jako podmiotu sprawczego dysponującego kapitałem edukacyjnym, materialnym, posiadającym swoje wartości, przekonania, ambicje i oczekiwania, które są nie do zakwestionowania w XXI w. To młode kobiety będą decydowały o prokreacji, w jakim czasie, kiedy, w jakiej rodzinie. Ich siła jako obywaterek została pokazana w czarnych protestach w 2016 r. przeciwko zaostrzeniu praw aborcyjnych (Korolczuk, Kowalska, Snochowska-Gonzalez, 2019) i po ogłoszeniu w dniu 22 października 2020 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Polskie państwo użyło środków przymusu, siły wobec demonstrantek, można było usłyszeć głosy poniżające kobiety, odwołujące się do stereotypów rodzajowych. Jak nigdy dotąd pojawił się strach związany z przymusem rodzenia zdefektowanych płodów. Kobiety chcą mieć dzieci, mają je, i będą je posiadać, ale na własnych zasadach w państwie szanującym obywatelki. Korolczuk, Kowalska, Snochowska-Gonzalez (2019: 13) piszą: „to, co wydawało się dotychczas dla wielu niemożliwe, stało się realne. W wyniku masowej mobilizacji kobiet tematy zamknięte dotąd głęboko w sferze prywatnej mogły wkroczyć do sfery publicznej i głównego nurtu polityki. Czarne protesty wytworzyły przestrzeń, w której wybrzmiewały różne kobiece doświadczenia, ale również bariery i ograniczenia stojące przed pełnym zaangażowaniem kobiet w życie społeczne i obywatelskie”. Julia Kubisa przeanalizowała hasła oraz zasięg protestów oraz ich skalę i w efekcie stwierdziła, że na skutek protestów doszło do przeobrażenia

dyskursu dotyczącego aborcji. Kobiety stały się działającym podmiotem walczącym o jakość życia, a nie tylko obiektem przerywania ciąży.

6. Równość płci w rodzinie szansą na jakość życia rodzinnego i zwiększenie dzietności na bazie projektu GEQ

Silny wpływ na głębokie i szybkie przeobrażenia rodzin miały, jak wspomniano, zmiany dokonujące się w ponowoczesności (od lat 60. XX w. – np. Giddens, 1990), interesująco opisywane m.in. przez teorię Drugiego Przejścia Demograficznego (DPD) (van de Kaa, Lesthaeghe, 1986). Jednak zdaniem Frances Goldscheider, Evy Bernhardt i Trude Lappegård, co opisywane i wyjaśniane jest przez DPD można odnieść zasadniczo do pierwszego etapu rewolucji genderowej⁷, charakteryzującego się masowym uczestnictwem kobiet na rynku pracy i różnorodnymi wielowymiarowymi konsekwencjami tego zjawiska. Według Auterek, w dotychczasowym piśmiennictwie szeroko podnoszone były przede wszystkim negatywne skutki, jakie owa rewolucja społeczno-ekonomiczna wywarła na rodziny – m.in. osłabienie trwałości, zmniejszenie dzietności, ograniczenie czasu wolnego, zmniejszenie gotowości do zawierania małżeństw i wczesnego wchodzenia w dorosłość (Lesthaeghe, 2010). Autorki zwracają uwagę na niedostatek refleksji na temat podwójnego obciążenia kobiet pracą zawodową i pracą na rzecz gospodarstwa domowego, przy jednoczesnym słabym zaangażowaniu mężczyzn w praktyki rodzinne. Podnoszą, iż wyjście kobiet ze sfery prywatnej do sfery publicznej nie zostało zrównoważone wejściem mężczyzn w obszar sfery rodzinnej i domowej (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård, 2015: 210). Autorki starają się uzupełnić DPD, akcentują i opisują drugi etap rewolucji genderowej, który odnosi się do wzrostu zaangażowania mężczyzn w sferę prywatną, a także do zmian w politykach publicznych, które mają teraz wspierać symetryczne zaangażowanie obojga rodziców w opiekę i umożliwiać równowagę/balansowanie między życiem rodzinnym a życiem zawodowym. Proces „urodzinienia mężczyzn”, włączania w prace reprodukcyjne/nieodpłatne obserwowany jest już w wielu krajach europejskich, zwłaszcza wśród młodych generacji, lepiej wykształconych, mających więcej możliwości wyboru co do sfery intymnej i rodzinnej, aniżeli generacje wcześniejsze (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård, 2015: 220–225). Dokończenie rewolucji w zakresie równości przyczyni się według Goldscheider, Bernhardt i Lappegård do utworzenia nowego „ładu rodzinnego”, który charakteryzuje się większą trwałością rodzin, wyższą dzietnością i wyższym poziomem satysfakcji ze związku.

Wśród najbardziej newralgicznych obszarów, które są polem negocjacji i konfliktów między małżonkami/partnerami, a co za tym idzie, w których równość płci jest analizowana, wymienia się wzajemne relacje w związku (Ostrouch-Kamińska, 2011),

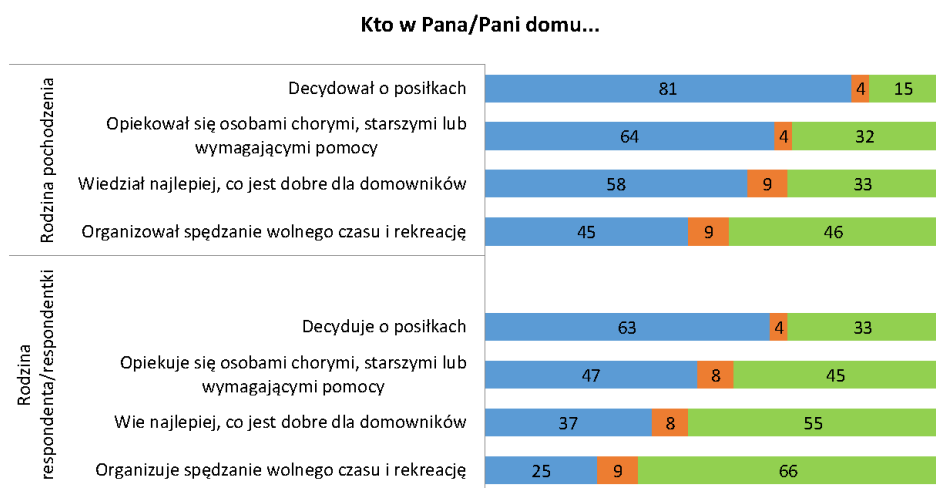
⁷ Gender rozumiany jest jako społeczno-kulturowy kontrakt płci, który pozwala opisywać, odkrywać w czasie i przestrzeni społeczną organizację różnic płci (Titkow, 2007).

opiekę (Sikorska, 2009) czy podział obowiązków domowych (Coltrane, 2000; Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska, 2004). Dodatkowe elementy analizowane w tym kontekście to podział dochodów (Krzaklewska, 2018), dysponowanie ważnymi zasobami oraz przemoc (Duch-Krzystoszek, 2007). Równość bywa też definiowana przez dominację męża i specjalizację ról w małżeństwie, przy czym Danuta Duch-Krzystoszek (2007: 127–128) zwraca uwagę na kryterium, w którym podział obowiązków w małżeństwie jest nie tylko równy, ale również nie jest on określony ze względu na płeć, przełamujący koncepcje tego co „męskie” i „kobiece”. Równowaga władzy w związku to kolejny sposób patrzenia na równość. Analizowane są tu relacje zasobów, negocjacje między partnerami oraz efekty władzy (Krzaklewska, 2018). Wypadkowa stosunku oczekiwań do ich realizacji wpływa na satysfakcję ze związku. Największe znaczenie odgrywa odczuwana sprawiedliwość w podziale obowiązków, która jest subiektywnym odczuciem, a niekoniecznie mającym pokrycie w obiektywnej równości, przyczyniającym się do zadowolenia ze związku.

Jak zatem wygląda równość płci w zwyczajnych polskich rodzinach? Przyjrzymy się podziałowi obowiązków w rodzinie pochodzenia i rodzinie skonstruowanej, udziałowi ojców w opiece nad dziećmi oraz konfliktom i napięciom. Dzięki badaniu *Gender Equality and Quality of Life* (GEQ), <http://www.geq.socjologia.uj.edu.pl/> projekt mogli zweryfikować założenia koncepcji Goldscheider, Bernhardt i Lappegård, czy spełnione są warunki do ponoszenia poziomu dzietności i zwiększenia satysfakcji z życia rodzinnego.

7. Zmiana generacyjna w podziale obowiązków

Porównując wzory praktyk rodzinnych w rodzinach pochodzenia oraz rodzinach własnych respondentów obserwujemy niewielkie, ale jednak zmiany w kierunku równości. Niezmiennym czynnikiem jest duży udział kobiet w pracach nieodpłatnych, niezależnie od tego, czy respondenci odnosili się do praktyk swoich i swoich partnerek czy też swoich rodziców/opiekunów. Większość prac organizacyjnych, porządkowych i wychowawczych w rodzinach wykonują kobiety, co oznacza, że życie rodzinne nie istniało i nie istnieje nadal bez pracy domowej kobiet. Jeśli jednak spojrzeć na porównanie danych dotyczących rodziny pochodzenia i rodziny własnej (wykr. 5), podkreślić należy pewne widoczne zmiany pokoleniowe, przede wszystkim włączanie mężczyzn w opiekę (wzrost o 13% wśród rodzin, w których ta praktyka jest dzielona) oraz m.in. w decydowanie o ważnych dla rodziny sprawach – w więcej niż połowie rodzin respondentów mężowie/partnerzy na równi z żonami/partnerkami: „wiedzą co jest dobre dla ich rodzin (to wzrost o ponad 22% w stosunku do rodzin pochodzenia, w których w większości to kobiety posiadały tę wiedzę).

Wykr. 5. Podział obowiązków domowych w rodzinie pochodzenia i rodzinie własnej respondentów

Źródło: <http://www.geq.socjologia.uj.edu.pl/>.

Spojrzenie na podział obowiązków rodzinnych z perspektywy dwóch pokoleń pozwala odkryć dynamikę równości płci w rodzinach. Analizy wpływu równości płci w rodzinach pochodzenia na praktyki w dorosłym życiu pokazują, iż czynnikiem przyczyniającym się do zamiany jest praca zawodowa matek. Doświadczenie równości w rodzinie pochodzenia staje się kluczowe dla demokratyzacji rodziny i praktykowania w niej równości płci. To w rodzinie pochodzenia dokonują się mikroprocesy upłciawiania, i to one będą głównymi predyktorami zachowań równościowych w rodzinach przez siebie konstruowanych. Z pokolenia na pokolenie zwiększa się odsetek osób, które deklarują, że poszczególne czynności wykonywane są wspólnie. Na przykład w kwestii opieki, dwukrotnie zwiększył się odsetek zaangażowanych mężczyzn (z 4 do 8%), a z 13 do 45% zwiększyła się liczba rodzin, w których opiekę nad dziećmi i osobami zależnymi wykonuje się wspólnie. Przy czym nadal w 45% związków opieka pozostaje jedynie lub w dużej mierze w gestii kobiet. Szczególna rola przypada kobietom w decydowaniu o posiłkach (rodziny pochodzenia – 81%, rodziny własne – 63%).

Badania GEQ pokazują, że praktykowanie powinności związanych z opieką leży zdecydowanie po stronie kobiet. W takim podziale opieki nad dziećmi widzimy przede wszystkim siłę kulturowych norm, które jednoznacznie wskazują, że skoro macierzyństwo jest główną rolą kobiet, to i one muszą ponosić odpowiedzialność i poświęcać się dla dzieci. W przeprowadzonych badaniach jakościowych w projekcie GEQ mogliśmy zaobserwować, że przyjscie na świat dziecka uaktywnia procesy podziału ról według płci, pomimo wcześniejszych deklaracji partnerów o równo-

ściowej wizji rodziny. Tradycyjnie rozumiane ojcostwo uruchamia oczekiwania co do mężczyzn, aby dobrze zarabiali i byli głównymi żywicielami rodziny, a w odniesieniu do kobiet, aby zajęły się dziećmi i pielęgnowały ognisko domowe.

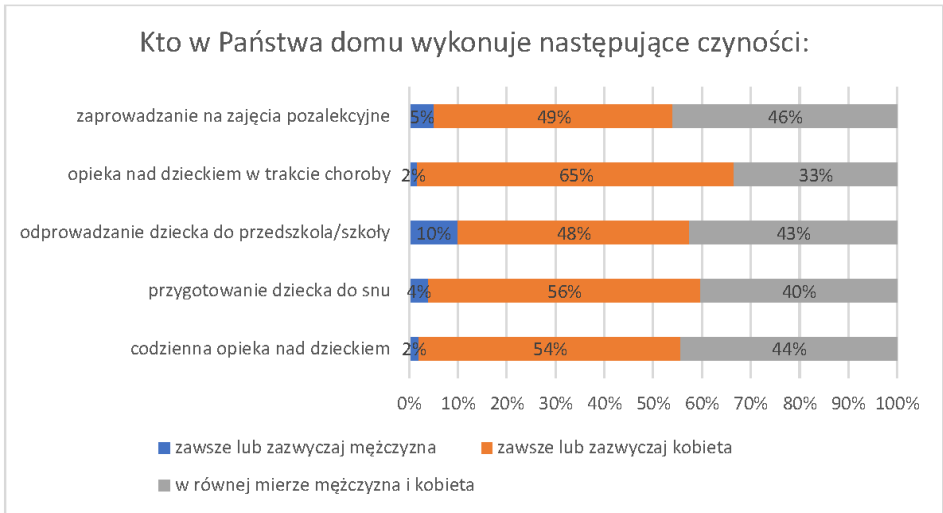
Przemęczenie i brak czasu związane z wykonywaniem pracy zawodowej i prac domowych, jak również brak władzy w życiu publicznym rekompensowany jest w sferze domowej: kobieta staje się menadżerką rodziny odpowiedzialną za wszystkie decyzje dotyczące życia rodzinnego, wpisując się tym samym we wzór opisany w literaturze przedmiotu jako menadżerski matriarchat. To sprawowanie kontroli nad rodziną staje się dla naszych rozmówczyń źródłem władzy w sferze prywatnej, utwierdza je w przekonaniu, iż tylko one są w stanie zapewnić rodzinie bezpieczeństwo, opiekę i mogą zorganizować codzienne życie jej członków i członkiń.

Dane GEQ w demonstratywny sposób pokazują, jak niewielki jest udział mężczyzn w wykonywaniu tylko przez nich samych fundamentalnych dla trwania, jakości i rozwoju rodziny prac reprodukcyjnych. Ani w pokoleniu ich rodziców, ani też w ich własnej skonstruowanej rodzinie „solo” wykonywane prace były/są niewidoczne (udział 4–9%) (wykr. 5). Niewielki odsetek mężczyzn przejmujących odpowiedzialność za poszczególne czynności domowe i opiekuńcze można określić mianem wzoru pomagania, nie zaś intensywnego ojcowania.

8. Opieka nad dziećmi – nieśmiałe kroki zaangażowanych ojców

Szczególne ważna sfera, której znaczenie podkreślają zwłaszcza feministyczne ekonomistki (Charkiewicz, 2009), to opieka, która jest formą pracy reprodukcyjnej, wyraźnie wyodrębnianą od innych prac w rodzinie i gospodarstwie domowym. Praca ta jest „niezbędna, aby jednostka mogła przeżyć i rozwijać się. Z zasobów tej pracy korzysta rynek, państwo, społeczeństwo. W większości prace te wykonują kobiety” (Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz, 2009: 12).

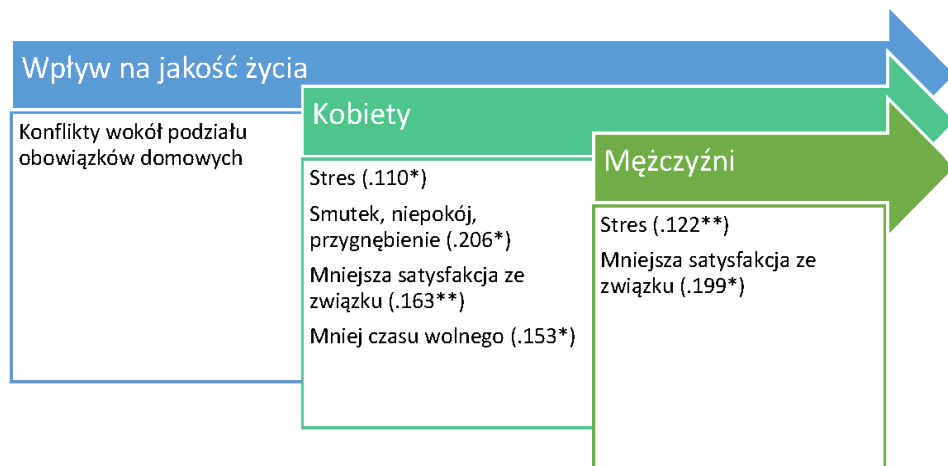
Opinie respondentów i respondentek posiadających dzieci wymagających opieki (do 15. roku życia) wskazują, iż opieka nad dziećmi nie jest dzielona po równo – taki podział obserwowany jest u niewielu ponad 40% rodzin (w zależności od czynności od 33 do 46%). W pozostałych rodzinach widać zdecydowanie większe zaangażowanie matek niż ojców w proces wychowania dzieci.

Wykr. 6. Podział opieki nad małymi dziećmi

Źródło: <http://www.geq.socjologia.uj.edu.pl/>.

Wyniki badań pokazują, że bardzo rzadko czynności opiekuńcze są przypisane wyłącznie lub w dużej mierze ojcom, a bardzo często są przypisane wyłącznie lub w dużej mierze matkom (wykr. 6). Jednocześnie zarówno codzienne czynności opiekuńcze (wykonywane w 54% przez głównie lub tylko kobiety, tylko w 2% tylko lub głównie przez mężczyzn), jak i te bardziej sporadyczne czynności, na przykład opieka nad dziećmi podczas choroby, są w rodzinach tych zawsze lub zazwyczaj wykonywane przez kobiety (matki/opiekunki – 65%, ojcowie/opiekunowie – 2%). W świetle badanych deklaracji zadaniami opiekuńczymi najczęściej realizowanymi wspólnie są: zaprowadzanie dziecka na zajęcia pozalekcyjne (46%), codzienna opieka nad dzieckiem (44%) i odprowadzanie dziecka do szkoły (43%). Badania pokazują iż dla kobiet menadżerski matriarchat najbardziej pożądanym jest ojciec zaangażowany w pełni w opiekę nad dziećmi (*fully involved dads*). Odrzucane są wzory ojca odpowiedzialnego za dyscyplinę (*enforces dads*), bawiącego się z dziećmi (*entertainer dadads*) oraz pomocnika matki (*useful dadads*) (Wojnicka, Ciaputa, 2011).

Wykr. 7. Wpływ częstości konfliktów wokół podziału obowiązków na jakość życia



Źródło: <http://www.geq.socjologia.uj.edu.pl/>.

W badaniu GEQ wpływ konfliktów wokół podziału obowiązków domowych na jakość życia był różny dla kobiet i mężczyzn. U kobiet najczęściej konflikty wywołują stres, niezadowolenie ze związku i brak czasu wolnego. U mężczyzn zaś stres i niską satysfakcją ze związku. Dla mężczyzn najsilniejszy pozytywny wpływ na jakość życia miał dochód (.325) i wiek (.230)⁸, a negatywny wpływ miała proporcja dochodów (-.118), a więc dominacja mężczyzn w sferze ekonomicznej. Okazuje się więc, że tradycyjny podział ról w związku, który obciąża przede wszystkim mężczyzn obowiązkiem bycia żywicielem rodziny, nie jest dla nich korzystny. Z kolei dla kobiet najsilniejsze predyktory wyższej jakości życia to, zaraz za poziomem edukacji, elementy składające się bezpośrednio na równość płci w związku, a więc brak konfliktów oraz agresji partnera (-.263). Równocześnie, podobnie jak u mężczyzn znaczenie ma wiek (.233) oraz osiągnięty dochód (.198) (Holter i in., 2016; Krzaklewska, 2018).

Zwyczajna polska rodzina zatem to nie tylko rodzina, w której oboje małżonkowie/partnerzy pracują zawodowo, ale także taka, w której kobiety nadal pracują na „dwa etaty”, z czego tym drugim jest nieodpłatna praca na rzecz gospodarstwa domowego. Jest to z jednej strony sprzeczne z deklarowanymi w badaniu opiniami o równości płci, równym podziale obowiązków, ale z drugiej strony spójne z poglądami o przypisaniu kobiet przede wszystkim do sfery prywatnej. Można więc powiedzieć, że pierwsza część rewolucji genderowej (masowa aktywizacja zawodowa kobiet) nie została uzupełniona przez drugą część oczekiwanej rewolucji, przynajmniej w sferze obowiązków domowych (masowe zaangażowanie mężczyzn w sferę prac nieodpłatnych).

⁸ Im wyższy dochód, tym wyższa jakość życia.

9. Podsumowanie

Jak podkreślono we wstępie, trwa mobilizacja rządu reprezentującego Prawo i Sprawiedliwość w kierunku odbudowy/odnowy biologicznej Polski. Ta mobilizacja jest wywołana złą sytuacją demograficzną w zakresie rodności, płodności oraz dramatycznym starzeniem się ludności, wejściem w starość roczników pierwszego powojennego wyżu demograficznego. Jednak na czoło wybijają się te tematy, które odnoszą się do urodzeń i młodych rodzin. W przestrzeni Polski pojawia się nowa demografia, którą można nazwać demografią polityczną – za pomocą licznych bodźców i instrumentów (materialnych i ideologicznych) oddziałuje się silnie przede wszystkim na kobiety w wieku prokreacyjnym i ich rodziny w celu przywrócenia siły biologicznej narodu i państwa. W 2015 r. ruszyły bogate programy społeczne w wielu sektorach polityk publicznych⁹, m.in. niezwykle ważne Rodzina 500+; Program Maluch+, Dobry start, Karta Dużej Rodziny, Posiłek w szkole i w domu. Od 1 stycznia 2022 r. wszedł w życie Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, czyli nowe świadczenie dla rodziców dzieci w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia – w sumie 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko. Świadczenie przysługuje bez względu na dochód rodziny i ma skłonić rodziny do posiadania kolejnych dzieci.

Najważniejsze programy mają charakter uniwersalny, nie selekcyjny, czyli skierowane są do wszystkich rodzin spełniających kryteria programowe. Uruchomiono zatem bogate instrumenty polityki ludnościowej, polityki społecznej, polityki rodzinnej. Bez wątplenia programy choć nie podniosły poziomu urodzeń¹⁰, to przyczyniły się do poprawy warunków życia dzieci i rodzin zwłaszcza przynależących do klasy ludowej. Programy pokazały fenomen ukryty, jak wielkie są potrzeby ekonomiczne, edukacyjne, zdrowotne rodzin z dziećmi.

Kolejnym krokiem w celu aktywizacji prokreacyjnej rodzin jest powołanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Polityki Demograficznej¹¹, który przygotował *Strategię Demograficzną dla Polski* zorientowaną na długofalowe oddziaływanie. Nie ma obszaru demograficzno-społecznego, który nie został poddany ocenie i ukierunkowaniu na pozytywne zmiany. Na czoło wysuwa się jednak rodzina i posiadanie dzieci oraz wspieranie rodzin w życiu prywatnym i zawodowym. Przygotowana *Strategia* pokazuje, że nie ma cenniejszego dobra niż rodzina. Szkoda, że w *Strategii* tak rzadko pojawia się słowo kobieta, obywatelka, która ma swoje prawa – nie tylko obowiązki – związane ze sferą aktywności zawodowej, ale również ze sferą prywatną i intymną. Obywatelki mają prawo do wypowiedzania się o swoich potrzebach w zakresie reprodukcji, bezpieczeństwa, zdrowia, a ich głos często żąda poprawy jakości naszych

⁹ <https://www.gov.pl/web/rodzina>.

¹⁰ W najnowszym opracowaniu Paradyś (2022) wykazuje, że pomimo ograniczonego charakteru, jako programu pronatalistycznego, Rodzina 500+ spowodowała do 2017 r. co najmniej 130 tysięcy urodzeń więcej niż przewidywały prognozy GUS i ONZ.

¹¹ <https://www.gov.pl/web/demografia>.

rodzin i wykracza daleko poza pojęcie rodziny. Prokreacja musi być rozumiana poprzez subiektywne doświadczenie jako przeżycie nie tylko radosne, wyjątkowe, ale i często trudne, związane z cierpieniem, utratą, bólem, a nawet śmiercią w trakcie ciąży, przy porodzie i położu, a także w codziennym funkcjonowaniu, tj. tzw. *doing family*. Dominuje podejście instytucjonalne, formalne, obwarowane rygorystycznymi normami. To m.in. akcje *Rodzić po ludzku* czy strach kobiet przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego odsłaniają m.in., co znaczy być kobietą w Polsce.

Dla mnie jako badaczki rodzin, kluczowy jest inny problemem, czyli tzw. kapitał troski o najstarszych obywateli i obywatelki w obliczu dramatycznej starości i jej konsekwencji. Rodziny w różnych formach będą się zawiązywać i kobiety będą rodzić dzieci, ale tylko tyle, ile zechcą ich posiadać. Realizacja zadań opiekuńczych wobec zależnych od nas członków rodzin jest manifestacją wartości rodzinnych i spełniania norm opieki, które w naszej kulturze mają ogromną moc powinności. Pokolenie, które realizuje złożone zadania wobec kilku pokoleń (także wnuków), określało się do niedawna terminem *sandwich generation*. Rozrost obowiązków, własne problemy zdrowotne, brak pomocy do opieki nad członkami rodzin sprawiają, że występuje silny efekt przeciążenia tego pokolenia różnorodnymi rodzajami pracy. W socjologii i demografii wyłonił się nowy termin – *panini sandwich generation* czy *panini effect*, dla nazwania i opisu „zagęszczenia” powinności rodzinnych wobec osób powyżej 75 lat. „Generacje kanapkowe” są tak intensywnie obciążone obowiązkami względem młodszych i starszych pokoleń, z różnymi niepełnosprawnościami czy chorobami, że można je porównać do dobrze znanej każdemu z nas „sprasowanej bułki ze zgrillowanym serem”. Pomiędzy jej elementami nie ma wolnej przestrzeni, swobody do działania, możliwości wyboru – niejednokrotnie własnych ważnych celów życiowych. Prognozy na rok 2030 czy 2050 niezależnie od wariantu rozwoju ludności nie są optymistyczne. Sytuację w zakresie „kryzysu troski” obrazuje wyliczony przeze mnie *współczynnik obciążenia opieką*, który odsłania obiektywne układy demograficzne w zakresie sprawowania opieki. Praca w zakresie opieki nad osobami starszymi sprawowana jest najczęściej przez ludzi w średnim wieku i w późnej dorosłości, tj. 50–64 lata (tzw. *sandwich panini generation*). Wskaźnik ten pokazuje zatem, ile przypada osób w wieku 75+ na 100 osób w wieku 50–64 lata. W roku 2019 dla całej Polski wynosił 34, zaś w roku 2050 wynosić będzie 84, a więc wzrośnie 2,5 razy. Przyjrzyjmy się relacji odwróconej, tzn. *współczynnikowi potencjalnego wsparcia*. W skali całego kraju aktualnie na 1 osobę w wieku 75+ przypadają 3 osoby mogące potencjalnie świadczyć opiekę, a w roku 2050 będzie ich tylko 1,2 – uwiadacznia się tu problem deficytu, a w przyszłości – kryzysu opieki. Omawiany wskaźnik chyba w sposób najmocniejszy uświadamia tykającą „bombę opiekuńczą”, radykalnie modyfikującą dotychczasowy kontrakt międzygeneracyjny i miejsce starszych w społeczeństwie. Zagadnienia starości, opieki w chorobie, dobrej opieki w domach

seniorów, konania i śmierci przy długowieczności zasługują na intensywne działania, podobnie jak ma to miejsce przy celach biologicznych państwa.

Jak nigdy dotąd, mamy świadomość wyzwań demograficzno-społecznych stojących przed Polkami i Polakami. Problemy demograficzne, które są poważne, długofalowe, nie do rozwiązania tu i teraz dotyczą nie tylko całego kraju, ale także rodzin i jednostek. Wszystkie podjęte działania wymagają zgody i wsparcia, co do celów i środków, solidarności międzygeneracyjnej, równego traktowania i równości płci – kobiet i mężczyzn w rodzinie i na rynku pracy. Należy pamiętać, iż prokreacja i rodzicielstwo to społeczny kapitał, który staje się dzisiaj bardziej konstruktorem społecznym niż imperatywem biologicznym. Konstrukt ten znajduje się pod wpływem szerokiej gamy uwarunkowań, o których wspomniano w tekście i można go określić w rezultacie jako refleksyjny daleko sprywatyzowany projekt życia.

Bibliografia

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Badinter, E. (2013). *Konflikt: Kobieta i matka*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beck, U., Beck-Gernsheim, E. (2002). *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*. Sage Publishing.
- Becker, G. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Centrum Badań Opinii Społecznych. (1997). *Kobiety o podziale obowiązków w rodzinie*. Komunikat z badań BS 16/16/97.
- Centrum Badań Opinii Społecznych. (2019). *Rodzina-jej znaczenie i rozumienie*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF. Dostęp: 20.09.2022.
- Charkiewicz, E., Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2009). *Gender i ekonomia opieki*. Biblioteka Think Tanku Feministycznego.
- Coltrane, S. (2000). Research on Household Labor: Modeling and Measuring the Social Embeddedness of Routine Family Work. *Journal of Marriage and Family*, 62, 1208–1233.
- Duch-Krzyszczak, D. (2007). *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Giddens, A. (1990). *The Consequences of Modernity*. Polity Press.
- Goldscheider, F., Bernhardt, E., Lappegård, T. (2015). The Gender Revolution: A Framework for Understanding Changing Family and Demographic Behavior. *Population and Development Review*, 41, 207–239.
- Øystein Gullvåg Holter, Krzaklewska, E., Brzyski, P. (2015). *Gender Equity and Quality of Life in Poland and Norway – Analyzing Effect of Gender Equality*. GEQ Working Papers. Uniwersytet Jagielloński.
- Hryciuk, R., Korolczuk, E. (2012). *Pożegnanie z Matką-Polką? W: R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.). Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Hryciuk, R., Korolczuk, E. (2015). Wstęp. W: R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.). *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kędełski, M., Paradysz, J. (2006). *Demografia*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, 76–82.
- Korolczuk, E., Kowalska, B., Snochowska-Gonzalez, J. (2019). *Bunt kobiet: czarne protesty i strajki kobiet*. Europejskie Centrum Solidarności.
- Kotowska, I. (red.). (2014). *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Kotowska, I. (2019). Uwagi o urodzeniach i niskiej dzietności w Polsce oraz polityce rodzinnej wspierającej prokreację. *Studia Demograficzne*, 2/176. <https://econjournals.sgh.waw.pl/SD/article/view/2341>.
- Krzaklewska, E. (red.). (2018). *Co nam daje równość? Wpływ równości płci na jakość życia i rozwój społeczny w Polsce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Krzaklewska, E. (2020). *Wchodzenie w dorosłość w opiniach Polaków: oczekiwania w stosunku do najlepszego wieku dla wydarzeń rodzinnych*. Wydawnictwo IFIS PAN.
- Le Bras, H. (2008). *The Nature of Demography*. Princeton University Press.
- Lesińska, M., Okólski, M., Slany, K., Solga, B. (2014). *Dekada członkostwa Polski w UE: społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lesthaeghe, R. (2010). The Unfolding Story of the Second Demographic Transition. *Population and Development Review*, 36, 211–251.
- Mahoney, A.R., Knudson-Martin, C. (red.). (2000). *Couples, Gender, and Power: Creating Change in Intimate Relationships*. New York: Springer Publishing Company.
- Okólski, M. (2004). *Demografia*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Okólski, M., Fihel, A. (2012). *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ostrouch-Kamińska, J. (2011). *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*. Wydawnictwo Impuls.
- Paradysz, J. (2022). Metody badania efektywności programu Rodzina 500+. W: M.A. Michalski (red. nauk.). *Rodzina – wyzwania na XXI wiek*. Materiały z III Kongresu Demograficznego.
- Polskie rodziny transnarodowe: dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*, http://www.kbnm.pan.pl/images/Ekspertyza_KBNM_2016_Polskie_rodziny_transnarodowe.pdf, do Ciaputa, E., Krzaklewska, E., Slany, K., Kowalska, B., Ratecka, A., Tobiasz-Adamczyk, B., Warat, M. (2016). Gender equality and quality of life in Poland: a survey research report. Uniwersytet Jagielloński, Kraków. <http://www.geq.socjologia.uj.edu.pl/documents/32447484/35419405/GEQ%20ENG.pdf>. Dostęp: 15.11.201.21.
- Rich, A. (2000). *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*. Wydawnictwo: Sic!
- Sikorska, M. (2009). *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w rodzinie*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Slany, K. (2016). Rodziny transnarodowe: polskie doświadczenia, problemy i wyzwania. W: A. Górny, P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.). *Transformacje. Przewodnik po zmianach społeczno-ekonomicznych w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Slany, K., Krzaklewska, E., Warat, M. (2016). Wzory życia rodzinnego w kontekście równości płci – pomiędzy tradycją a partnerstwem. W: I. Przybył, A. Żurek (red.). *Role rodzinne – między przystosowaniem a kreacją*. Wydawnictwo Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Szelewa, D. (2015). Polityka rodzinna w Polsce po 1989 roku: od familializmu prywatnego do publicznego. W: R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.). *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Titkow, A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet: ciągłość, zmiana, konteksty*. Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Titkow, A., Duch-Krzyszczak, D., Budrowska, B. (2004). *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*. Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Wojnicka, K., Ciaputa, E. (red.). (2011). *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*. Wydawnictwo Impuls.
- Van De Kaa, D.J. (1987). Europe's Second Demographic Transition. *Population Bulletin*, 42(1), 201–135.
- Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2016). *Praca kobiet w teorii ekonomii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Źródła internetowe. <https://www.gov.pl/web/rodzina>. Dostęp: 15.11.2022. <https://www.gov.pl/web/de>. Dostęp: 15.11.2022.

Luka rodzicielska, czyli kto się opiekuje dziećmi w Polsce?

1. Wprowadzenie

W okresie PRL-u w Polsce dominowały rodziny wielopokoleniowe. Wynikało to zarówno z polskich tradycji, jak i z warunków społeczno-ekonomicznych systemu (bieda, brak mieszkań). W tym czasie partia komunistyczna dążyła do zwiększania zatrudnienia kobiet, aby mogły dołączyć do grona pracowników. Powszechnie dostępna była publiczna instytucjonalna opieka nad dziećmi (przedszkola)¹. Rola ojców w wychowaniu dzieci była niewielka, gdyż opieką zajmowały się głównie matki, babcie i instytucje publiczne.

Wraz z nadejściem okresu przemian w kierunku gospodarki wolnorynkowej (po 1989 r.) nastąpiły głębokie zmiany w funkcjonowaniu polskich rodzin. Przejście od modelu rodziny rozszerzonej (wielopokoleniowej) do rodziny nuklearnej, bezrobocie spowodowane transformacją gospodarczą, niedobór publicznej i prywatnej opieki nad dziećmi, a także zmiany w mentalności społecznej (np. większe przyzwolenie społeczne na związki nieformalne i rozwody) spowodowały, że ciężar wychowania dzieci został w większości przerzucony na matki.

Dopiero zmiany zainicjowane przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, takie jak dostęp do funduszy unijnych czy wykorzystanie dobrych praktyk w zakresie polityki społecznej, zapoczątkowały proces zmieniający podejście do opieki nad dziećmi. Członkostwo Polski w UE wywołało głębokie zmiany w polityce społecznej, m.in. wprowadzając reformę polityki rodzinnej (głównie po 2010 r.), aktywnie kwestionującą dotychczasowe tradycyjne role rodzinne (mężczyzna – żywiciel rodziny) i idącą w kierunku modelu dual earner/dual carer (Gornick, Meyers, 2003). Uwzględ-

^a Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Wydział Ekonomii, Katedra Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych. ORCID: 0000-0001-9868-8373.

¹ Powszechna dostępność nie dotyczyła jednak żłobków, w których miejsca znajdował zaledwie niewielki odsetek dzieci w wieku 0–3 lata.

dnienie opiekuńczej roli ojców i zaoferowanie im większego wyboru i praw do angażowania się w obowiązki związane z opieką nad dziećmi (urlop ojcowski, urlop rodzicielski) jest w Polsce zjawiskiem dość nowym.

Czy zatem wprowadzenie w Polsce polityki rodzicielskiej przyjaznej ojcom skutkuje bardziej zaangażowanym ojcostwem i większą równością w podziale opieki nad dziećmi? Pytanie to wynika z wniosków sformułowanych przez Rusha i Sewarda (Seward, Rush, 2015). W swoich badaniach zauważyli, że: „wdrożone rozwiązania polityki społecznej i akty prawne miały głębokie skutki w niektórych społeczeństwach, takich jak Szwecja, ale niewielki wpływ w innych krajach, takich jak Brazylia czy Indie” (Seward, Rush, 2015: 26).

2. Tło teoretyczne

Niniejsze opracowanie stanowi wzbogacenie dotychczasowych badań nad ojcostwem w różnych krajach świata o przykład Polski (Roopnarine, 2015; Rush, 2015; Seward, Rush, 2015). Po drugie, wnosi wkład do rozwoju koncepcji familizacji i defamilizacji oraz badań nad formalnym zapewnieniem opieki (Gornick, Meyers, Ross, 1998; Leitner, 2003; Bettio, Plantenga, 2004) ze szczególnym uwzględnieniem Polski (Michoń, 2008; Szelewa, Polakowski, 2008; Szelewa, 2017). Po trzecie, stanowi wkład do badań nad równością w dostępie do pracy i kariery zawodowej kobiet i mężczyzn (role żywiciela rodziny oraz opiekuna z perspektywy płci) (Orloff, 1993; Hakim, 1996; Crompton, 1999; Korpi, 2000; Lewis, 2001; Pascall, 2004; Cunningham, 2008; O'Brien, 2009; Thévenon, 2011; Bjørnholt, 2014). Daje też nowe spojrzenie na efekty reform polityki rodzinnej w Polsce (po 2010 r.) (Szelewa, Polakowski, 2008). Wreszcie podejście ilościowe (Sági, Lentner, 2018), oparte na serii wskaźników skonstruowanych na potrzeby tego badania, oferuje inną perspektywę dla tego obszaru badań, zdominowanego dotychczas przez badania jakościowe (Karu, Kasearu, 2011; Rush, 2015; Seward, Rush, 2015; Suwada, 2017).

Koncepcja *dual earner/dual carer*, do której odnoszą się niniejsze badania, wywodzi się z modelu Cromptona (1999) dotyczącego podziału pracy ze względu na płeć. Zgodnie z tym modelem oboje rodzice są zatrudnieni, a więc zarabiają na życie i jednocześnie zapewniają opiekę swoim dzieciom na równych zasadach. Tak więc ciężar wsparcia finansowego i organizacji opieki jest równo podzielony między oboje rodziców. Koncepcja ta została rozwinięta przez Gornick i Meyers (2003). Twierdzą, że stan ten może być osiągnięty głównie poprzez hojną politykę rodzinną, która zasila dochód rodziny, zapewnia płatne urlopy, reguluje czas pracy oraz zapewnia publiczne programy wczesnej edukacji i opieki nad dziećmi.

Model *dual earner/dual carer* wydaje się dobrze funkcjonować w krajach nordyckich (Leira, 2006), ale niekoniecznie w innych regionach świata (Seward, Rush, 2015). W niniejszym badaniu koncepcja *dual earner/dual carer* zostanie wykorzystana do

pomiaru wpływu zmian w polityce rodzinnej na zaangażowanie ojców w opiekę i zaangażowanie matek na rynku pracy jako kluczowych elementów w dążeniu do modelu rodziny opartego na partnerstwie i równości.

Jednym z ważnych elementów polityki społecznej jest kwestia sprawowania opieki nad dziećmi. W tym kontekście Esping-Andersen (1999) wprowadził pojęcia familizacji i defamilizacji. Familizacja to koncepcja promująca osobistą opiekę członków gospodarstwa domowego nad dziećmi oraz osobami niesamodzielnymi (osoby starsze, osoby z niepełnosprawnością) poprzez wprowadzenie płatnych urlopów wychowawczych, świadczeń pieniężnych, ulg podatkowych itp. Z kolei defamilizacja to możliwość korzystania przez obywateli z usług publicznych lub płatnych usług oferowanych przez rynek. Pozwala on na ograniczenie obowiązków opiekuńczych świadczonych przez członków rodziny oraz na pogodzenie życia rodzinnego i zawodowego. Defamilizacja umożliwia również większą równość płci na rynku pracy.

Według Leitner (2003) stopień familizacji i defamilizacji może być określany przez aktywność państwa i rynku w obszarze wspierania opiekuńczej roli rodziny (familizacja), bądź przejmowania tej roli („uspołecznienie” lub „urynkowienie” opieki, czyli defamilizacja). Działania państwa prowadzące do familizacji obejmują m.in.: urlopy wychowawcze i opiekuńcze, zasiłki i ulgi podatkowe, a także dodatkowe prawa i świadczenia dla opiekunów rezygnujących z zatrudnienia. Polityka defamilizacyjna może polegać na zapewnieniu miejsc w publicznych placówkach opiekuńczych (żłobki, przedszkola, domy spokojnej starości) lub dotowaniu prywatnych placówek tego typu. Leitner wyróżnia cztery typy familizacji, w zależności od instrumentów polityki społecznej stosowanych przez państwo (tabl. 1).

Tabl. 1. Rodzaje familizacji według S. Leitner

Familizacja	Defamilizacja	
	silna	słaba
Silna	familizacja opcjonalna (<i>optional familialism</i>)	jawna familizacja (familizacja <i>explicite, explicit familialism</i>)
Słaba	defamilizacja (<i>de-familialism</i>)	domyślna familizacja (familizacja <i>implicite, implicit familialism</i>)

Źródło: Leitner (2003).

Jawna familizacja występuje wtedy, gdy państwo aktywnie wspiera opiekuńczą rolę rodzin. Jednocześnie nie występują lub są trudno dostępne instytucjonalne formy opieki nad dziećmi, osobami z niepełnosprawnością i seniorami, świadczone zarówno przez państwo jak i rynek. W przypadku familizacji opcjonalnej państwo oferuje rodzinom wsparcie w samoopiece, ale także daje możliwość korzystania z zewnętrznych usług opiekuńczych. Familizacja domyślna oznacza, że ani państwo, ani rynek nie oferują usług opiekuńczych, a jednocześnie państwo nie wspiera opie-

kuńczej roli rodzin. Defamilizacja jest charakterystyczna dla państw, które biorą odpowiedzialność za słabszych członków społeczeństwa. W tej sytuacji gospodarstwa domowe nie muszą świadczyć opieki, ponieważ państwo lub rynek zapewnia usługi w tym zakresie. Z drugiej jednak strony rodziny są ograniczone w możliwości zapewnienia opieki, np. nad małymi dziećmi, ze względu na brak wsparcia państwa dla opiekunów pozostających w domu.

Do pomiaru poziomu familizacji Leitner użyła czterech wskaźników. Dwa dotyczyły opieki nad dziećmi – płatne urlopy rodzicielskie (jako forma familizacji) oraz dostępność instytucji opieki nad dziećmi (jako wskaźnik defamilizacji). Dwa kolejne wskaźniki dotyczyły opieki nad osobami starszymi – zasiłki opiekuńcze (jako forma familizacji) oraz obecność zorganizowanych placówek opiekuńczych (jako wskaźnik defamilizacji).

W 2010 r. Saraceno i Keck (2010) podjęli próbę klasyfikacji polityki rodzinnej z punktu widzenia familizacji i defamilizacji. Biorąc pod uwagę wsparcie państwa w postaci usług opieki nad dziećmi w wieku 0–6 lat, transferów pieniężnych dla rodzin z dziećmi oraz ulg podatkowych, sklasyfikowali kraje członkowskie UE według stopnia defamilizacji i familizacji wspieranej przez państwo.

Istotny wkład w badania nad zjawiskami familizacji i defamilizacji w Polsce wniósł Michoń (2008). Zdefiniował on defamilizację opieki nad dzieckiem jako: „politykę państwa, która zmierza do zmniejszenia roli rodziny w sprawowaniu opieki nad dzieckiem”, a familizację jako: „politykę (państwa), która zmierza do stworzenia warunków, aby opieka nad dzieckiem była sprawowana przez rodzinę”. Michoń wprowadził także zagadnienie „defamilizacji kosztów opieki nad dziećmi”, rozumianej jako: „przeniesienie z rodziny na społeczeństwo kosztów związanych z obecnością dzieci w rodzinie (koszt posiadania dzieci) oraz kosztów opieki nad nimi przez rodziców (głównie rezygnacja z zatrudnienia)”. Ponadto Michoń zaproponował szereg wskaźników do pomiaru tych zjawisk. W niniejszym opracowaniu wykorzystany zostanie wskaźnik familizacji oraz zmodyfikowany wskaźnik defamilizacji Michonia.

3. Metody badawcze

Celem niniejszych badań jest analiza i ocena zmiany modelu ojcostwa w Polsce poprzez ustalenie, czy ojcowie zaczęli bardziej angażować się w rolę opiekuńczą i czy ostatnie kilkanaście lat nowych regulacji polityki rodzinnej zmieniło ich stosunek do dzielenia się obowiązkami związanymi z opieką nad dziećmi. Główne pytanie badawcze brzmi, czy wprowadzenie w Polsce polityki rodzicielskiej przyjaznej ojcom skutkuje bardziej zaangażowanym ojcostwem i większą równością między rodzicami w zakresie sprawowania opieki nad dziećmi?

Wartością dodaną tego badania jest zastosowanie stworzonego przez autorkę modelu luki rodzicielskiej (*Gender Parenting Gap*). Model ten oparty jest na szeregu mierników społeczno-ekonomicznych, z których większość została opracowana na potrzeby niniejszego badania. Mierniki te pozwalają porównać stopień zaangażowania ojców i matek w wychowanie dzieci, a także sformułować rekomendacje dla działań państwa, mające na celu wzmocnienie zaangażowania ojców w korzystanie z urlopów macierzyńskich, rodzicielskich i ojcowskich oraz defamilizacji opieki nad dziećmi w Polsce.

Część mierników wykorzystanych w opracowaniu pochodzi z Eurostatu, polskich dokumentów strategicznych, budżetu zadaniowego oraz badań naukowych. Pozostałe, na podstawie dostępnych danych statystycznych, skonstruowała autorka w celu skuteczniejszego pomiaru badanego zjawiska (tabl. 2).

Tabl. 2. Wskaźniki wykorzystane w niniejszym opracowaniu

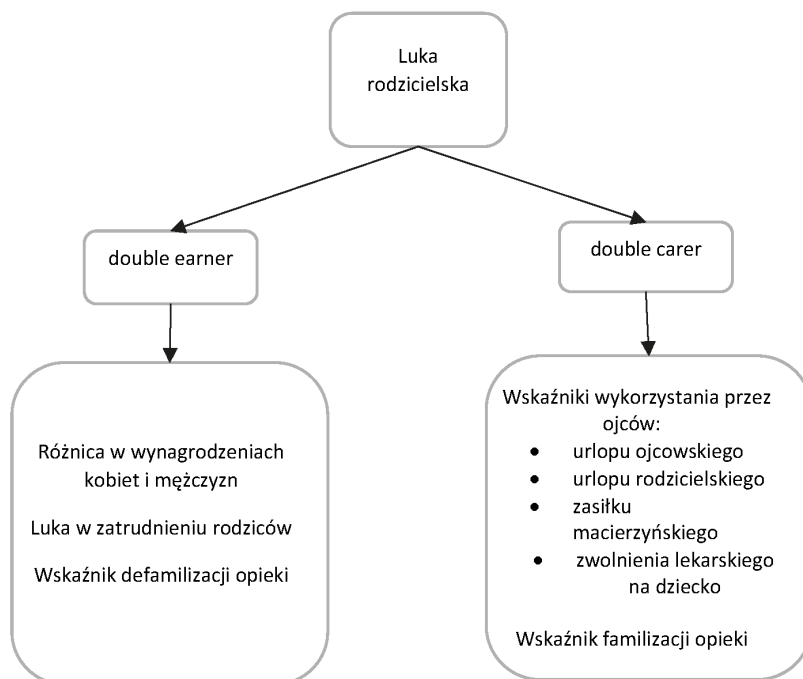
Stosowane mierniki	Mierniki zmodyfikowane przez autorkę	Nowe mierniki stworzone przez autorkę
Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn (<i>gender pay gap</i> , GPG) Luka w zatrudnieniu rodziców Wskaźnik familizacji opieki	Wskaźnik defamilizacji opieki	Wskaźnik wykorzystania przez ojców: <ul style="list-style-type: none"> • urlopu ojcowskiego • urlopu rodzicielskiego • zasiłku macierzyńskiego • zwolnienia lekarskiego na dziecko

Źródło: opracowanie własne.

Mierniki w polityce społecznej służą do opisu i oceny zjawisk oraz procesów społecznych, demograficznych i ekonomicznych związanych z poziomem i jakością życia danego społeczeństwa oraz służą do oceny procesów rozwoju społecznego (Rysz-Kowalczyk, 2001: 236). Dobrze skonstruowany miernik powinien mieć pewne cechy, które pozwalają ocenić jego jakość. Jedną z metod oceny jakości mierników jest test SMART. Polega on na sprawdzeniu miernika pod kątem pięciu kryteriów: Specific (specyficzny), Measurable (mierzalny), Achievable (osiągalny), Realistic (realny) i Time-bound (określony w czasie). W niniejszym opracowaniu podjęto próbę zbudowania mierników spełniających powyższe kryteria.

4. Model luki rodzicielskiej

Model luki rodzicielskiej (*Gender Parenting Gap*) opiera się na omawianej wcześniej teorii *dual earner/dual carer*. Zakłada ona model rodziny, w którym zarówno ojciec, jak i matka są zatrudnieni i tym samym przyczyniają się do poprawy sytuacji materialnej rodziny, dzieląc się jednocześnie opieką nad dziećmi (wykr. 1).

Wykr. 1. Model luki rodzicielskiej

Źródło: opracowanie własne.

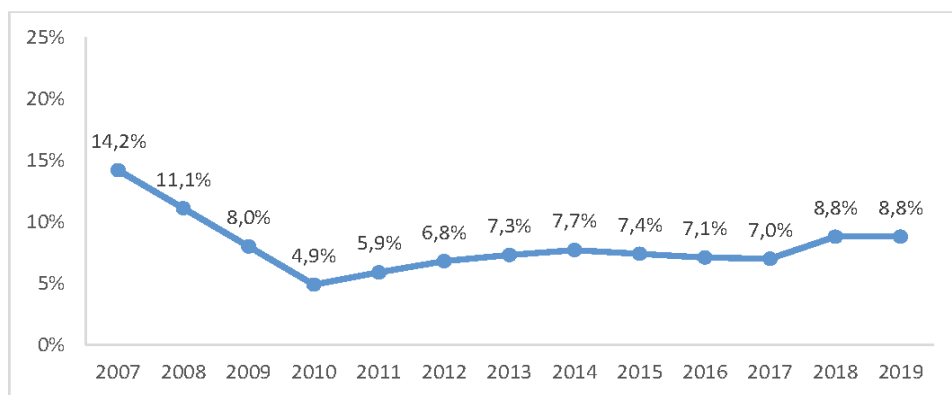
Proponowany model luki rodzicielskiej opiera się na dwóch filarach – *dual earner/dual carer*. W skład pierwszego filaru (*dual earner*) wchodzi wskaźniki odzwierciedlające sytuację kobiet (matek) na rynku pracy, tj. różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn oraz porównanie wskaźników zatrudnienia kobiet i mężczyzn z najmłodszym dzieckiem do lat 6. Uwzględniono tu również wskaźnik defamilizacji opieki, który pokazuje, w jakim stopniu państwo wspiera rodziny oferując instytucjonalne możliwości opieki nad dziećmi.

Drugi filar modelu (*dual carer*) obrazuje zaangażowanie ojców w opiekę nad dziećmi. Obejmuje takie wskaźniki, jak wykorzystanie przez ojców urlopu ojcowskiego i rodzicielskiego, zasiłku macierzyńskiego, a także wykorzystanie zwolnienia lekarskiego na dziecko oraz wskaźnika familizacji opieki, obrazujący wsparcie państwa w umożliwieniu rodzicom samodzielnej opieki nad dziećmi. Poniżej omówiono te mierniki oraz sytuację polskich matek i ojców.

5. Luka rodzicielska – *dual earner*. Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn (*gender pay gap, GPG*)

Gender pay gap (GPG) to wskaźnik autorstwa Eurostatu, ale stosowany również w polskiej Bazie Mierników Budżetu Zadaniowego Ministerstwa Finansów. Stanowi on procentową różnicę pomiędzy średnim wynagrodzeniem brutto za godzinę pracy mężczyzn a średnim wynagrodzeniem brutto za godzinę pracy kobiet. Choć historycznie GPG w Polsce było niewielkie w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE, to w ostatniej dekadzie nastąpił zauważalny wzrost zróżnicowania wynagrodzenia ze względu na płeć w Polsce (wykr. 2).

Wykr. 2. Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Polsce w latach 2007–2019



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

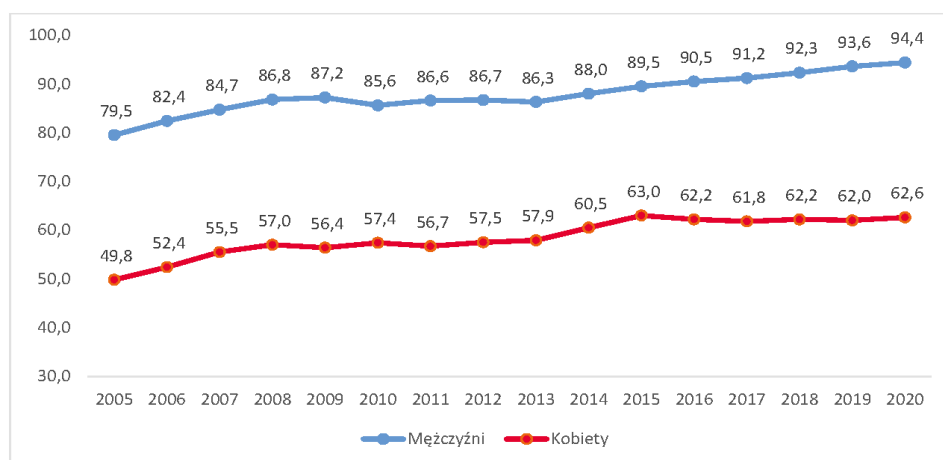
Różnica w zarobkach kobiet i mężczyzn w Polsce wynosi obecnie ponad 8%. Oznacza to, że kobiety, pomimo posiadania podobnych kwalifikacji i doświadczenia jak mężczyźni, otrzymują za swoją pracę niższe wynagrodzenie. Ta forma dyskryminacji kobiet na rynku pracy nie jest niczym uzasadniona, a wśród wielu form dyskryminacji jest jedną z najbardziej krzywdzących.

6. Luka w zatrudnieniu rodziców

Luka zatrudnienia rodziców to różnica między wskaźnikiem zatrudnienia mężczyzn z najmłodszym dzieckiem do lat 6 a wskaźnikiem zatrudnienia kobiet z najmłodszym dzieckiem do lat 6 (wykr. 3). Wskaźnik zatrudnienia mężczyzn z najmłodszym dzieckiem do lat 6 jest istotną miarą poziomu aktywności zawodowej rodziców, niestety nie stosowaną w polskich dokumentach strategicznych. Wprowadzenie go do oceny polityki rodzinnej w Polsce wydaje się konieczne, zwłaszcza z perspektywy promowania równości na rynku pracy.

Jednym z aspektów równości na rynku pracy kobiet i mężczyzn, będących jednocześnie rodzicami małych dzieci, jest poziom aktywności zawodowej. O ile w pierwszych miesiącach po urodzeniu dziecka opiekę nad dziećmi najczęściej sprawują matki, to w późniejszym okresie zarówno ojciec, jak i matka mogą przejąć tę odpowiedzialność. W rzeczywistości jednak kobiety znacznie dłużej niż mężczyźni pozostają poza rynkiem pracy, dlatego trudniej jest im wrócić i kontynuować zaplanowaną ścieżkę kariery. Jeśli zarówno ojciec, jak i matka będą w równym stopniu odpowiedzialni za opiekę nad dzieckiem, a elastyczne rozwiązania oferowane przez rynek pracy będą to ułatwiać, różnica w stopie zatrudnienia kobiet i mężczyzn wychowujących małe dzieci będzie się zmniejszać.

Wykr. 3. Luka zatrudnienia rodziców w Polsce w latach 2005–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W rzeczywistości różnica między wskaźnikiem zatrudnienia mężczyzn z najmłodszym dzieckiem do lat 6 a wskaźnikiem zatrudnienia kobiet z najmłodszym dzieckiem do lat 6 jest nadal znacząca i w ostatnich latach rośnie. W latach 2015–2020 wzrosła z 26,5 p.p. do prawie 32 p.p. Oznacza to, że polski rynek pracy wciąż daleki jest od zapewnienia kobietom, zwłaszcza matkom, równych praw z mężczyznami, podczas gdy mężczyźni rzadko rezygnują z pracy zarobkowej by zająć się dziećmi.

7. Wskaźnik defamilizacji opieki

Defamilizacja odnosi się do polityki państwa, której celem jest wspieranie rodziny poprzez zapewnienie instytucjonalnej opieki nad małymi dziećmi. W swoich badaniach Michoń (2008) zaproponował indeks mierzący to zjawisko – wskaźnik defamilizacji opieki nad dziećmi w wieku 0–3 lata.

$$WDO = \frac{\text{odsetek dzieci, które nie ukończyły 3 lat korzystających z opieki pozarodzielskiej}}{156 - \text{liczba tygodni urlopu z pełnym zastąpieniem dochodu}}$$

Uwaga. 156 oznacza liczbę tygodni w ciągu 3 lat.

Michoń bierze pod uwagę cały tydzień jako miarę czasu opieki, co powoduje pewien brak dokładności wskaźnika, spowodowany np. tym, że w wielu przypadkach pozarodzielska opieka nad dzieckiem nie jest konieczna w pełnym wymiarze godzin, np. pobyt w żłobku przez kilka godzin dziennie lub opiekunka zatrudniana na konkretne dni tygodnia. Wynika to często z dążenia rodziców do uelastycznienia czasu pracy, tak aby mogli jak najwięcej czasu spędzać z dziećmi, zwłaszcza w pierwszych latach ich życia. Skrócenie czasu opieki pozarodzielskiej może nastąpić np. poprzez podejmowanie pracy przez rodziców w różnych godzinach, a tym samym możliwość naprzemiennej opieki nad dziećmi.

Z tej przyczyny zaproponowano modyfikację wskaźnika defamilizacji opieki (Kelm, 2018) poprzez zastosowanie „wskaźnika wykorzystania opieki pozarodzielskiej”. Przyjmuje się, że pełne wykorzystanie opieki pozarodzielskiej wynosi 40 godzin tygodniowo (5 dni po 8 godzin) i jest reprezentowane przez wartość 1. Z drugiej strony, jeśli opieka pozarodzielska wynosi 20 godzin tygodniowo, jej wartość wynosi 0,5. W rzeczywistości wprowadzenie tej zmiany znacząco zmienia wartość wskaźnika defamilizacji opieki (WDO).

$$WDO = \frac{\text{odsetek dzieci, które nie ukończyły 3 lat korzystających z opieki pozarodzielskiej} \times \text{współczynnik wykorzystania opieki pozarodzielskiej}}{156 - \text{liczba tygodni urlopu z pełnym zastąpieniem dochodu}}$$

Uwaga. 156 oznacza liczbę tygodni w ciągu 3 lat.

Tabl. 3. Wskaźnik defamilizacji opieki nad dziećmi w wieku 0–3 lata w Polsce w latach 2005–2019

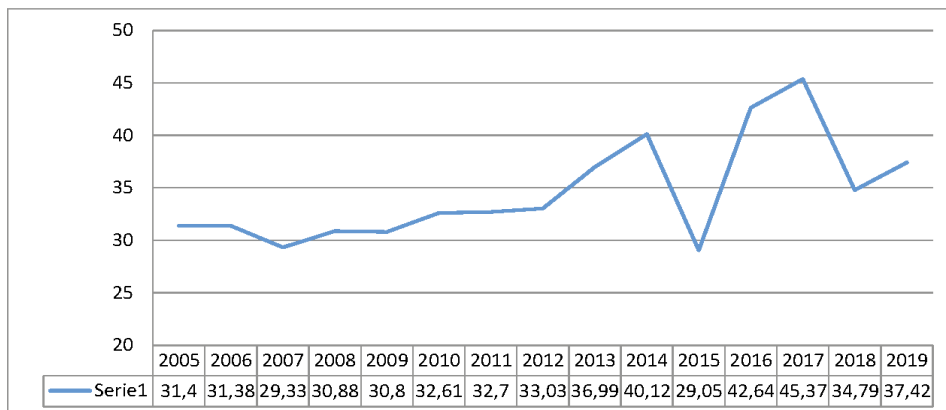
L a t a	Odsetek dzieci w wieku poniżej 3 lat korzystających z innych form opieki ^a	Wskaźnik wykorzystania innych form opieki nad dziećmi	Odsetek dzieci w wieku poniżej 3 lat korzystających z opieki instytucjonalnej	Wskaźnik wykorzystania opieki instytucjonalnej	Licznik	Liczba tygodni urlopu z pełnym zastąpieniem dochodu ^b	Mianownik	Wskaźnik defamilizacji opieki
2005	35,0	0,75	2,0	0,92	28,18	16,0	0,90	31,40
2006	37,0	0,69	3,0	0,94	28,17	16,0	0,90	31,38
2007	33,0	0,73	2,0	0,93	25,95	18,0	0,88	29,33
2008	33,0	0,74	3,0	0,94	27,32	18,0	0,88	30,88
2009	34,0	0,74	2,0	0,89	26,86	20,0	0,87	30,80
2010	35,0	0,75	2,0	0,92	28,01	22,0	0,86	32,61
2011	34,0	0,74	3,0	0,98	28,09	22,0	0,86	32,70
2012	32,0	0,70	6,0	0,93	27,95	24,0	0,85	33,03
2013	36,0	0,75	5,0	0,90	31,30	24,0	0,85	36,99
2014	34,7	0,70	5,5	0,97	29,42	41,6	0,73	40,12
2015	27,6	0,61	5,3	0,83	21,30	41,6	0,73	29,05
2016	46,2	0,54	7,9	0,80	31,27	41,6	0,73	42,64
2017	44,8	0,52	11,6	0,86	33,27	41,6	0,73	45,37
2018	32,5	0,50	10,9	0,85	25,52	41,6	0,73	34,79
2019	36,1	0,52	10,2	0,85	27,44	41,6	0,73	37,42

a Inne formy opieki to: opieka nad dziećmi przez profesjonalnego opiekuna dziecka (niania, dzienny opiekun) lub sprawowanie opieki nad dzieckiem przez dziadków, innych członków gospodarstwa domowego, innych krewnych, przyjaciół lub sąsiadów (EU-SILC). b W obliczeniach przyjęto maksymalny przysługujący wymiar urlopu macierzyńskiego w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie. Od 2014 r. do urlopu włączono również płatny urlop rodzicielski.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Wskaźnik defamilizacji opieki był w latach 2005–2012 względnie stabilny (wykr. 4). W latach 2013 i 2014 wzrósł dość szybko głównie za sprawą wzrostu dostępności instytucjonalnych form opieki nad dziećmi w wieku 0–3 lata (efekty uruchomionego w marcu 2011 r. programu „Maluch”, finansującego żłobki i kluby malucha). Efekt ten został wyraźnie zniwelowany poprzez wprowadzenie w 2014 r. płatnego urlopu rodzicielskiego, który (wraz z płatnym urlopem macierzyńskim) pozwala rodzicom na samodzielny opiekę nad dzieckiem przez cały pierwszy rok jego życia. Wprawdzie wskaźnik defamilizacji opieki w 2015 r. wrócił do wartości sprzed reformy polityki rodzinnej, ale w kolejnych latach wzrósł, prawdopodobnie w wyniku realizacji obietnic państwa o zapewnieniu wystarczającej liczby miejsc dla wszystkich dzieci w przedszkolach. Efekt ten jest jednak ponownie częściowo niwelowany przez wprowadzony w kwietniu 2016 r. program świadczeń rodzinnych (500+), który może działać demotywująco na rodziców wracających do pracy.

Wykr. 4. Wskaźnik defamilizacji opieki w Polsce w latach 2005–2019



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Ostatnia dekada przyniosła wiele dynamicznych zmian wartości wskaźnika defamilizacji opieki. Obrazują one wpływ poszczególnych reform polskiej polityki rodzinnej. W kolejnych latach wartość wskaźnika powinna się ustabilizować i w pełni ukazać skłonność rodziców do korzystania z opieki instytucjonalnej.

8. Luka rodzicielska – *dual carer*

Po serii reform wprowadzonych w latach 2007–2016 rodzice małych dzieci w Polsce mają możliwość korzystania z różnych form płatnych urlopów.

Podstawowym urlopem pozostaje urlop macierzyński, który przysługuje w wymiarze 20 tygodni (31–37 tygodni w przypadku porodu mnogiego). Pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego może być wykorzystane wyłącznie przez matkę, ale może ona podzielić się pozostałym urlopem z ojcem dziecka.

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego rodzice mają prawo do urlopu rodzicielskiego (wprowadzonego w sierpniu 2013 r.) w wymiarze 32 tygodni (34 w przypadku porodu mnogiego). Urlop ten może być wykorzystany w całości lub w częściach (maksymalnie 4) do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 lat. Możliwe jest również, aby rodzic przebywający na urlopie był zatrudniony maksymalnie na pół etatu. W takim przypadku urlop jest wydłużany proporcjonalnie w zależności od jego faktycznego wykorzystania. Podczas urlopu macierzyńskiego stopa zastąpienia dochodu wynosi 100%, a podczas urlopu rodzicielskiego 60%. Jeśli jednak rodzice zadeklarują wykorzystanie urlopu rodzicielskiego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, to stopa zastąpienia za cały okres (52 tygodnie) wynosi 80% dochodu.

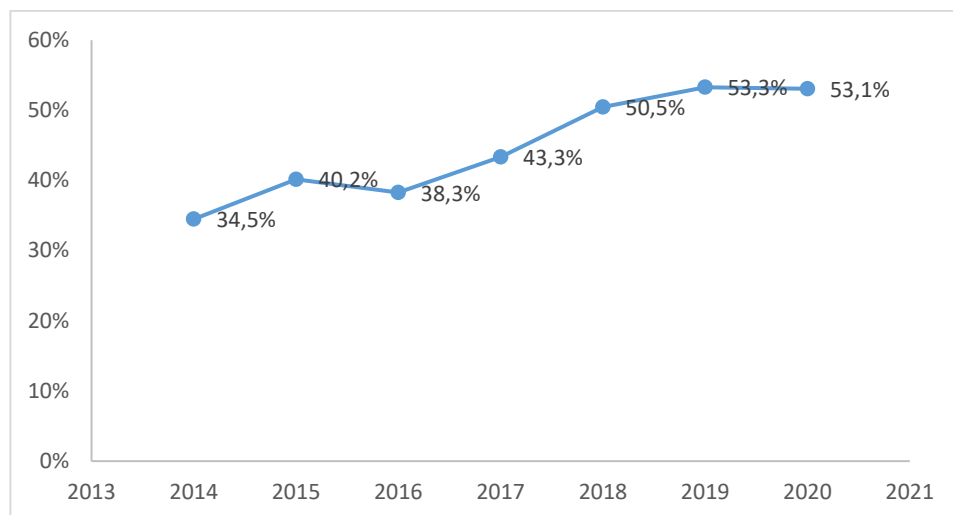
Ponadto od 2010 r. wprowadzono urlop ojcowski w wymiarze 2 tygodni (pierwotnie 1 tydzień). Urlop ten może być wykorzystany przez ojców jednorazowo lub

w dwóch częściach (po 1 tygodniu) w ciągu dwóch lat od narodzin lub adopcji dziecka. Podczas urlopu ojcowskiego obowiązuje 100% stawka zastępująca dochód.

9. Stopień wykorzystania urlopu ojcowskiego

Wskaźnik wykorzystania urlopu ojcowskiego przez mężczyzn to liczba ojców, którzy w danym roku skorzystali z co najmniej jednego dnia urlopu ojcowskiego, podzielona przez liczbę urodzeń żywych w danym roku (wykr. 5)².

Wykr. 5. Stopień wykorzystania urlopu ojcowskiego w Polsce w latach 2014–2020



Uwaga. Urlop ojcowski został wprowadzony w 2010 r., natomiast w latach 2010–2013 świadczenia były wypłacane tylko przez oddziały ZUS w ramach wypłat własnych, dlatego brak jest całościowych danych za ten okres.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

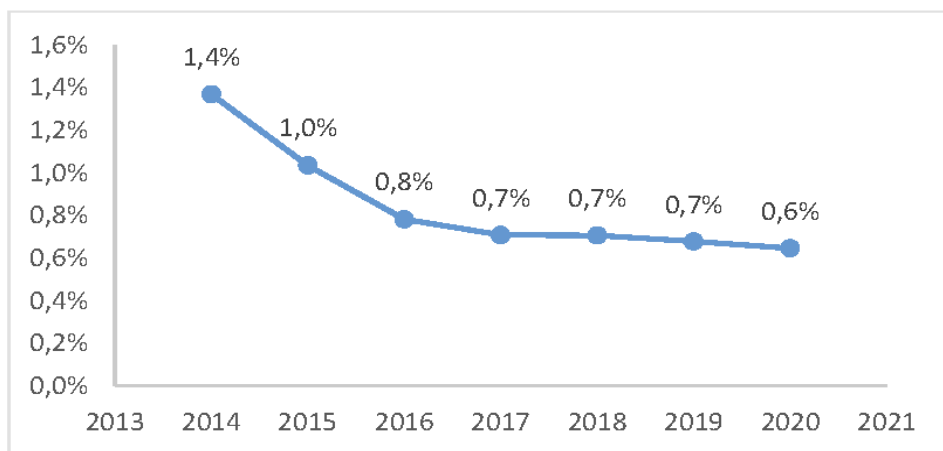
Urlop ojcowski został wprowadzony w 2010 r., początkowo jako urlop tygodniowy, ostatecznie w 2012 r. wydłużony został do dwóch tygodni. Od początku jego funkcjonowania można zaobserwować stały wzrost liczby ojców, którzy zdecydowali się skorzystać z urlopu ojcowskiego. Nadal jednak tylko nieco ponad połowa z nich decyduje się na skorzystanie ze swojego prawa w tym zakresie. Zjawisko to jest trudne do uzasadnienia, zwłaszcza że urlop trwa zaledwie dwa tygodnie i wiąże się ze 100% stopą zastąpienia dochodu.

² Ze względu na niedostępność danych nie uwzględniono podziału na urodzenia mnogie i pojedyncze.

10. Stopień wykorzystania urlopu rodzicielskiego przez ojców

Wskaźnik wykorzystania urlopu rodzicielskiego przez ojców stanowi liczbę dni spędzonych przez mężczyzn na urlopie rodzicielskim podzieloną przez łączną liczbę dni spędzonych na urlopie rodzicielskim przez rodziców w danym roku. Jak wynika z analizy, ojcowie wykorzystują jedynie około 1% urlopu rodzicielskiego, podczas gdy matki wykorzystują pozostałą część (wykr. 6). Co więcej, zaangażowanie ojców w tym zakresie wyraźnie maleje. Urlop rodzicielski jest najczęściej wykorzystywany bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, co pozwala na zachowanie ciągłości opieki nad małym dzieckiem przez rodziców.

Wykr. 6. Wskaźnik wykorzystania urlopu rodzicielskiego przez ojców w Polsce w latach 2014–2020



Uwaga. Urlop rodzicielski został wprowadzony w sierpniu 2013 r., podobnie jak w przypadku urlopu ojcowskiego, ale kompletne dane na temat jego wykorzystania dostępne są dopiero od 2014 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

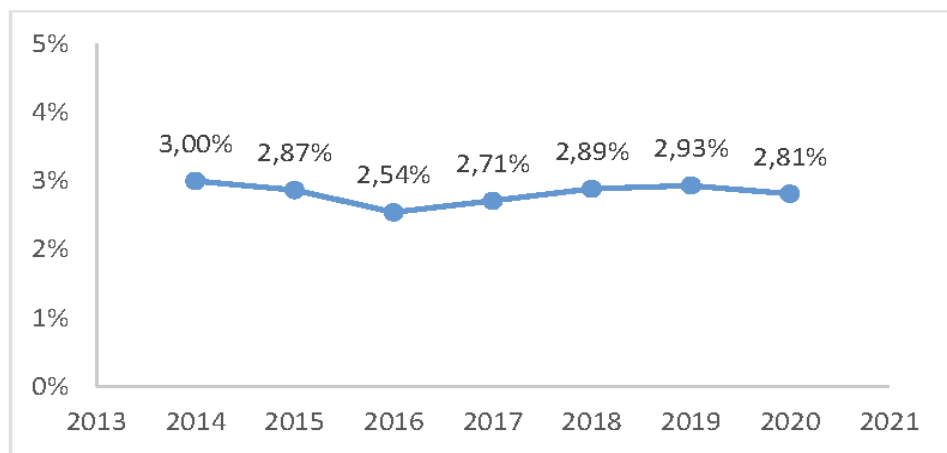
Korzystanie z tego urlopu niemal wyłącznie przez matki jest kolejnym dowodem na to, że w polskiej polityce rodzinnej potrzebne są zmiany promujące bardziej równy podział obowiązków związanych z wychowaniem dzieci między obojgiem rodziców. Przykładem do naśladowania może być Szwecja, gdzie rodzice są nagradzani dodatkowym zasiłkiem, jeśli zdecydują się na równy podział urlopu rodzicielskiego.

11. Wskaźnik wykorzystania zasiłku macierzyńskiego przez ojców

Początkowo plan autorki zakładał przeanalizowanie stopnia wykorzystania urlopu macierzyńskiego przez mężczyzn po obowiązkowych 14 tygodniach zarezerwowanych wyłącznie dla matek. Przypadki korzystania przez ojca z urlopu macierzyńskiego były jednak tak nieliczne, że trudno było je skwantyfikować. Zamiast tego zapro-

ponowano inny miernik, pokazujący, jaki procent zasiłku macierzyńskiego pobierają mężczyźni w stosunku do wszystkich dni zasiłku macierzyńskiego pobranego w danym roku (wykr. 7). Zasiłek macierzyński jest świadczeniem wypłacanym rodzicom w czasie przebywania na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim i ojcowskim.

Wykr. 7. Wskaźnik wykorzystania zasiłku macierzyńskiego przez ojców w Polsce w latach 2014–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

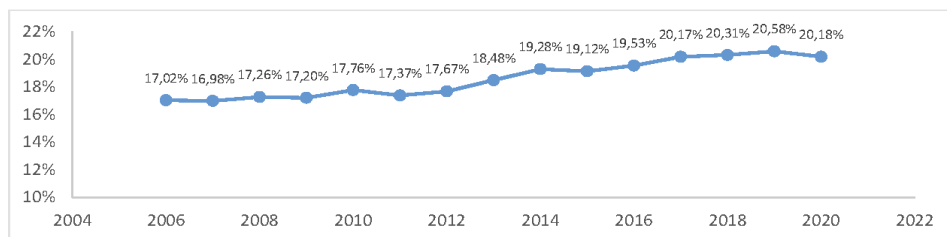
Wskaźnik wykorzystania zasiłku macierzyńskiego przez ojców pozostaje na bardzo niskim poziomie (poniżej 3%), a obserwowany trend nie wskazuje, aby sytuacja miała ulec zmianie.

12. Wskaźnik wykorzystania przez ojców zwolnienia lekarskiego na dziecko

Wskaźnik wykorzystania przez ojców zwolnienia lekarskiego na dziecko to liczba dni spędzonych przez mężczyzn na zwolnieniu lekarskim na dziecko w danym roku podzielona przez ogólną liczbę dni spędzonych na zwolnieniu lekarskim na dziecko w danym roku (w %).

Wskaźnik ten pokazuje, który z rodziców jest częściej nieobecny w pracy z powodu choroby dziecka (wykr. 8).

Wykr. 8. Wskaźnik wykorzystania zwolnień lekarskich na dziecko przez ojców w Polsce w latach 2006–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

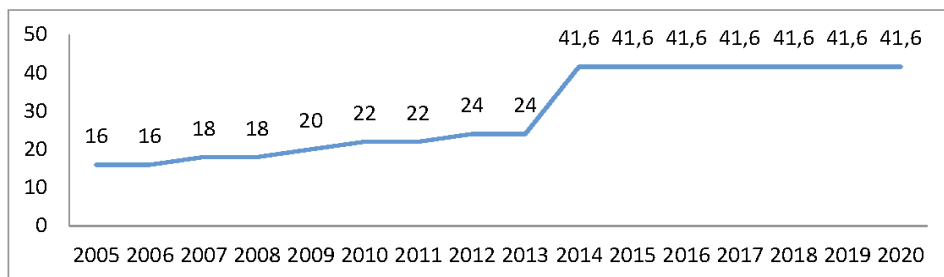
Według danych za lata 2006–2020 widać, że kobiety około 5 razy częściej niż mężczyźni korzystają ze zwolnień lekarskich z powodu opieki nad dzieckiem. Na przestrzeni analizowanych lat można zaobserwować kilkuprocentowy wzrost zaangażowania ojców w tym obszarze, jednak daleko jest jeszcze do osiągnięcia równego zaangażowania matek i ojców w tej kwestii. Absencja matek wychowujących małe dzieci, zwłaszcza w pierwszych latach ich życia, kiedy choroby są stosunkowo częste, stawia matki w znacznie gorszej pozycji na rynku pracy niż ojców.

13. Wskaźnik familizacji opieki

Wskaźnik familizacji opieki (WFO) jest wskaźnikiem stworzonym przez Michonia (2008). Pokazuje stopień, w jakim państwo wspiera rodziców w samodzielnej opiece nad dziećmi. Wsparcie to udzielane jest w formie płatnego urlopu dla rodziców i obliczane jest jako liczba tygodni płatnego urlopu opiekuńczego pomnożona przez stopę zastąpienia dochodu w tym okresie.

$$WFO = \text{tygodnie urlopu} \times \text{stopa zastąpienia dochodu}$$

Wskaźnik familizacji opieki w Polsce uległ w ostatnich latach znacznym zmianom (wykr. 9). Wynika to z reform polityki rodzinnej, wprowadzanych od 2007 r. Reformy obejmowały stopniowe wydłużanie urlopów macierzyńskich (od 2007 r.), wprowadzenie urlopów ojcowskich (w 2010 r.) oraz wprowadzenie urlopów rodzicielskich (2013 r.).

Wykr. 9. Wskaźnik familizacji opieki w Polsce w latach 2005–2020

Źródło: opracowanie własne.















Obecnie polskie rodziny mogą skorzystać z 52 tygodni urlopu (macierzyńskiego i rodzicielskiego), podczas którego otrzymują 80% stopy zastąpienia dochodu. Pod tym względem Polska jest w czołówce krajów UE-28.

14. Podsumowanie i wnioski

Luka rodzicielska (*Gender Parenting Gap*) pokazuje różnice w podejściu kobiet i mężczyzn do godzenia życia zawodowego i prywatnego. Polskie rodziny wciąż dalekie są od partnerskiego modelu rodziny (*dual earner/dual carer*), gdyż to głównie matki w Polsce rezygnują z pracy zarobkowej by opiekować się dziećmi.

Zgodnie z modelem luki rodzicielskiej, osiągnięcie większej równowagi byłoby możliwe, gdyby ojcowie przyjęli na siebie większą rolę opiekuńczą, jednocześnie ograniczając nieco rolę żywiciela rodziny, natomiast matki musiałyby przejąć w większym stopniu niż dotychczas rolę żywicielek rodziny i ograniczyć swoją rolę opiekuńczą (tabl. 4). W rzeczywistości przeprowadzone badanie wyraźnie pokazało, że obecnie w Polsce mamy nadal wyraźnie zarysowane role poszczególnych rodziców, gdzie ojciec jest najczęściej żywicielem rodziny, a matka opiekunem dzieci.

Tabl. 4. Podsumowanie wyników badań

<i>Double earner</i> wykres 1, tabl. 2	Równowaga w rodzicielstwie	Stan faktyczny	<i>Double carer</i> wykres 1, tabl. 2	Równowaga w rodzicielstwie	Stan faktyczny
Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn			Wykorzystanie urlopu ojcowskiego		
Luka w zatrudnieniu rodziców			Wykorzystanie przez ojców urlopu rodzicielskiego		
Wskaźnik defamilizacji opieki			Zaangażowanie ojców w urlop macierzyński		
			Wykorzystanie przez ojców zwolnienia lekarskiego na dziecko		
			Indeks familizacji opieki	nie dotyczy	nie dotyczy

Źródło: opracowanie własne.

Niniejsze opracowanie pokazuje, czy i jak zmieniło się zaangażowanie ojców w opiekę nad dziećmi po wprowadzeniu serii reform w polskiej polityce rodzinnej. Reformy wprowadziły daleko idące zmiany umożliwiające rodzicom samodzielne sprawowanie opieki nad dziećmi poprzez urlopy macierzyńskie, ojcowskie i rodzicielskie. Wyniki badań pokazują, że w przeważającej większości przypadków to matki sprawują osobistą opiekę nad dziećmi. Zatem promowanie partnerskiego modelu rodziny poprzez szereg reform polskiej polityki rodzinnej nie przyniosło oczekiwanych rezultatów w postaci większego zaangażowania ojców w opiekę nad dziećmi.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany w polityce rodzinnej w Polsce były konieczne. Dotychczasowe rozwiązania nie zapewniały rodzinom odpowiedniego wsparcia, a problemy takie, jak koszty wychowania dzieci czy pogodzenie opieki nad dziećmi z zatrudnieniem pozostawały w gestii rodziców. W badaniach poprzedzających reformę sytuacja polskich rodzin odpowiadała tej z modelu familizacji implicite (domyślnej) (Michoń, 2008; Szelewa, Polakowski, 2008), ale krótko po zakończeniu reform zaczęła realizować założenia modelu familizacji explicite (jawnej) (Szelewa, 2017).

Wprowadzone reformy zapewniły polskim rodzinom bardzo potrzebne wsparcie w rozwiązywaniu dotychczasowych problemów. Jednakże nie doprowadziły do równowagi w podziale obowiązków opiekuńczych pomiędzy rodzicami. Model ojca pozostającego w domu jest nadal odległy w polskich realiach. Pomimo reform, przeprowadzone badania sugerują, że reformy te mogły doprowadzić do dalszego wyklu-

czenia kobiet z rynku pracy. Wynika to z dwóch interakcji. Po pierwsze, ojcowie nie wykorzystują w pełni danych im możliwości sprawowania osobistej opieki nad dziećmi, a po drugie, relatywnie hojne świadczenia finansowe (np. program 500+) i długie urlopy opiekuńcze z wysoką stopą zastąpienia dochodów zmniejszają motywację kobiet do szybkiego powrotu na rynek pracy po urodzeniu dziecka.

Odpowiedź na pytanie badawcze postawione na początku tego opracowania jest negatywna. Wprowadzenie w Polsce polityki rodzinnej przyjaznej ojcom nie skutkuje bardziej zaangażowanym ojcostwem i większą równością między ojcostwem a macierzyństwem. Polska z pewnością nie odnosi w tym przypadku takiego sukcesu jak Szwecja, o której wspomina w swoich badaniach Rush (2015).

Przyczyny tego stanu rzeczy są zapewne różne. Po stronie ojców może to być presja ekonomiczna utrzymania rodziny i obawa przed utratą pracy lub ścieżką kariery. Również wyższe zarobki mężczyzn, nawet przy wysokiej stopie zastąpienia dochodu podczas urlopu rodzicielskiego, mogą oznaczać znaczną stratę finansową dla rodzin. Z drugiej strony, ponieważ to kobiety najczęściej zajmują się dziećmi, mogą niechętnie przekazywać opiekę ojcom, zwłaszcza w początkowym okresie życia dziecka. Wreszcie, o ile powszechnie akceptowalne jest, że matka po urodzeniu dziecka korzysta z długiego urlopu macierzyńskiego, to w przypadku korzystania z urlopów rodzicielskich przez ojców mogą się oni spotkać z niekoniecznie przychylną postawą pracodawcy.

Skuteczność polityki rodzinnej wobec wyzwań życia rodzinnego w Polsce z pewnością wymaga dalszych badań. Szczególnie ciekawe byłoby poznanie postaw ojców, matek, pracodawców i społeczeństwa wobec potencjalnej zmiany w modelu ojcostwa skutkującej znacznie większym zaangażowaniem ojców w opiekę nad dziećmi.

Bibliografia

- Bettio, F., Plantenga, J. (2004). Comparing care regimes in Europe. *Feminist economics*, 10(1), 85–113.
- Bjørnholt, M. (2014). Changing men, changing times—fathers and sons from an experimental gender equality study. *The Sociological Review*, 62(2), 295–315.
- Crompton, R. (Ed.). (1999). *Restructuring gender relations and employment: The decline of the male breadwinner*. Oxford University Press.
- Cunningham, M. (2008). Changing attitudes toward the male breadwinner, female homemaker family model: Influences of women's employment and education over the lifecourse. *Social forces*, 87(1), 299–323.
- Esping-Andersen, G. (1999). *Social foundations of postindustrial economy*. Oxford University Press.
- Gornick, J.C., Meyers, M.K., Ross, K.E. (1998). Public policies and the employment of mothers: A cross-national study. *Social science quarterly*, 35–54.

- Gornick, J.C., Meyers, M.K. (2003). *Families that work: policies for reconciling parenthood and employment*. Russell Sage Foundation Publications.
- Hakim, C. (1996). Female Heterogeneity and the Polarisation of Women's Employment. *Key Issues in Women's Work*, 4.
- Karu, M., Kasearu, K. (2011). Slow steps towards dual earner/dual carer family model: Why fathers do not take parental leave. *Studies of Transition States and Societies*, 3(1).
- Kelm, H. (2018). *Skuteczność polityki rodzinnej w warunkach regresu demograficznego w Polsce*. Monografie: Prace Doktorskie, nr 34, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Korpi, W. (2000). Faces of inequality: Gender, class, and patterns of inequalities in different types of welfare states. *Social Politics: international studies in gender, state & society*, 7(2), 127–191.
- Leira, A. (2006). Parenthood change and policy reform in Scandinavia, 1970s–2000s. W: A.L. Ellingsæter, A. Leira (Eds.). *Politicising Parenthood in Scandinavia: Gender Relations in Welfare States*, (s. 27–51). The Policy Press.
- Leitner, S. (2003). Varieties of familialism: The caring function of the family in comparative perspective. *European societies*, 5(4), 353–375.
- Lewis, J. (2001). The decline of the male breadwinner model: Implications for work and care. *Social Politics: International Studies in Gender, State & Society*, 8(2), 152–169.
- Michoń, P. (2008). *Praca matek w polityce krajów Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
- O'Brien, M. (2009). Fathers, parental leave policies, and infant quality of life: International perspectives and policy impact. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 624(1), 190–213.
- Orloff, A.S. (1993). Gender and the social rights of citizenship: The comparative analysis of gender relations and welfare states. *American sociological review*, 303–328.
- Pascall, G., Lewis, J. (2004). Emerging gender regimes and policies for gender equality in a wider Europe. *Journal of Social Policy*, 33(3).
- Perczyński, P., Postuła, M. (red.). (2010). *Budżet zadaniowy w administracji publicznej*. Polskie Ministerstwo Finansów.
- Roopnarine, J.L. (Ed.). (2015). *Fathers across cultures: The importance, roles, and diverse practices of dads*. ABC-CLIO.
- Rush, M. (2015). *Between two worlds of father politics: USA or Sweden?* Manchester University Press.
- Rysz-Kowalczyk, B. (red.). (2001). *Leksykon polityki społecznej*. Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.
- Sági, J., Lentner, C. (2018). *Certain Aspects of Family Policy Incentives for Childbearing – A Hungarian Study with an International Outlook*. "Sustainability", 10(11), 39–76.
- Saraceno, C., Keck, W. (2010). Can we identify intergenerational policy regimes in Europe? *European Societies*, 12(5).
- Seward, R., Rush, M. (2015). Fathers, Fathering, and Fatherhood across Cultures: Convergence or Divergence? *UCD School of Applied Social Science Working Paper Series*, WP40, University College Dublin.
- Suwada, K. (2017). *Men, fathering and the gender trap: Sweden and Poland compared*. Springer.

- Szelewa, D., Polakowski, M.P. (2008). Who cares? Changing patterns of childcare in Central and Eastern Europe. *Journal of European Social Policy*, 18(2), 115–131.
- Szelewa, D. (2017). From implicit to explicit familialism: Post-1989 family policy reforms in Poland. W: *Gender and family in European economic policy* (pp. 129–151). Palgrave Macmillan.
- Thévenon, O. (2011). Family policies in OECD countries: A comparative analysis. *Population and development review*, 37(1), 57–87.

Wpływ dużej skali uchodźców z Ukrainy na sytuację demograficzną w Polsce południowo-wschodniej

1. Wprowadzenie

Lubelszczyzna i Podkarpacie to regiony, gdzie obserwujemy niekorzystne procesy demograficzne, które nasiliły się zwłaszcza od 2020 r. W ciągu dekady zmniejszyła się liczba ludności w obydwu województwach. Miały na to wpływ zarówno pogłębiająca się dysproporcja pomiędzy liczbą urodzeń a liczbą zgonów i ujemne saldo migracji. Warto jednak podkreślić, że ujemny przyrost naturalny w województwie lubelskim obserwujemy już ponad dwadzieścia lat, podczas gdy na Podkarpaciu dopiero od 2020 r. Badane obszary cechują się także dietnością poniżej poziomu zabezpieczającego prostą zastępowalność pokoleń oraz zmniejszającym się, w strukturze ludności, udziałem osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym. Ponadto opracowane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) prognozy ludności nie są również zbyt optymistyczne dla Podkarpacia i Lubelszczyzny.

Nasilenie się działań wojennych w Ukrainie od 2022 r. może zmienić w sposób zasadniczy sytuację demograficzną w województwach podkarpackim i lubelskim. Duży napływ uchodźców spowoduje konieczność znacznego skorygowania prognoz nie tylko dla badanych obszarów, ale dla całego kraju. Kryzys uchodźczy spowodowany wojną jest olbrzymim wyzwaniem społecznym, gospodarczym, ale i politycznym. Jak podkreśla Śleszyński – „nie licząc przemieszczeń wywołanych II wojną światową, w tym wymiany ludnościowej tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych, skala napływu obywateli Ukrainy jest – w tak krótkim czasie (kilka miesięcy) – największym ruchem migracyjnym w powojennej historii Polski” (Śleszyński, 2022: 2).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sytuacji demograficznej w województwach podkarpackim i lubelskim w obliczu dużego napływu uchodźców

^a Uniwersytet Rzeszowski, Urząd Statystyczny w Rzeszowie. ORCID: 0000-0003-2672-3234.

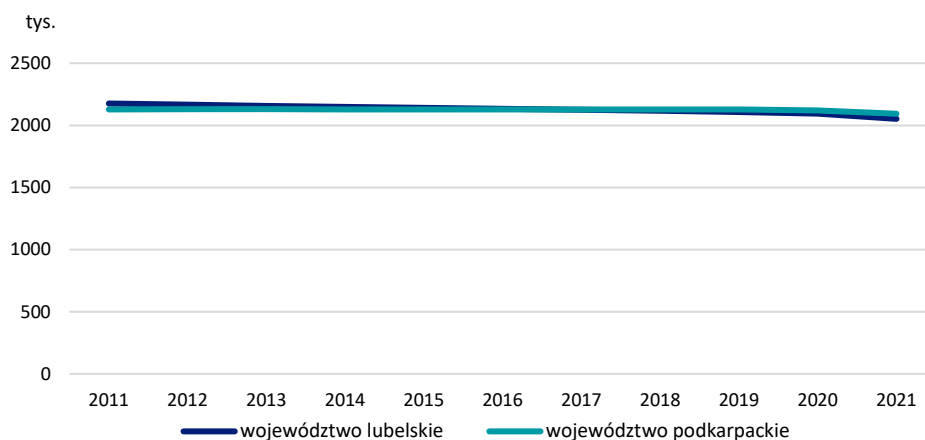
z Ukrainy. Na podstawie danych GUS, w długiej retrospekcji czasowej, scharakteryzowane zostały stan i struktura ludności, kształtowanie się współczynników dzietności, a także dane o wielkości i kierunkach migracji wewnętrznych i zagranicznych. W związku z brakiem danych szczegółowych dotyczących liczby uchodźców w układzie przestrzennym oraz struktury demograficznej ludności napływowej, w pracy zostały wykorzystane wyniki badania pt. „Podróże nierezydentów do Polski. Ruch pojazdów i osób na granicy Polski z krajami Unii Europejskiej”, dane Komendy Głównej Straży Granicznej oraz inne źródła administracyjne jako podstawa do dalszych szacunków i porównań. Ważnym źródłem danych, wykorzystywanym w pracy, było badanie uchodźców przeprowadzone na terenie województwa podkarpackiego i lubelskiego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) we współpracy z urzędami statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie.

Wykorzystano także model PROST, który jest deterministycznym modelem kohorty jednorocznej opracowanym przez Bank Światowy. Zgodnie z założeniami prognozy ludności, przygotowanej w oparciu o ten model, zostały przedstawione dwa warianty kształtowania się liczby i struktury ludności w badanych województwach.

2. Sytuacja demograficzna na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie

Udział mieszkańców województwa podkarpackiego stanowił 5,5% ogółu ludności Polski, a województwa lubelskiego – 5,4%. Według ostatecznych wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021) ludność województwa podkarpackiego liczyła 2 093,4 tys. osób i od poprzedniego spisu powszechnego, tj. od 31 marca 2011 r., zmniejszyła się o 33,9 tys. osób (Urząd Statystyczny w Rzeszowie, 2022c: 1; Urząd Statystyczny w Lublinie, 2022b: 1). W miastach odnotowano spadek liczby ludności o 17,6 tys. osób (o 2,0%), a na wsi o 16,3 tys. (o 1,3%). Zmniejszyła się zarówno liczba kobiet (o 17,3 tys.), jak i mężczyzn (o 16,6 tys.). W 2021 r. ludność miejska stanowiła 41,3% ogółu ludności, a na wsi mieszkało 58,7% (w 2011 r. stanowiła ona odpowiednio: 41,4 i 58,6%). Większy spadek ludności zanotowano w województwie lubelskim, gdzie według NSP 2021 mieszkało 2 052,3 tys. (tj. o 123,4 tys. osób mniej niż w 2011 r.). Spadek liczby ludności odnotowano zarówno w miastach – o 61,7 tys. osób (tj. o 6,1%), jak i na wsi – o 61,7 tys. osób (tj. o 5,3%). Liczba kobiet zmniejszyła się o 62,1 tys. (o 5,5%), a mężczyzn o 61,3 tys. (o 5,8%). W 2021 r. ludność miejska stanowiła 46,3% ogółu ludności, na wsi zaś mieszkało 53,7% (w 2011 r. odpowiednio: 46,5 i 53,5%). Na wykresie 1 przedstawiono bardziej niekorzystne tendencje dotyczące liczby ludności na Lubelszczyźnie w porównaniu z Podkarpaciem na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Wykr. 1. Liczba ludności^a w województwach podkarpackim i lubelskim w latach 2011–2021

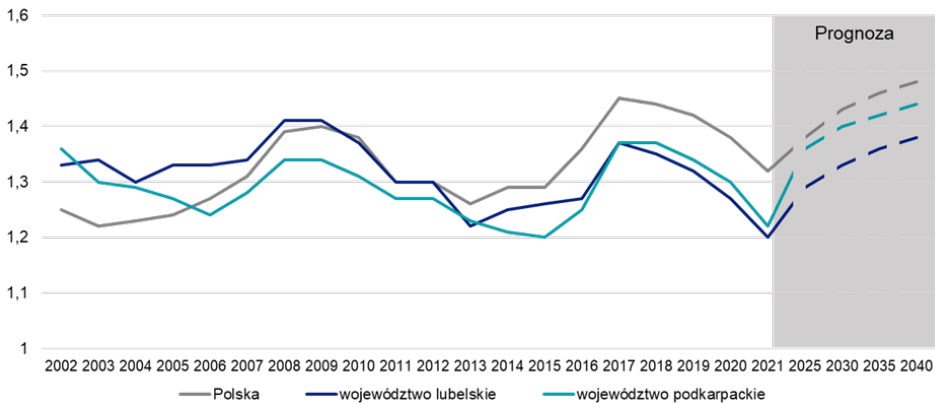


a Dane za lata 2011 i 2021 na podstawie NSP – stan w dniu 31 marca. Dane za lata 2012–2020 na podstawie bilansów ludności – stan w dniu 31 grudnia.

Źródło: opracowanie własne.

Gęstość zaludnienia, czyli liczba osób przypadająca na 1 km², na terenie województwa podkarpackiego w okresie ostatniego dziesięciolecia spadła ze 119 osób/km² w 2011 r. do 117 osób/km² w roku 2021. W województwie lubelskim była ona znacznie niższa niż na Podkarpaciu i wynosiła 82 osoby/km² wobec 87 w 2011 r. (dla kraju wskaźnik ten kształtował się na poziomie 122 osoby/km² w 2021 r. wobec 123 osób/km² w 2011 r.). Pod względem liczby mieszkańców województwo podkarpackie zajmowało 8. miejsce w kraju, a lubelskie miejsce 9.

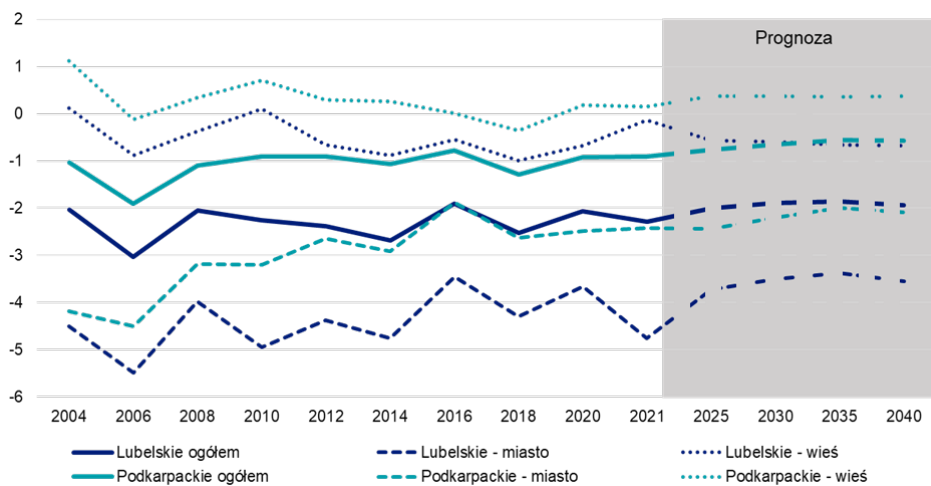
Rok 2021 był kolejnym, w którym poziom reprodukcji ludności nie zapewniał prostej zastępowalności pokoleń (kiedy na jedną kobietę w wieku 15–49 lat przypada średnio 2,10–2,15 urodzeń dzieci). Ogólny współczynnik dzietności wyniósł w 2021 r. w województwie podkarpackim 1,22, a w województwie lubelskim 1,20. W 2021 r. województwo podkarpackie zajmowało 11. lokatę wśród województw, a lubelskie 13. (podczas gdy w 2011 r. odpowiednio: 10. i 7.). Jak pokazano na wykresie 2, współczynnik dzietności na Podkarpaciu począwszy od 2006 r. był niższy niż średnio w kraju, a w województwie lubelskim zjawisko to nastąpiło kilka lat później (od 2013 r.).

Wykr. 2. Współczynnik dzietności w województwach podkarpackim i lubelskim

Źródło: opracowanie własne.

Zarówno w województwie podkarpackim, jak i lubelskim prognozowany jest wzrost dzietności. Przewiduje się, że w 2040 r. ma osiągnąć odpowiednio poziom 1,44 w województwie podkarpackim i 1,38 w województwie lubelskim (będzie on jednak niższy niż przeciętna prognoza dla kraju – 1,48). Jednakże przy malejącej liczbie kobiet, wzrost dzietności może nie prowadzić do wzrostu populacji.

Czynnikami mającym istotny wpływ na stan zaludnienia są migracje ludności (są to przemieszczenia ludności związane ze zmianą miejsca zamieszkania (pobytu stałego lub czasowego) połączone z przekroczeniem granicy podstawowej jednostki terytorialnej). Od wielu lat zarówno w województwie podkarpackim, jak i lubelskim notuje się ujemne saldo migracji (wykr. 3). Dzieje się tak m.in. ze względu na występującą przewagę liczby osób, które wymeldowały się z pobytu stałego do innych województw w kraju lub do innego kraju (odpływ), nad liczbą osób nowo zameldowanych na pobyt stały z innych województw i z innych krajów (napływ). W 2021 r. w wyniku migracji liczba ludności zmniejszyła się na Podkarpaciu o 1 934 osoby, a na Lubelszczyźnie – o 4 766 osób, co w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców wynosiło odpowiednio: $-0,9$ i $-2,3$ (w kraju wskaźnik ten był dodatni i wyniósł $+0,1$) (Urząd Statystyczny w Rzeszowie, 2022b: 19; Urząd Statystyczny w Lublinie, 2022a: 57).

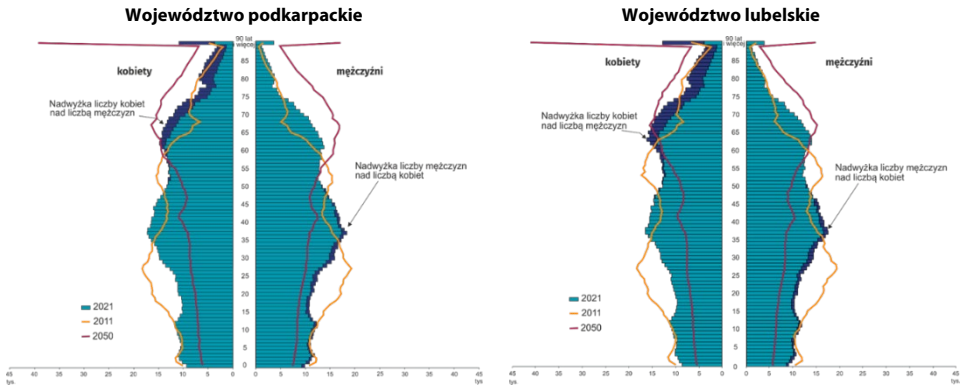
Wykr. 3. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1 000 ludności w województwach podkarpackim i lubelskim

Źródło: opracowanie własne.

Kierunkiem wyjazdów na stałe przez emigrantów w 2021 r. z województwa podkarpackiego najczęściej była Wielka Brytania, następnie Stany Zjednoczone Ameryki i Niemcy. Z kolei mieszkańcy województwa lubelskiego jako kierunek emigracji zagranicznej wybierali najchętniej Wielką Brytanię, następnie Niemcy i Holandię. Przewiduje się, że w 2040 r. w województwie podkarpackim saldo migracji ogółem na 1 000 ludności będzie wynosiło $-0,6\%$, a w województwie lubelskim osiągnie poziom $-1,9\%$. Zarówno na Podkarpaciu, jak i Lubelszczyźnie będzie ono zdecydowanie wyższe w miastach, gdzie wyniesie odpowiednio: $-2,1$ i $-3,6\%$. Natomiast na terenach wiejskich według prognoz dla województwa podkarpackiego będzie dodatnie ($+0,4\%$), zaś w województwie lubelskim ujemne ($-0,7\%$).

Struktura ludności według wieku w województwie podkarpackim, jak i lubelskim zmienia się z roku na rok. W obu województwach obserwuje się (wykr. 4) niekorzystne zmiany świadczące o starzeniu się społeczeństwa, których wynikiem jest zmniejszanie się udziału w populacji roczników młodszych, a zwiększanie się udziału roczników starszych. Na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie w ogólnej liczbie mieszkańców nieznacznie przeważają kobiety, które stanowią odpowiednio: $51,0$ i $51,6\%$ ogółu ludności. W 2021 r. współczynnik feminizacji dla województwa podkarpackiego osiągnął wartość 104 , a w lubelskim średnio na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet (analogicznie jak w kraju). Na Podkarpaciu w miastach na 100 mężczyzn przypadało 109 kobiet, a w województwie lubelskim – 113 . Natomiast na wsi w obu województwach ich liczba wynosiła po 101 .

Wykr. 4. Struktura wiekowa ludności w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne.

W województwie podkarpackim odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym (poniżej 18 lat) w 2021 r. wynosił 18,9% i w stosunku do 2011 r. obniżył się o 1,2 p.p. Jednocześnie wzrósł udział osób w wieku poprodukcyjnym (mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej) z 16,0% w 2011 r. do 21,0% w 2021 r. Ponadto zmniejszył się udział ludności w wieku produkcyjnym z 63,9% w 2011 r. do 60,1% w 2021 r. W województwie lubelskim odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym obniżył się z 19,1% w 2011 r. do 18,2% w 2021 r. Udział osób w wieku poprodukcyjnym wzrósł z 17,7% w 2011 r. do 23,2% w 2021 r. Udział ludności w wieku produkcyjnym, podobnie jak na Podkarpaciu, zmniejszył się z 63,2% w 2011 r. do 58,6% w 2021 r. W 2021 r. w województwie podkarpackim na 100 osób w wieku produkcyjnym (mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety w wieku 18–59 lat) przypadało 66 osób w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym), w 2011 r. – 57. Dla województwa lubelskiego współczynnik obciążenia demograficznego kształtował się na poziomie odpowiednio: 71 w 2021 r. 58 w 2011 r. Jednym z mierników procesu starzenia się ludności jest indeks starości, który określa relację pokolenia dziadków i wnuków (liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 100 osób w wieku 0–14 lat). W 2021 r. indeks starości w województwie podkarpackim wynosił 111 osób, co oznacza, że średnio na 100 dzieci przypadało 111 seniorów (81 w 2011 r.). W województwie lubelskim indeks ten wyniósł 128 osób w 2021 r. i 95 osób w 2011 r.

3. Wpływ dużej skali uchodźców na sytuację społeczno-gospodarczą – wybrane aspekty

Wojna w Ukrainie doprowadziła do migracji, których nasz kraj nie doświadczył w przeszłości. Na początku konfliktu wojennego ruch graniczny na granicy polsko-

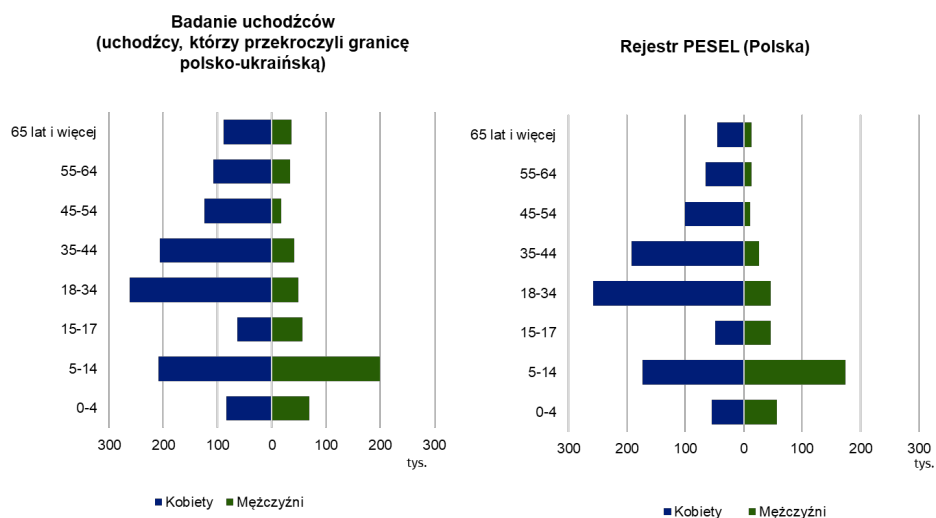
-ukraińskiej przyjmował najwyższe wartości. W następnych miesiącach sytuacja zaczęła się jednak stabilizować, pojawiła się swoistego rodzaju równowaga pomiędzy liczbą przyjazdów i wyjazdów cudzoziemców do Polski (można było także zauważyć sytuację, gdzie wystąpiła przewaga wyjeżdżających osób nad przyjeżdżającymi). Polsko-ukraiński obszar transgraniczny charakteryzuje się zaskakująco dużym natężeniem przepływu osób, towarów i usług. Należy także zwrócić uwagę, że pomimo eskalacji konfliktu zbrojnego w Ukrainie, skala przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej była niższa niż w okresie przed pandemią, tj. w 2019 r.

Wśród województw o największej liczbie osób, którym nadano status uchodźcy na podstawie specustawy, znajdują się województwa: mazowieckie, dolnośląskie oraz małopolskie. Podkarpacie i Lubelszczyzna przyjmowały średnie wartości dla kraju. W województwie podkarpackim wystąpiła wyższa liczba przyjazdów i wyjazdów niż w województwie lubelskim.

W strukturze osób, które przybyły do Polski, według danych pochodzących z rejestru PESEL, dominują kobiety, szczególnie w wieku 18–65 lat. Należy jednak podkreślić, że grupa kobiet do lat 18 liczy ponad 21%, co może mieć duże znaczenie w kontekście przyszłych postaw prokreacyjnych w kraju.

Przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), we współpracy z urzędami statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie, badania uchodźców z Ukrainy na terenie województwa podkarpackiego i lubelskiego wykazały różnice w strukturze wiekowej osób przybyłych do Polski, w porównaniu z danymi z Rejestru PESEL. Różnice związane są ze zjawiskiem szarej strefy, co jest widoczne przede wszystkim w większym odsetku mężczyzn w wieku 5–17 lat (wykr. 5).

Wykr. 5. Uchodźcy według płci i grup wieku



Źródło: opracowanie własne.

Badanie pilotażowe, które było przeprowadzone na początku wojny pokazało, że blisko połowa uchodźców, którzy przekroczyli granicę polsko-ukraińską udaje się do innych krajów. Natomiast w badaniu pogłębionym prowadzonym w późniejszym okresie zamiar wyjazdu z Polski deklarowało niespełna 5% badanych. Ci, którzy zatrzymali się w Polsce i przebywają od kilku miesięcy nie zamierzają wyjeżdżać, przynajmniej do czasu zakończenia działań wojennych. Większość (64%) uchodźców przebywających w Polsce deklarowała chęć powrotu na Ukrainę po zakończeniu działań wojennych, natomiast 27% nie podjęła jeszcze decyzji (Urząd Statystyczny w Rzeszowie, 2022: 2–6).

Przeprowadzone badanie pokazało, że dzieci i młodzież w wieku szkolnym (5–17 lat) stanowiły blisko 1/3 uchodźców, natomiast osoby będące w wieku produkcyjnym ponad połowę. Spośród osób w wieku 18–65 lat 2/3 zadeklarowało chęć podjęcia pracy na terenie Polski. Wśród osób, które przybyły do Polski z powodu trwającej wojny, co czwarta miała wykształcenie wyższe, natomiast odpowiednio: 17 i 11% uchodźców miało wykształcenie średnie i zawodowe. Dodatkowo badanie pozwoliło określić strukturę potrzeb zdrowotnych uchodźców oraz pokazało niższy niż w Polsce odsetek dorosłych zaszczepionych przeciw COVID-19, informacje te są istotne dla wielu instytucji rządowych i samorządowych, organizacji międzynarodowych i innych zajmujących się uchodźcami w Polsce i regionie.

Na potrzeby niniejszej analizy opracowany został szacunek ekspercki dotyczący liczby uchodźców z Ukrainy z wykorzystaniem danych statystycznych (badanie obiektów turystycznych KT-1) oraz administracyjnych z rejestru PESEL, ZUS, Komendy Głównej Straży Granicznej. Zgodnie z danymi pochodzącymi z tych źródeł otrzymano liczby uchodźców w województwach lubelskim i podkarpackim, które okazały się wyższe niż te otrzymane z rejestrów administracyjnych. W województwie lubelskim szacunkowa liczba uchodźców z Ukrainy wyniosła 69,7 tys., w tym w Lublinie – 12,8 tys., a w województwie podkarpackim – 52,4 tys., w tym w Rzeszowie – 10,5 tys. (według stanu na 31 sierpnia 2022 r.).

Duża skala uchodźców i związane z tym zmiany demograficzne wpływają na wiele aspektów społeczno-gospodarczych, takich jak m.in. edukacja, przedsiębiorczość czy rynek nieruchomości. Z danych o liczbie uczniów wynika, że w końcu 2022 r. uczyło się około 170 tys. uczniów z Ukrainy, w tym na Podkarpaciu – ponad 4 tys., a na Lubelszczyźnie – ponad 5 tys. Większość tych uczniów uczęszczała do szkół podstawowych, a w dalszej kolejności do techników, liceów oraz przedszkoli. Od roku 2015 występuje wykładniczy wzrost liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą z Ukrainy zarejestrowanych w rejestrze REGON, zarówno w województwie podkarpackim jak i lubelskim. W końcu 2022 r. liczba ta wyniosła ponad 700 jednostek na Lubelszczyźnie oraz ponad 600 jednostek na Podkarpaciu. Wzrost ożywienia, związany z rosnącą liczbą osób prowadzących działalność gospodarczą przez

obywateli Ukrainy, potwierdzają także średnie ceny mieszkań, zarówno na Lubelszczyźnie jak i na Podkarpaciu, które z roku na roku są coraz wyższe.

4. Prognozy demograficzne na podstawie modelu PROST

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, podjęto próbę stworzenia prognozy ludności uwzględniającej wpływ dużej skali uchodźców z Ukrainy (Cierpiął-Wolan, 2017). Posłużono się tutaj modelem PROST (*Pension Reform Options Simulation Toolkit*). Jest to deterministyczny model kohorty jednorocznej opracowany przez Bank Światowy, który stanowi zestaw narzędzi do symulacji systemu emerytalnego w długiej perspektywie czasowej. W modelu PROST wykorzystano dane dotyczące: obecnej struktury populacji według wieku i płci, współczynnika dzietności w rozbięciu na wiek, współczynnika umieralności w rozbięciu na wiek i płeć oraz salda migracji. Dane wejściowe dotyczyły osobnych województw w rozbięciu na ludność „rdzenną” i napływową (cudzoziemców). Za źródło danych do obliczeń posłużyły dane demograficzne GUS, prognoza ludności, dane dotyczące urodzeń, zgonów i długości życia z Państwowej Służby Statystyki Ukrainy oraz szacunek ekspercki opracowany wykorzystaniem danych statystycznych (badanie obiektów turystycznych KT-1) oraz administracyjnych z rejestru PESEL, ZUS, Komendy Głównej Straży Granicznej.

Prognozę przygotowano w dwóch wariantach.

Założenia przyjęte w wariantcie 1:

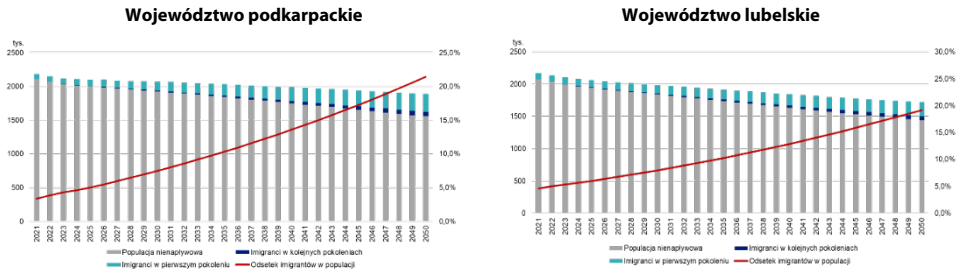
- populacja rdzenna – według danych NSP 2021;
- dzietność i umieralność populacji rdzennej – według prognozy z 2018 r.;
- imigranci – umieralność taka sama jak rdzennej;
- dzietność imigrantów - na poziomie 1,369 (uśredniona na podstawie opracowania Państwowej Służby Statystyki Ukrainy z 2020 r.).

Założenia przyjęte w wariantcie 2:

- populacja rdzenna – według danych NSP 2021;
- dzietność i umieralność populacji rdzennej – według prognozy z 2018 r.;
- imigranci – umieralność taka sama jak rdzennej;
- dzietność imigrantów na poziomie 1,44.

Według wariantu 1, ludność w obydwu województwach do roku 2050 będzie malała. Dynamika tego spadku zostanie jednak zamortyzowana udziałem cudzoziemców (imigrantów w pierwszym i kolejnym pokoleniu), który będzie z roku na rok wzrastał.

Wykr. 6. Struktura populacji według wariantu 1 (model PROST)

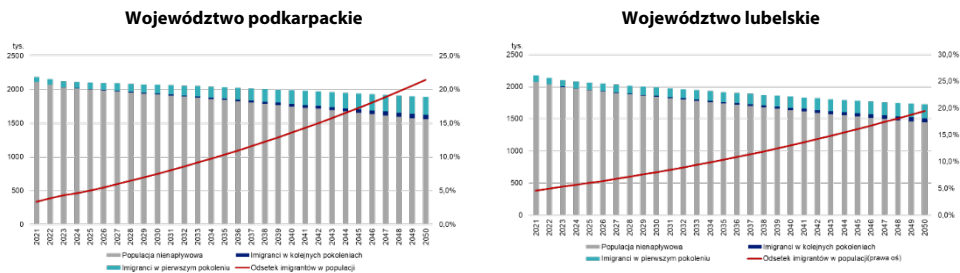


Źródło: opracowanie własne.

Liczba ludności na Podkarpaciu w 2035 r. wyniesie 2,0 mln (2 031,8 tys., w tym imigranci – 9,3%, spadek do 2021 r. o 6,9%), natomiast w 2050 r. – 1,9 mln (1 886,4 tys., w tym imigranci – 17,5%, spadek do 2021 r. o 13,5%). Na Lubelszczyźnie liczba ludności w 2035 r. wyniesie 1,9 mln (1 915,8 tys., w tym imigranci – 9,3%, spadek do 2021 r. o 11,8%), a w 2050 r. – 1,7 mln (1 718,1 tys., w tym imigranci – 16,1%, spadek do 2021 r. o 20,9%).

W wariantie 2, zakładającym wyższą dzietność, spadek liczby ludności w obydwu województwach będzie trochę mniejszy, a udział cudzoziemców będzie nieco wyższy.

Wykr. 7. Struktura populacji według wariantu 2 (model PROST)



Źródło: opracowanie własne.

Liczba ludności na Podkarpaciu w 2035 r. wyniesie 2,0 mln (2 033,2 tys., w tym imigranci – 9,4%, spadek do 2021 r. o 6,8%), natomiast w 2050 r. – 1,9 mln (1 890,4 tys., w tym imigranci – 17,7%, spadek do 2021 r. o 13,3%). Na Lubelszczyźnie, liczba ludności w 2035 r. wyniesie 1,9 mln (1 917,3 tys., w tym imigranci – 9,4%, spadek do 2021 r. o 11,7%), a w 2050 r. – 1,7 mln (1 722,0 tys., w tym imigranci – 16,3%, spadek do 2021 r. o 20,7%).

Warto zwrócić uwagę, że w latach 2021–2036 napływ uchodźców z Ukrainy pozwoli na utrzymanie liczby ludności w województwie podkarpackim na podobnym poziomie, co można zaobserwować na wyk. 6 i 7. Na Lubelszczyźnie natomiast sytuacja wygląda mniej korzystnie, ze względu na wyższy spadek ludności rdzennej w tym województwie.

5. Podsumowanie

Niekorzystne skutki procesów demograficznych to przede wszystkim ujemne saldo migracji, obserwujemy dzietność poniżej poziomu zabezpieczającego prostą zastępowalność pokoleń, zmniejszający się w strukturze ludności udział osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz dalsze wyludnianie się terenów peryferyjnie położonych (z dominacją obszarów wiejskich).

Wybuch wojny w Ukrainie uruchomił potencjał migracyjny o skali niespotykanej od czasów II wojny światowej. Potencjał ten stanowi jedno z największych wyzwań dla władz i społeczeństwa ostatnich lat, ale jest również szansą na poprawę sytuacji demograficznej kraju.

Duży napływ uchodźców spowodował konieczność znacznego skorygowania prognozy liczby ludności nie tylko dla obszarów przygranicznych, ale dla całego kraju. Zgodnie z założeniami prognozy ludności przygotowanej w oparciu o model PROST, zmniejszająca się liczba ludności na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie zostanie częściowo zrównoważona w wyniku zwiększonej imigracji Ukraińców.

Konflikt w Ukrainie ujawnił potrzebę informacyjną dotyczącą konieczności korzystania z nowych źródeł informacji pochodzących m.in. od operatorów telefonii komórkowej oraz systemów kart płatniczych, które będą doskonałym uzupełnieniem informacji dotyczących sytuacji społeczno-demograficznej uchodźców w Polsce. Wypracowanie odpowiednich metod integracji danych z różnych źródeł to jedno z największych wyzwań statystyki i ekonometrii.

Bibliografia

- Cierpiał-Wolan, M. (2017). Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w województwie podkarpackim. W: *Sytuacja demograficzna Podkarpacia jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/cykl-publicacji-poswieconych-sytuacji-demograficznej-wojewodztw/>.
- Sleszyński, P. (2022). *Czy uchodźcy mogą być remedium na implozję demograficzną Polski?* Kongres Obywatelski. <https://www.kongresobywatelski.pl/idee-dla-polski-kategoria/czy-uchodzcy-moga-byc-remedium-na-implozje-demograficzna-polski-2/>.

- Urząd Statystyczny w Lublinie. (2022a). *Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubelskiego 2022*. <https://lublin.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/raport-o-sytuacji-spoeczno-gospodarczej-wojewodztwa-lubelskiego-2022,5,16.html>.
- Urząd Statystyczny w Lublinie. (2022b). *Stan i struktura demograficzna ludności oraz liczba budynków i mieszkań w województwie lubelskim – wyniki ostateczne NSP 2021*. <https://lublin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/spisy-powszechno/stan-i-struktura-demograficzna-ludnosc-i-liczba-budynkow-i-mieszkan-w-wojewodztwie-lubelskim-wyniki-ostateczne-nsp-2021,3,1.html>.
- Urząd Statystyczny w Rzeszowie. (2022a). *Badanie pilotażowe uchodźców z Ukrainy, 2022*. <https://rzeszow.stat.gov.pl/aktualnosc/badanie-pilotazowe-uchodzcow-z-ukrainy,207,1.html>.
- Urząd Statystyczny w Rzeszowie. (2022b). *Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa podkarpackiego 2022*. <https://rzeszow.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/raport-o-sytuacji-spoeczno-gospodarczej-wojewodztwa-podkarpackiego-2022,5,11.html>.
- Urząd Statystyczny w Rzeszowie. (2022c). *Stan i struktura demograficzna ludności oraz liczba budynków i mieszkań w województwie podkarpackim – wyniki ostateczne NSP 2021*. <https://rzeszow.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/stan-i-struktura-demograficzna-ludnosc-i-liczba-budynkow-i-mieszkan-w-wojewodztwie-podkarpackim-wyniki-ostateczne-nsp-2021,3,1.html>.

Wyzwania demograficzne a polityka rodzinna w krajach bałtyckich¹

1. Wprowadzenie

Litwa, Łotwa i Estonia, zwane także krajami bałtyckimi, charakteryzują się stosunkowo niską liczebnością populacji. W 2021 r. Litwę zamieszkiwało 2,8 mln, Łotwę – 1,9 mln, natomiast Estonię – 1,33 mln osób (Eurostat, 2021). Czynnikiem ten jest związany ze stosunkowo małym terytorium państw oraz polityką prowadzoną przez carską Rosję, a potem Związek Radziecki wobec tych obszarów.

W wymienionych trzech państwach od dekad obserwuje się spadek liczby ludności z powodu emigracji, co w połączeniu z niską, a nawet malejącą płodnością sprawia, że kraje te znajdują się w bardzo niekorzystnej sytuacji demograficznej.

Widać istotne podobieństwa pomiędzy krajami bałtyckimi a Polską, szczególnie jeśli chodzi o doświadczenia dominacji obcych mocarstw, długoletniej emigracji oraz współcześnie niskiej płodności. To co szczególnie odznacza się w historii państw bałtyckich i Polski, to elementy pozostałe po sowieckim reżimie – czynniki, które szczególnie wpłynęły na zachowania prokreacyjne analizowanych populacji. Składają się na nie: niedostateczne wsparcie finansowe rodzin, poważne braki mieszkaniowe ograniczające zachowania matrymonialne i prokreacyjne oraz paternalistyczne rozumienie roli państwa i oczekiwania, że to rząd powinien zadbać o politykę społeczną i rodzinną (Stankuniene, Jasilioniene, 2008: 723–727).

Wpływ transformacji lat 90. XX w. na zachowania prokreacyjne państw byłego bloku wschodniego bywa niekiedy niedoceniany. Regres gospodarczy i wysoki poziom bezrobocia popchnęły członków gospodarstw domowych do szukania zatrud-

^a Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Studiów Europejskich i Integracji Gospodarczej. ORCID: 0000-0002-3740-1137.

^b Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Statystyki. ORCID: 0000-0003-4550-2824.

¹ Praca współfinansowana z programu Horizon 2020 ufundowanego przez Unię Europejską.

nienia w szarej strefie, a nierzadko też do emigracji – w obu przypadkach generowało to poczucie niestabilności. Masowa emigracja okresu transformacji politycznej, będąca odpowiedzią na trudną sytuację w krajach, przyczyniła się do osłabienia więzi rodzinnych i, co nie mniej istotne, zmiany stylu życia. Zmniejszyła się także liczba zawieranych małżeństw w stosunku do lat 80. XX w. i wcześniejszych oraz zawierane były dopiero w późniejszym wieku. Przykładowo na Litwie średni wiek pierwszego małżeństwa w 1994 r. wynosił wśród kobiet 22,1 roku, a w 2004 r. – 24,8. Z kolei wśród mężczyzn wzrósł z 23,8 roku w 1994 r. do 26,9 w 2004 r. (Stankuniene, Jasilioniene, 2008: 728). Taki stan rzeczy zależy od kilku powiązanych ze sobą przyczyn. W czasach Związku Radzieckiego wczesny wiek pierwszego związku małżeńskiego wynikał m.in. z unikania poboru do sowieckiej armii przez młodych mężczyzn. Ponadto – szczególnie w przypadku Litwy i Łotwy – społeczna kontrola i kulturowa powściągliwość objawiała się w nietolerowaniu kohabitacji oraz posiadaniu potomstwa poza legalnie zarejestrowanym związkiem, co sprzyjało wczesnemu zakładaniu rodzin. Jednak w latach 90. XX w. poglądy na temat instytucji małżeństwa podlegały znacznym zmianom i ostatecznie uległy liberalizacji. Dodatkowym czynnikiem niskiej dzietności okazała się być niewystarczająca ilość placówek szkolnych i przedszkolnych, zapewniona w czasach sowieckich, a malejąca w okresie transformacji. W efekcie, wiele młodych osób odsuwało w czasie decyzję o małżeństwie i posiadaniu potomstwa (Stankuniene, Jasilioniene, 2008: 723–727). Każdy z powyższych czynników był wśród większości społeczeństwa wyrazem poczucia straty elementów systemowo zagwarantowanych podczas ery komunizmu.

Celem niniejszego opracowania jest analiza wzorców demograficznych w wymienionych państwach oraz opis działań rządowych podjętych w państwach bałtyckich w ramach polityki rodzinnej.

2. Depopulacja i migracje w perspektywie historycznej

2.1. Litwa

Historia narodu litewskiego jest złożona. Poczynając od powstania Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1253 r., przez podpisanie unii personalnej z Królestwem Polskim w 1386 r. i ustanowienie w 1569 r. Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do 1795 r.) to historyczne wydarzenia, które istotnie wpłynęły na strukturę populacji Litwy (Kumpikaitė-Valiūnienė i in., 2021).

Pierwsze ruchy narodowo-wyzwoleńcze wśród Litwinów datuje się na XIX w., w którym Litwa była już pod okupacją rosyjską (Valantiejus, 2002). Jednocześnie wiek XIX to pierwszy okres intensywnej emigracji z Litwy. Migrowano głównie z pobudek ekonomicznych i politycznych (Kumpikaitė-Valiūnienė i in., 2021). Według dostępnych danych statystycznych w okresie panowania carskiej Rosji do 1939 r. z Litwy wy-

emigrowało około 635 tys. osób, co stanowiło około 20% ówczesnej populacji litewskiej (Thaut, 2009).

Litwini odzyskali niepodległość w 1918 r. po I wojnie światowej. Jednak stosunki młodego państwa z sąsiadami były w okresie międzywojennym napięte. Litwa musiała bronić swego terytorium przed bolszewikami i Polakami, którzy w 1920 r. zaanektowali Wileńszczyznę. Podczas II wojny światowej Litwa ogłosiła neutralność i początkowo znajdowała się w niemieckiej strefie wpływów. W 1940 r. Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Litwy i kraj został włączony do Związku Radzieckiego jako Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka. W rezultacie miała miejsce fala uchodźcza na Zachód, z czego 330 tys. Litwinów uciekło do Stanów Zjednoczonych (Thaut, 2009). Podobnie jak w innych republikach bałtyckich, Sowietci zorganizowali deportacje członków opozycji na Syberię. W ciągu czterech dni, między 14 a 18 czerwca 1941 r., 40 tys. członków litewskich elit zostało przymusowo zesłanych do obozów koncentracyjnych. Ta opresyjna polityka trwała nawet po II wojnie światowej. W latach 1944–1953 do północno-wschodnich prowincji Związku Radzieckiego deportowano prawie 120 tys. osób, co stanowiło 5% ówczesnej ludności litewskiej (Kumpikaitė-Valiūnienė i in., 2021).

Procesy migracyjne, do 1989 r., były zatrzymane przez restrykcyjną politykę władz sowieckich (Kumpikaitė-Valiūnienė i in., 2021). W 1990 r. Litwa ogłosiła przywrócenie niepodległości i została uznana za suwerenne państwo przez społeczność międzynarodową. Wcześniej, podobnie jak w innych republikach bałtyckich, na Litwie wielu Rosjan stanowiło elitę administracyjną oraz służyło w armii sowieckiej. To właśnie ta grupa opuściła terytorium niepodległej republiki litewskiej i powróciła do Rosji z początkiem lat 90. XX w.

Po emigracji ludności rosyjskojęzycznej rozpoczęła się intensywne emigracja obywateli litewskich, którą można podzielić na cztery główne fale. W latach 1992–2000 odpływ ludności wynosił około 20 tys. osób rocznie. Ten trend został spotęgowany po akcesji Litwy do Unii Europejskiej w 2004 r. Trzecia fala emigracji została zapoczątkowana kryzysem finansowym przypadającym na lata 2007–2009, którego reperkusje ekonomiczne przyczyniły się do kolejnej fali migracji w latach 2009–2014 – łącznie wyjechało około 215 tys. Litwinów. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna – niskie pensje, relatywnie wysokie koszty życia silnie związane ze zmianą waluty z lit na euro w 2015 r. – przyczyniła się do ostatniej fali. W latach 2015–2021 około 330 tys. Litwinów opuściło kraj (Statistics Lithuania, 2021). Co szczególnie ważne, emigranci należący do trzeciej i czwartej fali cechują się niższym wiekiem oraz wyższym wykształceniem od średniej krajowej (Kumpikaitė-Valiūnienė i in., 2021), a to znacznie wpływa na strukturę populacji pozostającej na Litwie.

Należy wspomnieć o migracjach powrotnych, o których od 2017 r. zbierane są dane przez litewski urząd statystyczny. Według dostępnych szacunków liczba migran-

tów powrotnych rośnie – w 2017 r. wynosiła 10,1 tys. osób, a w 2021 r. – 23,7 tys. (Statistics Lithuania, 2021).

2.2. Łotwa

Do roku 1920 teren dzisiejszej Łotwy znajdował się pod obcym wpływem. Na przełomie wieków XVI i XVII Łotwa była zdominowana przez polsko-litewskie wpływy, po czym znalazła się pod kontrolą Szwecji. Następnie, od końca XVIII w. aż do rewolucji październikowej Łotwa była częścią Cesarstwa Rosyjskiego.

Okres pod rosyjskim zaborem cechował się przymusowymi wysiedleniami Łotyżów oraz wzmożoną emigracją zarobkową. Pod koniec XIX w. ponad 10% Łotyży mieszkało poza granicami kraju. W 1914 r. liczebność diaspory łotewskiej podwoiła się i osiągnęła 220 tys. osób. Okres okupacji rosyjskiej to także okres intensyfikacji ruchów niepodległościowych na Łotwie, które miały swoje zwieńczenie w uzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Państwo zostało uznane przez społeczność międzynarodową w 1920 r. po wygranej wojnie z Niemcami (1919 r.) i Sowiecami (1920 r.) (Hazans, 2019).

Podczas I wojny światowej, czasowo sprzężoną z rosyjską wojną domową, Łotwa doświadczyła poważnego spadku liczby ludności. Wówczas wyemigrowało około 1 mln osób, które przeniosły się głównie do azjatyckiej części Rosji jako uchodźcy i osoby wewnątrznie przesiedlone – w latach 1914–1918 kraj stracił 37% przedwojennej populacji.

Jednakże deklaracja niepodległości Łotwy poskutkowała napływem migrantów powrotnych, liczących około jednej trzeciej łotewskich diaspor, tj. około 300 tys. osób (Hazans, 2019). Nie zrekompensowało to jednak późniejszych strat ludnościowych, które miały miejsce podczas II wojny światowej – okresu przymusowych wysiedleń i uchodźstwa *en masse*. Większość stanowili Żydzi oraz etniczni Łotyży. Szacuje się, że w latach 1939–1945 zarówno w wyniku strat wojennych, jak i emigracji Łotwa straciła około 25–30% ludności (Hazans, 2019).

Po włączeniu do ZSRR Łotwa ulegała sowietyzacji. Wprowadzono nakaz mowy w języku rosyjskim oraz zezwolenie na osiedlanie się ludności rosyjskojęzycznej (Annus, 2012). Migranci z Rosji posiadali uprzywilejowaną pozycję, co było siłą napędową kolejnych migracji wewnętrznych Rosjan. W 1940 r. liczba osób rosyjskojęzycznych w Łotewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej wyniosła 83% całej populacji. Udział ten stopniowo malał w związku z migracją powrotną Łotyży i w 1989 r. wyniósł 52% (Lublin, 2013).

W 1991 r. Łotwa odzyskała niepodległość. Kraj przeszedł proces demokratyzacji i transformacji w stronę wolnego rynku. Był to okres odpływu Rosjan. Po pierwsze stało się tak z powodu rozwiązania radzieckich stanowisk administracyjnych i wojskowych. Z drugiej strony osoby cywilne, nieznające języka łotewskiego, wyjechały

z powodów czysto zarobkowych. W rezultacie w latach 90. XX w. około 160 tys. osób rosyjskojęzycznych opuściło Łotwę, aby osiedlić się w Rosji lub krajach Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Na lata 90. XX w. przypadała także emigracja zarobkowa rdzennych Łotyszy na Zachód. W tym okresie wyjechało ich około 180 tys. (Hazans, 2019).

Był to zaledwie prolog do intensywnej emigracji, która miała nadejść w XXI w. W latach 2000–2017 Łotwa utraciła ponad 400 tys. osób, ilość odpowiadająca 17% populacji (Lulle, 2020). Pierwsza fala emigracji Łotyszy miała miejsce jeszcze przed akcesją do UE w 2004 r. i trwała w latach 2000–2003. Drugą z fal datuje się na okres wzrostu gospodarczego Łotwy pomiędzy 2004 a 2008 r. Trzecia fala emigracji została spowodowana kryzysem gospodarczym (2009–2010) i była największa – zaledwie w okresie dwóch lat Łotwę opuściło około 80 tys. osób (Official Statistics of Latvia, w dalszej części: OSL, 2022a). Ostatnia z fal przypadła na lata 2011–2016 (Hazans, 2019), wówczas z kraju wyjechało łącznie niecałe 140 tys. mieszkańców (OSL, 2022a). Od 2017 r. odpływ ludności zaczął się stopniowo zmniejszać, kiedy to sytuacja ekonomiczna kraju po zmianie waluty z łata na euro w 2014 r. zaczęła się stabilizować (OSL, 2022a).

Migracje powrotne do Łotwy mierzone są przez łotewski urząd statystyczny od 2013 r. W okresie 9 lat zbierania danych trend nie zmienił się – odsetek zarejestrowanych migrantów powrotnych jest niewielki i ich liczba nie przekroczyła 7 tys. osób rocznie (Urząd Statystyczny Łotwy – OSL, 2022b).

2.3. Estonia

Estonia od wieków była zdominowana przez obce mocarstwa – najpierw przez pochodzący z Niemiec Zakon Kawalerów Mieczowych, następnie przez szwedzką i polską okupację (połowa XVI–początek XVIII w.) i w końcu przez włączenie do Imperium Rosyjskiego (1710–1918).

Tożsamość narodowa Estończyków zaczęła nabierać widocznego kształtu w latach 50. XIX w. i była siłą napędową prowadzącą do trwającej w latach 1918–1920 estońskiej wojny o niepodległość. Wreszcie w 1920 r. Estonia ogłosiła suwerenność.

Wraz z okresem industrializacji i wzmożonym wzrostem gospodarczym w Europie nasiliły się również ruchy ludnościowe. Wielu Estończyków opuściło ojczyznę szukając lepszych warunków życia, m.in. w innych rosyjskich prowincjach. Szacuje się, że w tym okresie Estonię opuściło około 200 tys. osób (Kulu, 2003: 583–585).

Okres międzywojenny był w Estonii okresem niestabilności politycznej i gospodarczej. W konsekwencji emigracja nasiliła się – w latach 1920–1930 kolejne 15 tys. Estończyków opuściło swoją ojczyznę, udając się do Ameryki Północnej i Południowej oraz Australii. Łącznie pod koniec lat 30. XX w. diaspora estońska liczyła

około 175–180 tys. osób mieszkających za granicą, z czego największa grupa żyła w Związku Radzieckim (Kulu, 2003: 583–585).

Podczas II wojny światowej migracja Estończyków wzmożła się. W latach 1939–1944 z kraju wyjechało około 70 tys. estońskich uchodźców. Kierowali się głównie do Szwecji i Niemiec, a następnie do innych państw zachodnich. Po zakończeniu wojny wielu z nich zdecydowało się pozostać na Zachodzie, zamiast wracać do komunistycznej Estonii. Szacuje się, że na początku lat 50. XX w. w krajach zachodnich mieszkało około 85–90 tys. Estończyków – byli to głównie uchodźcy polityczni, którzy nie uznali aneksji Estonii przez Związek Radziecki i pozostali lojalni wobec estońskiego rządu na uchodźstwie.

Związek Radziecki zaanektował Estonię w 1940 r. i zadeklarował utworzenie w jej miejscu Estońskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Okupacja sowiecka to dla Estonii okres represji politycznych, deportacji i polityki rusyfikacji. W 1941 r. około 11 tys. Estończyków zostało przymusowo wysłanych na Syberię, a w 1949 r. kolejne 20 tys. (Annus, 2012). Na równi z odpływem ludności rdzennej, ludność rosyjskojęzyczna osiadała w republice. Przybyła elita rosyjskojęzyczna miała reprezentować interesy Moskwy, a ich liczba w latach 40. XX w. miała przewyższyć rdzenną ludność etniczną estońską (Hughes, 2005).

Pomimo ograniczenia wolności społecznych i politycznych republika estońska w okresie powojennym była świadkiem gwałtownego uprzemysłowienia i zwiększonych inwestycji (Klesment, 2009). W konsekwencji Estońska Socjalistyczna Republika Radziecka była jedną z najbardziej rozwiniętych części sowieckiej gospodarki o stosunkowo wysokim standardzie życia. Na przykład w 1986 r. przestrzeń mieszkalna w gospodarstwach domowych na mieszkańca była o 34,9% większa niż średnia wielkość w Związku Radzieckim, podczas gdy śmiertelność niemowląt była o 37% niższa od średniej (Park, 1994). Z tego względu wiele rusofonów, skuszonych lepszymi warunkami życia, dobrowolnie osiedlało się na terenie Estonii. W okresie 1945–1989 liczba ludności rosyjskojęzycznej wzrosła z 26 tys. do 602 tys. (Saar, Kruusell, Helemae, 2017). Wreszcie część etnicznych Estończyków mieszkających w innych częściach ZSRR zdecydowała się na powrót do Estonii. Pomiędzy 1945 a 1989 rokiem migrację powrotną oszacowano łącznie na niecałe 55 tys. osób (Kulu, Tammaru, 2000).

Rozpad ZSRR i odzyskanie niepodległości przez Estonię w 1991 r. oznaczały głębokie zmiany zarówno dla gospodarki, jak i polityki nowo odrodzonego państwa. Zdominowany przez rusofonów sektor przemysłowy, w wyniku transformacji z gospodarki komunistycznej na wolnorynkową, stracił znaczną część pracowników. Osoby rosyjskojęzyczne były narażone nie tylko na nagłe bezrobocie, ale także na marginalizację społeczną i polityczną. W obawie przed wpływem Rosji na sprawy wewnętrzne Estonii zachęcano mówiących po rosyjsku do opuszczenia kraju i po-

wrotu do Rosji. Tyczyło się to przede wszystkim członków personelu wojskowego i tajnych służb. W posowieckiej Estonii wprowadzono rygorystyczną politykę nadawania obywatelstwa i określono znajomość języka estońskiego jako kluczowy warunek ubiegania się o estoński paszport. Ponadto rusofoni nie mogli obejmować stanowisk w sektorach administracji publicznej, mediach oraz edukacji. Pomimo tych środków większość osób rosyjskojęzycznych pozostała w Estonii, głównie z powodu ograniczonych perspektyw ekonomicznych w Rosji (Hughes, 2005).

Jeśli chodzi o inne ruchy migracyjne po 1991 r., to migracja powrotna etnicznych Estończyków miała miejsce, ale nie na masową skalę. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości do ojczyzny powróciło około 1,2 tys. osób z diaspory estońskiej, w tym 29% z Zachodu, a 71% z Rosji i innych krajów WNP (Kulu, Tammaru, 2000).

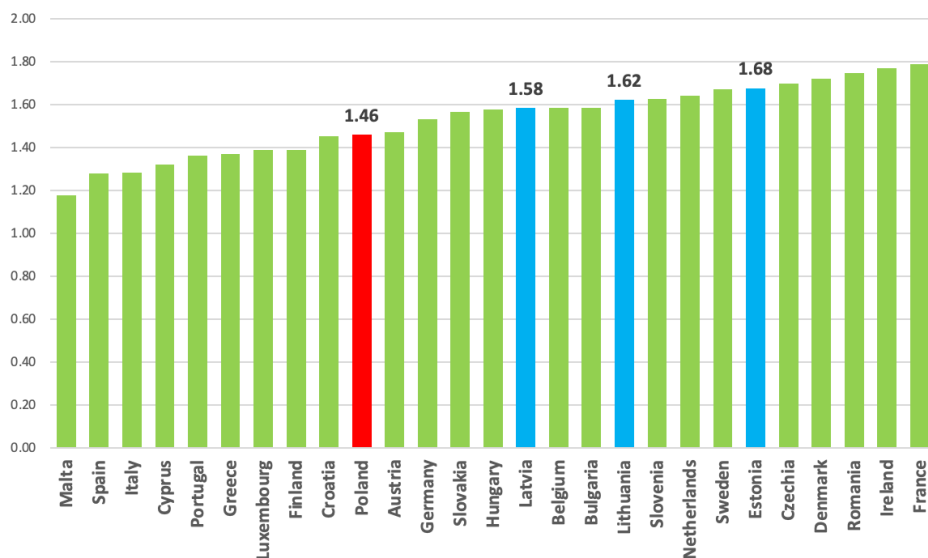
Począwszy od 2000 r., a zwłaszcza od przystąpienia w 2004 r. do UE, kraj doświadczał depopulacji – 40 tys. osób wyemigrowało, a w latach 2000–2015 niecałe 70 tys. osób opuściło kraj, z czego 40 tys. osób wyemigrowało jedynie w 2004 r. W większości kierowano się do państw UE (Tammur, Puur, Tammaru, 2016), szczególnie do pobliskiej Finlandii.

3. Analiza czynników demograficznych w państwach bałtyckich i Polsce na podstawie estymacji ONZ

W niniejszej części przedstawimy charakterystykę demograficzną omawianych krajów na podstawie danych pochodzących z estymacji oraz projekcji wykonanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych i opublikowanych w lipcu 2022 r.

3.1. Współczynnik dzietności teoretycznej

Płodność w krajach nadbałtyckich kształtuje się w skali Unii Europejskiej na średnim poziomie. Jak przedstawiono poniżej (patrz: wykr. 1), współczynnik dzietności teoretycznej (WDT) w 2021 r. wyniósł 1,68 w Estonii, 1,62 na Litwie, 1,58 na Łotwie. Liczba dzieci jaką mogłaby urodzić kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego, przy założeniu stałego wzorca płodności z 2021 r., była w tych krajach wyższa niż w Polsce, gdzie poziom tego miernika był na poziomie 1,46 dziecka.

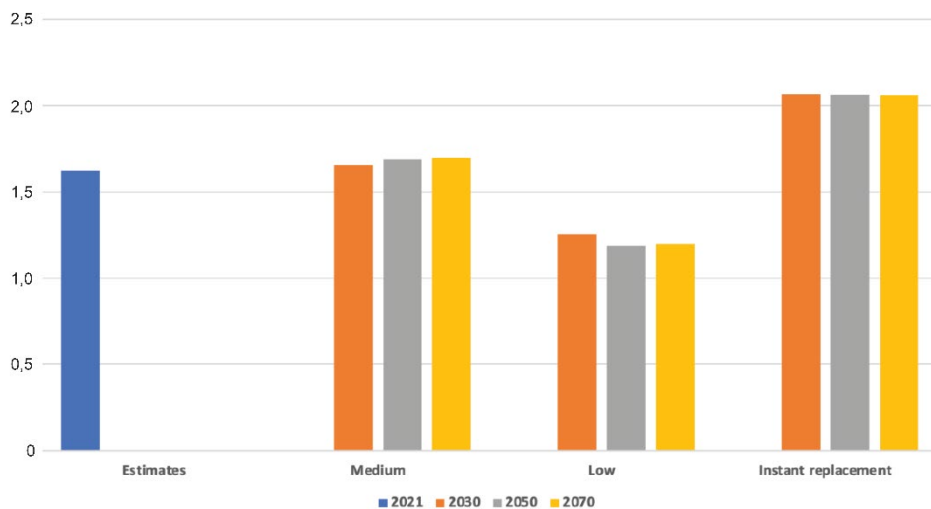
Wykr. 1. Współczynnik dzietności teoretycznej w krajach Unii Europejskiej w 2021 r.

Źródło: opracowanie własne.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy projekcje płodności ONZ w trzech wariantach – umiarkowanym (*medium*), pesymistycznym (*low*) i idealnym (*instant replacement*), w którym WDT wynosi 2,1 dziecka i gwarantuje prostą zastępowalność pokoleń.

Począwszy od współczynnika dzietności w 2021 r. na Litwie wyniósł on 1,6 dziecka przypadającego na kobietę (patrz: wykr. 2). W scenariuszu umiarkowanym osiąga wartość około 1,7 dziecka aż do 2070 r. Według wariantu pesymistycznego dzietność może wynieść nawet 1,2 w perspektywie najbliższych 50 lat.

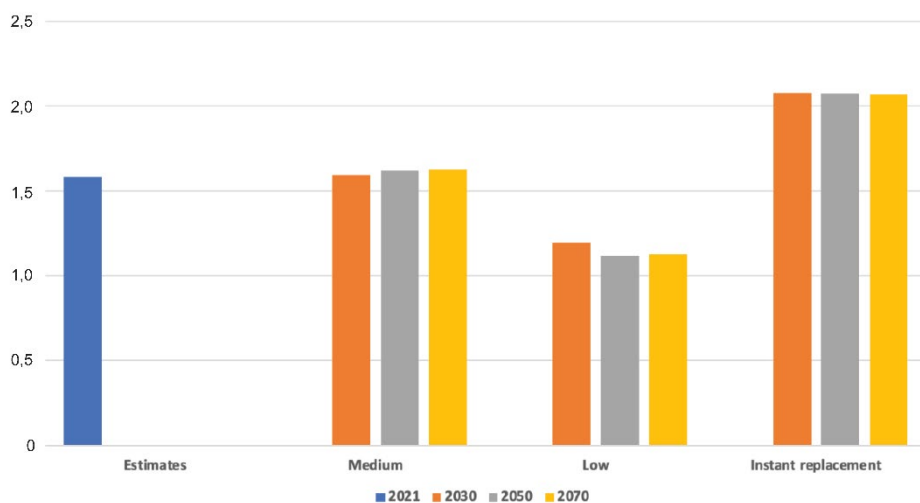
Wykr. 2. Kształtowanie się współczynnika dzietności teoretycznej na Litwie według wybranych scenariuszy ONZ (2021–2070)



Źródło: opracowanie własne.

Dość podobnie sytuacja rysuje się na Łotwie (patrz: wykr. 3), gdzie dzietność w 2070 r. według scenariusza umiarkowanego nie spadnie i będzie wynosić około 1,6 dziecka. Natomiast w wariantcie pesymistycznym omawiany współczynnik spadnie znacznie do poziomu 1,1 dziecka do 2050 r.

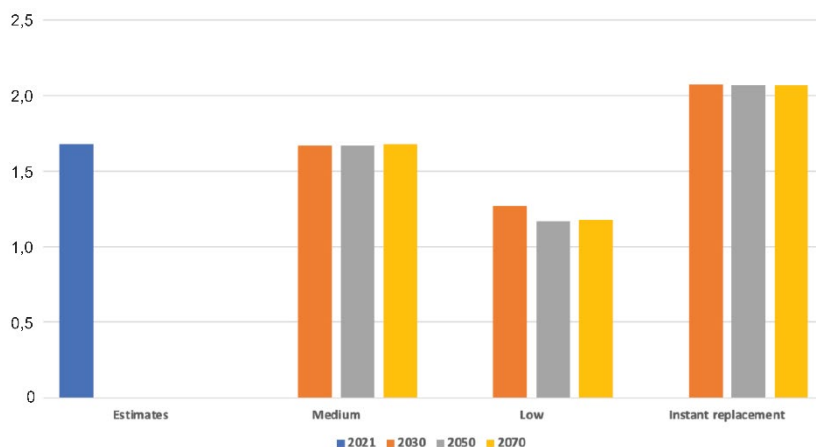
Wykr. 3. Kształtowanie się współczynnika dzietności teoretycznej na Łotwie według wybranych scenariuszy ONZ (2021–2070)



Źródło: opracowanie własne.

W Estonii, kraju o aktualnie najwyższym WDT w grupie analizowanych państw, dzietność nie spada w perspektywie najbliższych pięciu dekad według wariantu umiarkowanego ONZ (patrz: wykr. 4). Z kolei spadek w scenariuszu pesymistycznym byłby analogiczny do Łotwy – o 0,4 dziecka do 2030 r. i o 0,5 dziecka do 2050 i 2070 r. w stosunku do poziomu z 2021 r.

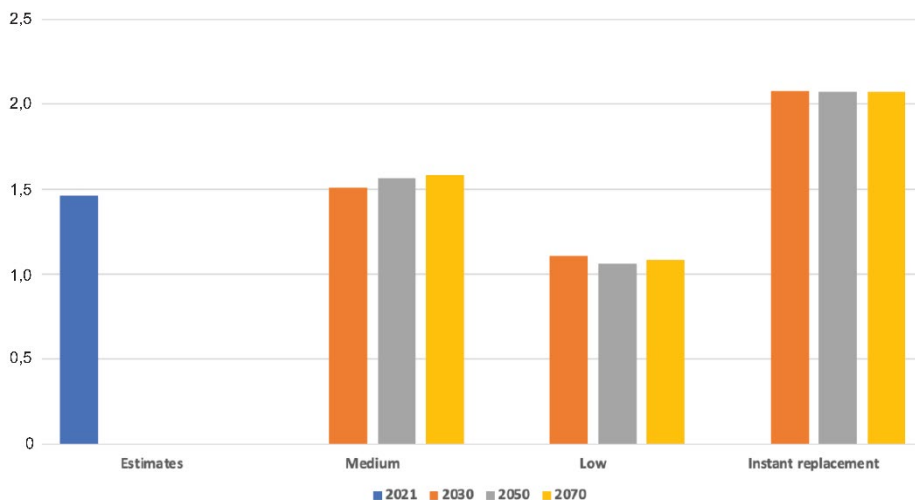
Wykr. 4. Kształtowanie się współczynnika dzietności teoretycznej Estonii według wybranych scenariuszy ONZ (2021–2070)



Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o Polskę, to w scenariuszu umiarkowanym przewiduje się, że dzietność może wzrosnąć do poziomu około 1,6 dziecka (patrz: wykr. 5). Natomiast wariant pesymistyczny zakłada największy spadek WDT w grupie analizowanych przypadków do 1,1 dziecka.

Wykr. 5. Kształtowanie się współczynnika dzietności teoretycznej w Polsce według wybranych scenariuszy ONZ (2021–2070)



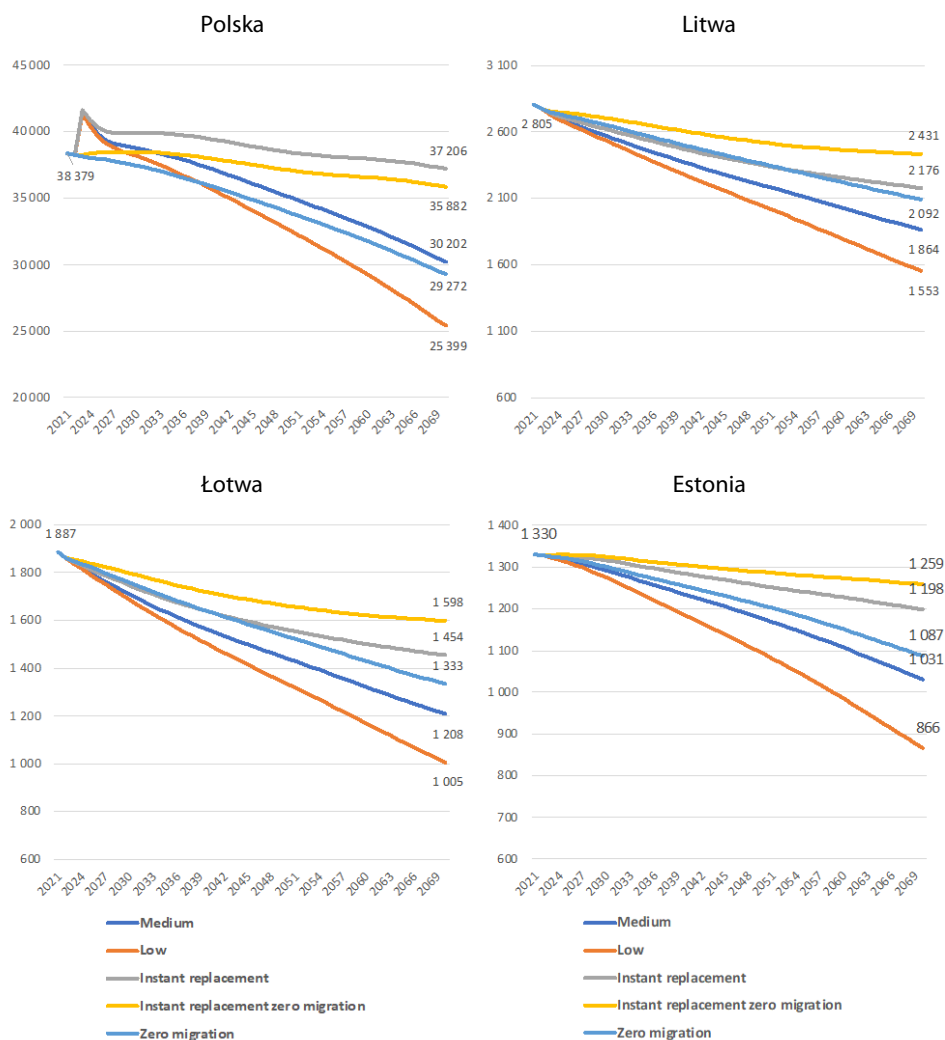
Źródło: opracowanie własne.

3.2. Depopulacja

W niniejszej sekcji omówimy przewidywaną liczbę ludności Litwy, Łotwy, Estonii i Polski na podstawie wybranych scenariuszy ONZ na lata 2021–2070. Przedstawione scenariusze uwzględniają przeszłe doświadczenia państw i odzwierciedlają niepewność co do przyszłych zmian. Biorą one pod uwagę proporcję płci przy urodzeniu, dzietność, umieralność i migracje zagraniczne.

Linia *medium* (kolor ciemnoniebieski) to scenariusz umiarkowany, a linia *low* (kolor pomarańczowy) to scenariusz najbardziej pesymistyczny pod względem płodności. Natomiast linia *instant replacement* (kolor szary) przedstawia sytuację prostej zastępowalności pokoleń. W takiej sytuacji dzietność dla każdego kraju jest ustalona na poziomie niezbędnym do zapewnienia współczynnika reprodukcji netto na poziomie 1,0 dziecka począwszy od 2022 r. W tym wariantcie współczynnik płodności zmienia się nieznacznie, a współczynnik reprodukcji zawsze pozostaje na poziomie jednego dziecka. Linia *instant replacement, zero migration* (kolor żółty) zakłada prostą zastępowalność pokoleń i zerowe saldo migracji, to scenariusz idealnej zastępowalności pokoleniowej przy założeniu, że saldo migracji będzie równe zero, tym samym współczynniki imigracji i emigracji będą się wyrównywać. Natomiast linia *zero migration* (kolor jasnoniebieski) ukazuje zmiany przy zerowym saldzie migracji, to scenariusz umiarkowanej płodności obliczony przy założeniu, że saldo migracji będzie równe zero.

Wykr. 6. Liczba ludności w analizowanych krajach w latach 2021–2070 według wybranych scenariuszy



Źródło: opracowanie własne.

Liczebność populacji litewskiej w 2021 r. wyniosła 2,8 mln osób (patrz: wykr. 6). Zgodnie ze scenariuszem umiarkowanym liczba ludności Litwy spadnie do 2070 r. o 1 mln i wyniesie 1,86 mln osób, z kolei w scenariuszu niskiej płodności – 1,55 mln osób.

Scenariusz zerowego salda migracji odnosi się do sytuacji, gdyby kraj nie doświadczał postępującej emigracji i bilans migracji wyniósłby zero przy umiarkowanym wariacie płodności. Rezultaty pochodzące z tego wariantu nieznacznie różnią się od tych w wariacie prostej zastępowalności pokoleń. W obu przypadkach popula-

cja obniża się do około 2,1 mln osób. Scenariusz łączący oba wspomniane wyżej warianty jest oznaczony linią żółtą i przewiduje spadek ludności w latach 2021–2070 o około 400 tys. osób.

Łotwa to kraj, którego populacja w 2021 r. liczyła 1,8 mln mieszkańców, który prawdopodobnie doświadczy dotkliwych skutków depopulacji. Liczebność ludności w 2070 r. dla scenariusza umiarkowanego wyniesie 1,2 mln, a dla scenariusza pesymistycznego – 1 mln osób. Obserwuje się dość dużą różnicę pomiędzy wariantami zerowego salda migracji (1,33 mln) a zastępowalności pokoleń (1,45 mln). W scenariuszu z zerowym saldem migracji i zastępowalnością prostą przewiduje się spadek ludności o niecałe 300 tys. osób do 2070 r.

Populacja Estonii, najmniejsza z omawianych, w scenariuszu idealnym spadnie nieznacznie z 1,33 mln w 2021 r. do 1,25 mln w 2070 r. Z kolei w wariantcie niskiej płodności liczba ludności spadnie do 866 tys. mieszkańców. W przypadku Estonii widoczna jest dość spora różnica pomiędzy scenariuszem zerowego salda migracji (1,08 mln) a zastępowalności pokoleń (1,19 mln).

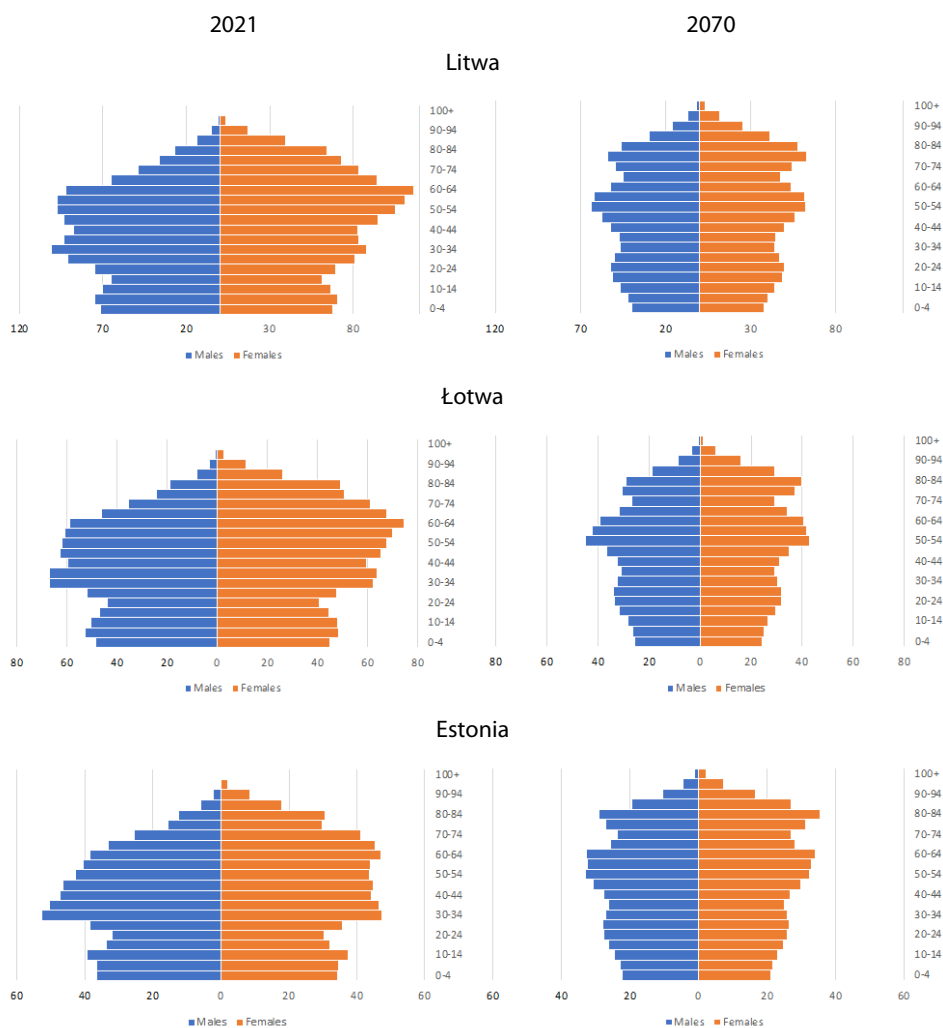
W przypadku projekcji dla Polski bardzo widoczny jest skokowy wzrost liczby ludności po 2022 r., który wynika z przyjazdu populacji ukraińskiej. Jednak ten fenomen szybko wygaśnie z powodu niskiego WDT obywateli Ukrainy i możliwego powrotu Ukraińców do ojczyzny po zakończeniu działań wojennych na terytorium państwa. W scenariuszu umiarkowanym populacja Polski została oszacowana na 30,2 mln, a w niskiej płodności – 25,4 mln osób w 2070 r. W wariantcie prostej zastępowalności pokoleń (linia szara) zauważalne jest dodatnie saldo migracji w porównaniu do scenariusza przedstawionego linią żółtą, nieuwzględniającego nagłego przyływu populacji ukraińskiej do Polski. Niezwykle ciekawy jest scenariusz o zerowym saldzie migracji, który pokazuje alternatywę, gdyby w Polsce nie odnotowano imigracji uchodźców wojennych z Ukrainy. Wówczas populacja Polski spadłaby do 29,2 mln osób w 2070 r.

3.3. Starzenie się ludności

Państwa bałtyckie, tak samo jak Polska, są krajami starzejących się populacji. W niniejszym podrozdziale przedstawimy przewidywane zmiany w strukturze wieku przy wykorzystaniu piramid ludności i mediany wieku.

Wykres 7 przedstawia zmiany w strukturze wieku populacji krajów bałtyckich. Widoczne są znaczące przekształcenia strukturalne i depopulacja we wszystkich prezentowanych krajach. Eksperci ONZ przewidują postępujące starzenie się populacji we wszystkich państwach – kurczenie się podstawy piramidy ze względu na płodność znacznie poniżej zastępowalności prostej pokoleń oraz wzrost udziału starszej części populacji.

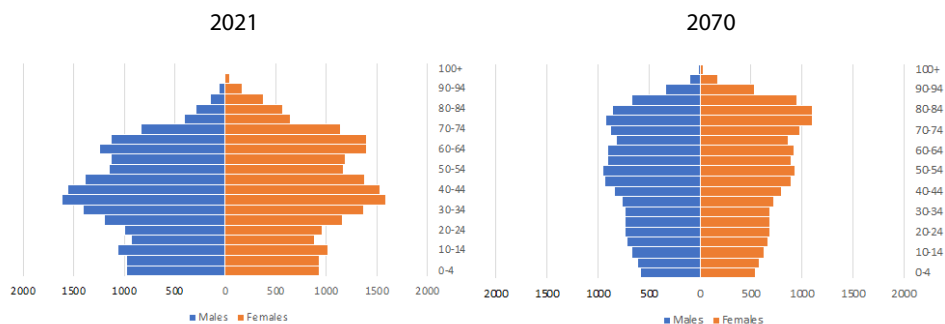
Wykr. 7. Populacja Litwy, Łotwy i Estonii według wieku i płci w 2021 i 2070 r. według scenariusza umiarkowanego



Źródło: opracowanie własne.

Polska jest najbardziej starzejącym się państwem w omawianej grupie. Podobnie jak w przypadku państw bałtyckich, obserwuje się spadek dzietności oraz wydłużanie się długości życia przez spadek umieralności w starszych grupach wieku (patrz: wykr. 8).

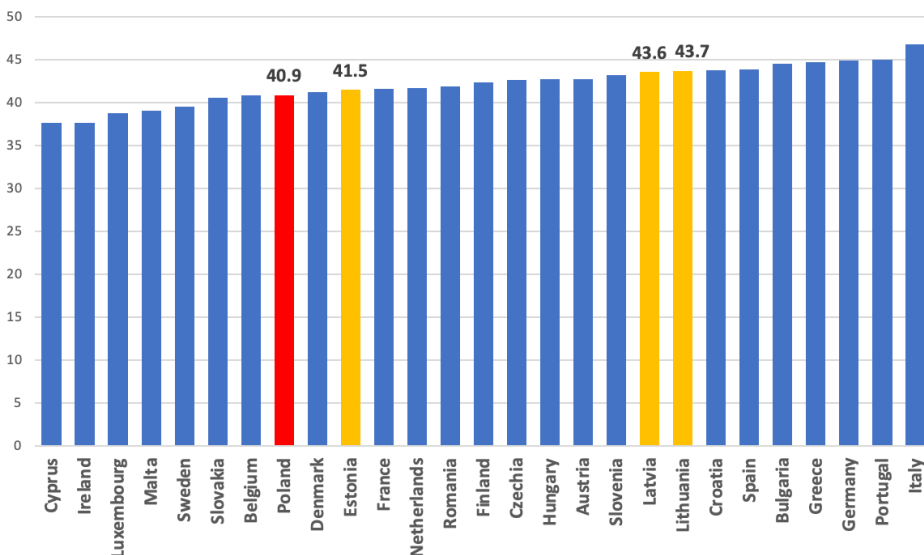
Wykr. 8. Populacja Polski według wieku i płci w 2021 i 2070 r. według scenariusza umiarkowanego



Źródło: opracowanie własne.

W 2021 r. Polska była krajem o najniższym zaawansowaniu procesu starzenia wśród porównywanych państw (patrz: wykr. 9). Połowa mieszkańców Polski była w wieku nie wyższym niż 40,9 roku podczas gdy wartość środkowa dla populacji Litwy wynosiła 43,7 roku a na Łotwie 43,6 roku. Mediana w populacji Estonii wynosiła 41,5 roku.

Wykr. 9. Mediana wieku w krajach Unii Europejskiej w 2021 r.

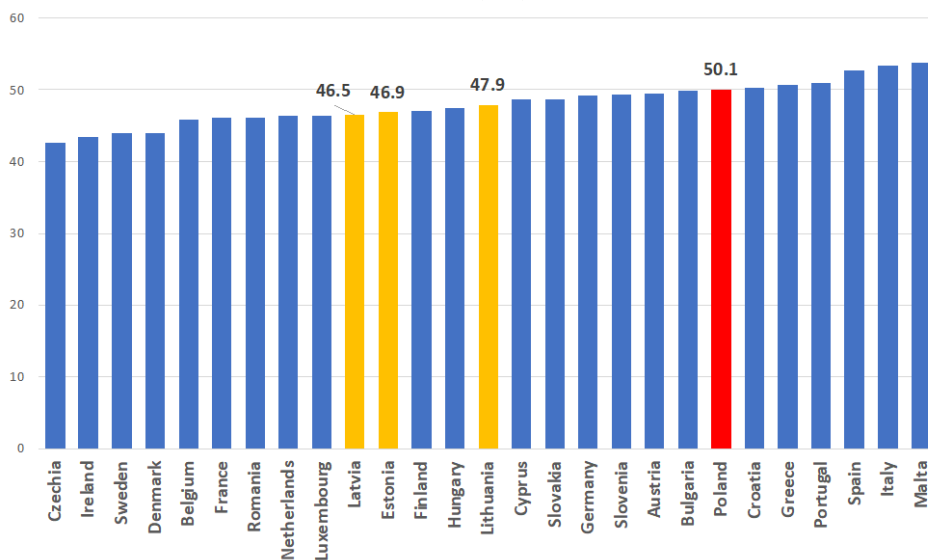


Źródło: opracowanie własne.

Według scenariusza umiarkowanego projekcji ONZ sytuacja zmienia się znacząco w okresie 2021–2050. Na koniec tego okresu Polska stanie się najstarszym z oma-

wianych państw – mediana wieku wyniesie tutaj 50,1 roku (patrz: wykr. 10). Jeśli chodzi o starzenie się populacji, to państwa bałtyckie znajdują się w połowie rankingu krajów Unii Europejskiej.

Wykr. 10. Mediana wieku w krajach Unii Europejskiej w 2050 r. według wariantu umiarkowanego projekcji ONZ



Źródło: opracowanie własne.

4. Polityka rodzinna realizowana w krajach bałtyckich

Każde z wymienionych państw, świadome demograficznych wyzwań, wprowadziło polityki rodzinne mające na celu zwiększenie płodności. W niniejszej sekcji opiszemy zmiany w modelach polityki rodzinnej omawianych państw. Istotnym kierunkiem dalszych badań byłyby analiza, czy wprowadzone polityki rodzinne były efektywne i stały się odpowiedzią na szybkie tempo starzenia się ludności.

4.1. Litwa

Długi okres urlopu rodzicielskiego oraz stały przychód z tytułu urlopu macierzyńskiego na Litwie został odziedziczony jeszcze po systemie sowieckim. Pierwsze zmiany nastąpiły w 1996 r., kiedy wprowadzono system świadczeń z tytułu urlopu rodzicielskiego uzależniony od rocznych dochodów (Brazienė, Vyšniauskienė, 2020).

W dwóch ostatnich dekadach rząd litewski wprowadził serię zmian dotyczących istotnych elementów mających wpłynąć pozytywnie na poziom dzietności w tym kraju. Od 2004 r. – akcesji Litwy do Unii Europejskiej – politykę rodzinną zharmonizowano z wymogami UE. Jednak kryzys gospodarczy i finansowy roku 2008 wy-

wołał zmiany w postaci wprowadzenia narzędzi ograniczenia dobrobytu i wypłat socjalnych – świadczenia z tytułu urlopu rodzicielskiego zostały kilkukrotnie obniżone, ponadto wprowadzono pułapy w wypłacaniu świadczeń. Dla porównania, w 2008 r. rodzicom przysługiwały 24 miesiące płatnego urlopu, który był refundowany w wysokości 100% ostatniego wynagrodzenia. Na skutek kryzysu zmniejszono wysokość płatnego urlopu rodzicielskiego, a rodzicom dziecka do 1. roku życia przysługiwało 100% zasiłku, a do czasu ukończenia przez dziecko 2. roku życia już tylko 80%.

W 2010 r. nastąpiła kolejna redukcja płatnego urlopu rodzicielskiego, kiedy rodzice nabyli prawo do 90% wymiaru płatnego urlopu do 1. roku życia. Rok później przewidziano dla rodziców wybór: albo otrzymywanie zasiłku w wysokości 100% zarobków netto do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy, albo podział środków na 70% ostatniej pensji do ukończenia przez dziecko 1. roku życia i 40% zarobków netto do ukończenia 24 miesięcy. Na Litwie istnieje możliwość otrzymania urlopu rodzicielskiego do czasu trzecich urodzin dziecka, jednak pozostaje on bezpłatny (Brazienė, Vyšniauskienė, 2020).

Obecnie (stan na 15 października 2022 r.) w ramach urlopu macierzyńskiego przysługuje 18 tygodni urlopu – 70 dni przed planowanym porodem i 56 dni po narodzinach dziecka. W tym czasie wypłacany jest zasiłek w wysokości 77,58% zarobków netto z ostatniego roku, przy zastrzeżeniu, że kwota nie może być mniejsza niż 252 euro miesięcznie. Jak podaje Zarząd Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (SODRA), w 2021 r. 100% pracujących matek skorzystało z urlopu macierzyńskiego (Brazienė, 2022).

Ojcowie mogą liczyć na płatny 28-dniowy urlop przysługujący w okresie 3 miesięcy po narodzeniu dziecka. Wypłacany jest im ekwiwalent zasiłku macierzyńskiego. Jednak SODRA nie gromadzi statystyk na temat odbioru zapewnionych świadczeń wśród ojców (Brazienė, 2022).

Dodatkowo przez pierwsze trzy lata życia dziecka istnieje możliwość otrzymania urlopu rodzicielskiego, który można dzielić pomiędzy ojca i matkę. Zasiłek wypłacany jest przy uwzględnieniu długości planowanego urlopu, chęci podjęcia pracy oraz kryteriów finansowych. W 2021 r. 75,6% matek i 24,4% ojców skorzystało z tej formy urlopu wychowawczego.

Ciekawymi środkami wspierającymi rodziców są dwa dodatkowe tygodnie przysługującego zwolnienia chorobowego dla pracownika wychowującego dziecko poniżej 14. roku życia, zrównanie praw do świadczeń finansowych rodziców adopcyjnych i biologicznych, wnioskowanie o elastyczne godziny pracy oraz płatne przerwy dla pracownic karmiących piersią (Brazienė, 2022).

4.2. Łotwa

Matkom na Łotwie przysługuje 112 dni płatnego (80% ostatniej pensji) urlopu macierzyńskiego – 56 dni przed porodem i 56 dni po porodzie. Średnia wysokość takiego świadczenia w 2021 r. wynosiła 2 257,96 euro i skorzystało z niego 15,8 tys. kobiet – 4% kobiet w wieku reprodukcyjnym (15–49 lat).

W 2021 r. 9,7 tys. ojców skorzystało z płatnego 10-dniowego urlopu ojcowskiego, który przysługuje rodzicom biologicznym, adopcyjnym oraz – od 1 czerwca 2022 r. – parom jedнопłciowym (Upite, 2022).

Po narodzinach dziecka rodzice wybierają rodzaj świadczeń, które chcieliby otrzymać od państwa – zasiłek rodzicielski (60% ostatniego wynagrodzenia do 12. miesiąca życia dziecka lub 43,75% ostatniego wynagrodzenia do 18. miesiąca życia dziecka), zasiłek z tytułu porodu (421,17 euro na dziecko) lub zasiłek wychowawczy (171 euro miesięcznie do czasu osiągnięcia przez dziecko 18. miesiąca życia, a do 2. roku życia dziecka kwota ta zostaje zredukowana do 42,69 euro miesięcznie). Wymienione świadczenia przysługują z tytułu urlopu rodzicielskiego. Co ciekawe, w 2021 r. 78,1% zatrudnionych odbiorców to byli mężczyźni (Upite, 2022).

Stałymi świadczeniami zostali objęci rodzice dzieci niepełnosprawnych i ze zdiagnozowaną celiakią w wysokości 106,72 euro miesięcznie. Ponadto rodzic lub opiekun prawny niepełnosprawnego dziecka otrzymuje zasiłek zwiększony do kwoty 313,43 euro (Upite, 2022).

Innymi środkami prowadzenia polityki rodzinnej na Łotwie są dodatkowe dni zwolnienia chorobowego (14 dni rocznie na dziecko poniżej 14. roku życia, 21 dni w przypadku, gdy wymagana była hospitalizacja i 30 dni, gdy została naruszona struktura kostna dziecka). Szczególną opieką państwa zostały otoczone kobiety ciężarne, matki w połogu i rodzice dzieci niepełnosprawnych, którym to oferowana jest możliwość pracy na część etatu. Z kolei rodzicom (zarówno matkom jak i ojcom) do ukończenia przez dziecko 18 miesięcy przysługuje dodatkowo płatna przerwa w pracy z tytułu karmienia dziecka – co najmniej 30 minut co trzy godziny (Upite, 2022).

Wprowadzono obowiązkową edukację przedszkolną dla dzieci 5- i 6-letnich przygotowującą do bezproblemowego rozpoczęcia szkoły podstawowej. Placówki starają się zapewnić rozwój osobowości dziecka i psychologiczną gotowość do nauki szkolnej.

W tym miejscu warto wymienić inicjatywy regionalne, m.in. tańsze bilety na wydarzenia kulturalne dla rodzin wielodzietnych i zastępczych oraz inicjatywy szkoleń z psychologii dziecka (Splash Database, 2014).

4.3. Estonia

Estonia posiada najszerzej rozwinięty aparat świadczeń dla rodziców z grupy państw bałtyckich. Urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski są odpłatne w 100% wysokości wynagrodzenia miesięcznego, jednocześnie nie określono maksymalnego pułapu takich świadczeń. Kwoty są odprowadzane z ogólnych podatków państwowych.

Urlop macierzyński trwa 100 dni – 70 dni przed planowanym porodem i 30 dni po porodzie. Co ważne, taki urlop jest nadawany bez względu na posiadane obywatelstwo. Jest to szczególnie istotne, ponieważ ludność rosyjskojęzyczna w Estonii – z ograniczonym dostępem do obywatelstwa z uwagi na restrykcyjną politykę obywatelską państwa – liczy około 25% populacji kraju. W 2020 r. 10 tys. osób skorzystało z urlopu macierzyńskiego (Pall, 2022).

W 2020 r. wydłużono urlop ojcowski z 10 do 30 dni kalendarzowych, o który może ubiegać się każdy z wyjątkiem osób niezatrudnionych i samozatrudnionych. Liczba odbiorców tych świadczeń oscyluje pomiędzy 50 a 60% ojców. Przykładowo, w 2018 r. wyniosła ona 54%, a w 2019 r. już 58% (Pall, 2022). Choć w trakcie pisania niniejszego opracowania niedostępne były dane na rok 2020 i 2021, można spodziewać się, że liczba odbiorców urlopu ojcowskiego wzrośnie.

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego rodzicom przysługuje 475 dni dzielonego urlopu rodzicielskiego. Co szczególnie ciekawe, kwota wypłacanych świadczeń uzależniona jest od faktu, czy rodzice podjęli zatrudnienie przez rok przed zajściem w ciążę. Rodzice, którzy pracowali w danym okresie otrzymują miesięcznie minimalną stawkę (654 euro), a niepracujący – 584 euro. W 2020 r. zasiłek rodzicielski wypłacono 18,5 tys. osobom, z czego 87,3% stanowiły kobiety, a 12,8% – mężczyźni (Pall, 2022). Pozostałe dodatki obejmują nadprogramowe dni zwolnienia chorobowego na dziecko – 14 dni w roku na dziecko poniżej 12. roku życia (płatne 80% miesięcznych zarobków) lub w przypadku dziecka z niepełnosprawnością przysługuje dodatkowy jeden dzień (płatny 100%). Rodzicom przysługuje specjalny rodzaj urlopu (ang. *child leave benefit*) zapewniający 30 wolnych dni od pracy rocznie, płatne 50% miesięcznej pensji. Kobiety karmiące dziecko poniżej 18 miesięcy życia mają prawo skorzystania z pełnopłatnych 30-minutowych przerw co trzy godziny (Pall, 2022).

5. Podsumowanie

Państwa bałtyckie i Polska stoją przed poważnymi wyzwaniami demograficznymi wynikającymi z długoletniej emigracji oraz długookresowej niskiej płodności. Regres ekonomiczny lat 90. XX w. i wzrost bezrobocia, obok postępującej emigracji, były elementami wzmacniającymi niestabilność i społeczną niepewność. W przypadku zachowań prokreacyjnych niezwykle istotną rolę odegrały czynniki systemowe, m.in.

liczba mieszkań dostępnych na rynku, dostateczna liczba placówek przedszkolnych w kraju. Brak stabilności okresu transformacji popchnął obywateli do emigracji, która z kolei wymusiła zmianę stylu życia i nierzadko liberalizację norm społecznych.

Zgodnie z przedstawionymi projekcjami demograficznymi ONZ (Rewizja z dnia 1 lipca 2022 r.) każde z omawianych państw do 2070 r. doświadczy starzenia się populacji oraz depopulacji. Zatem niezwykle istotne znaczenie mają wdrożone polityki rodzinne mające na celu podniesienie płodności.

W przypadku Litwy należy odnotować powiązanie globalnej sytuacji ekonomicznej ze zmianami w polityce rodzinnej, takimi jak obniżenie kwoty świadczeń dla rodziców w trakcie kryzysu gospodarczego w 2008 r. Ze względu na nierozbudowany aparat zasiłków rodzicielskich i niewielkie wsparcie rodzin dziecka z niepełnosprawnością przypuszcza się, że polityki rodzinne nie będą wystarczająco efektywne.

Łotwa posiada bardzo hojny system świadczeń dla rodzin. W tym miejscu należy dodać, że jest to jedyne państwo z analizowanych, które nie opodatkowało kwot zasiłku. Ewenementem na skalę regionalną jest nadanie urlopu ojcowskiego parom jedнопłciowym. Na uznanie zasługują regionalne inicjatywy świadczące o zaniepokojeniu i świadomości sytuacji demograficznej nie tylko na poziomie krajowym.

Estonia, na wzór państw skandynawskich, posiada rozbudowany system świadczeń rodzinnych. Szczególnie istotne jest niewykluczanie matek rosyjskojęzycznych z dostępu do zasiłku macierzyńskiego. Niestety, z pozostałych świadczeń mogą skorzystać tylko osoby płacące składki zdrowotne, co może być trudne dla osób bez legalnego źródła zatrudnienia z powodu nieznamomości języka estońskiego. Prawdopodobnie Estonia powinna ponownie rozważyć udział osób rosyjskojęzycznych w zjawiskach demograficznych kraju. Pytanie, czy wdrożone polityki rodzinne będą w Estonii wystarczające, jest wciąż otwarte ze względu na sytuację rufosonów i przewidywany znaczny spadek ludności do 2070 r.

Bibliografia

- Annus, E. (2012). The problem of Soviet colonialism in the Baltics. *Journal of Baltic Studies*, 43(1), 21–45.
- Braziėnė, R. (2022). *Lithuania country note*. A. Kosłowski, S. Blum, I. Dobrotić, G. Kaufmann, P. Moss. *International Review of Leave Policies and Research*. <https://www.leavenetwork.org/annual-review-reports>. Dostęp: 11.10.2022.
- Braziėnė, R., Vyšniauskienė, S. (2020). Paid leave policies and parental leave choices in Lithuania. *Tiltai*, 2, 28–45.
- Eurostat. (2021). *Total fertility rate*. <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tps00199/default/table?lang=en>.

- Hazans, M. (2019). *Emigration from Latvia: A Brief History and Driving Forces in the Twenty-First Century*. W: R. Kasa, I. Mierina (red.). *The Emigrant Communities of Latvia. National Identity, Transnational Belonging, and Diaspora Politics*. Springer Cham, 35–68.
- Hughes, J. (2005). 'Exit' in deeply divided societies: regimes of discrimination in Estonia and Latvia and the potential for Russophone migration. *JCMS: Journal of Common Market Studies*, 43(4), 739–762.
- Kulu, H. (2003). Residence and Migration in Post-War Soviet Estonia: The Case of Russian-Born Estonians. *Tijdschrift voor economische en sociale geografie*, 94, 5, 576–588.
- Kulu, H., Tammaru, T. (2000). Ethnic return migration from the East and the West: the case of Estonia in the 1990s. *Europe-Asia Studies*, 52(2), 349–369.
- Kumpikaitė-Valiūnienė, V., Liubinienė, V., Žičkutė, I., Duobienė, J., Mockaitis, A.I., Mihi-Ramirez, A. (2021). *Introduction. Migration Culture: A Comparative Perspective*. Springer Cham, 1–7.
- Lublin, D. (2013). The 2012 Latvia language referendum. *Electoral Studies*, 63(10), 1853–1888.
- Official Statistics of Latvia, OSL. (2022a). International long-term migration of population by country group. <https://stat.gov.lv/en/statistics-themes/population/migration/tables/ibe010-international-long-term-migration-population>. Dostęp: 20.09.2022.
- Official Statistics of Latvia, OSL. (2022b). *Remigrants by sex, marital status and age group*. <https://stat.gov.lv/en/statistics-themes/population/migration/tables/ibr040-remigrants-sex-marital-status-and-age-group>. Dostęp: 20.09.2022.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych. (ONZ). (2022). Departament Spraw Gospodarczych i Społecznych. Wydział Ludności. *World Population Prospects 2022*, <https://population.un.org/wpp/Download/Standard/Population/>. Dostęp: 12.09.2022.
- Pall, K. (2022). Estonia country note. A. Kosłowski, S. Blum, I. Dobrotić, G. Kaufmann, P. Moss (red.). *International Review of Leave Policies and Research*. <https://www.leavenetwork.org/annual-review-reports/>. Dostęp: 11.10.2022.
- Saar, E., Krusell, S., Helemae, J. (2017). Russian-Speaking immigrants in post-Soviet Estonia: Towards Generation fragmentation or integration in Estonian society. *Sociological Research Online*, 22(2), 96–117.
- Splash Database. Family Policies: Latvia. (2014). *Policy description*. <https://splash-db.eu/policydescription/family-policies-latvia-2015/>. Dostęp: 26.09.2022.
- Stankuniene, V., Jasilioniene, A. (2008). Lithuania: Fertility decline and its determinants. *Demographic research*, 705–742.
- Statistics Lithuania. (2021). *Lithuanian nationals who returned to Lithuania*. <https://osp.stat.gov.lt/statistiniu-rodikliu-analize#/>. Dostęp: 27.09.2022.
- Tammur, A., Puur, A., Tammaru, T. (2016). Is there a migration turnaround taking place in Estonia? Migration trends in 2000–2015. *Estonian human development report*, 33–40.
- Thaut, L. (2009). EU integration & emigration consequences: The case of Lithuania. *International Migration*, 47(1), 191–233.
- Upite, I. (2022). Latvia country note. A. Kosłowski, S. Blum, I. Dobrotić, G. Kaufmann, P. Moss (red.). *International Review of Leave Policies and Research*. <https://www.leavenetwork.org/annual-review-reports/>. Dostęp: 11.10.2022.
- Valantiejus, A. (2002). Early Lithuanian nationalism: sources of its legitimate meanings in an environment of shifting boundaries. *Nations and nationalism*, 8(3), 315–333.

Wykaz skrótów:

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

OSL – Urząd Statystyczny Łotwy (ang. *Official Statistics of Latvia*)

SODRA – Zarząd Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

UE – Unia Europejska

WDT – współczynnik dzietności teoretycznej

WNP – Wspólnota Niepodległych Państw

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Słownik terminów:

mediana wieku – przeciętny wiek osób w danej zbiorowości, w tym przypadku populacji zamieszkującej w granicach państwa,

współczynnik dzietności teoretycznej – wskazuje liczbę dzieci, które przeciętnie urodziłaby kobieta w okresie 15–49 lat, przy założeniu, że rodziłaby ona z intensywnością obserwowaną w badanym roku.

Postawy prokreacyjne Ukraińców w Krakowie i województwie małopolskim

1. Wprowadzenie

Począwszy od 2015 r. Ukraińcy stali się najliczniejszą grupą cudzoziemców w Polsce. Pod koniec 2021 r. liczbę obywateli Ukrainy przebywających w naszym kraju szacowano na ok. 1,5 mln, co było już znaczącą wielkością, zaś w niektórych miastach – m.in. w Krakowie – stanowili oni blisko 10% populacji (Pędziwiatr, Stonawski, Brzozowski, 2021a). Jednak rosyjska agresja na naszego sąsiada z 24 lutego 2022 r. doprowadziła do bezprecedensowej w historii naszego kraju skali napływu uchodźców – do połowy sierpnia 2022 r. polską granicę przekroczyło 5,44 mln osób (UNHCR – Wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców, 2022), zaś 1,3 mln uzyskało numer PESEL (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2022). O ile fala migracji ekonomicznej w latach 2015–2021 zdominowana była przez mężczyzn, to w przypadku ruchu uchodźczego sytuacja uległa odwróceniu – 72,2% osób z nadanym po lutym 2022 r. numerem PESEL stanowią kobiety, ponadto 47,2% to osoby poniżej 18. roku życia (Ibidem). Obecnie najostrożniejsze szacunki wskazują na to, że populacja obywateli Ukrainy w Polsce sięga 2,5 mln osób, dzięki czemu łączna liczba osób zamieszkujących terytorium naszego kraju wynosi blisko 40 mln, w tym około 6% Ukraińców.

W ślad za intensyfikacją napływu cudzoziemców z Ukrainy nasiliły się również badania nad imigrantami w naszym kraju. W Krakowie i województwie małopolskim od kilku lat funkcjonuje m.in. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji (OWiM) – wspólna inicjatywa Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych

^a Instytut Studiów Europejskich, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet Jagielloński.
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8517-3485>.

^b Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Stosunków Międzynarodowych, Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1158-2574>.

i Religijnych (CASPAR) Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Miasta Kraków – którego zadaniem jest analizowanie i monitorowanie zjawisk związanych z procesami migracyjnymi. Zespół OWiM opublikował szereg raportów będących wynikiem tych analiz¹, w tym cykliczne raporty demograficzne dotyczące populacji imigrantów w Krakowie i województwie małopolskim (Pędzwiatr, Stonawski, Brzozowski, 2021). Jednak zagadnienie płodności i postaw prokreacyjnych imigrantów ukraińskich w badaniach OWiM czy też innych analizach podejmowanych przez polskie środowisko akademickie miało dotychczas charakter marginalny. Celem niniejszego opracowania jest więc uzupełnienie tej luki badawczej – w oparciu o dane z analizy Big Data oraz dwóch sondaży przeprowadzonych na populacji imigrantów ekonomicznych w 2021 r. i na populacji uchodźców z Ukrainy w roku 2022 autorzy analizują postawy prokreacyjne Ukraińców w Krakowie i województwie małopolskim. Autorzy pragną odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: jakie są dominujące postawy prokreacyjne Ukraińców w Krakowie i województwie małopolskim? Czy różnią się one od postaw innych cudzoziemców w regionie? Jak agresja rosyjska w 2022 r. mogła wpłynąć na te postawy?

Struktura opracowania jest następująca: w kolejnym podrozdziale dokonano przeglądu badań nad postawami prokreacyjnymi imigrantów. W kolejnym przedstawiono sytuację demograficzną Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem wzorców prokreacyjnych jej ludności. Następnie dokonano analizy danych zastanych, w tym danych z dwóch unikalnych sondaży przeprowadzonych przez zespół CASPAR na populacji ukraińskiej w 2021 i 2022 r. Rozdział kończy podsumowanie wyników i ich porównanie z innymi grupami imigrantów oraz wnioski wraz z rekomendacjami dla polityk publicznych.

2. Płodność imigrantów w kontekście badań demograficznych w Polsce i na świecie

Teorie migracji nie dają jednoznacznej odpowiedzi, jak sam proces migracji międzynarodowych może wpłynąć na postawy prokreacyjne migrantów i ich najbliższych rodzin. Podejście neoklasyczne zakłada, że migracja jest formą inwestycji, a w związku z tym racjonalny podmiot gospodarujący, podejmując decyzję o wyjeździe zakłada stałe osiedlenie się w kraju docelowym (De Haas, 2012). Z uwagi na fakt, iż emigracja jest procesem selektywnym i nadreprezentowane są w niej osoby młode, podejście neoklasyczne sugeruje, iż migrant wyjeżdża w dane miejsce ze swoją rodziną lub zakłada rodzinę na emigracji. Z drugiej strony *nowa ekonomiczna teoria migracji* zakłada, że emigracja ma charakter intencjonalnie czasowy – emigrant zakłada powrót do swojego gospodarstwa domowego po zrealizowaniu okre-

¹ Pełna lista publikacji w otwartym dostępie znajduje się na stronie: <https://owim.uek.krakow.pl/index.php/publikacje/>.

ślonego celu (najczęściej – akumulacji kapitału; Coniglio, Brzozowski, 2018). To podejście teoretyczne sugeruje więc, że rozłąka rodzin w wyniku procesu migracji ma charakter czasowy. Oba podejścia teoretyczne mają ważne implikacje dla zrozumienia postaw prokreacyjnych – w przypadku teorii neoklasycznej decyzja o posiadaniu potomstwa może zapaść po osiedleniu w kraju docelowym, podczas gdy według nowej ekonomicznej teorii migracji może być odroczone – przykładem są strategie migracyjne młodych mężczyzn z terenów wiejskich w Meksyku, którzy wyjeżdżają w młodym wieku i dopiero po zgromadzeniu odpowiednich oszczędności pozwalających na budowę domu i organizację wesela decydują się na powrót i założenie rodziny (Grigolini, 2005). Owe uwagi teoretyczne mają szczególne zastosowanie w analizie sytuacji przepływów migracyjnych z Ukrainy po 2014 r.; początkowo dominowała bowiem strategia opisywana przez nową ekonomiczną teorię migracji, a więc intencjonalnie czasowa emigracja ekonomiczna zdominowana przez mężczyzn (Pędziwiatr, Brzozowski, Stonawski, 2021b). Warto się więc zastanowić, w jakim stopniu taka strategia wpłynęła na decyzje prokreacyjne migrantów.

Z drugiej strony istnieje szereg teoretycznych podejść dotyczących płodności i postaw prokreacyjnych migrantów sformułowanych na gruncie demografii. Pierwszy nurt podejść teoretycznych dotyczy decyzji prokreacyjnych podejmowanych w średnio długim okresie czasu. Z jednej strony sformułowana jest hipoteza socjalizacji, sugerująca, że imigranci niejako „importują” wzorce reprodukcyjne wywiezione ze swojej lokalnej kultury i kraju ojczystego i powielają normy i wartości, z jakimi spotykali się w dzieciństwie (Kahn, 1988; Stephen, Bean, 1992; Milewski, 2007; Sobotka, 2008). Szczególnie ważną rolę odgrywają dominujące modele rodziny w kraju pochodzenia i role płciowe. Według tego podejścia, wzory zachowań ludzi związane z rodziną nie zmieniają się w ciągu ich życia, nawet pod wpływem migracji. Może mieć to dość istotne reperkusje dla potencjalnej struktury nowego pokolenia – osób urodzonych już na emigracji. Najczęściej hipotezę socjalizacji potwierdzają badania nad wysokim poziomem płodności wśród imigrantów w porównaniu do niższego poziomu w społeczeństwie przyjmującym. Przykładowo, w Europie imigranci wyznający islam mają średnio o 62% wyższy całkowity wskaźnik dzietności niż tubylcy (Stonawski i in., 2016).

Z drugiej strony mamy jednak przeciwstawną hipotezę adaptacji (konwergencji), która przewiduje stosunkowo szybkie dostosowanie wzorców płodności do modelu dominującego w kraju przyjmującym, co tłumaczy się przede wszystkim czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Ważną rolę odgrywa sytuacja na rynku pracy, system świadczeń opiekuńczych, jak i koszty wychowania dziecka w społeczeństwach przyjmujących. Strategie związane z zakładaniem rodziny i liczbą dzieci nie wynikają jednak bezpośrednio z akulturacji, lecz poszukiwania sposobów na radzenie sobie w nowych okolicznościach i warunkach. Adaptacja może przebiegać w różnych

kierunkach, zarówno w kierunku obniżania dzietności jak i przeciwnie – zwiększania liczby potomstwa, zgodnie z dominującymi na emigracji wzorami (Gordon, 1964; Goldstein & Goldstein, 1981; Andersson, Scott, 2004; Milewski, 2007; González-Ferrer i in., 2016; Łobodzińska, 2016). Empiryczne badania nad decyzjami prokreacyjnymi imigrantów nie dają jednoznacznej odpowiedzi, która z tych hipotez powinna zostać przyjęta. Na przykład niedawne badania nad płodnością imigrantek we Włoszech wskazują, że o ile hipoteza socjalizacji wyjaśnia wzory zachowań Marokanek, o tyle Albanki skłaniają się bardziej ku adaptacji (Impicciatore, Gabrielli, Paterno, 2020). Warto zwrócić uwagę, że hipotezy socjalizacji i adaptacyjna, choć proponują alternatywne wyjaśnienia, nie muszą być całkowicie przeciwstawne – o ile w krótkim, początkowym okresie dominować może socjalizacja, o tyle w dłuższym – a szczególnie w kolejnym pokoleniu imigrantów – przewagę może zdobywać adaptacja. Świadczą o tym przytoczone wcześniej dane o imigrantach z islamską afiliacją religijną – o ile osoby urodzone poza Europą wykazują w wielu przypadkach bardzo wysoki wskaźnik dzietności w relacji do społeczeństwa przyjmującego, wśród ich dorosłych dzieci wskaźnik ten ulega stopniowej konwergencji (Stonawski i in., 2016).

Kolejny nurt badawczy koncentruje się na wyjaśnianiu zachowań prokreacyjnych w krótkim okresie czasu i jest przydatny w analizie nowych fal oraz zjawisk migracyjnych. Według hipotezy zakłócenia, procesy migracji międzynarodowych wywołujące zwykle znaczące zmiany w wielu sferach życia, zaburzają również wzorce zakładania rodziny. Zjawisko to tłumaczy się dużym poziomem niepewności, czynnikami ekonomicznymi, stresem związanym z pobytem w nieznanym otoczeniu i zerwaniem części więzi społecznych w kontekście przyjazdu w nowe miejsce. W związku z tym migranci wstrzymują się z ewentualną decyzją o posiadaniu potomstwa zarówno tuż przed wyjazdem, jak i przez pewien czas po przybyciu w nowe miejsce osiedlenia. W tym czasie poziomy dzietności wśród migrantów są zazwyczaj wyjątkowo niskie. Wyzwania związane z migracją, w tym o charakterze ekonomicznym czy psychologicznym (brak poczucia stabilności i zakorzenienia), mają zatem tłumaczyć niższy poziom dzietności wśród migrantów w krótkim okresie czasu, przede wszystkim na etapie przejściowym i adaptacyjnym. Zakłócenie bywa również spowodowane czasową rozłąką małżonków bądź parterów, którzy mogą decydować się na wyjazd za granicę w różnych momentach. Według hipotezy zakłócenia spadek poziomu dzietności jest tymczasowy i po pewnym czasie następuje zmiana w kierunku standardowych postaw i wyborów (Ng, Nault. 1997; Kulu, 2003; Toulemon, 2004; Milewski, 2007; Kulu, González-Ferrer, 2014). Poparcie dla tej hipotezy pojawiło się w wielu badaniach, m.in. wśród nowych imigrantów w Australii (Carlson, 1985), meksykańskich migrantów w Stanach Zjednoczonych (Stephen, Bean, 1992) czy wśród osób przybyłych do Kanady, choć w tym przypadku efekt zakłócenia okazał się być bardzo krótkotrwały, a zatem nieistotny dla długofalowych trendów de-

mograficznych (Ng, Nault, 1997). Z drugiej strony wiele badań empirycznych całkowicie odrzuciło tę hipotezę, nie znajdując potwierdzenia w analizowanych przypadkach (Milewski, 2007).

Inna hipoteza sugerująca zmiany wzorów dzietności jako efekt migracji to tzw. hipoteza wzajemnie powiązanych wydarzeń. Najczęściej wykorzystuje się ją do interpretacji wysokich wskaźników urodzeń po migracji. Postuluje ona konieczność wzięcia pod uwagę szerszego kontekstu mobilności i zmian, jakie wywołuje ona w życiu jednostek w tym samym okresie, szczególną uwagę zwracając na związki między migracją a formowaniem rodzin (Mulder, Wagner, 1993). W wielu przypadkach łączenie rodzin po dłuższej przerwie bądź zawieranie związków na emigracji prowadzi do wzrostu wskaźników dzietności bezpośrednio po osiedleniu się w nowym miejscu. Takie zjawisko zaobserwowano zarówno w przypadku migracji wewnętrznych, jak i międzynarodowych np. wśród imigrantów w Szwecji (Andersson, 2004), w Holandii (Schoorl, 1990) czy wśród meksykańskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych (Lindstrom, Giorguli-Saucedo, 2007) i tłumaczy się je jako element strategii planowania rodziny w kontekście możliwości stwarzanych przez migrację. Hipoteza ta wykorzystywana jest również do interpretacji trendów demograficznych wśród migrantów singli. W ich przypadku brak potomstwa w krótkim okresie po osiedleniu w nowym miejscu tłumaczy się potrzebą czasu na znalezienie przyszłego partnera. Badania w Australii wykazały wyższy wiek zawierania małżeństw w przypadku osób, które w czasie imigracji nie miały partnera (Carlson, 1985), a podobne wyniki dało badanie pierwszego pokolenia imigrantów w Niemczech (Milewski, 2003). Również takie zjawisko miało miejsce w przypadku polskiej emigracji poakcesyjnej w krajach UE, które otworzyły najwcześniej swoje rynki pracy dla nowych członków. Dane odnośnie liczby zarejestrowanych związków mieszanych Polaków z obywatelami tych krajów (m.in. Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Irlandii) wzrosła, ale z reguły z opóźnieniem w stosunku do przepływów migracyjnych (Rządowa Rada Ludnościowa, 2015). Hipoteza wzajemnie powiązanych wydarzeń sugeruje również, że w przypadku kobiet największe prawdopodobieństwo urodzenia dziecka przypada na pierwsze pięć lat po migracji do nowego miejsca (Andersson, 2004; Nedoluzhko, Andersson, 2007).

Hipoteza selektywności z kolei tłumaczy wzory płodności na emigracji w odniesieniu do charakterystyk migrantów sprzed zmiany miejsca zamieszkania. W tym ujęciu kluczową kwestią jest analiza imigrantów pod kątem cech, takich jak poziom wykształcenia, wiek, stan cywilny, status społeczno-ekonomiczny, różne formy kapitału (Adserà, Ferrer, 2015). Według hipotezy selektywności następuje konwergencja postaw prokreacyjnych pomiędzy migrantami a społeczeństwem przyjmującym, ponieważ migranci decydują się na przyjazd do krajów, gdzie wzory demograficzne pokrywają się z ich planami rodzinnymi i intencjami odnośnie posiadania potom-

stwa (Borjas, 1987). Plany odnośnie liczby dzieci na emigracji nie są zatem uwarunkowane wzorami w kraju pochodzenia, lecz wynikają z różnych czynników, np. poziomu edukacji, aspiracji do mobilności społeczno-ekonomicznej czy indywidualnymi preferencjami (Kulu, 2005; Milewski, 2007). White, Moreno i Guo (1995) znaleźli poparcie dla tej hipotezy w wynikach badań nad postawami prokreacyjnymi migrantów wewnętrznych w Peru. Odkryli oni, że do dużych miast przybywają przede wszystkim te osoby, których preferencje odnośnie dzietności były podobne do tych w społeczności miejskich.

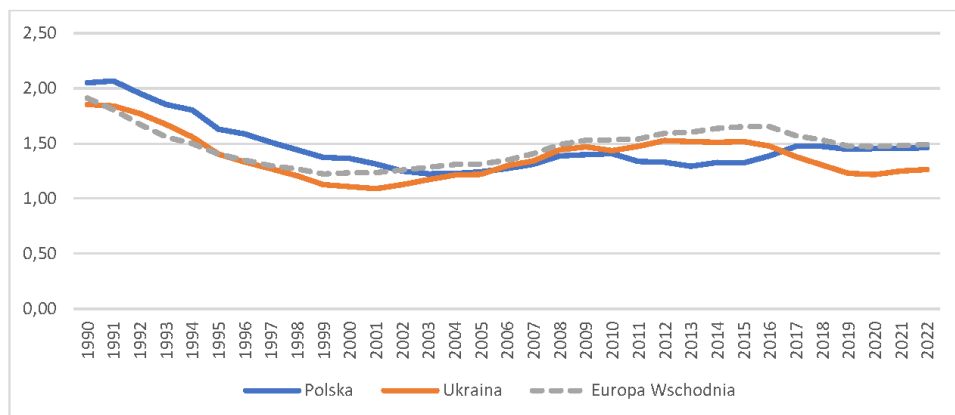
3. Demografia Ukrainy i wskaźniki dzietności przed 2022 r. w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej

Ukraina jeszcze przed wojną zmagiała się z poważnym kryzysem demograficznym. Od 1991 r. liczba mieszkańców Ukrainy zmalała o ponad 10 mln (State Statistics Service of Ukraine). Według szacunków ONZ z 2019 r., które nie uwzględniają strat wojennych ani uchodźstwa, w 2050 r. na terenie Ukrainy będzie już tylko 35 milionów ludzi (UN WPP, 2019). Obecnie (2022 r.), według szacunków UN World Population Prospects, współczynnik dzietności w Ukrainie wynosi 1,26, a więc znacząco poniżej poziomu dzietności, który zapewnia zastępowalność pokoleń (2,1 żywego urodzenia na kobietę). Od ponad dwóch dekad jest on poniżej średniego poziomu dzietności dla Europy Wschodniej, który także jest stosunkowo mały. Również porównanie poziomów dzietności Ukrainy z Polską wyraźnie pokazuje gwałtowny spadek dzietności od początku transformacji ustrojowej. Procesy zachodziły bardzo podobnie w obu krajach, ale ponieważ Polska w 1990 r. miała wyższy wskaźnik dzietności (2,05) niż Ukraina (1,85), to przez pierwszą dekadę postkomunistyczną dzietność w Polsce była wyższa, po czym trendy uległy zmianie i od 2006 r. do 2017 r. w Ukrainie rodziło się więcej dzieci na kobietę (wykr. 1). Rekordowo niski współczynnik odnotowano w Ukrainie w 2001 r., gdy wyniósł on 1,08 dziecka na kobietę. W kolejnych latach nieznacznie wzrósł, ale nie przekroczył poziomu 1,6, pozostając znacząco poniżej wskaźników sprzed transformacji ustrojowej. Od siedmiu lat obserwujemy stopniowy, systematyczny spadek tego wskaźnika z wartości 1,52 w 2015 r. do 1,26 w 2022 r. (UN WPP – United Nations World Population Prospects, 2022). Niską dzietność w Ukrainie, jak i w innych państwach Europy Wschodniej po upadku komunizmu często interpretuje się jako skutek niepewności, trudnych warunków ekonomicznych, biedy, braku dostępnych mieszkań, problemów politycznych i nierozwiązanych konfliktów regionalnych (Kazimow, Zakharow, 2021; Jemna, David, 2022). Gospodarka Ukrainy, która była drugą największą w Związku Radzieckim, od dekad przeżywa kryzys, sytuując ją wśród najbiedniejszych państw Europy. PKB *per capita* Ukrainy był w 2020 r. dwukrotnie niższy niż na Białorusi (World Population Review, 2022). Badania wśród migrantów wewnętrznych w Ki-

jawie pokazały, że głównymi czynnikami wpływającymi na przesiedlenia ludzi były: ciężka sytuacja gospodarcza, w tym brak pracy, niskie zarobki w mniejszych miastach i na terenach wiejskich, często niewystarczające na utrzymanie rodziny, jak i niesatysfakcjonujące instytucje publiczne (Soboleva i in., 2021).

Według analiz Instytutu Demografii i Badań Społecznych Ukraińskiej Akademii Nauk najczęstszym rodzajem rodziny w Ukrainie jest rodzina nuklearna, małżeństwo mieszkające samo lub z dziećmi (56,2%, Libanova i in., 2009). Do mniejszej dzietności przyczynia się też coraz wyższy średni wiek kobiet w momencie narodzin pierwszego dziecka. O ile w okresie 1985–1990 wynosił on 24,8 roku o tyle w ostatnich latach 2015–2020 wzrósł do 27,6 (UN WPP, 2022).

Wykr. 1. Współczynnik dzietności w Polsce, Ukrainie i Europie Wschodniej w latach 1990–2022



Źródło: UN WPP (2022).

Demografowie i socjologowie przewidują, że przy tak niskich wskaźnikach dzietności w Ukrainie, które są poniżej średniej na świecie, w nadchodzących latach nie nastąpi znaczący wzrost liczby narodzin. Ella Libanova, dyrektorka Instytutu Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy twierdzi nawet, że w kontekście trwającej wojny z Rosją nie należy oczekiwać *baby boomu* po nastaniu pokoju, jak to miało miejsce po zakończeniu II wojny światowej. Czynniki, które mogłyby wspomóc dzietność po wojnie z Rosją to m.in.: skuteczne polityki pronatalistyczne, wzrost standardów życia, dostępność mieszkań, na które byłoby stać przeciętną ukraińską rodzinę, wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi (Krikuenko, 2021).

Warto wspomnieć, że już po Rewolucji Godności, aneksji Krymu przez Rosję i agresji na Donbas (2014 r.) Ukraina musiała mierzyć się z konfliktem zbrojnym, który doprowadził do wewnętrznego przesiedlenia się blisko 1,8 mln osób w latach

2014–2021. Większość przymusowych migrantów wewnętrznych osiedliła się w obwodach we wschodniej Ukrainie. W rezultacie działań wojennych problem demograficzny uległ dodatkowemu nawarstwieniu – liczba urodzeń żywych w kraju spadła z 465 900 w 2014 r. do zaledwie 364 000 w 2017 r. Rodziny, szczególnie pochodzące ze wschodniej części kraju objętej konfliktem zbrojnym, świadomie odwlekały decyzję o staraniu się o potomstwo lub rezygnowały z posiadania większej liczby dzieci w przyszłości (Kazimow, Zakharow, 2021). Jednak dodatkowym, szczególnie istotnym w kontekście naszego opracowania, czynnikiem była masowa emigracja z Ukrainy po 2015 r.; szacuje się, że pod koniec 2017 r. diaspora ukraińska liczyła między 6 a 8 mln osób, z czego około 6 mln wyjechało z kraju po 2002 r. Wśród nowych krajów docelowych – poza tradycyjnie Rosją i Kanadą – dominowała Polska z populacją ukraińską na poziomie 1,2 mln w 2017 r. (Podra i in., 2020).

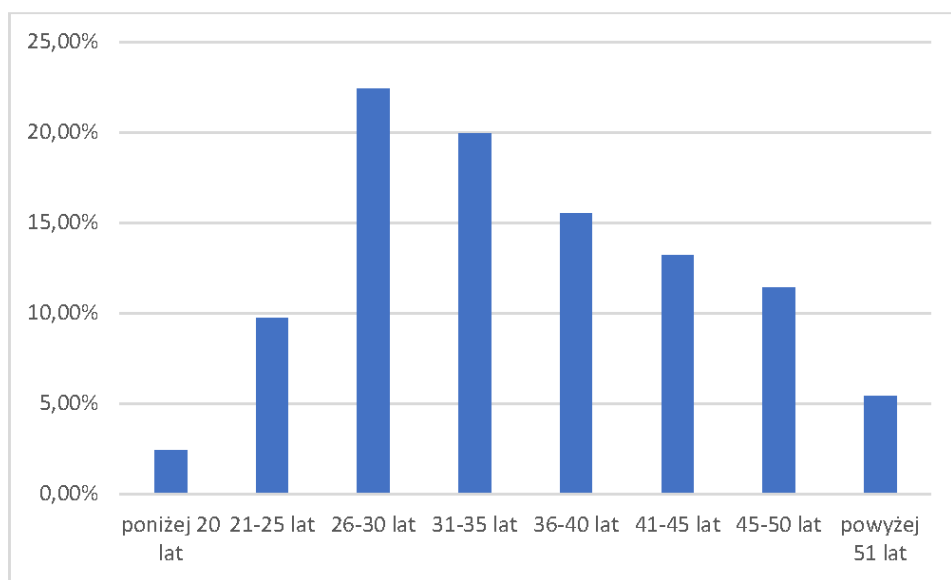
Badania nad płodnością Ukrainek we Włoszech sugerują, że w przypadku tej grupy najlepsze wyjaśnienia i przewidywania wnosi omówiona wcześniej koncepcja zakłócenia. Okres przed i w pierwszym okresie migracji zaburza typowe wzorce zachowań, co skutkuje narodzinami dziecka kilka lat po migracji. Badacze stawiają jednak hipotezę, że wynika to ze specyfiki tej grupy migrantek we Włoszech – w dużej mierze kobiet po 30. roku życia, które na emigracji często szukały nowych partnerów i zakładały rodziny – oraz ich strategii migracyjnych (Impicciatore, Gabrielli, Paterno, 2020). Badania te dotyczyły jednak konkretnego przypadku i nie można na ich podstawie generalizować zachowań prokreacyjnych ukraińskich migrantek w innych krajach.

4. Postawy prokreacyjne Ukraińców w Krakowie i województwie małopolskim

W 2019 r. Centrum CASPAR UEK w ramach projektu Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji zleciło badanie mające na celu oszacowanie wielkości i struktury populacji Ukraińców zamieszkałych w Krakowie przy pomocy tzw. Big Data, czyli danych pochodzących od użytkowników smartfonów i innych urządzeń mobilnych. W tym celu nawiązano współpracę z firmą Selectivv, która w oparciu o koordynaty GPS oszacowała wielkość populacji obywateli ukraińskich zamieszkałych w Krakowie przez okres minimum 3 miesięcy w okresie sierpień 2018–lipiec 2019 na 49 770 osób. Pełny opis metodologii tego innowacyjnego w Polsce badania zawarty jest w publikacji autorstwa Pędziwiatra i współautorów (2019). Z punktu widzenia niniejszego opracowania bardzo ciekawe jest oszacowanie dotyczące struktury ludności ukraińskiej w Krakowie oraz jej postaw prokreacyjnych. Otóż ówczesna populacja cudzoziemców z Ukrainy była zmaskulinizowana: mężczyźni stanowili 54,24%, zaś kobiety – 45,76%. Co najważniejsze, były to osoby młode lub bardzo młode – 70% Ukraińców miało 40 lat lub mniej (wykr. 2). Jedynie 6,64% stanowili rodzice przynajmniej

jednego dziecka, dodatkowo około 1% stanowiły kobiety w ciąży, a kolejne 5,62% – kobiety planujące dziecko. Owa stosunkowo niska dzietność wynikała jednak prawdopodobnie ze stosunkowo krótkiego pobytu w Polsce, częstokroć braku partnera lub stosunkowo krótkiej długości związku lub też z rozłąki z partnerem lub partnerką pozostałą w Ukrainie (Pędziwiatr, Stonawski, Brzozowski, 2019).

Wykr. 2. Struktura wieku populacji ukraińskiej w Krakowie w latach 2018–2019



Źródło: Pędziwiatr, Stonawski, Brzozowski (2019).

Badanie OWiM z 2019 r. było o tyle cenne, że uwzględniało całą populację Ukraińców przebywających w Krakowie – również migrantów czasowych, przebywających w mieście w okresie 3 miesięcy. Jednak z perspektywy zmian demograficznych w Polsce o wiele istotniejszą grupą są oczywiście imigranci długoterminowi, którzy z naszym krajem wiążą poważniejsze plany na przyszłość, w tym rozważają pobyt na stałe. Źródłem informacji o postawach prokreacyjnych – nie tylko samych Ukraińców, ale także innych grup cudzoziemców – jest badanie sondażowe zrealizowane przez zespół CASPAR w ramach projektu *Future Migration Scenarios for Europe* (FUME, finansowane w ramach programu H2020, Grant ID 870649). Sondaż zrealizowano w okresie 19 października 2021–12 stycznia 2022 r. na próbie 607 imigrantów, w tym 507 imigrantów z tzw. krajów trzecich (a więc nie będących obywatelami UE) oraz 100 obywateli UE². Wykorzystano w tym celu technikę CATI (czyli *Computer-Assisted Telephone Interviewing*) wspomaganą – w razie gdy respondent syгна-

² Wykonawcą badania sondażowego była wyłoniona w przetargu firma DANAE Sp. z o.o.

lizował problemy z wypełnieniem kwestionariusza – techniką CAWI (*Computer Assisted Web Interview*)³. Co istotne, w przypadku imigrantów spoza UE podstawą operatu szacunkowego w doborze próby była baza Pobyt, a więc rejestr zawierający wyłącznie imigrantów z ważnymi dokumentami pobytowymi, zaś losowanie miało charakter warstwowy, uwzględniający takie istotne zmienne, jak pochodzenie imigrantów, ich wiek, poziom wykształcenia, płeć oraz rodzaj dokumentu. Odsetek zgód respondentów był bardzo wysoki – 70,7%⁴ w każdej z warstw, dlatego badanie ma charakter reprezentatywny dla obywateli państw trzecich zamieszkujących województwo małopolskie⁵. Pełny opis metodologii badania znajduje się w publikacji Pędziwiatra i współautorów (2021).

Z punktu widzenia niniejszego opracowania badanie sondażowe FUME jest na tyle istotne, że po pierwsze – pozwala pokazać populację ukraińskich imigrantów przebywających na terenie województwa małopolskiego na tle innych grup cudzoziemców, a po drugie – oprócz koncentrowania się na imigrantach długookresowych (posiadających dokumenty pobytowe), zawiera także informacje na temat dalszych intencji migracyjnych lub deklaracji co do osiedlenia się w Polsce.

Populacja Ukraińców w województwie małopolskim w 2022 r. była zmaskulinizowana – mężczyźni stanowili 57% (tabl. 1). Większość z nich była też w stałym związku i posiadała przynajmniej jedno dziecko. Na tle pozostałych imigrantów charakterystyczne było to, że wśród Ukraińców stały partner na ogół przebywał w kraju pochodzenia. Ukraińcy byli też – statystycznie ujmując – stosunkowo dobrze wykształceni, bo odsetek osób z przynajmniej stopniem licencjata wynosił 51%, przy aż 63,4% dla pozostałych imigrantów. Najbardziej jednak istotna była chęć do osiedlenia się na stałe w naszym kraju – aż 79,1% Ukraińców deklarowało gotowość do pozostania na stałe w Polsce.

³ Potencjalny respondent otrzymywał zindywidualizowany link do ankiety online mailowo, gdy brak było odpowiedzi – ankieterzy dzwonili do respondentów proponując wywiad telefoniczny. Dominującą techniką był jednak wywiad telefoniczny (CATI) – przy pomocy tej techniki zrealizowano 97% wywiadów.

⁴ Z uwagi na przepisy RODO pracownicy Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego mający dostęp do bazy Pobyt oraz do teczek papierowych imigrantów (zawierających dane kontaktowe) wstępnie dzwonili do potencjalnych respondentów – dopiero po uzyskaniu zgody imigranta na jego udział w badaniu, dane teled adresowe imigranta były przekazywane centrum CASPAR.

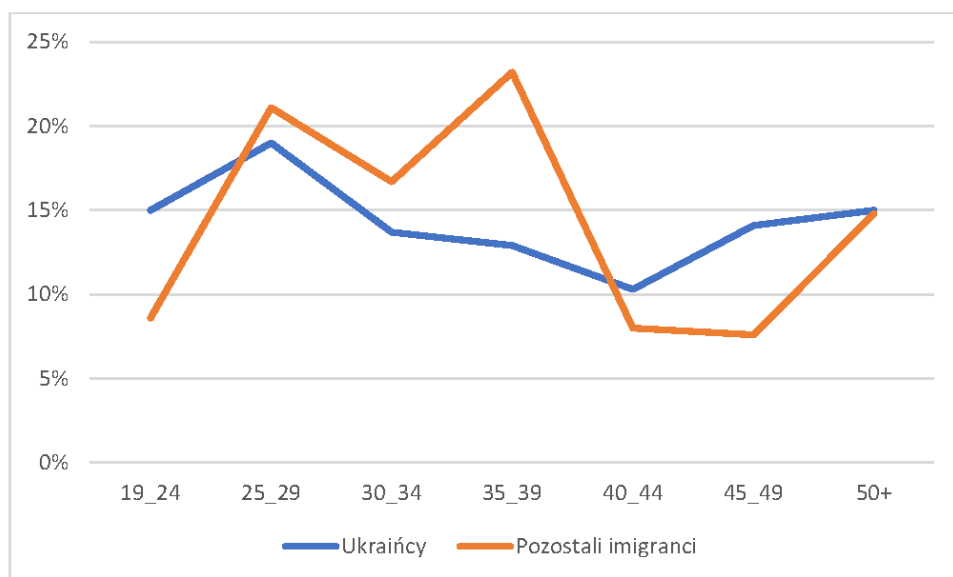
⁵ Niestety, reprezentatywność nie dotyczy sub-populacji obywateli UE (100 osób) z uwagi na fakt, iż baza Pobyt w ich przypadku nie obejmuje danych teled adresowych. W ich przypadku kwestionariusz w formie PAPI wypełniła po prostu losowa grupa interesantów Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w okresie październik-grudzień 2021 r.

Tabl. 1. Podstawowe dane demograficzne imigrantów w sondażu FUME (2022)

Wyszczególnienie	Ukraińcy	Pozostali imigranci
	w %	
Kobiety	43,0	33,0
Mężczyźni	57,0	67,0
Wiek (średnia)	34,0	34,7
Rodzice	55,0	47,1
W związku	58,4	64,3
Partner w Polsce	45,2	55,3
Wyższe wykształcenie	51,0	63,4
Gotowość do pozostania w PL na stałe	79,0	64,4

Źródło: opracowanie własne.

Wykr. 3. Struktura wieku imigrantów w sondażu FUME (2022)



Źródło: opracowanie własne.

Mimo iż średnia wieku Ukraińców i pozostałych imigrantów była zbliżona, to zastanawiający jest bardzo wysoki odsetek najmłodszych obywateli ukraińskich przebywających w województwie (15%). Ponadto aż 60,6% Ukraińców i 69,6% imigrantów z innych krajów jest w wieku poniżej 40. roku życia (wykr. 3).

Przechodząc do kwestii dzietności, oczywiście średnia liczba dzieci wśród najmłodszych ukraińskich imigrantek jest niższa z uwagi na fakt, iż w młodym wieku większość respondentek nie podjęła jeszcze decyzji o posiadaniu dzieci (tabl. 2). Jednak co ciekawe, w późniejszym wieku rozrodczym (kategorie wiekowe 40–44

i 45–49 lat) dzietność Ukrainek jest znacznie wyższa niż średnia dzietność w Ukrainie. Również wśród kobiet z Ukrainy w wieku 50 lat i starszych ten współczynnik jest na wyższym poziomie niż w ich kraju ojczystym. Wśród kobiet deklarujących chęć pozostania w Polsce na stałe współczynnik dzietności jest poniżej wartości 1, ale wynika to przede wszystkim z wysokiego udziału najmłodszych imigrantów w tej kategorii.

Tabl. 2. Liczba dzieci wśród ukraińskich imigrantek (Sondaż FUME, 2022)

Wyszczególnienie	Średnia	SE
19–24 lata	0,17	0,07
25–29	0,22	0,07
30–34	0,72	0,16
35–39	0,96	0,17
40–44	1,32	0,17
45–49	1,83	0,2
50+ lat	1,63	0,24
Partner w Polsce	1,10	0,0
Partner w Ukrainie	1,56	0,38
Deklaracja intencji pozostania w Polsce na stałe	0,79	0,07
Liczba dzieci w Polsce	0,46	0,50
Liczba dzieci w Ukrainie	0,15	0,03
Całkowita liczba dzieci	0,82	0,05

Źródło: opracowanie własne.

Zupełnie inny obraz zbiorowości wyłania się z sondażu przeprowadzonego przez zespół CASPAR UEK wśród uchodźców ukraińskich w kwietniu–czerwcu 2022 r. (tabl. 3). Badanie przeprowadzono na próbie losowej 500 uchodźców przy pomocy techniki PAPI⁶ (*Pen-and-Paper Personal Interviews*). Przede wszystkim absolutnie dominującą grupą są kobiety (95%). W tym miejscu należy podkreślić, że wśród zarejestrowanej populacji uchodźczej z Ukrainy w województwie małopolskim – a więc osób, które uzyskały numer PESEL i ochronę międzynarodową – kobiety stanowią 70,2%, zaś wśród mężczyzn osoby w wieku poniżej 18. roku życia stanowią 69% (Gov.pl, 2022). Tym samym zdecydowaną większość uchodźców – zarówno w Małopolsce jak i na terenie całego kraju – stanowią kobiety z dziećmi. Ich nadreprezentacja w naszym badaniu wynika z faktu, że to właśnie kobiety jako jedyne dorosłe osoby w rodzinie mogły brać udział w sondażu, ponadto to one najczęściej stały w kolejkach po świadczenia społeczne lub inną formę wsparcia, a właśnie w tych miejscach nasi asystenci badawczy rekrutowali uczestników.

⁶ W przeciwieństwie do badania FUME, sondaż wśród uchodźców nie miał charakteru reprezentatywnego z uwagi na brak rejestru pozwalającego na stworzenie operatu. Ankieterki proponowały udział w badaniu uchodźcom czekającym w kolejkach przed urzędami lub instytucjami udzielającymi pomocy humanitarnej w Krakowie.

Tabl. 3. Struktura demograficzna uchodźców z Ukrainy w 2022 r.

Wyszczególnienie	Średnia lub odsetek	SD
Wiek	38,9%	11,4
Kobiety	95,0%	
Wyższe wykształcenie	62,0%	
Stały związek	58,8%	
Partner w Polsce	21,8%	
Partner w Ukrainie	74,8%	
Całkowita liczba dzieci	1,3	1,06
Liczba dzieci w Polsce	0,8	0,9
Pochodzi z regionu okupowanego przez Rosję	24,8%	
W ciąży	2,9%	
Intencja pozostania w Polsce na stałe	27,0%	
Gotowość powrotu na Ukrainę	50,0%	

Źródło: opracowanie własne.

Kobiety uchodźczynie były statystycznie nieznacznie starsze niż ekonomiczni imigranci ukraińscy z sondażu FUME. Większa część była także w stałym związku, przy czym – co dość oczywiste, z uwagi na brak możliwości wyjazdu mężczyzn podczas działań wojennych⁷ – zdecydowana większość partnerów pozostała na Ukrainie. Warto jednak zwrócić uwagę na i tak dość liczną grupę kobiet (blisko 22%), które dołączyły do wcześniej przebywających w Polsce partnerów. W tym przypadku w wyniku działań wojennych doszło do połączenia rodziny, co w połączeniu z wysoką deklarowaną gotowością imigrantów ekonomicznych do pozostania w Polsce może skutkować przeniesieniem centrum życiowego całej rodziny do naszego kraju. Całkowity wskaźnik dzietności dla uchodźczyń wynosił 1,3 dziecka, czyli w zasadzie odpowiadał średniemu wskaźnikowi dla Ukrainy w 2022 r. (1,26). Blisko 3% respondentek w momencie badania było w ciąży i można się spodziewać, że zdecyduje się na poród w Polsce. Jednak z uwagi na bardzo dynamicznie zmieniającą się sytuację na froncie (w momencie pisania tego tekstu jesteśmy świadkami skutecznej kontrofensywy sił ukraińskich w okręgu chersońskim i charkowskim) bardzo trudno ocenić, jaka część respondentek zostanie ze swoimi dziećmi na stałe w naszym kraju. Teoretycznie nieco ponad 1/4 respondentek (dokładniej – 27%) deklaruje gotowość pozostania w Polsce na stałe, jednak deklaracje te padały w warunkach bardzo dużej niepewności co do dalszego losu i należy je traktować z dużą ostrożnością.

⁷ Dokładniej: zasadniczo mężczyźni po 18. roku życia nie mogli wyjechać z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. i mieli obowiązek rejestracji do służby wojskowej, były jednak pewne wyjątki od tej reguły. Wyjeżdżać mogli mężczyźni z gorszą kondycją zdrowotną, samotni ojcowie, ojcowie dzieci niepełnosprawnych lub ojcowie 3 i więcej dzieci. Wyjeżdżać mogli także mężczyźni będący pracownikami naukowymi i mający stopień naukowy.

5. Dyskusja wyników i wnioski

Badanie związków pomiędzy migracją a postawami prokreacyjnymi jest wyjątkowo złożone ze względu na wielość czynników wpływających na badane zjawiska. Problemem dla badaczy są też ograniczenia w dostępie do źródeł danych, jak i możliwość prowadzenia reprezentatywnych sondaży wśród migrantów. Ponadto trudności w analizie tego tematu biorą się z wyzwań związanych ze stosowaniem standardowych miar demograficznych w kontekście migracji międzynarodowych (por. Ortensi, 2015).

Przegląd wcześniejszych badań na temat decyzji prokreacyjnych pokazuje, że nie ma jednej koncepcji teoretycznej, która potrafiłaby wyjaśnić i prognozować wzory zachowań imigrantów w tym obszarze. Badania porównawcze nad płodnością imigrantów pochodzących z różnych krajów pokazują, że nie ma jednego modelu płodności imigrantów, ani jednego sposobu wyjaśnienia obserwowanych zachowań. Jak sugeruje Kulu (2006), warto patrzeć na różne koncepcje i hipotezy jako na częściowo komplementarne propozycje, które wskazują na kilka różnych mechanizmów kształtujących wybory migrantów odnośnie posiadania potomstwa.

Ważnymi czynnikami na poziomie makro są konteksty kulturowe (normy i wartości związane z kulturą/religią, role związane z płcią) i społeczno-ekonomiczne krajów pochodzenia (poziom rozwoju, nierówności ekonomiczne), warunki w krajach osiedlenia, jak i rodzaj oraz struktura fal migracyjnych. Hipoteza socjalizacji podkreśla konieczność wzięcia pod uwagę kultury kraju pochodzenia, dominujących modeli rodziny i ich wpływu na decyzje prokreacyjne na emigracji. Z drugiej strony, w wielu przypadkach obserwowana jest adaptacja migrantów do trendów obserwowanych w krajach osiedlenia. Hipoteza zakłócenia próbuje tłumaczyć obniżenie poziomu dzietności w okresie okołomigracyjnym, tuż przed wyjazdem, jak i przez pewien okres po osiedleniu w nowym miejscu, odnosząc się do czynników ekonomicznych i psychologicznych. Koncepcją, która postuluje łączną analizę procesów migracyjnych i rodzinnych jest koncepcja wzajemnie powiązanych zdarzeń, według której po migracji następuje wzrost narodzin dzieci. Kolejna z najczęściej wykorzystywanych ram teoretycznych – tzw. koncepcja selektywności – tłumaczy wybory prokreacyjne specyfiką danej grupy migracyjnej.

Analizując przypadek migracji z Ukrainy do Polski, trzeba wziąć pod uwagę wiele różnorodnych czynników demograficznych i społeczno-ekonomicznych, ale przede wszystkim radykalną zmianę, jaka dokonana się po 24 lutego 2022 r., gdy do emigrantów ekonomicznych zaczęli stopniowo dołączać migranci przymusowi uciekający przed katastrofą wojenną. Bezprecedensowe dla Polski zjawisko uchodźstwa zmieniło zarówno strukturę migrantów, jak i strategie migracyjne. Przed 2022 r. do Polski przyjeżdżali przede wszystkim migranci ekonomiczni i studenci. Badania realizowane przez Centrum CASPAR w 2019 r. w oparciu o Big Data pokazały, że wśród osób mieszkających przez okres minimum 3 miesięcy w Krakowie dominują

mężczyźni (54,%) oraz zdecydowana większość migrantów (70%) jest w młodym wieku (poniżej 40. roku życia). Zaskakująco mało migrantów miało lub planowało mieć dzieci w najbliższym czasie. Około 6% było w momencie badania rodzicami, a 1% stanowiły kobiety w ciąży. Chęć posiadania dziecka deklarowało zaledwie 5,62% badanych. Trzeba wziąć pod uwagę, że badania nie dotyczyły migrantów zakorzenionych w Krakowie – próba badawcza obejmowała również tych, którzy przyjechali na krótki czas oraz migrantów sezonowych. Można zatem przypuszczać, że w sytuacji wysokiego poziomu mobilności decyzje prokreacyjne nie są priorytetem albo są odkładane na przyszłość. Częściowo te wzorce wyjaśniać może hipoteza zakłócenia, która zwraca uwagę na fakt niestabilności jako czynnika niesprzyjającego dzietności.

W świetle omawianych wyżej teorii kluczowe dla zrozumienia zjawiska prokreacji i decyzji w tym obszarze jest wyraźne podobieństwo w trendach demograficznych pomiędzy Polską a Ukrainą. Znaczący spadek liczby narodzin obserwujemy w obu krajach od początku lat 90. XX w. W ciągu dekady doprowadził on do kryzysu demograficznego, na co wskazują bardzo niskie poziomy dzietności, które nie zapewniają zastępowalności pokoleń (w 2022 r. w Polsce – 1,46, w Ukrainie – 1,26). Utrzymujący się od kilku dekad bardzo niski wskaźnik dzietności wśród Ukrainek mieszkających w kraju pochodzenia przekłada się na podobne wzorce na emigracji. Zatem w sytuacji gdy konwergencja wzorów dzietności pomiędzy krajem emigracji i imigracji już się dokonała, to ani koncepcja socjalizacji ani adaptacji nie pomaga w prognozowaniu trendów demograficznych.

W przypadku migracji osiedleńczej, długoterminowej, którą analizowało omówione badanie sondażowe, mające charakter reprezentatywny dla obywateli państw trzecich z województwa małopolskiego, zrealizowane w ramach projektu FUME w okresie od 19 października 2021 do 12 stycznia 2022 r., użyteczna wydaje się hipoteza wzajemnie powiązanych zdarzeń, która łączy zjawiska migracyjne z dynamiką zakładania rodzin. W przypadku Ukraińców mieszkających w województwie małopolskim większość była w stałym związku i posiadała co najmniej jedno dziecko. Widać wyraźny związek między zakorzenieniem i chęcią pozostania w Polsce (deklarowaną przez 79,1% respondentów) a postawami prokreacyjnymi. Nawet w sytuacji gdy partner bądź partnerka pozostawała w kraju pochodzenia, to migranci planowali połączenie rodzin i osiedlenie się w Polsce.

Sondaż przeprowadzony wśród uchodźców z Ukrainy między kwietniem a majem 2022 r. w województwie małopolskim wskazał na nowe, wymuszone sytuacją wojenną, zjawiska migracyjne. O ile przed 2022 r. wśród migrantów z Ukrainy dominowali mężczyźni, to obecna fala uchodźcza jest w wysokim stopniu sfeminizowana. Dane rządowe potwierdzają dominację kobiet. Wśród zarejestrowanych osób, które otrzymały numer PESEL kobiety stanowią 70,2%. Wskaźnik dzietności wśród kobiet

uchodźczyń wynosił 1,3, czyli porównywalnie ze średnią dla Ukrainy. Ważną zmianą jest również duży udział dzieci i młodzieży. Wśród zarejestrowanych mężczyzn blisko 70% stanowią osoby w wieku poniżej 18. roku życia. Oznacza to, że dominują obecnie samotne kobiety, często z dzieckiem, czyli sytuacja uchodźcza zaburza wzorce zakładania rodzin i dzietności. Jednak należy podkreślić, że w części przypadków konieczność ucieczki z Ukrainy doprowadziła do połączenia rodzin – 21,8% badanych zadeklarowało, że ma partnera w Polsce. Ważne dla prognoz demograficznych są też dalsze plany migracyjne – w czasie badania około 1/3 respondentów zadeklarowało chęć pozostania w Polsce, zaś połowa chciałaby wrócić na Ukrainę. Intencje i plany mogą się jednak zasadniczo zmienić, zależnie od rozwoju sytuacji w kraju pochodzenia, jak i od adaptacji w Polsce.

Nasze wstępne wyniki wskazują na konieczność dalszych badań nad intencjami i rzeczywistymi wzorami prokreacyjnymi Ukraińców w Polsce, jak i nad czynnikami wpływającymi na dzietność. Szczególnie przydatne będzie regularne monitorowanie trendów demograficznych migrantów, w tym szczególnie uchodźców. Badania powinny uwzględnić specyfikę migracji samotnych kobiet z dziećmi, ich aspiracje i możliwości pracy, w tym kwestie godzenia pracy z opieką rodzicielską. Warto też prowadzić badania nad zakotwiczeniem migrantów, zwłaszcza w kontekście rynku pracy i warunków mieszkaniowych, jak i nad adaptacją dzieci ukraińskich w polskich szkołach i grupach rówieśniczych.

Bibliografia

- Adserà, A., Ferrer, A. (2015). Immigrants and demography: Marriage, divorce, and fertility. In: Chiswick B.R., Miller P.W., editors. *Handbook of the economics of international migration*. North Holland: Elsevier, pp. 315–374.
- Andersson, G. (2004). Childbearing after migration: fertility patterns of foreign-born women in Sweden. *International Migration Review*, 38(2), 747–774.
- Andersson, G., Scott, K. (2004). Labour-market attachment and entry into parenthood: the experience of immigrant women in Sweden. „MPIDR Working Paper”, WP 2004-011. Max Planck Institute for Demographic Research.
- Borjas, G.J. (1987). Self-selection and the earnings of immigrants. *American Economic Review*, 77, 531–553.
- Carlson, E.D. (1985). The impact of international migration upon timing of marriage and childbearing. *Demography*, 22(1), 61–72.
- Coniglio, N.D., Brzozowski, J. (2018). Migration and development at home: Bitter or sweet return? *Evidence from Poland*. *European Urban and Regional Studies*, 25(1), 85–105.
- De Haas, H. (2012). The migration and development pendulum: A critical view on research and policy. *International migration*, 50(3), 8–25.
- Goldstein, S., Goldstein, A. (1981). The impact of migration on fertility – an own children analysis for Thailand. *Population Studies – a Journal of Demography*, 35(2), 265–284.

- González-Ferrer, A., Hannemann, T., Castro-Martín, T. (2016). Partnership formation and dissolution among immigrants in the Spanish context. *Demographic Research*, 35(1), 1–30.
- Gordon, M. (1964). *Assimilation in American life*. Oxford University Press.
- Grigolini, S. (2005). When houses provide more than shelter: analyzing the uses of remittances within their sociocultural context. In: Lillian Trager (ed.). *Migration and Economy. Global and Local Dynamics*. Walnut Creek: Altamira Press, p. 193–223.
- Impicciatore, R., Gabrielli, G., Paterno, A. (2020). Migrants' fertility in Italy: A comparison between origin and destination. *European Journal of Population*, 36(4), 799–825.
- Jemna, D.V., David, M. (2022). Fertility Decline And Socio-Economic Uncertainty In Central And Eastern European Countries After 1990. *Applied Economics*, 54(29), 3296–3308.
- Kahn, J.R. (1988). Immigrant selectivity and fertility adaptation in the United States. *Social Forces*, 67(1), 108–128.
- Kazimov, R., Zakharov, S.V. (2021). Combating Low Life Expectancy and Low Fertility in Tumultuous Political Times: A Comparison of the Ukraine, Russia and Belarus. [In:] A. Goerres, P. Vanhuyse (eds.). *Global Political Demography*. Palgrave Macmillan: Cham, 401–427.
- Krikunenko, I. (2022). *Interview with sociology professor on how the war will impact Ukraine's demographics*. The New Voice of Ukraine. Interview with sociology professor Ella Libanova on war's effect on Ukraine's demographics – Ukraine / The New Voice of Ukraine (nv.ua).
- Kulu, H. (2005). Migration and fertility: Competing hypotheses re-examined. *European Journal of Population*, 21, 51–87.
- Kulu, H., González-Ferrer, A. (2014). Family dynamics among immigrants and their descendants in Europe: Current research and opportunities. *European journal of population*, 30(4), 411–435.
- Libanova, E.M. i in. (2009). *Family and Family Relations in Ukraine: modernity and development trends*. Kyiv, TOV Osнова-Prynt.
- Lindstrom, D.P., Giorguli-Saucedo, S. (2007). The interrelationship of fertility, family maintenance, and Mexico-U.S. *Migration, Demographic Research*, 17(28), 821–858.
- Łobodzińska, A. (2016). Polki w Norwegii—decyzje i plany prokreacyjne. *Studia Demograficzne*, 1(169), 39–63.
- Milewski, N. (2007). First child of immigrant workers and their descendants in West Germany: Interrelation of events, disruption, or adaptation? *Demographic Research*, 17, 859–895.
- Milewski, N. (2003). Partner selection by immigrants in Germany: the impact of religious affiliation and education on age at marriage. *Anthropologie*, 41(3), 291–294.
- Mulder, C.H., Wagner, M. (1993). Migration and marriage in the life course: A method for studying synchronized events. *European Journal of Population*, 9, 55–76.
- Nedoluzhko, L., Andersson, G. (2007). Migration and first-time parenthood: Evidence from Kyrgyzstan. *Demographic Research*, 17(25), 741–774.
- Ng, E., Nault, F. (1997). Fertility among recent immigrant women to Canada, 1991: an examination of the disruption hypothesis. *International Migration Review*, 35(4), 559–580.
- Ortensi, L.E. (2015). Engendering the fertility/migration nexus: The role of women's migratory patterns in the analysis of fertility after migration. *Demographic Research*, 32, 1435–1468.
- Pędziwiatr, K., Stonawski, M., Brzozowski, J. (2021a). *Imigranci w Krakowie w 2021 roku*. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji: Kraków.

- Pędziwiatr, K., Brzozowski, J., Stonawski, M. (2021b). *Integracja imigrantów w Krakowie i województwie małopolskim*. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji: Kraków.
- Pędziwiatr, K., Stonawski, M., Brzozowski, J. (2019). *Imigranci w Krakowie w świetle danych rejestrowych*. Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji: Kraków.
- Podra, O., Levkiv, H., Koval, G., Petryshyn, N., Bobko, U. (2020). The impact of migration processes on the economy of Ukraine: Trends, reasons, consequences. *Journal of the Geographical Institute „Jovan Cvijic”, SASA*, 70(2), 171–179.
- Rządowa Rada Ludnościowa. (2015). *Sytuacja demograficzna Polski*. Raport 2014–15. Warszawa: GUS.
- Schoorl, J.J. (1990). Fertility adaptation of Turkish and Moroccan women in the Netherlands. *International Migration*, 28, 477–495.
- Soboleva, O., Yarosh, O., Wiktor-Mach, D., Pędziwiatr, K. (2021). Drivers and Trajectories of Migrations to Europe. *Ukraine Case Study, Future Migration Scenarios for Europe* (FUME), Horizon 2020.
- Sobotka, T. (2008). The rising importance of migrants for childbearing in Europe. *Demographic Research*, 19(9), 225–248.
- State Statistics Service of Ukraine. (2022). [http://database.ukrcensus.gov.ua/MULT/Dialog/varval.asp?ma=02_01&ti=2.1.%20Distribution%20of%20the%20actual%20population%20by%20area%20type%20\(0,1\)&path=../Database/Pasport/2/&lang=2&multilang=en](http://database.ukrcensus.gov.ua/MULT/Dialog/varval.asp?ma=02_01&ti=2.1.%20Distribution%20of%20the%20actual%20population%20by%20area%20type%20(0,1)&path=../Database/Pasport/2/&lang=2&multilang=en).
- Stephen, E.H., Bean, F.D. (1992). Assimilation, disruption and the fertility of Mexican origin women in the United States. *International Migration Review*, 26(1), 67–88.
- Stonawski, M., Potančoková, M., Skirbekk, V. (2016). Fertility patterns of native and migrant Muslims in Europe. *Population, space and place*, 22(6), 552–567.
- Toulemon, L. (2004). Fertility among immigrant women new data, a new approach. *Population & Societies*, 400, 1–4.
- UN WPP. (2022). United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division. World Population Prospects 2022. <https://population.un.org/wpp/>.
- White, M.L., Moreno, L., Guo, S. (1995). The interrelation of fertility and geographic mobility in Peru: a hazards model analysis. *International Migration Review*, 29(2), 492–514.
- World Population Review. (2022). Poorest Countries in Europe 2022. <https://worldpopulationreview.com/country-rankings/poorest-countries-in-europe>. Dostęp: 05.09.2022.

Zakończenie

Poruszone podczas konferencji i w niniejszym tomie zagadnienia nie wyczerpują w żadnym stopniu problematyki regresu demograficznego na poziomie regionalnym i ogólnokrajowym w Polsce. Zmuszają jednak do pewnych refleksji na poziomie naukowym i w zakresie formułowanych rekomendacji dla polityk publicznych.

Spływające wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 r. zasadniczo potwierdzają trafność prognoz demograficznych w zakresie liczby ludności, struktury wieku oraz dzietności – z jednym bardzo istotnym zastrzeżeniem. Otóż prognozy demograficzne, w tym i ta sformułowana przez zespół badawczy GUS w 2014 r. (GUS, 2014) nie uwzględniły – z oczywistych względów – fali masowej imigracji do Polski od 2015 r. Owa społeczność nowych rezydentów Polski – zarówno czasowych, jak i długookresowych – stała się poważnym wyzwaniem dla statystyki publicznej. Przykładem są szacunki NSPLiM wskazujące na 107,8 tys. cudzoziemców rezydujących w województwie małopolskim w roku 2021, przy zaledwie 5,9 tys. w stolicy regionu – Krakowie (BDL, 2022). W celu stworzenia nowych, aktualniejszych prognoz demograficznych dla populacji kraju i poszczególnych województw konieczne jest doskonalsze ewidencjonowanie cudzoziemców w rejestrach, takich jak baza Pobył, w tym wprowadzenie obowiązku podania danych teleadresowych, co pozwalałoby na budowanie reprezentatywnych prób do badań sondażowych. Z kolei reprezentatywne badania sondażowe nad populacją imigrantów i uchodźców są konieczne dla lepszego zrozumienia stopnia adaptacji społeczno-ekonomicznej, a także kulturowej czy politycznej, a przez to – do określenia, w jakim stopniu cudzoziemcy przebywający obecnie w Polsce są skłonni osiedlić się na stałe.

W aspekcie polityk publicznych warto zwrócić uwagę, że procesy demograficzne mają swoją czasową inercję, przez co nagłe „odwrócenie” trendów staje się praktycznie niemożliwe. Nawet wysoce efektywne narzędzia polityki prorodzinnej czy wyjątkowo skuteczna polityka imigracyjna nie są w stanie powstrzymać procesu starzenia się ludności i spadku liczby polskiej populacji. Nie oznacza to jednak, że działania te pozbawione są sensu. Pozwalają one na zamortyzowanie negatywnych procesów i złagodzenie ich negatywnych skutków. Szczególnie w przypadku imigracji warto mieć jednak świadomość, że potencjał demograficzny Ukrainy czy Białorusi, niezależnie od obecnej sytuacji politycznej, jest mocno ograniczony. Oznacza to, że stop-

niowo nowe fale imigrantów, ale także uchodźców napływające do Polski pochodzić będą z krajów bardziej odległych demograficznie i kulturowo, co z kolei będzie stanowiło ważne wyzwanie w kontekście integracji cudzoziemców. Warto więc już teraz pracować nad rozwijaniem skutecznych narzędzi polityki integracji cudzoziemców.

dr hab. Jan Brzozowski, prof. UJ
Instytut Studiów Europejskich
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytet Jagielloński

Monografia zawiera materiały z konferencji *Uwarunkowania przemian demograficznych w województwie małopolskim. Postawy prokreacyjne*, która odbyła się 28 września 2022 r. w Krakowie w ramach III Kongresu Demograficznego. Jej organizatorami byli: Wojewoda Małopolski, Rządowa Rada Ludnościowa, Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, Urząd Statystyczny w Krakowie oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Autorzy referatów, które złożyły się na tę publikację, podejmują zagadnienia przemian demograficznych w Polsce oraz w województwie małopolskim. Szczególną uwagę poświęcają wpływom uwarunkowań przemian demograficznych na kształtowanie postaw prokreacyjnych oraz na poziom dzietności. Wskazują na demograficzne, przestrzenne i socjologiczne uwarunkowania postaw i zachowań prokreacyjnych.

W przygotowanie III Kongresu Demograficznego, którego inicjatorem była Rządowa Rada Ludnościowa, zaangażowali się: Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, urzędy statystyczne, komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk, uczelnie, wojewodowie, samorzady, instytuty naukowe oraz administracja rządowa i samorządowa. Konferencje odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w wybranych powiatach i gminach. III Kongres Demograficzny koncentrował się na ważnych zagadnieniach zmian w sytuacji demograficznej oraz ich konsekwencjach dla rozwoju demograficznego, społecznego i gospodarczego Polski. Program Kongresu obejmował prezentację pogłębionej analizy wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021, co pozwoliło na szerokie upowszechnienie rzetelnej wiedzy o zmieniającej się sytuacji oraz o konsekwencjach zachodzących zmian demograficznych.

III KONGRES DEMOGRAFICZNY

Polska XXI w. – wyzwania demograficzne

Honorowy Patronat
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

III Kongres Demograficzny wsparli

Darczyńcy i sponsorzy



Dofinansowano ze środków
Fundacji ORLEN



NARODOWY
BANK POLSKI

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

ISBN 978-83-67087-34-6
e-ISBN 978-83-67087-35-3

Egzemplarz bezpłatny